

M I C H A Ł G W I Ź D Ź

NOWY CZŁOWIEK RADZIECKI

PSYCHOLOGIA
I LITERATURA
W SŁUŻBIE
BOLSZEWICKIEJ
UTOPII



NOWY CZŁOWIEK RADZIECKI

Psychologia i literatura
w służbie bolszewickiej utopii

Michał Gwiżdż

NOWY CZŁOWIEK RADZIECKI

Psychologia i literatura
w służbie bolszewickiej utopii

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe
Kraków 2024

Recenzje wydawnicze

dr. hab. Joanna Tarkowska, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

prof. dr. hab. Lucjan Suchanek, Uniwersytet Jagielloński

Korekta

Patrycja Klempas

Opracowanie graficzne i łamanie

Piotr Pielach, i-Press

Projekt okładki

Marta Jaszczuk

Na okładce

Ryc. N. N. Kupreyanov. Domena publiczna.

Publikacja finansowana z subwencji

dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)



Copyright © 2024 by Michał Gwiżdż

ISBN 978-83-8370-036-6 (druk)

ISBN 978-83-8370-037-3 (online)

 <https://doi.org/10.15633/9788383700373>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydawnictwo Naukowe

30-348 Kraków, ul. Bobrzyńskiego 10

wydawnictwo@upjp2.edu.pl

<https://ksiegarnia.upjp2.edu.pl>



El Lissitzky, *Nowy człowiek*, 1923
(The Museum of Modern Art, Nowy Jork)

Pamięci mojej Matki

Wprowadzenie.

Rewolucja a idea nowego człowieka

Komunizm to władza radziecka plus elektryfikacja.
(W.I. Lenin)

Komunizm to władza radziecka plus mistyfikacja.
(K. Radek)

Rewolucje nie są w historii czymś nowym. Wybuchają niespodziewanie, burzą istniejący porządek i bezlitośnie ogłaszają triumf nowego nad starym. Ich skutkami są zazwyczaj nagłe zmiany ustroju, kultury, stosunków ekonomicznych oraz politycznych. Encyklopedia *Britannica* definiuje rewolucję jako dużą, nagłą i zazwyczaj dokonaną przy użyciu siły zmianę rządów oraz powiązanych z nimi grup lub struktur¹. Hannah Arendt w traktacie poświęconym rewolucji zwraca uwagę, że samo wyrażenie dopiero z czasem zaczęło oznaczać gwałtowną zmianę, pierwotnie odnosiło się jedynie do przywrócenia poprzedniego porządku². Z kolei Richard Pipes we wstępie do monumentalnego dzieła *Rewolucja rosyjska*, przywołując słowa Lwa Trockiego, określa bolszewicki przypadek rewolucji „światowym przewrotem mającym na celu całkowitą przebudowę państwa, społeczeństwa, gospodarki i kultury na całym świecie”³. Jednocześnie podkreśla, że ostatecznym celem rewolucji w 1917 roku miało być stworzenie nowego człowieka⁴.

1 Por. hasło: *Revolution (politics)*, w: *Encyclopedia Britannica*, www.britannica.com/EBchecked/topic/500584/revolution (31.10.2024).

2 H. Arendt, *O rewolucji*, tłum. M. Godyń, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2022, s. 49.

3 R. Pipes, *Wstęp*, w: R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2014, s. XXIII.

4 Pipes, *Rewolucja rosyjska*, dz. cyt., s. XXIII.

Choć prawie wszystkie rewolucje mają na celu radykalne reformy oddziałujące na naturę ludzką, tylko nieliczne przynoszą trwałą transformację jej istoty. Do tej grupy bez wątpienia należą dwa wielkie przewroty w historii nowożytnej – rewolucja francuska oraz rosyjska (październikowa). Wspólnym mianownikiem jest ich podłoże ideologiczne. Obie były rewolucjami socjalnymi, choć niosły nieco inne sztandary – pierwsza antymonarchistyczny, a druga komunistyczny. Obie zebrały obfite żniwo, a ich skutki są widoczne na geopolitycznej arenie świata nawet w obecnych czasach.

Rewolucja bolszewicka, przeprowadzona przez zawodowych rewolucjonistów, zatrzęsała dotychczasowym łaodem nie tylko w Europie, lecz także na całym świecie. Jej skutki odcisnęły trwałe piętno na państwach europejskich i azjatyckich, na stałe zmieniając przebieg granic: jedne państwa zniknęły z mapy, podczas gdy inne zyskały nowe kontury. Jedyłą alternatywą dla klasy robotniczej miało być zburzenie dotychczasowego porządku – caratu – za pomocą rewolucji politycznej. Zaraz po niej miały zapanować tymczasowe rządy „dyktatury proletariatu”, których głównym zadaniem stała się ochrona zdobyczy rewolucji i walka z siłami kontrrewolucyjnymi. Dopiero w późniejszym okresie, już po okrzepnięciu władzy tymczasowej rad delegatów robotniczych, miała nastąpić budowa państwa proletariuszy. Lenin w odróżnieniu od Marksa uznawał potrzebę kierowniczej roli partii, która miała pomóc proletariatowi w rozwinięciu jego „świadomości klasowej”. Tuż po wojnie domowej doszło do sytuacji, w której bolszewicy przyznali, że klasa robotnicza utraciła swoją pozycję w wyniku powikłań rewolucyjnych, a więc należałoby dopiero tę klasę stworzyć⁵. Zdaniem Lenina proletariusze sami z siebie nie byli zdolni do samodoskonalenia, wymagałi mentora i nauczyciela, którym miała stać się właśnie partia.

U podstaw rewolucji bolszewickiej, tak jak wszystkich innych wielkich przewrotów, leżało utopijne dążenie człowieka do poprawy świata, w którym przyszło mu żyć. Zburzenie Bastylii zapoczątkowało zmiany społeczne, które najpierw objęły w głównej mierze Francję, potem Europę Zachodnią i Środkową. Szturm Pałacu Zimowego skutkowało nakreśleniem na nowo mapy Europy, w konsekwencji stanowiąc jeden z czynników, które doprowadziły do podzielenia świata „żelazną kurtyną”. Rewolucje francuską i rosyjską łączy kilka elementów, na które warto zwrócić uwagę. Przede wszystkim jest to wspólny schemat ich przebiegu. Początek to wezwanie do boju przeciwko tyranom, wizja

5 M. Smoleń, *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 72-73.

lepszego świata, do którego ma wieść transformacja polityczna. Z czasem dochodzi do załamania solidarności wewnątrz grup rewolucyjnych, co prowadzi do bratobójczych walk. To z kolei punkt zwrotny, będący podstawą tworzenia się jedynowładztwa dyktatora⁶.

W swoich założeniach rewolucja francuska sprzeciwiała się głównie uprzywilejowaniu narodów i wybranych klas społecznych. Jednocześnie buntownicy zakładali, że reformy polityczne nie są w stanie udoskonalić jednostki bez aktywnego udziału ich samych w tym procesie. Wysiłek intelektualny i moralny uważano za warunek konieczny do osiągnięcia kolejnych etapów społecznego rozwoju człowieka. Początkowo zakładano, że do ukształtowania nowego człowieka wystarczy kontakt z dobroczynną rewolucją, jednak z czasem zaczęł dominować pogląd, że ten proces wymaga podjęcia planowanych działań⁷. Edukacja i oświata, przymus szkolny, zerwanie ze starym światem, laicyzacja, uwolnienie przestrzeni czy ustanowienie nowych świąt to tylko niektóre z metod stosowanych w „regeneracji” istoty ludzkiej. Obywatel nowego państwa miał być przy tym istotą oświeconą i całkowicie upolitycznioną, by mógł podejmować działania w obszarze spraw publicznych⁸.

Charakterystyczny dla obu przewrotów był sposób przekonania społeczeństwa do swoich racji. Agitacja i propaganda, ówczesnie nieniosące jeszcze negatywnej konotacji, stały się jedną z najważniejszych form perswazji. Do dyspozycji partii pozostawał wielki zasób propagandowych środków oddziaływania. W ZSRR ukazywało się ponad 7,5 tys. gazet i 2,5 tys. czasopism, działało przy tym ponad 100 wydawnictw, dwie potężne instytucje informacyjne TASS (Телеграфное агентство Советского Союза, od 1925 roku) oraz Agencja Prasowa „Wiadomości” (Агентство печати „Новости”) od 1965 roku⁹. Cała ta machina była skierowana przeciwko „myślącym inaczej”, a jej głównymi zadaniami były obrona i umocnienie obowiązującej ideologii komunistycznej. Argumentacja rozumowa została zastąpiona metodami o wiele bardziej skutecznymi: przywoływaniem autorytetów (Karola Marksa, Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina),

6 A. Krzyżanowski, *Raj doczesny komunistów. Dzieje Rosji w XX wieku*, Ośrodek Myśli Politycznej – Księgarnia Akademicka, Kraków 2006, s. 110 (Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej, 17).

7 J. Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993, s. 62.

8 Baszkiewicz, *Nowy człowiek...*, dz. cyt., s. 222.

9 A. Awdiejew, *Środki masowego przekazu*, w: *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją*, red. L. Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 442 (Prace Katedry Rosjoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, 7).

zalewem cyfr statystycznych, ciągłym powtarzaniem tych samych haseł oraz stworzeniem właściwego żargonu agitacji politycznej¹⁰. Styl komunistów rosyjskich w porównaniu ze wzniosłymi i pełnymi polotu tekstami okresu rewolucji francuskiej wyglądał blade, a sama propaganda jawiła się jako „obłudna i podstępna”¹¹. Machiawelizm, którym cechowały się poczynania bolszewików, wynikał bezpośrednio z leninowskiego założenia moralności komunistycznej. W praktyce oznaczało to relatywizm w stosunku do celu nadrzędnego, a więc stworzenie państwa, w którym miał się spełnić sen o równości wszystkich ludzi. Jak zauważa Andriej Siniawski: „typowy bolszewik w odróżnieniu od esera jest człowiekiem całkowicie pozbawionym skrupułów”¹². Dla przedstawiciela mniej radykalnego skrzydła rewolucyjnego „zabić” oznaczało popełnić grzech. Rewolucjoniści „starego typu”, m.in. wywodzący się z ruchu narodnickiego, uważali przemoc za akt nieprawości, za ostateczność. Negacja dotychczasowych norm etycznych poprzez związanie moralności z atrybutami klasowości i partyjności dała rewolucjonistom „nowego typu” legitymację do wszelkich działań. „Sentymentalność to zbrodnia”¹³ – napisał Lenin. Jakikolwiek wahania i wewnętrzne rozterki są przeszkodą dla działań, których rewolucja wymaga od jednostki. Prawdziwy komunista nie cofa się przed niczym, nawet jeśli oczekiwany dobrostan należy wprowadzić siłą. Narzucenie woli i sposobu myślenia staje się jednym z narzędzi formowania człowieka. Państwo świetlanego jutra okazuje się zbyt doskonałe dla ludzi „dzisiaj”. Skoro materiał ludzki wydaje się jeszcze niegotowy na przyjęcie ofiarowanego mu daru, należy go uszlachetnić, co oznacza dostosowanie go do oczekiwań i wizji. Utopista polityki, jak nazywa Jerzy Szacki zwolennika transformacji społecznej, bierze udział w paradoksalnej grze, w której z miłości do ludzi wykorzystuje się terror, a wojny prowadzone są z nienawiści do przemocy, natomiast kłamstwo ma doprowadzić do powstania królestwa Prawdy¹⁴.

Bolszewiccy rewolucjoniści stali na stanowisku skrajnie utylitarystycznym, przyjmując za dobre i pożądanę to, co pomagało im w realizacji ich celów, traktując jako wrogie i niemoralne wszystko, co stawało im na przeszkodzie. Dotyczyło to także ich stosunku do oponentów, początkowo tych po przeciwnej

10 Krzyżanowski, *Raj doczesny komunistów...*, dz. cyt., s. 126.

11 Krzyżanowski, *Raj doczesny komunistów...*, dz. cyt., s. 130.

12 А. Синявский, *Основы советской цивилизации*, „Аграф”, Москва 2001, s. 173. Tłumaczenie z tekstów obcojęzycznych, jeśli inaczej nie podano, własne – M.G.

13 Синявский, *Основы советской...*, dz. cyt., s. 173.

14 J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Iskry, Warszawa 2000, s. 63.

stronie barykady, a później także we własnych szeregach. W taki sposób zwalczono najpierw eserów, później mienszewików, a na koniec w okresie wielkiego terronu Stalin rozprawił się ze starą gwardią towarzyszy. Rewolucjonistom rosyjskim udało się to, czego nigdy nie dokonali rewolucjoniści francuscy – zwalczyć opozycję. Najpierw Jean-Paul Marat i Georges Jacques Danton, a w końcu też Maximilien de Robespierre stali się ofiarami własnego dzieła – rewolucyjne tryby zmeły na proch bojowników o wolność, równość i sprawiedliwość. W odróżnieniu od Francuzów naród rosyjski nie był w stanie w porę powstrzymać swoich buntowników¹⁵.

Bolszewicy przejmujący leninowską interpretację marksizmu jako bazę teoretyczną swoich posunięć zakładali *a priori* brak autonomii myśli i działań jednostek. Zdaniem Lenina świadomość, podobnie jak „moralność”¹⁶, powinna przyjąć wymiar „klasowy”. Wypływa stąd wniosek, że wszelkie działania zgodne ze zdaniem „klasy robotniczej” oraz działające na jej korzyść są dozwolone. Rodziło to konflikt z zasadami moralnymi reprezentowanymi przez religię, którą zresztą m.in. z tych powodów odrzucono¹⁷.

Nowe czasy wymagały nowych ludzi. Rewolucjoniści stali się pewnego rodzaju pomostem pomiędzy inteligentem kierującym się zasadą „rozumnego egoizmu”¹⁸ a nowym człowiekiem – istotą wyższego rzędu, mającą zaludnić wysnzione państwo jutra. Źródło idei nowego człowieka można odnaleźć już w XIX-wiecznej myśli rosyjskiej. Z kolei jej korzenie sięgają oświecenia, epoki, w której człowiek stał się miarą wszechrzeczy. Przyjęcie wtedy zasady mówiącej o tym, że środowisko zewnętrzne determinuje człowieka, stało się podstawą późniejszych poglądów, rozwijając się szczególnie prędko na gruncie rosyjskim. Intelktualiści oświeceniowi, tacy jak Claude Adrien Helvétius, Jean le Rond d’Alembert, John Locke czy David Hume – wyznawcy utylitaryzmu, racjonalizmu i sceptycyzm – stali się pionierami idei, których próbą urzeczywistnienia

15 Krzyżanowski, *Raj doczesny komunistów...*, dz. cyt., s. III.

16 Синявский, *Основы советской...*, dz. cyt., s. 169.

17 Zdaniem Krzyżanowskiego założenia Marksa na temat świadomości klasowej są błędne, ponieważ nie ma przesłanek co do stwierdzenia o jej istnieniu. „Nie posiadamy żadnej odrębnej świadomości współżycia społecznego w ogóle, a klasowego w szczególności. Dochodzimy do niej wyłącznie pośrednio w formie świadomości uczestniczenia we wspólnych interesach zwitku klasowego lub innego związku społecznego, które uprzytomniamy sobie jako ziszczanie tym sposobem naszych osobistych celów” (Krzyżanowski, *Raj doczesny komunistów...*, dz. cyt., s. 57).

18 M. Abassy, *Inteligencja a kultura. O problemach samoidentyfikacji dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 91.

była rewolucja francuska. Inny przedstawiciel tego okresu Jean-Jacques Rousseau stał na stanowisku, że czynnikiem ograniczającym naturalną wolność człowieka jest rozwój kultury. Poglądy Helvétiusa, że człowiekiem rządzi potrzeba poszukiwania przyjemności i unikania bólu, nałożyły się na postrzeganie ludzkiego umysłu jako czystej karty (*tabula rasa*). Człowiek stał się marionetką w narzuconym mu systemie społecznym. W związku z tym stanem sposobem na odzyskanie wolności okazały się racjonalizm i sceptycyzm.

Podobnego zdania był Marks twierdzący, że system kapitalistyczny wraz ze swoją przymusową pracą stał się podstawą jego alienacji. Rozwój koncepcji edukacji jako panaceum na pokonanie tego stanu stał się podstawą systemu edukacyjnego wprowadzanego w Rosji w latach 20. XX wieku.

Dziewiętnastowieczni raznoczyńcy, przedstawiciele inteligencji pochodzący z różnych stanów (*чун* – stan, ranga, klasa), stali się wyznawcami idei, które Robespierre próbował wcielić w czyn. Rewolucja przeprowadzona przez raznoczyńców, zanim znalazła odzwierciedlenie na płaszczyźnie wydarzeń 1905 roku, dokonywała się w umysłach inteligencji, napędzanych przez poczucie krzywdy i zależności od warunków zewnętrznych¹⁹. Jak zauważył Andrzej Walicki, jeden z głównych przedstawicieli tej grupy – krytyk i myśliciel Wissarion Bieliński – tworzył pod silnym wpływem „burzycieli, tego, co stare”, a wśród nich Woltera, encyklopedystów i terrorystów²⁰. Idee Bielińskiego w drugiej połowie XIX wieku były jednymi z najsilniej oddziałujących na przedstawicieli inteligencji, jednak poza nimi również inne koncepcje brały udział w kształtowaniu „ducha epoki”.

Szerokim echem odbiła się powieść Nikołaja Czernyszewskiego *Co robić?* (*Что делать?*, 1863), należąca do ulubionych lektur Lenina. Koncepcja Czernyszewskiego, wywodząca się z myśli Jeana-Jacques’a Rousseau, zakładała poszukiwania przyczyn upadku moralności w środowisku społecznym z jego systemem zależności socjalno-ekonomicznych. Przekonanie, że przyczyną zła w człowieku jest brak wystarczającego zaspokojenia potrzeb materialnych, doprowadziło rosyjskiego myśliciela do stwierdzenia, że osiągnięcie trwałego dobrostanu równoznaczne jest z kierowaniem się zasadą utylitaryzmu w zachowaniu. Wartościowanie ludzkich czynów odbywa się z pomocą miary ich użyteczności:

19 Abassy, *Inteligencja a kultura...*, dz. cyt., s. 240.

20 A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna. Od oświecenia do marksizmu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 187.

„egoizm prawdziwie rozumny prowadzi ku myśli, że interesy ludzi są wspólne, a ludzie powinni pomagać sobie nawzajem”²¹.

Do idei Czernyszewskiego nawiązywał inny raznoczyńca, nihilista Dymitrij Pisariew, analizując postać prototypu nowego człowieka – Rachmietowa z *Co robić?*. Uznał tę postać za portret „człowieka niezwykłego” i stwierdził profetycznie, że Rachmietow może rozwinąć skrzydła tylko w okolicznościach niezwykłych, w których nie da się ich z góry ani określić, ani przewidzieć²².

Myśl Czernyszewskiego, zaadaptowana i rozwinięta przez Lenina, skutkowa-ła obaleniem starej, opartej na prawosławiu, moralności. Hasło rewolucji „Grab zagrabione!” dosadnie wyrażało przewrót, który dokonał się w umysłach inteligentów, zawodowych rewolucjonistów. Komuniści, mimo że występowali w roli demiurgów-marzycieli, sami nie stanowili idealnego wzorca nowego człowieka. On dopiero miał nadejść, zostać wykuty w ogniu rewolucji. Do dyspozycji pozostawał „stary materiał”, który dopiero należało przesiać i przetworzyć. Bolszewicy widzieli dwa sposoby na to, co zrobić z dotychczasowym człowiekiem.

Jedna z koncepcji, rewolucyjna i oparta na marksowskim materializmie historycznym, zakładała, że przekształcenie dotychczasowych warunków ekonomicznych, w których do tej pory przyszło żyć człowiekowi i które stanowiły o jego pozycji społecznej, wpłynie na jego wewnętrzną przemianę. Równoległe pojawił się także inny pogląd, według którego należało wychować człowieka na nowo²³. Dwaj czołowi teoretycy bolszewicy, Lew Trocki i Nikołaj Bucharin, popierali stosowanie przymusu w procesie kształtowania tak oczekiwanego „nowego człowieka”. W 1920 roku Bucharin napisał: „Przymus proletariacki we wszystkich swoich formach, począwszy od rozstrzelania, a na obowiązku pracy skończywszy, jest, jakby to paradoksalnie nie zabrzmiało, metodą wyrobu komunistycznego człowieka z materiału ludzkiego epoki kapitalistycznej”²⁴.

Praca stała się narzędziem przebudowy, transformacji istoty ludzkiej w oczekiwanego *Übermenscha* socjalizmu. Nowy człowiek ostatecznego kształtu miał nabrać m.in. w procesie ciężkiej pracy, pozbawiającej go niepożądanych cech indywidualistycznych. Rozwój aparatu ucisku, tajnej policji i przede wszystkim systemu więzień opartych na pracy przymusowej są tego dobitnym przykładem. W takich warunkach wykuwać miał się nowy człowiek – kamień węgielny

21 Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl...*, dz. cyt., s. 290.

22 Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl...*, dz. cyt., s. 315.

23 Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl...*, dz. cyt., s. 315.

24 Н. И. Бухарин, *Проблемы теории и практики социализма*, Политиздат, Москва 1989, s. 168.

cywilizacji radzieckiej. Jego fenomen należałoby rozpatrzeć w kilku aspektach. Po pierwsze jako pewną ideę, która opanowała umysły bolszewików walczących o stworzenie raju na ziemi, który należy dopiero zapełnić przygotowanymi do tego osobnikami. Po drugie niejako ucieleśnieniem „nowego typu antropologicznego” są sami rewolucjoniści, a właściwie ich ortodoksyjne skrzydło, które nie waha się przed zastąpieniem starej moralności nową – „komunistyczną”. Bolszewicy radykałowie, występujący w roli apostołów wieszczonej utopii, mieli nadzieję zbliżyć się do postulowanego przez nich samych ideału.

Można wyróżnić, na wstępie, trzy podstawowe cechy opisujące nowego człowieka. Przede wszystkim jest to fanatyczna wiara w idee komunizmu, za czym idzie samozwańcze przyjęcie postawy przedstawiciela klasy, której ideały rzekomo sam reprezentuje i o które walczy²⁵. Paradoks sytuacji polega na tym, że to inteligent staje się emisariuszem mas pracujących, niegotowych na przyjęcie ofiarowanego im daru, a przez to wymagających odpowiedniego kierownictwa. Tę funkcję po nieudanym eksperymencie z radami robotniczo-chłopskimi przejął monolit partyjny.

Nowego człowieka charakteryzuje postawa aktywisty, skrajnego praktyka podporządkowującego swoje działania jednemu celowi: „przerobieniu wszystkich na swoją miarę”²⁶. Bezpośrednią konsekwencją tego stanu jest negacja indywidualności i psychologii jednostki. Na piedestał zostają wyniesione cechy przeciwne: uległość wobec masy, grupy, kolektywu. Nowy człowiek podporządkowuje wszystko wspólnym celom, a konsekwencją takiego nastawienia jest rezygnacja z wolności.

Jedną z możliwych interpretacji tego zjawiska podsuwa psychoanaliza. Zgodnie z jej założeniami świat psychiki człowieka podzielony jest na trzy części: *id*, *ego* i *superego*. Pierwsza z nich, nieświadoma, to obszar agresywnej i seksualnej popędowości, bezustannie dążącej do zaspokojenia. Przeciwstawiają się jej zasady moralne, wartości, ideały zinternalizowane w procesie wychowania i edukacji, czyli tzw. *superego*. Ma ono źródło w dzieciństwie, kiedy jednostka ludzka uczy się odróżniać dobro od zła lub jest karana za swoje zachowanie. *Id* i *superego* dążą do natychmiastowego zaspokojenia. Walka pomiędzy popędowością a normami zewnętrznymi, które człowiek przyjął za własne, rozgrywa się na polu świadomości, czyli *ego*. Ta część umysłu stara się znaleźć odpowiednią równowagę pomiędzy nieświadomymi pragnieniami a zasadami moralnymi.

25 Синявский, *Основы советской...*, dz. cyt., s. 160.

26 Синявский, *Основы советской...*, dz. cyt., s. 160.

Aby utrzymać ten balans, *ego* wykorzystuje psychiczne mechanizmy obronne, których celem jest redukcja napięcia wywołanego sprzecznymi nakazami płynącymi z *id* i *superego*. Narzędzia, którymi posługuje się jaźń, działają bez udziału woli jednostki, przy czym fałszują rzeczywistość²⁷. Spośród nich można wyróżnić m.in.:

- Wyparcie, zwane także represją, polega na spychaniu do podświadomości myśli, pragnień, motywów postępowania jednostki, które wywołują ból psychiczny, są powodem niepokoju lub stoją w opozycji do przyjętych zasad moralnych. Przykładem działania tego mechanizmu może być twierdzenie, że „nowe czasy wymagają nowej moralności”, które w rzeczywistości odzwierciedla silny lęk związany z zanegowaniem dotychczasowego systemu wartości.
- Projekcję, której głównym celem jest łagodzenie wewnętrznego lęku poprzez obarczenie świata zewnętrznego odpowiedzialnością za własne uczucia i popędy. To forma obrony przed uświadomieniem sobie posiadania cech nieakceptowanych przez *ego*. Może przyjąć formę walki z osobą lub grupą, której człowiek nieświadomie przypisuje swoje atrybuty, np. osoba, którą umiejętności spiskowania i zakulisowych knoń wyniosły na szczyt, oskarża otoczenie o działanie na swoją szkodę.
- Formację reaktywną, która zasada się na zastąpieniu uczucia lub impulsu wzbudzającego lęk przez jego przeciwieństwo. Pierwotny impuls nie zanika, lecz skrywa się za maską przeciwstawnego uczucia. Nieawisz do oprawcy lub idei, która złamała życie, zamienia się w swoje przeciwieństwo – aprobatę lub miłość. Ofiara staje się orędownikiem metod lub idei, które jeszcze niedawno były odpowiedzialne za jej ból i krzywdy.

Poza mechanizmami obronnymi istnieją inne sposoby ułatwiające akceptację przez jednostkę trudnej do zniesienia rzeczywistości. Wyróżnił je kontynuator myśli psychoanalitycznej, Erich Fromm, nazywając je „ucieczką od wolności”²⁸. Zdaniem Fromma rozwój poszczególnych ludzi oraz systemów społecznych odbywa się zgodnie z procesem indywidualacji – poszerzania obszaru wolności jednostkowej. Podstawą tego zjawiska jest tzw. organiczna więź pierwotna,

27 C. S. Hall, G. Lindzey, J. B. Campbell, *Teorie osobowości*, tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki, M. Zagrodzki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 57.

28 E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, tłum. O. i A. Ziemiłscy, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda, Kraków 2021 (Meandry Kultury).

zapewniająca jednostce poczucie bezpieczeństwa, przynależności, zakotwiczenia. Jest jedynie etapem społecznego rozwoju człowieka, więc ma do spełnienia podstawową funkcję – organizację ogólnej orientacji i poczucia bezpieczeństwa. Dzieje się to kosztem indywidualności i wolności, rozumianych jako swoboda od instynktownie zdeterminowanego działania. Prawidłowy rozwój jednostki przebiega wraz z rozszerzaniem się procesu indywiduacji. Towarzyszący temu procesowi lęk może jednak okazać się nie do zniesienia. Rodząca się wolność, a wraz z nią niezależność, zdaniem Fromma oznacza przede wszystkim odpowiedzialność oraz wzmagający się stan poczucia osamotnienia: „W miarę jak jednostka wyłania się ze świata uświadamia sobie, że jest sama, że jest istotą wyodrębnioną spośród innych. To odseparowanie od świata, który w porównaniu z własną, jednostkową egzystencją jest czymś przytłaczająco silnym i potężnym, często zaś groźnym i niebezpiecznym, rodzi uczucie niemocy i niepokoju”²⁹. Dlatego też jednostka ucieka „od wolności” poprzez wytworzenie substytutu „więzi pierwotnych”. Ucieczka ta przejawia się w zachowaniach dwojakiego typu: masochistycznych i sadystycznych. Jeśli istota popędu masochistycznego zasada się na wyzbyciu się własnego „ja” wraz z jego wszystkim wadami i niedoskonałościami, to istotą popędu sadystycznego jest chęć zawładnięcia drugim człowiekiem, stworzenie zeń obiektu zależnego od naszej woli. Fromm zauważył podobieństwa pomiędzy tymi typami zachowań – oba dążą do zatracenia własnej integralności „ja” ze światem, co ma stać się narzędziem obrony przed samotnością i bezsilnością³⁰.

Dezorganizacja zewnętrznej rzeczywistości sprzyja zaburzeniu funkcjonowania osobowości. Rewolucje, okresy wielkich i gwałtownych przemian, są tego najlepszym przykładem. Jak zauważył Karl Mannheim, w harmonijnie funkcjonującym społeczeństwie neurotyk jest tylko przypadkiem krańcowym, natomiast w warunkach powszechnej dezorganizacji jest on tym, który ustala wzór zachowania³¹. Społeczeństwo oparte na karach i rozkazach, będące w momencie przejściowym, oraz to, które przybrało już formę ukształtowanego systemu autorytarnego czy totalitarnego rządzi się brutalnymi metodami postępowania wobec jednostki. Im silniejsze i bardziej restrykcyjne reguły władają wewnętrzną strukturą państwa, tym silniejszy jest poziom lęku, który generują

29 Fromm, *Ucieczka od wolności*, dz. cyt., s. 44.

30 Fromm, *Ucieczka od wolności*, dz. cyt., s. 156.

31 K. Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, tłum. A. Raźniewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974, s. 168 (Biblioteka Socjologiczna).

one w jednostce. Mannheim wysnuł hipotezę, że system kar i nagród najbardziej sprawdza się w społeczeństwach, w których z różnych przyczyn została zerwana więź z tradycją³². Podobnego zdania jest inny badacz, który stwierdził, że rewolucje są sprzeczne z małą psychofizyczną zmiennością natury ludzkiej³³.

Obciążająca psychikę jednostki sytuacja destrukcji otaczającej ją rzeczywistości (jak rewolucja) wystawia jej integralność na ciężką próbę. Ratunkiem jest poszukiwanie surogatu wolności, ucieczka prowadząca do zniewolenia. Bezgraniczna wiara w nowe idee, całkowite oddanie się sprawie, wyrzeczenia i brak poszanowania dla samego siebie to cechy, które charakteryzują człowieka nowej, porewolucyjnej epoki. Poza nieświadomymi mechanizmami, wtłaczającymi jednostkę w maszynę systemu totalitarnego, istnieją również inne techniki, którymi posługuje się sam aparat państwowy. Oczekiwane przez niego zachowania społeczne generowane są przez użycie takich sposobów oddziaływania na jednostkę, jak przemoc, środki wywołujące ból i strach, przymus bez zadawania gwałtu, odmowę miłości oraz technikę nagród, dającą uludę wolnego wyboru³⁴.

Wszystkie powyższe mechanizmy możemy zaobserwować w trakcie kształtowania się młodego organizmu państwowego – Kraju Rad. Rozbudowany aparat represji, rozbicie instytucji rodziny, rewolucja seksualna (zapoczątkowana przez Aleksandrę Kołontaj), utrata wartości jednostki na rzecz przejmujących nad nią władzę kolektywów (organizacja pionierska, Komsomoł czy Związek Literatów) to tylko najbardziej jaskrawe przykłady.

W tym kontekście interesujące są wyniki badań nad nastawieniem afektywnym w stosunku do różnych ideałów porządku społecznego. Wynika z nich, że osoby o negatywnym nastawieniu o wiele łatwiej akceptują państwo ideologiczne lub narodowe³⁵ niż osoby z pozytywnym spojrzeniem na świat. Zmiana mentalności pociąga za sobą utrwalenie postawy zabezpieczającej warunki, które ją stworzyły. Podobną wizję roztoczył Aldous Huxley w *Nowym wspaniałym świecie*³⁶ – sklonowani ludzie poddani zbiorowemu treningowi systemu przekonań i wyznawanych zasad postępowania służą podtrzymaniu władzy. W antyutopii Huxleya człowiek pokochał stan swojego zniewolenia. Poza świadomością

32 Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 416.

33 Krzyżanowski, *Raj doczesny komunistów...*, dz. cyt., s. 1.

34 Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 410.

35 K. Skarżyńska, *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 277 (Wykłady z Psychologii, 13).

36 Zob. A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, tłum. B. Baran, Muza, Warszawa 2008.

jednostki państwa totalitarnego pozostaje fakt bycia zniewolonym. Przesłania go wiara, że jest się panem własnego losu. Pomimo niewoli człowiek jest skłonny wierzyć, że przyszło mu żyć w najlepszym ze światów. Analogiczna sytuacja ma miejsce w radzieckim systemie totalitarnym, w którym „sklonowani” ludzie służą podtrzymaniu władzy.

Trening zachowań i sposobu myślenia zaczyna się już w najwcześniejszych stadiach rozwoju jednostki i jest kontynuowany w dalszym okresie życia. „Klonowanie” w państwie bolszewików nie oznacza powielenia genotypu jednostki, warunkującego jej potencjał psychofizyczny, ale jest zabiegiem skupiającym się na psychice. Dotyczy przede wszystkim ukształtowania określonego światopoglądu oraz przyjęcia odpowiedniego systemu wartości.

Cel ten osiągnięto, przypuszczając atak na „burżuazyjny system rodziny”, który rozumiano jako „pierwotny system niewolnictwa”³⁷. Rozwój radzieckiego systemu prawnego pozwolił na stopniowe dewaluowanie znaczenia podstawowej komórki społecznej. Stało się tak m.in. dzięki wprowadzeniu prawa pozwalającego na szybkie zawieranie ślubów cywilnych zamiast kościelnych, często w celu uzyskania określonych przywilejów dla małżeństw, oraz jeszcze szybsze postępowanie rozwodowe, niewymagające nawet poinformowania o tym stanie współmałżonka³⁸. System zanegował wartości wywodzące się z tradycji religijnej i wprowadził nowe, bolszewickie, które okazały się zasadami *a rebour*. Wprowadzenie komunistycznych świąt, wzorem Wielkiej Rewolucji Francuskiej, w miejsce uroczystości tradycyjnych, prawosławnych, może stanowić tego przykład. „Czerwona obrzędowość” zastąpiła religijną. Towarzyszyły temu zabiegi ingerujące w proces kształtowania świadomości jednostki, jak nadawanie imion kojarzących się z rewolucją lub jej symbolami: Prawles – Prawda Lenina i Stalina (Правлес – Правда Ленина, Сталина), Widlen – Wielkie Idee Lenina (Видлен – Великие Идеи Ленина) czy Roblen – Urodzony Leninowiec (Роблен – Родился Быть Ленинцем)³⁹. Przepelnieni rewolucyjnymi ideami rodzice przynosili nowy styl funkcjonowania na własne dzieci, choć procesem wychowania zajęło się w głównej mierze państwo. Odpowiednia postawa podlegała kształtowaniu już od najmłodszych lat: w momencie przystąpienia do pionierów i Komsomołu – organizacji młodzieżowej wychowującej w duchu

37 M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura – Instytut Książki, Paryż-Kraków 2015, s. 155 (W Kręgu Paryskiej „Kultury”).

38 Heller, *Maszyna i śrubki...*, dz. cyt., s. 155.

39 Kalendarz imion rewolucyjnych, https://braxru.ru/375f8coe/Имена_советского_происхождения (22.02.2024).

komunizmu przyszłe kadry partyjne. Przejęte z ruchu skautowskiego pionierskie hasło – „Zawsze gotów!” („всегда готов!”)⁴⁰ stało się znakiem rozpoznawczym młodych komunistów, zdolnych poświęcić wszystko dla partii i ideologii (Nadieżda Krupska zwracała uwagę młodym aktywistom na nieco inne pochodzenie tego odzewu – jej zdaniem nawiązuje ono do słów Lenina, którymi rzekomo miał zachęcać swoich towarzyszy broni do walki o sprawę robotniczą⁴¹).

Podstawą tworzenia nowego typu świadomości stało się zespolenie z kolektywem, które Anton Makarenko, pedagog komunistyczny, uważał za fundament procesu wychowania. System zaczął oddziaływać na jednostkę za pomocą silnych bodźców warunkujących. Wychowanie szkolne i pozaszkolne skupiało się na umocnieniu wiary w dogmaty rządzące nowym państwem. Składały się na nie pisma klasyków – Marksa, Engelsa, Lenina, a od końca lat 20. ubiegłego wieku także Stalina.

Zaznajomienie dzieci i młodzieży z historią świata oraz własnego kraju zawsze utrzymywane było z perspektywy ujednoczonej, monoaspektowej wiedzy. Nauka historii została podporządkowana interesom ZSRR oraz aktualnej linii partii. Podręczniki przekazywały wiedzę starannie wyselekcjonowaną i poddaną ideologicznej obróbce, „oczyszczeniu” z informacji niewygodnych lub niejednoznacznych. Poznawanie przedmiotów humanistycznych zaczęto łączyć z obowiązkowymi kursami historii rewolucji, materializmu dialektycznego i lektury pism postaci uznanych przez reżim jako autorytety (poza klasykami w rodzaju Marksa i Lenina byli także „klasycy” nowej literatury)⁴².

Młodym mieszkańcom państwa socjalistycznego, poza wpajaniem od najwcześniejszych lat ideami komunizmu, zaszczerpiono jeszcze jedno – strach. Genezę tego uczucia stanowiło zaburzone poczucie bezpieczeństwa, opisane m.in. przez Fromma⁴³. Potrzeba zewnętrznego wroga jest jednym z elementów scalających strukturę osobowości, szczególnie w sytuacji zagrażającej jej spójności. Ten mechanizm jest tworzony na zasadzie błędnego koła, w którym siłą napędową jest lęk. Zmusza on jednostkę do działań, często wbrew jej oczekiwaniom lub

40 M. Штырлова, *Детское движение в дореволюционной России и в первые годы советской власти*, Воронеж 2002, s. 45, <http://www.scouts.ru/library/13012> (24.02.2024).

41 Штырлова, *Детское движение...*, dz. cyt., s. 71.

42 W podręczniku szkolnym z 1951 roku omówiono głównie twórczość Maksyma Gorkiego, Władimira Majakowskiego, Nikołaja Ostrowskiego, Michaiła Szołochowa, Aleksieja Tołstoja i Aleksandra Fadiejewa jako przedstawicieli radzieckiej literatury rosyjskiej. Por. Л.И. Тимофеев, *Русская советская литература. Учебное пособие для 10-го класса средней школы*, Учпедгиз, Москва 1951.

43 Fromm, *Ucieczka od wolności*, dz. cyt., s. 26-28.

instynktownym odczuciom, tworząc sytuacje wzmacniające to uczucie. Przykład Wiaczesława Mołotowa, prawej ręki Stalina, godzącego się na narzucony rozwód w obawie przed represjami, jaskrawo obrazuje ten przypadek⁴⁴. A zatem jedną z najważniejszych cech istoty będącej efektem nieudanego eksperymentu społecznego, poza ciągłą gotowością do walki, jest uczucie strachu⁴⁵. Strach jest emocją proporcjonalną do zagrożenia, jednak wobec lęku ta zasada nie obowiązuje – jego przedmiot może tkwić jedynie w obszarze wyobrażeń.

Lęk jest jednym z najmocniejszych motorów ludzkiego działania. Często jego pojawianie się jest związane z wrogością, emocją podlegającą działaniu mechanizmów obronnych, o których wspomniano wyżej. Uczucie wrogości może być, i często jest, spychane do podświadomości, co doprowadza do pojawienia się sytuacji, w której jednostka odczuwa bezradność. Stan bezsilności może być podtrzymywany poprzez lęk przed antycypowanym efektem swoich działań. Tworzy się tym samym błędne koło, w którym lęk przed wrogością wzmacnia to uczucie, jednocześnie nie pozwalając człowiekowi na jego bezpośrednie wyrażenie. Dzieje się tak, kiedy dominujące stają się nieuświadomione negatywne emocje, odczuwane w stosunku do osoby, którą na poziomie świadomości obdarza się miłością. Tą osobą może być matka, ojciec lub inny człowiek, obiekt silnego afektu – także przywódca, tyran czy „ojciec narodu”.

Jak wspomniano wyżej, wyparta wrogość jest ściśle związana z lękiem. Istnieje jednak inny mechanizm tłumaczący z pozoru paradoksalne ludzkie działania, wynikające z tłumienia popędów agresywnych. Jednostka może projektować własną wrogość na świat zewnętrzny i innych ludzi. Ten proces – rzutowanie własnych uczuć, motywów postępowania i myśli na inne osoby – dotyczy konkretnego człowieka, obiektu naszej wrogości. Mechanizm projekcji powoduje, że zaczynamy myśleć, że człowiek, którego nienawidzimy z całego serca, pragnie nas upokorzyć, zniszczyć lub ograbić⁴⁶. Egzemplifikacją tego zjawiska może być dostrzeżenie w każdym człowieku szkodnika, sabotażystę czy agenta obcego wywiadu. Ten fenomen koresponduje z innym mechanizmem obronnym, zwanym racjonalizacją, a więc usprawiedliwieniem

44 Mołotow w obawie przed oskarżeniem o syjonizm zdecydował się na rozwód z żoną, Poliną Żemczużyną, którą w 1948 roku skazano na 5 lat obozu pracy. Do ponownego połączenia małżonków doszło po śmierci Stalina w 1953 roku.

45 Por. M. Heller, *Przedmowa. Tęsknota za żoną*, w: A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, tłum. H. S. Deja, Polonia, London 1984, s. 6 (Z Dziejów ZSRR, 3).

46 B. Pilecka, *Agresja jako zjawisko psychologiczne*, w: *Konflikty współczesnego świata*, red. R. Borkowski, AGH Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 139.

naszego postępowania. „Przecież to nie my wyrządzamy komuś krzywdę, ale ktoś nam. Możemy zatem usprawiedliwić własne agresywne zachowania wobec tej osoby”⁴⁷. Tak postępowali funkcjonariusze Czecha, którzy uważali terror i rozlew krwi za niezbędną formę neutralizacji wroga. Stosowanie argumentu usprawiedliwiającego agresywne działania jednostek, grup społecznych, a nawet całych narodów przeciwko innym staje się widoczny na tle wydarzeń historycznych, szczególnie ubiegłego wieku. Nienawiść wobec Żydów w faszystowskich Niemczech, zwalczanie „burżujów”, „kułaków”, wewnętrznych wrogów partii w czasach stalinowskich czy też antykomunistyczny maccartyzm lat 50. XX wieku w USA, to tylko wybrane ilustracje tego zjawiska. Człowiek okazuje się szczególnie zależny od lęku determinującego jego własne zachowania. Te negatywne emocje są nieustannie podsycane przez oddziaływanie systemu represji, tak charakterystycznego dla sposobu funkcjonowania państw autorytarnych i totalitarnych.

* * *

Przedmiotem analizy jest koncepcja stworzenia nowego człowieka, stanowiąca jedno z założeń rewolucji bolszewickiej. Idea ta nie pojawiła się wraz z nadejściem bolszewików – jej korzenie, jak już podkreślano, sięgają głębiej, aż do okresu oświecenia. Rewolucja francuska stała się jedną z pierwszych nowożytnych prób udoskonalenia człowieka. Uznaje się, że próby radykalnej przebudowy systemu społecznego, w tym istoty ludzkiej, są domeną zwolenników socjalizmu wywodzących swoje dziedzictwo intelektualne od *Republiki* Platona i *Utopii* Thomasa More’a⁴⁸. Dążyli oni do stworzenia alternatywy wobec kapitalizmu przemysłowego. W początkowych fazach rozwoju idei socjalistycznej, a więc na przełomie XVIII i XIX wieku, myśliciele tacy jak Henri de Saint-Simon, Charles Fourier czy Robert Owen zaproponowali konkretne rozwiązania. Metodą na usunięcie wad kapitalizmu miało być stworzenie wspólnot rządzących się zasadami miłości i współpracy, a odrzucającymi efekty degeneracji systemu – rywalizację i chciwość. Dogmatem w koncepcji Owena stała się teza o kształtowaniu charakteru przez środowisko, zapożyczona z oświecenia. W jednym ze swych dzieł pisał: „Wszelki charakter od najlepszego do najgorszego [...] można

47 Pilecka, *Agresja jako zjawisko...*, dz. cyt., s. 139.

48 A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 119.

zaszczepić każdej gromadzie ludzkiej, a nawet całej ludzkości, stosując właściwe środki”⁴⁹.

Falanstery – wspólnoty założone przez Fouriera – kierowały się zasadą znalezienia równowagi pomiędzy potrzebami natury ludzkiej a przymusem narzucenym przez system społeczny. Jako rozwiązanie problemów starego porządku proponowano gospodarkę planową, która miała zapobiec podziałowi społeczeństwa na biednych i bogatych. Wspólnoty miały być tworzone z osób dobranych na podstawie ich „namiętności”. Podstawowe komórki proponowanego ustroju społecznego tzw. falangi, liczące 1620 osób, miały odpowiadać optymalnemu zestrojeniu potrzeb i namiętności jednostek⁵⁰. Zgromadzenie wszystkich typów osobowości w jednym miejscu miało, zdaniem Fouriera, gwarantować sprawne funkcjonowanie i dobrobyt wspólnoty. Owen zorganizował powstanie kilku wspólnot eksperymentalnych, z których najbardziej znaną była komuna *New Harmony* istniejąca w Indianie w latach 1824-1829. Do jej upadku przyczyniło się m.in. odrzucenie aspektu religijnego przez Owena. Zdaniem uczestników eksperymentu oznaczało to brak elementu scalającego wspólnotę⁵¹.

Wysiłek podjęty przez pierwszych socjalistów był ucieleśnieniem wiary w możliwość doskonalenia natury ludzkiej. Przyczyn wszelkiego zła w człowieku doszukiwano się w systemie społecznym, co prowadziło do wniosku, że jedynie jego transformacja może trwale zmienić jednostkę. „Istoty ludzkie nie są maksymalistami użyteczności, to raczej kapitalistyczny mechanizm rynku nastawiony na zysk popycha je do takiego zachowania”⁵².

Socjalistyczne poglądy dotyczące istoty natury ludzkiej obejmowały również inne aspekty funkcjonowania społecznego: współpracę, równość, ideę klasy społecznej oraz wspólną własność. Na współpracy i samorządności miały się opierać, przynajmniej teoretycznie, systemy kołchozów i sowchozów w Związku Radzieckim. W rzeczywistości machina planowego centralnego zarządzania, której musiały podporządkować się te instytucje, miała niewiele wspólnego z ideą pierwotną.

Marzenia rozminęły się z rzeczywistością w kontekście realizacji ideałów równości. Przekonanie o tym, że ustanowienie komunizmu zniweluje podziały społeczne, które z kolei uznawane są za przyczynę nierówności pomiędzy

49 Por. M. M. Jelenkowski, *Owen*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, s. 51.

50 I. Pańków, *Filozofia utopii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 145 (Logos).

51 Przykładem bardziej współczesnych form założeń życia wspólnotowego może być sukces systemu kibuców, rolniczych osiedli zarządzanych przez ich członków w Izraelu.

52 Heywood, *Ideologie polityczne...*, dz. cyt., s. 123.

ludźmi, stanowiło pożywkę działań rewolucjonistów. Wyrazem tej myśli było przekonanie, że równe dochody wzmacniają solidarność społeczną, skąd Marks wyprowadził zasadę komunistycznej dystrybucji środków: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb”. Powszechnie wiadomo, w jaki sposób zrealizowano te idee w państwie bolszewickim. Niepodzielna władza jednej partii doprowadziła do powstania hierarchicznego systemu kastowego⁵³, na którego czele stało politbiuro wraz z sekretarzem generalnym, niżej zaś znajdowali się uprzywilejowani członkowie partii. Na samym dole drabiny społecznej byli tzw. liszeńcy (ros. – *лишёнцы*), czyli przedstawiciele wrogich klas „wyzyskiwaczy”, w ówczesnym systemie pozbawieni praw wyborczych. Pokłosiem rewolucji było pojawienie się nowych „klas”, które zastąpiły stare.

Nie powiodła się zaś próba stworzenia państwa demokratycznego, opartego na radach robotniczo-chłopskich. Zmianie uległa jedynie stosowana nomenklatura. Jak zauważył Adam Krzyżanowski:

Bolszewicy nazwali wykluczenie ludu od rządzenia demokracją, wolnością odmówienie ludowi praw obywatelskich. Pozbawienie poddanych prawa wybierania posłów do ciał ustawodawczych, tworzenia stronnictw, radzenia w sprawach publicznych – figuruje w słownictwie bolszewickim jako dokonywanie wyborów, łączenie się w Partii, poparcie ustroju na radach⁵⁴.

Jednym z elementów wprowadzenia człowieka na wyższy poziom rozwoju społecznego miało być całkowite zniesienie klas społecznych. Robotnicy i chłopi, emancypując się od wyzysku kapitalistycznego, mieli stać się materiałem, z którego zostaną stworzeni nowi ludzie zaludniający utopijne, komunistyczne państwo. Proces ten miał urzeczywistnić się w sytuacji, w której przedstawiciele niedawnych klas uciskanych staną się w pełni rozwiniętymi istotami ludzkimi. Nie bez powodu już w 1922 roku Nikołaj Bucharin, główny ideolog partyjny, pisał o możliwości stworzenia nowego typu ludzi właśnie z materiału klasy robotniczej⁵⁵.

Ostatnie z socjalistycznych założeń – wprowadzenie wspólnej własności – legło w gruzach w momencie dojścia do władzy Stalina. System gospodarki

53 Pisał o tym wygnany z kraju Trocki, por. L. Trocki, *Zdradzona Rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, tłum. A. Achmatowicz, WIBET, Warszawa 1991, s. 41.

54 Krzyżanowski, *Raj doczesny komunistów...*, dz. cyt., s. 159–160.

55 Синявский, *Основы советской...*, dz. cyt., s. 158.

planowej, wprowadzony podczas jego rządów, doprowadził do tego, że „własność wspólna” stała się synonimem „własności państwowej”. Oznaczało to *de facto* powstanie formy socjalizmu państwowego i zafałszowanie pierwotnej idei Marksa, której spadkobiercami czuli się bolszewicy. Myśl autora *Kapitału*, zniekształcona przez Lenina, ostatecznie została poddana jeszcze rewizji Stalina. Efektem była całkowita negacja państwa komunistycznego na rzecz budowy systemu totalitarnego. W ten sposób upadły koncepcje eksportu rewolucji, których zwolennikiem był główny rywal Stalina – Trocki. Jego pokonanie dało Stalinowi możliwość realizacji doktryny „socjalizmu w jednym kraju”, zapoczątkowanej już wcześniej przez Bucharina⁵⁶.

Przedział czasowy wyznaczający granice podjętych rozważań to okres między rewolucją październikową a końcem rządów Stalina. Ta cezura wynika z potrzeby nakreślenia ram, w których zostanie uwidoczniona ewolucja wysiłków bolszewickich wizjonerów podjętych w celu stworzenia nowego państwa. Śmierć tyrana, symbolicznie i formalnie, wyznacza kres epoki formowania się nowej państwowości, a co za tym idzie stanowi naturalną, górną granicę interesującego nas przedziału. Niektóre utwory literackie (m.in. Władimira Maksimowa, Władimira Tiendriakowa, Aleksandra Zinowiewa, Władimira Zazubrina) są przedmiotem tej analizy, mimo że nie powstały we wskazanym czasie, są one jednak ważne ze względu na warstwę fabularną dotyczącą interesującego nas okresu.

Szczególnie istotne z perspektywy omawianego zagadnienia są dwa okresy – pierwszy charakteryzujący się względnym pluralizmem w ramach partii komunistycznej, czyli od 1917 roku do końca lat 20. XX wieku, oraz drugi liczony od początku trzeciej dekady ubiegłego wieku, którego cechą charakterystyczną są autorytarne rządy Stalina. Pierwsze dwie dekady można określić mianem prób „poszukiwania najlepszego rozwiązania”, wtedy to pojawiają się omawiane przez nas koncepcje, próbujące powiązać wiarę w możliwość ulepszenia człowieka z teorią marksistowską. Z kolei początek trzeciej dekady (umocnienie władzy Stalina) łączy się z upadkiem większości z nich i wyznacza nowatorskie kierunki w modelowaniu nowego człowieka radzieckiego. Wydarzeniem o szczególnej wadze jest zawierucha wojny ojczyźnianej, dzięki której model ten zostaje naznaczony m.in. cechą patriotyczną.

56 Heywood, *Ideologie polityczne...*, dz. cyt., s. 144.

Podstawą utopii bolszewickiej była rewolucyjna zmiana świata, która została bezpośrednio zaczerpnięta z myśli Marksa⁵⁷. Owocem tej przemiany miała być m.in. transformacja człowieka. Obowiązywała wówczas teza, przyjęta w socjalistycznym duchu, mówiąca o plastyczności natury ludzkiej zależnej nie od indywidualnych predyspozycji, lecz od wpływu czynników kulturowo-społecznych. Stworzenie nowego człowieka stało się marzeniem czołowych przywódców bolszewickich: Bucharina, Trockiego, Stalina. Każdy z nich rozumiał inaczej ten proces.

Bucharin, którego szczyt politycznej popularności przypadł na lata 20. XX wieku, odegrał istotną rolę w rozwoju koncepcji nowego człowieka. Jako jeden z głównych intelektualistów bolszewickich zajmował się aktywnym poszukiwaniem uzasadnienia marksizmu w nauce. Jego zainteresowania dotyczyły przede wszystkim koncepcji Iwana Pawłowa, choć nie wgłębiał się on szczególnie w istotę szkoły pawłowskiej. Wierzył, że marksizm sam w sobie ma siłę oddziaływania na człowieka. Nie negował przy tym wkładu psychologii w opis procesów zachowania i myślenia. We wstępie polemiki, którą toczył z Pawłowem (w dużej mierze była ona związana z krytyką systemu przedstawionego wcześniej przez noblistę), stwierdzał:

Olbrzymie zasługi [Pawłowa] wobec ludzkości są niepodważalne. Szczególnie dla nas, marksistów. Obiektywnie wychodzi na to, że prof. Pawłow, który jeśli chodzi o polityczną świadomość, znajduje się strasznie daleko od klasy robotniczej, pracuje, w pierwszej kolejności, na tę klasę. Jego nauka o odruchach warunkowych całkowicie leje wodę na młyn materializmu⁵⁸.

Bucharinowską interpretację pawłowizmu można uznać za pobieżną i nadto redukcjonistyczną. Niemniej to właśnie dzięki Bucharinowi teoria Pawłowa oraz sam uczony znaleźli się w szczególnym miejscu, jeśli chodzi o uznanie naukowe. W jednym ze swoich bardziej znanych dzieł ideolog zajmował się określeniem stosunku jednostki wobec społeczeństwa. Jego zdaniem to warunki społeczne określają ludzkie działania⁵⁹. „Człowiek jest jak gąbka nasiąkająca treścią społeczną. Chłonąc zewnętrzne wrażenia, wykształci się jako odrębna

57 Por. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, Książka i Wiedza, Warszawa 1956, s. 81.

58 Н. И. Бухарин, *О мировой революции, нашей стране, культуре и прочем (Ответ академику И. Павлову)*, Государственное издательство, Ленинград 1924, s. 2.

59 N. Bucharin, *Teoria materializmu historycznego*, Spółdzielnia Księgarska „Książka”, Warszawa 1927, s. 90.

indywidualność”⁶⁰. To, że jednostka czerpie motywy swojego postępowania ze środowiska społecznego, nie stanowi o jej wielkości. Zdaniem Bucharina dzieje się wręcz odwrotnie – to społeczeństwo ma przewagę nad jednostką, określając warunki, w których ona dojrzewa i wzrasta, a przez to determinując jej zachowanie.

Poza koncepcją o odruchach warunkowych Bucharina zainteresowała także nowo powstała nauka – pedologia, zajmująca się ideą pedagogiki dziecięcej. W 1928 roku na Pierwszym Wszechzwiązkowym Kongresie Pedologicznym wystąpił on z poparciem rozwoju idei pedologii w Związku Radzieckim. Podobnego zdania byli inni ówcześni decydenci: komisarz oświaty Anatolij Łunaczarski, a także wdowa po Leninie – Nadieżda Krupska. Wraz z wprowadzeniem pierwszej pięciolatki stanęli przed zadaniem realizacji planów rozwoju pedologii oraz towarzyszącej jej psychotechniki.

Oczekiwania Bucharina wobec psychologii, nauki, która miała zająć się rozwojem człowieka w warunkach socjalizmu, skłoniły go do analizy innych koncepcji, dających szansę na ulepszenie człowieka. Nie wszystkie jednak zdobyły jego przychylność. Krytykę jednej z nich zawarł w artykule *Enczmienada* (*Енчмениада*). *Teoria nowej biologii* Emanuela Enczmena była niczym innym jak tylko podporządkowanym ideologicznie quasi-naukowym systemem, uzurpującym sobie prawo do rozwijania schedy pawłowizmu.

Koncepcje pedologiczne, które tak przyciągały Bucharina, rozwijał na gruncie pedagogiki radzieckiej Anton Makarenko. Pedagog, kładąc nacisk na militaryzację wychowania, dokonującą się głównie dzięki kolektywowi, wprowadzał na wiele lat nową jakość w systemy wychowawcze obowiązujące w Kraju Rad. Poza działalnością pedagogiczną Makarenkę zajmowała również twórczość literacka. Nie bez przyczyny jego dzieła noszą nazwy sugerujące mariaż literatury naukowej, fachowej, z beletrystyką, jak *Poemat pedagogiczny* (*Педагогическая поэма*, 1925–1935) czy *Książka dla rodziców* (*Книга для родителей*, 1937).

Osobnym zagadnieniem wymagającym omówienia jest idea psychoanalityczna, pod której wpływem znaleźli się inni bolszewicki wizjonerzy, m.in. Trocki, filozof Bernard Bychowski czy Michaił Reisner, jeden z założycieli Akademii Komunistycznej (1924). Teorie Freuda pręźnie rozwijały się w Rosji bolszewickiej i Związku Radzieckim w latach 20. XX wieku. Podjęto próbę scaleńia dwóch, wydawać by się mogło, wykluczających się teorii – elementów teorii

60 Bucharin, *Teorja materializmu...*, dz. cyt., s. 90.

psychoanalitycznej z marksizmem, nadając temu osobliwemu fenomenowi określenie freudomarksizm (Фрейдомарксизм).

Stosunek Trockiego do psychoanalizy można porównać z nastawieniem Bucharina do teorii odruchów warunkowych. Obaj widzieli w psychologii możliwość udoskonalenia człowieka, choć mieli ograniczoną wiedzę dotyczącą sedna ich założeń. Obaj podjęli próbę włączenia dokonania dwóch wielkich uczonych w dzieło budowy wymarzonego komunistycznego społeczeństwa. Pozycja Pawłowa okazała się mocniejsza, chociażby ze względu na fakt, że noblista (przyznano mu nagrodę w 1904 roku) był wartością rodzimą i nie zdecydował się na wyjazd z kraju. Umocnienie się pawłowizmu odbyło się wbrew oczekiwaniom samego zainteresowanego, skutkując narzuceniem paradygmatu teorii innym, pokrewnym dyscyplinom naukowym. Pozycję w radzieckim świecie naukowym uczony zawdzięczał przede wszystkim oczekiwaniom związanym z jego koncepcją ze strony aparatu władzy. Sytuacja, w której znalazł się Pawłow, zaczynała przypominać pozycję Fausta zawiązującego pakt z diabłem.

Umocnienie pozycji Stalina, oznaczające odsunięcie od władzy jego głównych rywali politycznych, w tym Trockiego i Bucharina, doprowadziło do zaniku dotychczas bujnie rozwijających się koncepcji psychoanalitycznych. Nie dotyczyło to wszakże literatury, która jak papierek lakmusowy wychwytywała wszelkie nowe trendy w retorce ideologicznych i społecznych zawirowań. Idee Pawłowa i Freuda zaważadnęły wyobraźnię pisarzy. Zainteresowanie analizą snów uwidoczniło się m.in. w utworach Wsiewołoda Iwanowa i Michaiła Zoszczenki. Pod tym względem szczególne miejsce należy się autobiograficznej powieści autora *Arystokratki*, w której zaprezentowano próbę samoleczenia dokonaną z pomocą narzędzi rodem z warsztatu psychoanalitycznego. O tym, jak silny wpływ miała koncepcje nauki o duszy w państwie, w którym królowała ideologia materialistyczna, może stanowić fakt próby wydania utworu w trakcie wojny – w 1943 roku, na długo po upadku psychoanalizy w ZSRR.

Okres stalinizacji to dla jednych czas oznaczający koniec możliwości oficjalnego działania, a dla innych możliwość propagowania swoich tez, oczywiście przy założeniu ich zgodności z narzuconą, oficjalną doktryną. I tak, kres pedagogii, w której centrum zainteresowania pozostawało wychowanie dziecka, obywatela nowego świata (choć nie spełniała ona warunku nauki wystarczająco zideologizowanej), pozwolił na rozwinięcie się koncepcji pedagogiki radzieckiej, której najbardziej znanym przykładem była kolektywistyczna metoda wychowania przez pracę autorstwa Antona Makarenki.

Nadrzędna idea przyświecająca niniejszej rozprawie polega na próbie przyjrzenia się temu samemu zjawisku z perspektywy dwóch obszarów: literatury oraz psychologii. Obie dyscypliny przenikają się wzajemnie, co uwidacznia się z jednej strony w problematyce poruszanej przez literaturę, a z drugiej w wyeksponowaniu udziału psychologii w procesie kształtowania nowego człowieka. Jeśli związki psychoanalizy z tą gałęzią nauki nie stanowią przedmiotu sporu, to kwestia teorii odruchów warunkowych Pawłowa, pedologii i pedagogiki wymaga wyjaśnienia.

Omawiane podejścia zostały zaliczone do psychologicznych przede wszystkim dlatego, że wszystkie trzy są powszechnie wykorzystane do opisu funkcjonowania człowieka. Mimo że źródła teorii Pawłowa sięgają fizjologii, a on sam pozostawał krytyczny wobec psychologii⁶¹, przyjmuje się powszechnie, że dorobek noblisty jest jednym z kanonicznych modeli psychologicznych⁶². Z kolei przedmiotem pedologii, nauki wyrosłej z pedagogiki, jest psychika dziecka we wczesnej fazie jej rozwoju, a więc *de facto* szczególny przypadek podstawowego zainteresowania psychologii. Podobnie rzecz ma się z pedagogiczną teorią Makarenki, która została potraktowana w pracy jako narzędzie psychologiczne nie ze względu na formalną treść, lecz przede wszystkim z powodu wpływu, który wywierała (także jako część mitu) na ukształtowanie obrazu możliwości formowania „materii ludzkiej” w warunkach ustroju radzieckiego.

Literatura, tak jak psychologia, stała się jednym z narzędzi formowania nowego człowieka. Wyrazicielem tej tendencji było słynne zdanie przypisywane Stalinowi, określające pisarzy jako „inżynierów dusz ludzkich”⁶³. Tworząca się metoda socrealistyczna została podporządkowana całkowicie ideom partyjnym oraz ideologii, a jej bohater stał się wzorem do naśladowania dla rzeszy czytelników. Jednakże jednowymiarowość oraz brak głębi psychologicznej z czasem zachwiały wiarygodnością obu tych aspektów. Pierwsze pokolenia dojrzewające w warunkach społeczno-politycznej przebudowy łaknęły nowych wzorców. To pragnienie było podsycane propagandą rzeczywistych i domniemanych

61 Por. I. Pawłow, *Odpowiedź fizjologa psychologom i inne prace*, tłum. L. Skarżyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990 (Biblioteka Klasyków Psychologii).

62 Por. C. Tavris, C. Wade, *Psychologia. Podejścia oraz koncepcje*, tłum. J. Gilewicz, Zysk i S-ka, Poznań 1999; R. R. Hock, *40 prac badawczych, które zmieniły oblicze psychologii*, tłum. E. Wojtych, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.

63 Pomimo przypisywania Stalinowi autorstwa tych słów, ich autorem jest prawdopodobnie Jurij Olesza, który użył ich do określenia samego siebie, por. E. Możejko, *Realizm socjalistyczny. Teoria, rozwój, upadek*, Universitas, Kraków 2001, s. 16.

sukcesów, które odnoszono w budowie nowego świata. Wierzono, nie bez racji, że literatura ma moc oddziaływania na odbiorcę. Wprowadzenie cenzury już w pierwszych latach po rewolucji było zamierzeniem celowym. Lenin zdawał sobie sprawę, że jedno z największych zagrożeń dla utrzymania zdobycy rewolucji jest swoboda wypowiedzi. Stanowcze jej ograniczenie, związane z kontrolą pojawiających się na rynku wydawnictw i publikacji, gwarantowało bolszewikom utrzymanie korzystnego dla nich filtru informacyjnego. Działania na rzecz sformalizowania pracy autorów i pisarzy przyniosły efekt w postaci powołania Związku Pisarzy ZSRR. Jego członkowie zaczęli tworzyć zgodnie z obowiązującą metodą literacką. Wszelkie odchylenia były karane, czego na własnej skórze doświadczyło wielu twórców, wśród nich można wymienić m.in. Borysa Pasternaka, Annę Achmatową i Michaiła Zoszczenkę.

Jednak nie wszyscy dokonywali takich wyborów, jakich oczekiwała od nich władza. Walka, którą prowadzili ze sobą i światem zewnętrznym, stawała się często kanwą klasycznych już utworów literackich. Powszechnie znany *Mistrz i Małgorzata* (*Мастер и Маргарита*, 1940) Michaiła Bułhakowa, *Zawisć* (*Зависть*, 1927) Jurija Oleszy czy dzieła Andrieja Płatonowa to tylko wybrane przykłady. Odrębny nurt stanowiły antyutopie bazujące na przesłankach dostarczanych przez życie codzienne i pomnożonych przez wrażliwość literacką ich autorów. Stały się one namacalnym dowodem przecucia tragicznej rzeczywistości, mającej dopiero nadejść. Urzeczywistnienie utopi „u władzy” (określenie Michaiła Hellera i Aleksandra Niekricza⁶⁴) doprowadziło praktycznie do zaniku tej formy w literaturze radzieckiej. Dopiero rozwój literatury fantastyczno-naukowej w latach 50. XX wieku wznowił tę tradycję (Arkady i Borys Strugaccy, a także Iwan Jefriemow, w którego dziełach można odnaleźć echa zainteresowań psychoanalizą).

Wzajemny wpływ literatury i psychologii jest bezsprzeczny. Z jednej strony przejawia się poprzez tematykę, którą porusza literatura, a z drugiej – materiałem, na którym bazuje psychologia, są dzieła literackie. Literatura wczesnego okresu radzieckiego, bezpośrednio lub jedynie dyskretnie odnosząc się do koncepcji psychologicznych Pawłowa, Freuda czy nauki o wychowaniu dziecka (pedologii), podejmuje temat eksperymentu społecznego, który jak w *Psim sercu* (*Собацьє серце*, 1925) Bułhakowa okazuje się nie spełniać pokładanych w nim nadziei. Analiza omawianych dzieł literackich uwidacznia w nich użytą metaforę

64 Por. M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy*, tłum. A. Mietkowski, Zysk i S-ka, Poznań 2016.

lustra, w którym odbija się duch epoki. Nadzieje wiązane z teorią warunkowania oraz zastosowania narzędzi psychoanalitycznych w procesie formowania nowego człowieka są widoczne w utworach, które stanowią przedmiot niniejszej analizy. Wpływ psychologii nie odnosi się jedynie do zewnętrznej warstwy dzieła literackiego, którym jest jego fabuła bądź styl, ale sięga do znacznie głębszych pokładów psychiki twórcy. Wobec tego każda forma literacka może być rozpatrywana jako rezultat złożonych interakcji między świadomymi a nieświadomymi procesami autora⁶⁵. Z powyższego stwierdzenia wypływa inny wniosek: metody psychoanalityczne znajdują szerokie zastosowanie w analizie dzieł literackich oraz osobowości samego autora.

Twórczość pisarska przypomina marzenia senne. Kiedy ludzie śnią ich nieświadome, pragnienia zostają przetworzone w jawną treść marzenia sennego, dzięki takim mechanizmom jak: przemieszczenie, symbolika i zagęszczenie. [...] Według psychoanalizy podobne transformacje mają miejsce podczas procesu twórczego. Nieświadome zainteresowania pisarza znajdują raczej wyraz w zmodyfikowanej i przemieszanej formie, niż w prostej i bezpośredniej⁶⁶.

Wizjonerzy śniący o urzeczywistnieniu nowej utopii raczej nie zdawali sobie sprawy z metarelacji łączących dzieło z jego autorem. Przy tym nie uszła ich uwadze siła, z jaką utwór literacki może oddziaływać na swego odbiorcę. Łunaczarski już we wczesnych pismach (*Religia i socjalizm* [Религия и социализм] 1908) zajmował się kwestią potrzeby powołania nowego mitu dla nowego człowieka. Analiza ograniczeń dotyczących proletariatu doprowadziła go do wskazania roli literatury oraz krytyki marksistowskiej w procesie jego kształtowania, a także transformacji nowego bytu. Rola literatury, zdaniem Łunaczarskiego, jest dwojaka. Po pierwsze ma służyć zwalczaniu żywiołu mieszczańskiego zatruwającego umysły proletariuszy oraz komunistów, po drugie jest to broń, którą należy wykorzystać nie tylko przeciwko intencjonalnym i zdecydowanym wrogom, lecz także wobec przeciwników kierujących się „nieświadomymi motywami, jak pasywność, pesymizm, indywidualizm, wyznawane przesady czy inne odchylenia”⁶⁷.

65 H. de Berg, *Teorie Freuda a badania literaturoznawcze i kulturoznawcze. Wprowadzenie do problematyki*, tłum. M. Bralewska, red. D. Bralewski, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2004, s. 117.

66 Berg, *Teorie Freuda a badania...*, dz. cyt., s. 118.

67 А. Луначарский, *Статьи о литературе*, т. 2, Художественная литература, Москва 1988, s. 225-226.

Świadomie i planowo tworzona literatura miała stać się sposobem na zwalczanie tego, co w ludzkiej psychice znajdowało się poza obszarem kontroli zewnętrznej. Walka z „żywiółem mieszczańskim” miała dokonać się dzięki przewadze rozumu nad ludzką emocjonalnością oraz nieświadomością, której istnienie dopuszczał Łunaczarski. Misja podjęta przez literaturę socjalistyczną z czasem zbiegła się z założeniami prężnie rozwijającej się propagandy.

Sergiusz Czachotin, jeden z dawnych współpracowników Pawłowa, po rewolucji przebywający na emigracji, bazując na teorii odruchów warunkowych, stworzył model oddziaływania propagandy na człowieka. System ten przyjmuje za punkt wyjścia reakcje człowieka będące efektem wielokrotnie powtarzanych stymulacji zewnętrznych. Reakcja jednostki przypomina zachowanie psa z eksperymentów Pawłowa. Czachotin przyznał istnienie kilku podstawowych popędów, na które można oddziaływać, warunkując jednostkę. Jednym z nich jest instynkt samozachowawczy. Swoją myśl przedstawiał następująco:

Aby wykorzystać ten czynnik w zachowaniu poszczególnych osobników, przywódca powinien zastosować następujący chwyt psychologiczny, winien on mianowicie zasugerować zagrożenie, a następnie ukazać wyjście z groźnej sytuacji, możliwość zapewnienia sobie bezpieczeństwa dzięki zasugerowanym przez niego działaniom. [...] każda racjonalna propaganda zasadza się na stosunkowo niewielkiej liczbie dobitnych i lapidarnych formuł, które należy energicznie wtłoczyć w psychikę mas, doprowadzając uprzednio do stanu zwiększonej wrażliwości. Jest to nic innego jak sama istota wywoływania odruchów warunkowych przez Pawłowa⁶⁸.

Czachotin uważał efekty propagandy stosowanej w ZSRR za ogromne. Porównywał Lenina z Hitlerem i stwierdzał, że obaj byli jej geniuszami. Propaganda stalinowska doprowadziła kraj bolszewików do „niezwykłego wydźwignięcia się” głównie poprzez odwoływanie do najsukuteczniejszego popędu, biorącego górę nad innym impulsami – agresywności ludzkiej⁶⁹.

Wprowadzone przez rewolucję francuską zeświecczone symbole i ceremoniał (przemowy, parady, festiwale, pieśni rewolucyjne itp.), mające na celu rozpowszechnianie i utrwalanie idei politycznych, zostały zaadaptowane i rozwijane przez bolszewików. Wykorzystanie zideologizowanej literatury oraz koncepcji odruchów warunkowych było urzeczywistnieniem wiary, że poprzez

68 Por. W. Volkoff, *Dezinformacja – oręż wojny*, tłum. A. Arciuch, Delikon, Warszawa 1991, s. 40.

69 Volkoff, *Dezinformacja – oręż wojny*, dz. cyt., s. 48.

modyfikację środowiska zewnętrznego można kształtować ludzką świadomość. Szczególnie poprzez manipulację bodźcami niosącymi ideologiczne i polityczne treści. W tym właśnie porządku te narzędzia zostaną omówione w dalszej części pracy.

Dalej, w ostatnim rozdziale, postaramy się przyjrzeć efektowi społecznego eksperymentu – istocie określonej mianem *homo sovieticus*, widzianej oczami człowieka zza „żelaznej kurtyny”, wszechstronnego twórcy, Aleksandra Zinowiewa. W zakończeniu poprzez posłużenie się różnymi ujęciami omówimy wybrane efekty wywołane próbą wprowadzenia w życie idei wykreowania nowego człowieka radzieckiego.

Rozważania będą zatem dotyczyły z jednej strony ukazania ścisłych związków między psychologią i literaturą – dwiema dziedzinami, które bolszewicy wizjonerzy starali się wykorzystać w celu stworzenia nowego człowieka radzieckiego. Psychologia szła tu ramię w ramię z literaturą, gdyż jednym z efektów zaprogramowanej utopii było właśnie stworzenie ulepszonej wersji *homo sapiens*. Znajomość mechanizmów rządzących psychiką ludzką oraz wykorzystanie mocy słowa drukowanego miały doprowadzić do osiągnięcia tego rezultatu. Z drugiej strony, co starano się podkreślić w pracy, natura ludzka okazała się zbyt skomplikowana, by ulec mechanicznemu wygładzaniu, a – nawet w najtrudniejszych okresach – wolnej myśli udało się wznieść ponad sterty socrealistycznych utworów lakierujących rzeczywistość.

1

Tło społeczne rozwoju nauki w Rosji radzieckiej po rewolucji 1917 roku

To ci iluminacja! Po prostu teatr, tylko że się spalili
wszyscy bohaterowie sztuki. (W. Majakowski, *Pluskwa*)

Sytuacja nauki w Rosji bolszewickiej po rewolucji 1917 roku zmieniła się diametralnie w porównaniu z sytuacją, która miała miejsce za caratu, choć to właśnie inteligencja jako motor całej nauki, a przynajmniej jej część – stała się siłą przeobrażającą rzeczywistość. Od momentu, w którym bolszewicy sięgnęli po władzę, nastąpił szereg zmian określanych partyjnymi dekretemi. Jedną z nich miało być całkowite uzależnienie nauki od teorii marksistowskiej, a co za tym idzie – od powszechnie uznanej ideologii. Dopuszczane do tej pory podejścia i paradygmaty naukowe różnego rodzaju, społeczne i filozoficzne, stopniowo przestawały mieć rację bytu. Zamiast tego pojawiła się jedyna „prawomyślna” nauka, której założenia miały wpływać nie tylko z materializmu dialektycznego, lecz przede wszystkim także go potwierdzać, najpierw na drodze teoretycznej, a później w praktyce. Tę praktykę stanowił proces tworzenia nowego socjalistycznego człowieka¹, który miał zastąpić dotychczasowego – z jego liberalizmem, kosmopolityzmem, wszelkimi ograniczeniami i naleciałościami minionego ustroju.

Richard Pipes zauważył, że próba stworzenia nowej odmiany rodzaju ludzkiego jest zawarta *implicite* w programie socjalistów². Program ów, jak powszechnie wiadomo, prezentuje wiarę w możliwość stworzenia sprawiedliwego państwa, w którym dystrybucja wszelkich dóbr będzie się dokonywać zgodnie

1 T. Tomaszewski, *Zasady psychologii w ZSRR*, Czytelnik, Warszawa 1949, s. 11 (Wiedza Powszechna, 524; *Z Zagadnień Teorii Wychowania*, 1).

2 Pipes, *Rewolucja rosyjska*, dz. cyt., s. 142.

z założeniem: „każdemu według potrzeb”. Dodatkowo teoria socjalistyczna zakłada skrajną plastyczność natury ludzkiej. Tym samym poszukuje dowodów uzasadniających słuszność deterministycznego przekonania o wpływie systemu gospodarczego na sposób zachowania jednostki i jej osobowość. Stąd logiczną przesłanką dla ideologów systemu jest założenie, że zmiana stosunków produkcji wpływa na określenie świadomości jednostek.

Omawiane zmiany nie zaszły od razu. Składał się na nie ciąg wydarzeń, których następstwem było zniszczenie dotychczasowego dorobku naukowego, wykreowanie efemerycznych teorii pojawiających się nagle uczonych (takich jak Emmanuel Enczmen), a także okrzepłych na swoich stanowiskach nowych ideologów (Iwan Miczurin czy Trofim Łysenko), których chore ambicje doprowadziły do strat materialnych, upadku prawdziwych naukowców oraz podniesienia zwykłej szarlatanerii i głupoty do rangi uznanej wiedzy.

Tło społeczne następujących przemian zmieniało się jak w kalejdoskopie. Na pierwszy plan wysunęła się potrzeba zniszczenia starej gwardii uczonych i badaczy. Nauka była traktowana przez bolszewików instrumentalnie, w jej nowym ujęciu dominowało poczucie misji połączonej z potrzebą budowy nowego świata³. Aby zaprojektować ten świat na nowo, potrzebne były nowe kadry, nieskażone starą, nieaktualną już, „idealistyczną” wizją świata. Potrzebny był narybek, który można by było wychować według nowo ustanowionych zasad. Do najbardziej znienawidzonych przez nowy reżim reprezentantów dawnego ustroju należeli przedstawiciele „rosyjskiego renesansu naukowego”, m.in. Nikołaj Bierdiajew, Sergiusz Bułgakow, Piotr Struwe, Siemion Frank⁴. Wszyscy ci badacze zostali uznani za niewygodnych, ponieważ za najważniejsze uważali życie wewnętrzne jednostki. Ich wizja inteligencji rosyjskiej została opublikowana w almanachu *Drogowskazy (Bexu)* w 1909 roku⁵. Tytuł oznacza żerdzie, „kamienie milowe” ustawiane w Rosji jako wyznacznik odległości. Autorzy zamieszczający swoje teksty nie tyle wskazywali drogę inteligencji, ile pokazywali dystans, który do tej pory przeszła.

3 T. Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka sowiecka w okowach stalinizmu*, Neriton, Warszawa 2002, s. 12.

4 Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 17.

5 Por. A. Rażny, *Mysł i czyn w świecie zniewolonego ducha. Obraz inteligencji rosyjskiej w tomie Wiechi*, w: *Wizja człowieka i świata w myśli rosyjskiej*, red. L. Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 67–86 (Prace Katedry Literatury i Kultury Rosyjskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1).

Wizja Bierdiajewa koncentrowała się wokół antropologii o charakterze personalistyczno-chrystopoligicznym i obrazie Boga w człowieku. Dla ideologów bolszewickich nie do przyjęcia była apoteoza wolności, którą ten myśliciel podkreślał, oraz jego twierdzenie o prymacie wolności nad bytem. Także idea „nowego średniowiecza”, rozumiana jako powrót do harmonii dwóch elementów: Boga i człowieka, była niemożliwa do zaakceptowania dla dialektyków marksistowskich twardo stąpających po ziemi.

Według Bierdiajewa u podstaw każdej wizji rzeczywistości powinno leżeć uznanie sprzeczności między duchem i materią, które jednak nie jest tożsame z rozdziałem psychiki i fizyczności⁶. W jego filozofii za jedno z istotnych ujęć można uznać koncepcję osoby pojmowanej w kategoriach duchowości, niebędącej częścią żadnej całości w tym społeczeństwie. Przeciwnie – to społeczeństwo jest częścią lub aspektem osoby⁷. Obowiązkiem każdego człowieka jako jednostki – twierdził – jest bronienie swojej duchowości przed wpływem społeczeństwa i państwa⁸. Uczony zakładał (wysuwając dalekosiężne w swych przewidywaniach wnioski), że w życiu państwa, narodu, społeczeństwa często ujawniają się ciemne, demoniczne moce, dążące do podporządkowania sobie człowieka i przekształcenia go w narzędzie do realizowania własnych celów⁹.

Walka z cierpieniem, jak zauważył Bierdiajew, a przy tym wszelkie odmiany utopii społecznej, nie odpowiada na prawdziwe potrzeby jednostki. Tym samym nie jest w stanie zlikwidować okrucieństwa w człowieku¹⁰. Bierdiajew stwierdził, że socjalizm daje możliwość rozwoju społeczeństwa antychrystusowego¹¹.

Te poglądy spotkały się z ostrą krytyką, podobnie jak tezy wysuwane przez drugiego z wymienionych współtwórców *Drogowskaszów* – Bułgakowa. Wyrażał on przekonanie o potrzebie nawrócenia inteligencji skażonej brakiem religii. Jednakże nowe władze, przesiąknięte nienawiścią do starych elit, były skłonne widzieć w tych ostatnich jedynie źródło niedoskonałości i wad. Według Bułgakowa wolność istnieje „na granicy bytu”, ponieważ tak stworzona

6 M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2000, s. 263.

7 Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 266.

8 Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 269.

9 Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 269.

10 N. Bierdiajew, *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, s. 56 (Biblioteka Europejska).

11 N. Bierdiajew, *Sens twórczości*. Próba usprawiedliwienia człowieka, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001, s. 238 (Biblioteka Europejska).

może aktualizować *nicość*, a więc siły uosabiające grzech i zło¹². Innymi słowy, źle wykorzystana wolność może stać się niewolą stworzenia, które nigdy, nawet przez bunt, nie jest w stanie urzeczywistnić tego, czym chciałoby być – zawsze pozostanie tylko sobą. Jednocześnie myśliciel charakteryzuje rosyjską inteligencję, będącą nośnikiem idei rewolucyjnych, jako warstwę pełną niepokoju, eschatologicznych marzeń o nadchodzącym królestwie prawdy oraz dążenia do zbawienia ludzkości od cierpień za wszelką cenę¹³. Utopijna próba stworzenia przez bolszewików wolności społecznej za pomocą pozbawienia jednostek wolności osobistej nie mogła się więc udać.

Z kolei Piotr Struwe reprezentował idee liberalizmu w ujęciu konserwatywnym, co pociągnęło za sobą ataki zarówno lewicy, widzącej w nim monarchistę pragnącego odbudowy caratu, jak i prawicy, dostrzegającej w nim naznaczonego marksizmem liberała. On sam walczył o ustanowienie silnego rządu, który przywróci porządek w Rosji, uznając przy tym prawo własności i wolności narodu¹⁴. Światopogląd Struwego nie był monolitem – ewoluował z czasem: od koncepcji „legalnego marksizmu” aż po neoidealizm, którego ukoronowaniem były *Wiechi*¹⁵. Jeden z pierwszych ideologów bolszewickich, teoretyk koncepcji „światowej rewolucji”, opisywał tego myśliciela jako „duchowo-rozpustnego”¹⁶. Struwe zwracał uwagę na tę cechę inteligencji, która realizowała się jako brak koncepcji dotyczącej rządzenia państwem i pogrążaniu się w ascetycznym maksymalizmie.

Bez względu na to, jak bardzo odsądzano od czci i wiary autorów publikujących swoje artykuły w „Drogowskazach”, przypisując im różnorodne złe intencje, w istocie chodziło o nieukrywaną obawę przed wpływem ich myśli na inteligencję, a w konsekwencji – na całe społeczeństwo.

Bezpośrednią manifestacją zmiany frontu był cykl artykułów pod tytułem *Zmiana Drogowskazów* (*Смена Вех*), które ukazały się w Pradze w 1921 roku.

12 H. Paprocki, *Sergiusz Bułgakow*, <https://teologiapolityczna.pl/ks-henryk-paprocki-sergiusz-bulgakow> (24.02.2024).

13 S. Bułhakow, *Heroizm i asceza. Rozmyślenia nad religijną naturą inteligencji rosyjskiej*, w: *Drogowskazy. Zbiór rozpraw o inteligencji rosyjskiej*, tłum. Pajcaw, Przedświt, Warszawa 1986, s. 28 (Biblioteka Krytyczna).

14 Heller, Niekricz, *Utopia u władzy*, dz. cyt., s. 268.

15 A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna. Od oświecenia do marksizmu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 637-639.

16 Л. Троцкий, *Сочинения*, т. 20, Государственное издательство, Москва-Ленинград 1926; polskie tłumaczenie: L. Trocki, *O inteligencji*, <http://www.marxists.org/polski/trocki/1912/03/ointeligencji.htm#1> (23.02.2024).

Wśród białych emigrantów, których traktaty znalazły się w zbiorze, byli: Nikołaj Ustriałow, Jurij Potiechin, Siergiej Czachotin, Aleksandr Bobryszczew-Puszkina, Jurij Klucznikow i Siergiej Łukianow. Tytuł odwoływał się do wspomnianego już almanachu. „Zmiana kamieni milowych” znalazła swoje odbicie w artykule Sergiusza Czachotina *Do Canossy! (В Каноссу!)*. Na ugodę z bolszewikami miała pójść „biała emigracja”, tworząc tym samym zręby narodowego bolszewizmu¹⁷. Smienowiechowcy nie widzieli w bolszewikach komunistów ani internacjonalistów, dostrzegali w nich zaś rzeczników możliwości odbudowy silnego imperium. Poza tym z nowymi władzami Rosji łączyła ich niechęć do Zachodu, który postrzegany był jako zdrajca unikający odpowiedzialności za ofiary poniesione przez Rosję podczas pierwszej wojny światowej. Ten ruch przyczynił się do fali powrotów do kraju, zainicjowanych powstaniem Związków Powrotu Do Ojczyzny („Sownarod”), co w przyszłości spowodowało masowe aresztowania i egzekucje¹⁸. Na mocy wskazanych powyżej przyczyn pierwsza czystka objęła właśnie przedstawicieli inteligencji. Miało to dać *Lebensraum* dla planowanej dopiero nowej, czerwonej profesury.

Akcja planowej eksterminacji kadry naukowej i pisarzy szła równoległe z klęskami głodu, który swe olbrzymie żniwo zbierał szczególnie w latach 1918–1923. Zmarli wtedy, dosłownie z głodu i zimna, m.in. twórca hydro- i aerodynamiki Nikołaj Żukowski, orientalista Borys Turajew, językoznawca Aleksiej Szachmatow i wiele innych osobistości zapisanych w historii nauki rosyjskiej¹⁹.

Poglądy samego Lenina na kwestię ostatecznego rozwiązania sprawy inteligencji w krótkim czasie po rewolucji październikowej były zgoła odmienne. Wtedy wierzył jeszcze, że inteligencję burżuazyjną można „przerobić”, dopasować do nowych czasów, szczególnie że w kraju panował deficyt specjalistów oraz kadr inżynierskich. Przyświecał mu prymat praktyczności i rzeczowości, dlatego uważał, że wciągnięcie burżuazyjnej inteligencji do pracy, jest teraz najbliższym, pilnym i nieodzownym zadaniem dnia²⁰. Pozostali bolszewicy, z racji przyjętej orientacji marksistowskiej, determinującej materialistyczne

17 A. de Lazari, *Czy Moskwa będzie trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Oficyna „Śląsk”, Katowice 1996, s. 46 (Idee w Rosji).

18 Lazari, *Czy Moskwa będzie...*, dz. cyt., s. 47.

19 Heller, Niekricz, *Utopia u władzy*, dz. cyt., s. 115. Autorzy błędnie podają inicjały naukowca: W. A. Żukowskij (popr. N. E. Żukowski), z kolei przyczyną śmierci matematyka Aleksandra Lapunowa było samobójstwo z powodu śmierci żony, zob. *Aleksandr Lapunow. Biografia*, http://www.peoples.ru/science/mathematics/alexandr_lyapunov/ (24.02.2024).

20 W.I. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 36: *Marzec–lipiec 1918*, tłum. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Książka i Wiedza, Warszawa 1988, s. 130–131.

podejście do rzeczywistości, byli przekonani o użyteczności przede wszystkim „inteligencji technicznej”, uznając pozostałą jej część za mało przydatną dla procesu budowy nowego państwa. Świeżo wychowani komuniści byli kierowani do tego, by szkalować i utrudniać życie dotychczasowej „starej profesurze”. Na masową skalę rozwinęły się konfiskaty, oskarżenia, zatrzymania i rozstrzelania.

Rodzące się ataki przyjęły bardziej sformalizowany charakter, który w krótkim czasie stał się normą, szczególnie w okresie „wielkiej czystki”. Wtedy nazwy ugrupowań i nazwiska osób oskarżonych stały się synonimem najgorszego wroga. Nowa nomenklatura stała się niebezpieczną etykietą. I tak obok dotychczasowych kontrrewolucjonistów i wrogów klasy robotniczej pojawiają się wranglowcy, kołczakowcy, a gdy tych zabraknie: kryptozinowiewowcy, trockiści, bucharinowcy itd. To wszystko jednak miało miejsce później.

Jednym z pierwszych procesów mających na celu zdławienie niewygodnej awangardy myślicieli i twórców oraz przede wszystkim pokazanie społeczeństwu praktycznej siły władzy, była tzw. sprawa „Centrum Taktycznego” (Тактический центр). Masowe aresztowania poprzedzające sam proces skupiały się na wyrugowaniu inteligencji wywodzącej się ze środowiska kadetów lub innych środowisk blisko z nim związanych. Kadeci (konstytucyjni demokraci) składali się przede wszystkim z grona zwolenników monarchii konstytucyjnej zrzeszonych wokół Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (od 1905 roku). Ich poglądy stanowiły bezpośrednie, polityczne zagrożenie dla bolszewików. Do najważniejszych działaczy należeli m.in. przewodniczący partii – Paweł Milukow, Władimir Wiernadski i Piotr Struwe.

Skala podjętych działań się rozszerzała. Publikacja artykułu w gazecie „Prawda” (31 sierpnia 1922) pod znamienym tytułem *Pierwsze ostrzeżenie* (*Первое предупреждение*) jest tego dosadnym wyrazem. W artykule stwierdzono m.in., że „określone warstwy inteligencji burżuazyjnej nie pogodziły się z władzą sowiecką”²¹. Zaliczono do nich wyższe uczelnie, publicystykę, literaturę piękną, filozofię, medycynę, nauki rolnicze, spółdzielczość²². Tytułowe ostrzeżenie odnosiło się do tego, że elementy uznane za wrogie mogą zostać deportowane do guberni północnych lub za granicę.

Na spełnienie groźby nie trzeba było długo czekać. Deportacja z Rosji bolszewickiej objęła uczonych różnych dziedzin m.in. rektorów Uniwersytetu Moskiewskiego i Petersburskiego, matematyków, ekonomistów, socjologów,

21 Cyt. za: Heller, Niekricz, *Utopia u władzy*, dz. cyt., s. 116.

22 Heller, Niekricz, *Utopia u władzy*, dz. cyt., s. 116.

historyków, spółdzielców, a także członków Komitetu Pomocy Głodującym. Jest to też okres, w którym kraj opuszcza grupa filozofów, a wśród nich są Bierdiajew, Bułgakow i Frank. Ten pierwszy znalazł się w gronie 75 osób, które jesienią 1922 roku trafiły z Moskwy poprzez Piotrogród i Szczecin do Berlina²³. Łącznie do opuszczenia kraju zmuszono około 160 osób. Wszystkie podpisały deklarację zakazującą im powrotu²⁴. Pomiędzy 1917 a 1923 rokiem z kraju wyjechało wielu literatów, w tym m.in. Arkadij Awerczenko, Konstantin Balmont, Iwan Bunin, Marina Cwietajewa, Władysław Chodasiewicz, Georgij Iwanow, Aleksandr Kuprin, Boris Sawinkow²⁵. Spośród nich niektórzy zdecydowali się później na powrót (m.in. Cwietajewa i Kuprin).

Ci, którzy pozostali na miejscu, musieli liczyć się z całą gamą działań wymierzonych przeciwko sobie, włączając w to fizyczną eksterminację. Przynajmniej formalnie ułatwił to nowo powstały kodeks karny. Według wodza rewolucji: „sąd nie powinien zwalczać terroru, obiecanie tego byłoby samooszukiwaniem się bądź kłamstwem, powinien natomiast uprawomocnić go w sposób pryncypialny, jasno i bez fałszu”²⁶.

Powyższa opinia wyrażona *explicite* pokazuje rzeczywiste motywy bolszewików, którzy – gdy tylko okrzepła ich władza – ujawnili swoje prawdziwe, przerażające i okrutne, oblicze. Zwróciło się ono w stronę szkół wyższych, a więc kuźni elit inteligenckich już w 1918 roku²⁷. Jak zauważył Richard Pipes, polityka nowego ładu miała cztery główne cele dotyczące szkolnictwa wyższego²⁸. Po pierwsze była to likwidacja samorządności uczelni, a przez to uzależnienie ich od scentralizowanej władzy. Miało to doprowadzić do pełnej kontroli nie tylko ideologicznej, lecz także kadrowej. Po drugie rewolucjoniści skupili się na likwidacji wydziałów nauk humanistycznych, które na razie nie wydawały się potrzebne. Ich program nie był zgodny z przyjętą ideologią materialistyczną. Kolejny etap obejmował rozwinięcie na skalę masową edukacji technicznej. Wiązało się z tym jeszcze jedno: ukrócenie elitarności szkolnictwa wyższego. Ta ostatnia wizja nie została nigdy doprowadzona do końca, mimo wysiłków

23 T. Klimowicz, *Obywatele Arkadii. Losy pisarzy rosyjskich po roku 1917*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 31 (Acta Universitatis Wratislaviensis, 1562; Slavica Wratislaviensia, 80).

24 Klimowicz, *Obywatele Arkadii...*, dz. cyt., s. 31.

25 Klimowicz, *Obywatele Arkadii...*, dz. cyt., s. 29.

26 Klimowicz, *Obywatele Arkadii...*, dz. cyt., s. 190-191.

27 R. Pipes, *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Bellona, Warszawa 2022, s. 344.

28 Pipes, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., s. 355.

podejmowanych przez dziesięciolecia. Dekret z 1 października 1918 roku znosił stopnie naukowe i pozbawiał stanowisk profesorów wykładających na uczelni od lat. Jednocześnie na ich miejsca promował osoby, które „zyskały opinię uczonego lub nauczyciela”²⁹.

Wcześniejszy dekret z 2 sierpnia tego samego roku mówił o tym, że wszyscy obywatele powyżej szesnastego roku życia, obojga płci, mogli zapisać się na studia bez potrzeby okazywania matury, zdawania egzaminów wstępnych ani opłaty czesnego³⁰. Ta komfortowa, jak mogłoby się wydawać, sytuacja faworyzująca osoby z biednych i niewykształconych środowisk stanowiła broń obosieczną. Dzieci chłopów i te pochodzące z rodzin „nieinteligentnych” czuły się w nowym środowisku źle. Przede wszystkim pozbawione były cech, które wynosi się z domu – jak pęd do wiedzy, chęć poszerzania swoich horyzontów czy skłonność do dużego wysiłku umysłowego. Ci zaś, którym nie brakowało przynajmniej jednej z tych właściwości, szybko sami stawali się „inteligencją”. Na pewno udało się bolszewikom obniżyć poziom szkolnictwa wyższego, wprowadzając jako obowiązkowe takie przedmioty, jak: „kurs materializmu historycznego”, „historia rewolucji bolszewickiej” czy „historia partii bolszewickiej”. Nieco później padły znamienne słowa Stalina, podsumowujące dotychczasowe wydarzenia: „tę twierdzę [naukę] powinniśmy zdobyć za wszelką cenę. Tę twierdzę powinna zdobyć młodzież, jeśli chce być budowniczym nowego życia, jeśli chce rzeczywiście zmienić starą gwardię”³¹.

Obok uczelni wyższych „nowy ład” dotknął instytucję nadrzędną, będącą symbolem nauki, o blisko dwustuletniej historii: Akademię Nauk, której siedziba mieściła się w Piotrogradzie. Jak zauważył Tadeusz Nasierowski, stosunek pracowników akademii do bolszewików po 1917 roku był bardzo negatywny³². Najpierw akademii udawało się działać całkowicie niezależnie, dopiero po pewnym czasie pieczę nad tą instytucją objął Ludowy Komisariat Oświaty kierowany przez Anatolija Łunaczarskiego. W opozycji do jeszcze nieprzeformułowanej ideologicznie akademii powstały ośrodki ukierunkowane „jedynie prawomyślnie”: Komunistyczny Uniwersytet im. Swierdłowa w 1919 roku, będący w zasadzie instytucją czysto propagandową, przyjmującą członków po szkole podstawowej; Socjalistyczna Akademia Nauk Społecznych w 1918 roku, sześć

29 Pipes, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., s. 355.

30 Pipes, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., s. 345.

31 Por. T. Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem... Psychiatria, psychologia i fizjologia sowiecka w pierwszych latach po rewolucji*, Neriton, Warszawa 2003, s. 184.

32 Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 36.

lat później przemianowana na Akademię Komunistyczną. W obszarze zainteresowań akademii były na początku nauki humanistyczne, dopiero później zakres jej działalności objął nauki przyrodnicze³³. W 1921 roku powołano do życia słynny Instytut Czerwonej Profesury, którego zadaniem było kształcenie nauczycieli marksistowskiej historii, ekonomii i filozofii. Instytut kierowany był przez Michaiła Pokrowskiego, wyklętego później za rządów Stalina. Dla propagandy idei marksizmu powstały także czasopisma „Под знаменем марксизма”, „Вестник Коммунистической Академии”, „Октябрь”. W krótkim czasie stały się one partyjnym narzędziem propagandowym.

Socjalistyczna Akademia Nauk Społecznych skupiała „starych bolszewików”: Nikołaja Bucharina, Lwa Kamieniewa, Wiaczesława Mołotowa, Aleksieja Rykowa, Józefa Stalina i Lwa Trockiego. Dobre stosunki pomiędzy Rosyjską Akademią Nauk, reprezentującą stary, przedrewolucyjny poziom, a nowymi tworamami były możliwe dzięki wysiłkom podejmowanym przez szefa tej pierwszej – Siergieja Oldenburga. Akademia utrzymała swą niezależność praktycznie do 1927 roku³⁴. Tuż po rewolucji Lenin przełknął gorzką pigułkę, którą zaserwowała mu akademia 21 listopada 1917 roku, uchwalając rezolucję, w której potępiła przewrót bolszewicki.

Przeprowadzone ataki nie oszczędziły psychiatrii i biologii. W szeregach naukowców zajmujących się tymi dziedzinami, podobnie jak w innych dyscyplinach, przeniknęło wielu dyletantów i zwykłych ignorantów, bez żadnego doświadczenia ani nawet spójnej wizji podjęcia działań w tym obszarze. Mimo odważnego apelu Aleksandra Bernsztejna, kierownika Moskiewskiego Państwowego Instytutu Psychoneurologicznego, w tej materii długo nic się nie zmieniło³⁵. Samo wystąpienie stało się jego testamentem – nie wytrzymał presji zmieniającego się otoczenia. Zostawił po sobie prace dotyczące zastosowania testów w psychologii³⁶.

Jedną z pierwszych organizacji, które zaczęły narzucać ograniczenia ideologiczne pracy badawczej był powstały w 1924 roku Timiriazewski Instytut Poznania i Propagandy Przyrodniczych Podstaw Materializmu Dialektycznego. Instytut wzięł swoją nazwę od nazwiska naukowca uznanego przez

33 Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 41.

34 Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 42.

35 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 95-98.

36 И. Б. Сироткина, *Психология в клинике. Работы отечественных психиатров конца прошлого века*, „Вопросы психологии” 1995 № 6.

bolszewików za „najwybitniejszego rosyjskiego biologa w historii”³⁷. Kliment Timiriazew był biologiem zajmującym się głównie tematyką fotosyntezy. Poparcie ze strony bolszewików zawdzięczał opowiedzeniu się po ich stronie w trakcie rewolucji i – o ironio – dość szybkiej, naturalnej śmierci (1920). Jako jeden z liderów „mechanicystów”, o których niżej, zostałyby prawdopodobnie poddane w późniejszym czasie ostrej krytyce i degradacji naukowej. Paradoksalnie: wcześniejsze odejście zagwarantowało mu miejsce wśród naukowców zasłużonych dla budowy komunizmu.

Warto zauważyć, że ideolodzy radzieccy skłaniali się do wyjaśniania procesów zachodzących w środowisku społecznym za pomocą terminologii zapożyczonej z nauk biologicznych. Miało to swoje uzasadnienie praktyczne. Dążono do wypracowania metod oddziaływania na procesy społeczne, czym miała zająć się refleksologia społeczna. Oprócz tego koncentrowano się na kształtowaniu instrumentów mających na celu udoskonalanie jednostki oraz przystosowanie jej do życia w państwie socjalistycznym.

Obszarem, w którym toczyły się zażarte dyskusje, stała się biologia. Granice dwu ścierających się poglądów wyznaczył artykuł Lenina *O znaczeniu wojującego materializmu* (*О значении воинствующего материализма*) z 12 marca 1922 roku³⁸. Spór toczył się pomiędzy zwolennikami samodzielności działania nauk przyrodniczych w stosunku do filozofii, tzw. mechanicystami i dialektykami. Ci ostatni twierdzili, że jedynie filozofia może sprawować kontrolę nad przyjętą w nauce metodologią. Chodziło oczywiście o „jedynie słuszną” dialektykę marksistowską. Losy sporu – jak się mogło wydawać – były z góry przesądzone, choć – jak pokazały kolejne lata – zwolennicy koncepcji „dialektycznej” zostali także skrytykowani przez Stalina za to, że ich prace „oderwane są od życia, od tych zadań, które podejmuje partia w walce o socjalistyczną przebudowę kraju”³⁹. Powstanie w 1927 roku Towarzystwa Materialistów Przyjaciół Dialektyki Heglowskiej, przekształconego w instytucję o jeszcze bardziej dosadnie brzmiącej nazwie: Towarzystwo Wojujących Materialistów-Dialektyków, było bezpośrednim wyrazem dokonanego arbitrażu ze strony władz. Dopełnieniem wyroku były słowa Stalina, które padły w Instytucie Czerwonej Profesury w 1931 roku: „trzeba porozrzucić i przekopać cały ten gnój, który się

37 T. Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 165.

38 K. Ochocki, *Filozofia a nauki przyrodnicze w kontrowersjach marksistowskich lat 1908-1932*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970, s. 176-177.

39 Ochocki, *Filozofia a nauki przyrodnicze...*, dz. cyt., s. 173.

nagromadził w filozofii i przyrodoznawstwie⁴⁰. Ich bezpośrednią konsekwencją były dyrektywy Akademii Komunistycznej, w których „zalecono” przebudowę nauk przyrodniczych i matematycznych według zasad dialektyki materialistycznej, co *de facto* było wyznacznikiem nowych pryncypiów. Przy tym poddano krytyce ewoluujące kierunki psychologiczne: reaktologię Konstantina Kornilowa i refleksologię Władimira Bechterewa. Dało to asumpt do stworzenia kolejnych deprecjonujących określeń: odpowiednio „kornilowszczyzny” i „bechterewszczyzny”. Dziedzinę, którą zajmował się Kornilow, definiowano jako: „odmianę behawioryzmu, która uznawała zjawiska psychiczne za reakcje na bodźce zewnętrzne, ale zupełnie nie doceniała ich swoistej roli⁴¹”. Refleksologia była uważana także za pochodną znienawidzonego behawioryzmu, ponieważ: „stara się wyjaśnić całe życie psychiczne działaniem refleksów, czyli odruchów fizjologicznych⁴²”.

Kłopotliwe położenie obu uczonych i ich koncepcji stawało się coraz bardziej jasne. Właśnie behawioryzm (często mylony z fizjologizmem, koncepcją redukującą człowieka do bytu biologiczno-fizycznego), stał się przedmiotem ataków jako należący do wytworów kultur Zachodu: „zachowanie człowieka utożsamia behawioryzm z zachowaniem zwierzęcia [...] zacierając podstawową jakościową różnicę między człowiekiem a zwierzęciem, stoi na przeszkodzie naukowemu poznaniu społecznych prawidłowości rozwoju świadomości ludzkiej” a przy tym: „zajmuje fałszywe, antynaukowe, wrogie marksizmowi stanowisko [...] praktycznym wyrazem behawioryzmu jest taylorizm i fordyzm, wedle których masy pracujące stanowią bydło robocze, surowiec nadający się jedynie do wyzysku⁴³”. Powyższa definicja pokazuje też, kogo władza uważała za użytecznego, a przy tym nietykalnego: „Tę fałszywą, mechanistyczną koncepcję [czyli behawioryzm] obaliła materialistyczna teoria Pawłowa, [...] która wykryła materialne, fizjologiczne podłoże procesów psychicznych⁴⁴”.

Ikona nauki radzieckiej stał się Iwan Pietrowicz Pawłow. Obdarzono go wieloma względami, w tym jednym z najwyższych – wpisaniem do panteonu uznanych naukowców radzieckich. Wyniki badań nad związkiem między odruchem warunkowym a pobudzającym je neutralnym bodźcem dawały bolszewikom technikę wpływu na zachowanie nie tylko jednostek, lecz także całych mas.

40 Heller, Niekricz, *Utopia u władzy*, dz. cyt., s. 238.

41 Tomaszewski, *Zasady psychologii w ZSRR*, dz. cyt., s. 82.

42 Tomaszewski, *Zasady psychologii w ZSRR*, dz. cyt., s. 82.

43 *Krótki słownik filozoficzny*, red. M. Rozentel, P. Judin, Książka i Wiedza, Warszawa 1955, s. 46.

44 *Krótki słownik filozoficzny*, dz. cyt., s. 45.

Zapewnienie zaplecza materialnego, zabezpieczenie praw autorskich do wydawania opracowań badań w kraju i za granicą, wyższe racje żywnościowe dla całej rodziny, a nawet przyzymkanie oczu na krytykę władz, nie odbywało się bez wpływu na niezależność noblisty. Wraz z upływem czasu i rosnącym dorobkiem naukowym Pawłow coraz wyraźniej manifestował swój pozytywny stosunek do ustroju. Faustowski pakt z diabłem uchronił uczonego i dał mu możliwość spokojnego oddania się badaniom. Sam żyjąc w zniewolonym państwie i świetnie zdając sobie sprawę z tego, że jego badania mogą służyć podporządkowaniu innych, pisał: „Odruch wolności jest jednym z niezwykle ważnych odruchów – lub mówiąc bardziej ogólnie – reakcji wszelkiej istoty żywej. [...] Wiemy, że u niektórych zwierząt odruch wolności jest tak intensywny, że pozbawione wolności przestają jeść, chudną i giną”⁴⁵.

Inni uczeni, jak Władimir Bechterew czy Aleksiej Serebrowski, także liczyli na to, że przychylność władz da im możliwość bezpiecznej pracy naukowej. Sytuacja tego pierwszego była podwójnie trudna ze względu na trwający od wielu lat bezpośredni konflikt z Pawłowem. Poza tym bolszewicy doskonale pamiętali, że do momentu rewolucji październikowej był on zwolennikiem partii kadetów⁴⁶. Mimo wielokrotnie podejmowanych wysiłków nigdy nie został uznany za marksistę, w czym przeszkodziła mu refleksologia uważana za przejaw behawioryzmu.

Na firmamencie nauki błyszczał Pawłow, natomiast reszta „gwiazd” pomału gasła lub znikwała znienacka. Uformował się za to paradygmat nauki, w szczególności psychologii, przed którą „stało zadanie zbudowania systemu psychologii na nowej, marksistowsko-leninowskiej podstawie filozoficznej”⁴⁷. Tę podstawę formalnie opisywały nowe zasady, które można by wyłożyć następująco:

- Przede wszystkim, najważniejszą rolę odgrywał materializm dialektyczny, zgodnie ze stwierdzeniem, że to byt określa świadomość, a nie odwrotnie. Wszelkie przejawy „idealistycznych” prądów zachodnich w rodzaju freudyzmu czy wspomnianego behawioryzmu zostają z góry odrzucone⁴⁸.

45 I.P. Pawłow, *Wykłady o czynności mózgu*, tłum. S. Miller, red. J. Konarski, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1951, s. 25.

46 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 249.

47 S.L. Rubinsztejn, *Podstawy psychologii ogólnej*, tłum. Z. Danielska i in., Książka i Wiedza, Warszawa 1964, s. 113.

48 Rozwój psychoanalizy w Rosji radzieckiej – por. rozdz. IV. *Nota bene* oba podejścia można uznać za komplementarne w stosunku do siebie. Pierwsze, psychoanaliza, akcentuje rolę

- Kolejną przyjętą zasadą była zasada wzajemnego związku zjawisk, co rozumiano jako analizę danego fenomenu w perspektywie jego związków z innymi. Nic nie dzieje się samoistnie, „samo z siebie”. Jedno wynika z drugiego i ma wpływ na trzecie.
- Zasada jedności przeciwieństw jest bezpośrednim rezultatem przyjęcia metody dialektycznej – przeciwne procesy łączą się, tworząc często proces jednolity. Innymi słowy, wszelkie procesy i zjawiska według tej tezy mają swoje przeciwieństwa.
- Czwarta zasada dialektyczna wskazuje, że każde zjawisko ma swój początek i koniec w czasie, co implikuje, że należy je rozpatrywać jako proces, a nie stan. Dlatego wina zachodnich, mieszczańskich psychologów posługujących się pojęciem „czystej świadomości” polega na tym, że opisują oni dane fenomeny w oderwaniu od ich ciągłości, traktując je jako stany lub niezmiennie elementy⁴⁹.
- Kolejne prawo: przechodzenia ilości w jakość, tylko z pozoru wydaje się brzmieć niewinnie. W praktyce odrzuca ono np. tezę – teraz przyjmowaną jako coś oczywistego – że różnica między normą a patologią jest wyłącznie ilościowa. Stąd już prosta droga do uznania, że rozbieżność w natężeniu danej cechy daje zupełnie nową jakość. Wszyscy, którzy reprezentują odmienny światopogląd, cechy wewnętrzne lub zewnętrzne, czy też zachowujący się w niepożądany sposób, są „inni”, a więc wprowadzają nową jakość. Decydenci zwykle dążą do deprecjonującego opisu takich jednostek, a w konsekwencji do usunięcia ich z systemu.
- Ostatnią regułą, która ukształtowała się na gruncie nowo tworzącej się psychologii radzieckiej, był materializm historyczny. Zakładał on – co prawda nie wprost – że zjawiska i cechy psychiczne można umiejscawiać tylko w danej epoce historycznej. Stąd wynikało, że w ustroju niewolniczym, feudalnym, kapitalistycznym czy socjalistycznym wytwarzają się inne cechy osobowości⁵⁰.

Pozostało teraz stworzyć takiego człowieka, którego cechy osobowościowe pasowałyby przyjętym założeniom pod względem jakościowym i ilościowym. Nie mogła to być jednostka o wysokiej potrzebie wolności, samodzielności czy

nieświadomości w kształtowaniu osobowości, a drugie, behawioryzm, wpływ bodźców zewnętrznych, warunkowanie instrumentalne.

49 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 23–24.

50 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 26.

twórczości. Wręcz przeciwnie, musiała stać się zależna od kolektywu i nie podawać w wątpliwość raz przyjętych założeń. Dopiero później wymyślono jej nazwę: *homo sovieticus*. Kreacją, przynajmniej od strony teoretycznej, miała zająć się przede wszystkim psychologia, której okres rozwoju w latach 20. XX wieku był tyle różnorodny, co burzliwy.

W 1918 roku w Piotrogradzie został założony Instytut Badań Mózgu i Aktywności Psychiczej (Институт по изучению мозга и психической деятельности). W tym samym roku przy uniwersytecie w Tbilisi powstała katedra psychologii. Na wyższych kursach pedagogicznych rozpoczęło się szkolenie specjalistów z zakresu pedagogiki i psychologii. W 1921 roku powstał Moskiewski Instytut Naukowo-Pedagogiczny Defektologii Dziecięcej (Московский научно-педагогический институт детской дефективности), w którym zaczęła funkcjonować katedra zaburzeń psychicznych. W tym samym roku powstały także: fakultet pedagogiczny na drugim państwowym uniwersytecie w Moskwie, na którym istniał już wtedy specjalny wydział pedologiczny; przy akademii wychowania społecznego zostało powołane laboratorium psychologiczno-pedagogiczne, tego samego roku *Sownarkom* podjął decyzję o udzieleniu pomocy laboratorium kierowanym przez Pawłowa.

Psychologia zaczęła stawać się ważną częścią życia naukowego. W jej obszarze rozwijały się takie dyscypliny jak psychotechnika, psychologia zarządzania (психология управления) przybierająca formę działania na rzecz naukowej organizacji pracy⁵¹, psychohigiena, pedologia i bibliopsychologia.

Psychotechnika, w odróżnieniu od potocznego rozumienia jej jako zespołu technik oddziaływania na psychikę człowieka, jest działem psychologii pracy, zajmującym się badaniem różnych przejawów życia praktycznego, w tym profesjonalnego doboru pracowniczego, szkoleniami i racjonalizacją pracy, ergonomią maszyn i instrumentów itp.⁵² Jako teoria i praktyka psychologiczna ma na celu ustalenie właściwości psychicznych, potrzebnych do skutecznego wykonywania określonych czynności zawodowych. Posługuje się przy tym testami, w określaniu przydatności zawodowej badanych⁵³.

51 Naukowa organizacja pracy (NOP) – научная организация труда (НОТ) – prąd naukowy w latach 20. XX wieku zajmujący się racjonalizacją i optymalizacją pracy specjalistów.

52 *Психотехника. Большая советская энциклопедия*, <https://www.booksite.ru/fulltext/1/001/008/093/973.htm> (23.02.2024).

53 W taki sposób definiowano tę dziedzinę jeszcze w latach 60. XX wieku. Por. *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1961, s. 552.

Rzeczony rozwój psychotechniki w Rosji radzieckiej przypadł na lata 20. minionego stulecia, chociaż jej początki wywodzą się z badań niemieckiego psychologa Williama Sterna z początku XX wieku. Jej autorytet w tym czasie osiągnął apogeum – stała się główną dyscypliną naukową, w obszarze której działali nie tylko psychologowie, lecz także fizjologowie, pedagodzy i technicy⁵⁴. Rozkwit działalności psychotechniki na rzecz naukowej organizacji pracy był bezpośrednią konsekwencją zapotrzebowania społecznego, które pojawiło się w tym czasie. Celem było nie tylko rozwiązanie problemów zwiększenia wydajności pracy i wzrostu tempa rozwoju przemysłu, lecz także odpowiedź na zapotrzebowanie deklarowane przez władzę. Bolszewikom zależało na pozyskaniu instrumentów, które mogłyby wykorzystać w procesach kierowania i zarządzania masami, bezpośredniego wpływu na człowieka, włączając w to techniki psychologiczne⁵⁵. Lenin, Krupska, Trocki wielokrotnie podkreślali wkład nauki Taylora w proces racjonalizacji pracy oraz wartość przystosowania kapitalistycznych odkryć do warunków społeczeństwa socjalistycznego⁵⁶. Krupska pisała: „interesuje nas nie tylko sama produkcja, ale i masa robotnicza, robotnik, na tej produkcji. Socjalistyczna psychotechnika powinna zwrócić szczególną uwagę na robotnika, na to, jak ta albo inna specjalność pomaga mu wszechstronnie się rozwijać, o ile ten albo inny zawód przynosi mu satysfakcję i radość z pracy”⁵⁷.

Zgłaszane zapotrzebowanie realizuje się poprzez powstawanie ośrodków naukowych, w których trwają badania nad optymalizacją pracy. Należą do nich: Centralny Instytut Pracy w Moskwie (Центральный институт труда, ЦИТ), Kazański Instytut Naukowej Organizacji Pracy (Казанский институт, НОТ), Wszechukraiński Instytut Pracy w Charkowie (Всеукраинский институт труда), Centralne Laboratorium Pracy przy działającym w Piotrogradzie Instytucie Mózgu i Aktywności Psychiczej (Центральная лаборатория труда в Институте мозга и психической деятельности) i inne⁵⁸.

Zakres zadań psychotechniki, nad którą pieczę od 1927 roku zaczęła sprawować nowo powołana instytucja – Wszechrosyjskie Towarzystwo

54 О. Николаевич, В. А. Кольцова, Б. Н. Тугайбаева, *Развитие психологии в России в 20–30-е годы XX в.*, Москва 1997, s. 49–104.

55 Николаевич, Кольцова, Тугайбаева, *Развитие психологии...*, dz. cyt., s. 49–104.

56 Николаевич, Кольцова, Тугайбаева, *Развитие психологии...*, dz. cyt., s. 49–104.

57 Н. К. Крупская, *Ополитехническом образовании, трудовом воспитании и обучении*, Москва 1982, s. 195.

58 Николаевич, Кольцова, Тугайбаева, *Развитие психологии...*, dz. cyt.

Psychotechniki i Psychofizjologii Stosowanej (Всероссийское общество психотехники и прикладной психофизиологии, ВОПиПП)⁵⁹ – szybko się powiększał.

Obszarem zainteresowania tej dynamicznie rozwijającej się dyscypliny pozostały produkcja, transport, szkoła, rynek pracy, specjalistyczny dobór pracowniczy (профподбор) i doradztwo zawodowe (профконсультация). Jeden z działaczy naukowych tak podsumowywał obszar dokonań psychotechniki: „Radziecka psychotechnika, licząca sobie kilkadziesiąt lat istnienia, ma za sobą rząd dokonań. W ciągu krótkiego czasu posiadliśmy sieć instytutów naukowo-doświadczalnych oraz zakładów naukowo-praktycznych w obszarach: przemysłu, transportu i wojskowości. Nasi naukowcy podjęli trud rozwiązania problemów, które postawił przed nimi przemysł. I tak np. sfera profesografii⁶⁰ pozostawała prawie niezbadana przez uczonych burżuazyjnych krajów, zarówno, jeśli chodzi o przyjętą metodologię, jak i treści merytoryczne. [...] Radzieccy psychotechnicy przedstawili szereg interesujących prac dotyczących wyposażenia zakładów pracy, transportu i podniesienia funkcjonalności warunków pracy”⁶¹.

Jak widać, psychotechnika starała się znaleźć odpowiedzi na pytania stawiane w naukach przyrodniczych dotyczących człowieka. Szukała ich, badając wpływ przynależności do określonej klasy społecznej. Próbowwała poznać istotność kryteriów rozgraniczających różnice trwałe od przypadkowych oraz zrozumieć zasady wytyczania kryteriów, które należy przyjąć, żeby uznać dane zjawisko za rzeczywiste odchylenie od normy lub też jako prawidłowość. Wreszcie jej celem było odkrycie reguł decydujących o istnieniu wzajemnych zależności pomiędzy badanymi fenomenami. Pewnego rodzaju *novum* było przyjęcie paradygmatu, wedle którego człowiek jest jednostką biorącą aktywny udział w procesie psychologicznego badania, przez to bezpośrednio na ten proces oddziałującą.

Nowa nauka jako punkt wyjścia swoich badań wzięła pod uwagę predyspozycje zawodowe, cechy składające się na warsztat zawodowy, badanie cech

59 Николаевич, Кольцова, Тугайбаева, *Развитие психологии...*, dz. cyt.

60 Професография (профессиография) – metoda analizy wzajemnych relacji oczekiwań jednostki wobec zawodu a jej cechami osobowości, a także psychologiczno-fizjologicznymi możliwościami organizmu.

61 Э. А. Рахмель, *К итогам I Всесоюзного съезда по психотехнике и психофизиологии труда*, w: *Психология*, t. 5, Вып. 2, Москва 1931, s. 173.

osobowości w odniesieniu do wymagań i zadań danego zawodu, a także odkrywanie mechanizmów rządzących opanowaniem przez człowieka danej profesji.

Nie należy bagatelizować faktu, że właśnie psychotechnika dała podwaliny pod ergonomię – praktycznie zorientowany proces badań wpływał na powstanie i rozwój naukowych założeń dotyczących konstrukcji oraz budowy urządzeń podlegających badaniu⁶². Niestety ta dobrze zapowiadająca się dyscyplina naukowa nie doczekała się rozwoju, ponieważ w wkrótce została uznana za niepożądaną.

Przyczyną upadku omawianej dyscypliny była jej główna cecha – neutralność metodologii i używanych technik badawczych w stosunku do obowiązujących podstaw filozoficzno-ideologicznych. Jeden z pionierów psychotechniki w Rosji radzieckiej, założyciel pierwszego laboratorium psychotechnicznego w 1922 roku, stwierdził, że dyscyplina ta jest „śrubką, która równie dobrze może służyć białym, jak i czerwonym”⁶³.

Inną dziedziną naukową działającą w obrębie psychologii, która święciła swój tryumf w okresie porewolucyjnym, była pedologia. Nauka ta była ujmowana jako dział psychologii dziecięcej. Przed rewolucją pedologię traktowano jako naukę mającą na celu poznanie życia psychicznego dziecka, sposobu jego rozwoju, analizy cech charakterystycznych. W przeprowadzanych badaniach psychologicznych dominowało ujęcie humanistyczne dotyczące wyboru indywidualnych środków działań psychologicznych. Okres porewolucyjny i zadanie stworzenia nowego człowieka zmieniło te pryncypia. W społeczeństwie radzieckim głównym celem stało się uzyskanie sposobu na modelowanie od podstaw człowieka socjalistycznego. Optyka nowych naukowców skupiła się na sformułowaniu zasad stworzenia człowieka ze specyficznym zestawem cech – „budowniczego socjalizmu”. Pojawił się dylemat wyboru pomiędzy opcją pluralizmu i możliwości wyboru w sferze wychowania, kultury i nauki, a więc dziedzin życia określających osobowość człowieka, a ściślej – limitacji wszelkich wytworów kultury. Jak wiadomo, zwyciężyła ta ostatnia opcja, wyciskając tym samym piętno na modelu człowieka, który miał dopiero powstać. Decyzja zapadła – człowiek stał się „śrubką” wielkiej społecznej maszyny, a przed pedologią pojawił się nowe zadania, m.in. stworzenie aparatu pedologicznego, który pomógłby w ukształtowaniu i wychowaniu nowej istoty.

62 И. Н. Шпильрейн, *О повороте в психотехнике*, „Психотехника и психофизиология труда” 1931 № 4-6, s. 245-246.

63 Шпильрейн, *О повороте в психотехнике*, dz. cyt., s. 245-246.

Wśród naukowców realizujących zadania, które postawiła przed nimi partia, byli m.in. Paweł Błonski, Michaił Basow i Lew Wygotski. O rozmachu, z jakim wzięto się za tę sprawę, może świadczyć I Zjazd Pedologów, który odbył się na przełomie lat 1927 i 1928 w Moskwie. Wzięło w nim udział prawie trzy tysiące uczestników⁶⁴. Zjazd, w którym uczestniczyli czołowi ideolodzy państwa w osobach Trockiego, Bucharina, Krupskiej, Łunaczarskiego, zaowocował powołaniem Towarzystwa Pedologicznego i powstaniem czasopisma „Pedologia” („Педагогика”)⁶⁵. Wtedy oficjalnie padły słowa o potrzebach nowej nauki. Określał je „proces budowy nowego człowieka wraz ze stworzeniem nowych podstaw teoretycznych ku temu”⁶⁶.

Wkrótce okazało się też, że pedologia nie spełniła pokładanych w niej nadziei – dopuszczała istnienie nieświadomości na równi ze świadomością, poza tym uznawała wpływ środowiska zewnętrznego na proces rozwoju dziecka, a przede wszystkim traktowała każdy przypadek indywidualnie. To nie spodobало się decydentom. Burza, która dotknęła refleksologię i reaktologię, na początku przeszła obok, ale czarne chmury zaczęły się nad nią gromadzić już w 1937 roku⁶⁷.

Odmienny los spotkał w Rosji za rządów bolszewickich podejście psychoanalityczne wywodzące się z teorii Zygmunta Freuda. Na Zachodzie oraz w Rosji przed rewolucją ta koncepcja, podkreślająca rolę nieświadomości i popędów, w tym seksualnego, na kształtowanie osobowości człowieka triumfowała. Przed rewolucją październikową i tuż po niej podejście psychoanalityczne wywarło duży wpływ na badaczy, literatów i oczywiście psychologów. Jednym z najbardziej zasłużonych orędowników nowej koncepcji był pracownik Moskiewskiego Instytutu Psychoneurologicznego – Iwan Jermakow. Aktywnie propagował w kraju idee Freuda, korzystając w swych badaniach z techniki wolnych skojarzeń w pracach nad psychologią dziecka. Jako jeden z pierwszych zaczął stosować analizę rysunku dziecięcego w diagnozie psychologicznej, zasłynął prowadzeniem nowatorskich badań nad płciowością dziecka, a także analizą

64 Николаевич, Кольцова, Тугайбаева, *Развитие психологии...*, dz. cyt.

65 П. Блонский, *Материалы дискуссии по педологии...*, „На путях к новой школе” 1932 № 6, s. 33-54.

66 А. В. Луначарский, *Из речей Н. К. Крупской, Н. И. Бухарина, А. В. Луначарского, Н. А. Семашко на I педологическом съезде*, „На путях к новой школе” 1928 № 1, s. 9-14.

67 Por. S. L. Rubinsztejn, *Podstawy psychologii ogólnej*, dz. cyt., s. 116.

literatury przy wykorzystaniu psychoanalizy⁶⁸. Z jego nazwiskiem wiąże się przede wszystkim rozwój psychoanalizy radzieckiej, co prawda, niewytrzymującej długo konfrontacji z materializmem dialektycznym.

Początek lat 20. XX wieku był najlepszym okresem dla rozwoju tego kierunku w Rosji, o czym może świadczyć fakt, że jeśli jeszcze na I zjeździe psychoneurologicznym w 1923 roku tematyka psychoanalityczna zajmowała odległe miejsca w hierarchii zainteresowań naukowców, to w następnym roku stała się już głównym tematem prowadzonych dyskusji i wykładów⁶⁹.

Może wydawać się to osobliwością, lecz był to okres, w którym dochodziło do prób połączenia idealistycznej teorii z materializmem dialektycznym. Dowodzone, że psychoanaliza powinna być pojmowana jako monizm materialistyczny (czyli *de facto* materializm) postrzegający całościowo wszelką aktywność psychiczną i fizyczną organizmu, a tym samym ujmujący człowieka z perspektywy biospołecznej. Podkreślano „praktycyzm” i utylitarność psychoanalizy, próbującej wyjaśnić zachowanie człowieka poprzez analizę motywów jego zachowania jako związanych z wpływami środowiska społecznego⁷⁰. Niemożliwe stało się realne. Psychoanalizę zredukowano do poglądu, według którego człowiekiem rządzą dwie siły. Chodziło o siły zewnętrzne – pochodzące od otoczenia, i wewnętrzne – wynikające z procesów fizjologicznych. Posunięto się jeszcze dalej: „Materializm – pisał badacz – zajmuje się określeniem źródeł zjawisk ideologicznych, freudyzm bada psychiczny mechanizm ich powstawania. Materializm historyczny rozpatruje „świadomość” społeczną jako efekt i odbicie biegu historii, tj. walki różnorodnych „pragnień”. Z kolei nauka Freuda daje odpowiedź na to, w jaki sposób walka ta przenosi się do ludzkich umysłów pod wpływem okoliczności zewnętrznych”⁷¹.

Usilna próba dostosowania nowatorskich koncepcji psychologicznych do warunków radzieckich musiała zakończyć się porażką. Nie pomogły nawet próby zamiany terminologii psychoanalitycznej na fizjologiczno-pawłowską. Trudno koncepcję z natury „idealistyczną” przenieść w jej przeciwieństwo. Przymiarki do „uspołecznienia” i „kolektywizacji” popędów i nieświadomości spełzły na niczym. Definicja freudyzmu ćwierć wieku później nie dawała wątpliwości co

68 М. И. Давыдова, *Труды и личность И. Д. Ермакова (к 130-летию со дня рождения)*, „Психоаналитический вестник” 2005 № 14, s. 161-168.

69 Николаевич, Кольцова, Тугайбаева, *Развитие психологии...*, dz. cyt.

70 Николаевич, Кольцова, Тугайбаева, *Развитие психологии...*, dz. cyt.

71 Б. Д. Фридман, *Основные психологические воззрения Фрейда и теория исторического материализма, в: Психология и марксизм*, Москва 1925, s. 158.

do oficjalnego stosunku władzy do tej teorii: „Freudyzm uznaje libido za podstawowe i jedyne prawo psychiki człowieka i całej jego działalności. Prawo to freudyzm przeciwstawia prawom życia materialnego [...]. Reakcyjność freudyzmu ujawnia się w pełni w jego «śmiesznych» próbach wytłumaczenia zjawisk społecznych – od obrzędów i mitów społeczeństw pierwotnych począwszy, a kończąc na współczesnych wojnach i rewolucjach [...] Poza tym, a może przede wszystkim: pozostaje [on] obecnie w służbie imperializmu amerykańskiego”⁷².

Początek 1931 roku przyniósł oskarżenia Trockiego i sprytne połączenie ich z freudyzmem. Dotychczasowi apologetci idei nieświadomości i popędów byli zmuszeni do złożenia samokrytyki i odsunięci od zajmowanych stanowisk.

Kolejne lata po rewolucji ukazały postępującą ideologizację nauki, która od tej pory miała stać się, tak jak inne przejawy życia, instrumentem nowej władzy w kontroli nad świadomością społeczną. Wszelkie kierunki cieszące się jeszcze względną autonomią w latach 20. XX wieku, jak np. pedologia czy freudyzm, w następnej dekadzie znalazły się na marginesie życia naukowego i tym samym przestały istnieć na gruncie nauki radzieckiej. Pozostały tylko koncepcje mające realny wpływ – wedle zamierzeń bolszewickich teoretyków – na wprowadzenie w czyn wizji społeczeństwa komunistycznego.

72 *Krótki słownik filozoficzny*, dz. cyt., s. 196.

2

Literatura wobec koncepcji formowania i przebudowy człowieka

Tylko literatura może uprzytomnić światu jego nienormalność.

Nie historia... tylko literatura.

(H. Krall)

Okres, w którym nowa rzeczywistość porewolucyjna potrzebowała stabilizacji, rozciągnął się na dwie dekady. Zwycięstwo ortodoksyjnych marksistów w nauce w drugiej dekadzie XX wieku doprowadziło do utrwalenia tego paradygmatu także w innych dziedzinach życia – zarówno naukowego, jak i codziennego. Oprócz uznania interpretacji filozoficznej marksizmu, zaproponowanej przez Lenina, za oficjalną, rozpoczęto walkę na wielu innych frontach, której apogeum przypadło na lata 30. XX wieku, w okresie stalinizacji. Kolektywizacja, rozpoczęta jeszcze wcześniej, pod koniec lat 20. tego samego stulecia, obrała za cel nacjonalizację rolnictwa.

Upaństwowianie ziemi odbywało się przede wszystkim za pomocą terroru. Jego bezpośrednim następstwem było nawet 7 milionów ofiar¹. Znaczna część społeczeństwa odczuła na własnej skórze silny ucisk nowej władzy. Wrogiem mógł okazać się każdy. Szczególnie że nie brakowało kategorii, do której łatwo

1 Różne szacunki wskazują na odmienne liczby. Najczęściej spotykaną wartością jest przedział 5-7 mln ofiar głodu na Ukrainie oraz ok. miliona ofiar składających się głównie z ludzi stawiających czynny opór przeciwko kolektywizacji. Por. A. Applebaum, *Czerwony głód*, tłum. B. Gadowska, W. Gadowska, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2018; A. Подрабинек, *Голодомор на Украине – преступление против человечества*, „Ежедневный Журнал”, 27.10.2008, <http://ej.ru/?a=note&id=8511>; R. Conquest, *The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine*, Oxford University Press, New York 1986, s. 126-127; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, tłum. A. Nieuważny, w: S. Courtois i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. K. Wakar i in., Wydawnictwo AA, Wydawnictwo Dębogóra, Kraków-Dębogóra 2017, s. 163.

można było zostać zaliczonym. „Kułak” (nieostre pojęcie oznaczające „bogatego” chłopca), „socjalista”, „liberał”, „burżuj” to tylko niektóre z nich. Brak określenia jasnych kryteriów był zabiegiem świadomym, mającym na celu wzbudzenie strachu przed represjami oraz ułatwienie oczyszczenia narodu z „wrogich i niepewnych elementów”. Większość tzw. kułaków stanowili chłopci, najczęściej dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu posiadający nieco więcej (konia, krowę, lepszy dom) niż inni mieszkańcy wsi. Walka z „bogатыmi” wyzwoliła najciemniejsze instynkty u ludzi, dla których praca nie była wartością lub którym z różnych powodów żyło się gorzej.

Włączanie się w akcję kolektywizacji dawało nieraz szybką możliwość awansu społecznego poprzez przejęcie majątku „rozkułaczanej” rodziny. Jedną spośród takich historii znajdujemy w opowiadaniu Władimira Tiendriakowa *Para gniadoszy (Para гнедых)*². Przedstawiciel „biedniaków” zawłaszcza dom bogatego chłopca Korobowa. Inny, Miroszka Bogatkin, przejmuje jego (dobrowolnie zresztą oddane) konie. Obu biedniakom brak rozsądku i umiejętności gospodarowania. Pierwszy z nich od razu przepija blaszany dach. Drugi nie rozumie, że odebrane konie zaraz trafią do wspólnego gospodarstwa, czyli powoływanego właśnie kołchozu. Rzeczywistość zarysowana w opowiadaniu Tiendriakowa pełna jest sprzeczności charakterystycznych dla ówczesnego przełomu gospodarczego, podkreślających umowność kryteriów pomiędzy bogactwem a biedą. W jednej chwili mieszkańcy mogą zamienić się rolami społecznymi, ale zamiana nie jest trwała, a jej efekt to zrównanie wszystkich pod względem wartości posiadanych dóbr.

Szacunkowe dane podsumowujące okres wprowadzania reform na wsi mówią o 10 milionach wyrzuconych z domu „kułaków”³, z których część deportowano na Daleki Wschód, a pozostałych umieszczono w przyfabrycznych obozach pracy, byli też tacy, którzy tułali się po kraju w poszukiwaniu pracy i chleba. Walka z bogатыmi chłopcami to tylko jeden z przykładów tworzącego się frontu przeciwko obywatelom własnego kraju, który rozpoczął się w momencie okrzepnięcia autorytarnej władzy Stalina. Jej najbardziej jaskrawe przykłady to: osławiony wielki terror (1933-1939) i towarzyszący mu rozrost systemu obozów pracy przymusowej – GUŁag, a także budowa przemysłu ciężkiego, realizowana

2 W. Tiendriakow, *Para gniadoszy*, w: W. Tiendriakow, *Na szczęśliwej wyspie komunizmu*, tłum. W. Bieñkowska, E. Siemaszkiewicz, R. Lasotowa, Krąg, Warszawa 1991, s. 5-37 (Biblioteka Kwartalnika Politycznego „Krytyka”).

3 Por. O. Figes, *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*, tłum. W. Jeżewski, Magnum, Warszawa 2007, s. 75.

w okresie dwóch pierwszych planów pięcioletnich (1928–1937) przy ogromnym nakładzie ludzkich sił i środków.

Tym zjawiskom towarzyszyły postępujące równoległe zmiany w obszarze literatury. Stała się ona drugim, obok nauki, obszarem działalności twórczej podporządkowanej całkowicie interesom tworzącego się państwa totalitarnego. Proces jej ideologizacji nie był zjawiskiem nagłym, lecz postępował stopniowo, przyjmując kierunek odgórny przy aktywnym udziale samych twórców.

Jednym z najważniejszych momentów ewolucji literatury radzieckiej było powołanie do życia organizacji skupiającej wszystkich oficjalnie działających autorów literackich. Ustanowienie w 1932 roku komitetu organizacyjnego, biorącego sobie za cel stworzenie Związku Pisarzy jest bezpośrednią konsekwencją wcześniejszej uchwały Komitetu Centralnego *O przebudowie organizacji literacko-artystycznych* (*О перестройке литературно-художественных организаций*) z kwietnia tego roku, oznaczającej koniec wszelkich niezależnych lub jedynie częściowo uzależnionych od dominującej ideologii prądów i ruchów literackich. Realizm socjalistyczny stał się narzędziem zmieniającym oblicze literatury. Podporządkowanie się nowym dogmatom zmieniło również moralny wydźwięk dzieł literackich. Transformacji ulegały propagowane od tej pory wartości. Ich uosobieniem stał się bohater nowego typu.

Istnieje wiele nieścisłości związanych z odkrywaniem historii omawianej metody twórczej oraz wynikających z samej klasyfikacji tego zjawiska. Czy w odniesieniu do realizmu socjalistycznego możemy mówić o prądzie, idei, nurcie lub metodzie? Wydaje się, że nieoceniony wkład w analizę tego zjawiska ma polski badacz Edward Możejko. Genezę socrealizmu wywodził on z antycznej koncepcji sztuki jako *mimesis*, naśladownictwa rzeczywistości (chodzi tu nie o niewolnicze odwzorowanie, lecz raczej o odtwarzanie w sztuce zjawisk i praw natury oraz życia), co w trakcie ewolucji literatury i ogólniej sztuki znalazło swoje ukoronowanie m.in. w literackim realizmie dziewiętnastowiecznym. Dla Możejki realizm – nazwijmy go tradycyjnym – rządzi się prawami odzwierciedlenia obiektywnej rzeczywistości społecznej, przy czym przyświecają mu przede wszystkim zasady leżące u podstaw ideałów humanistycznych, takie jak dobro, sprawiedliwość, piękno i szczęście⁴. Innym wyróżnikiem tego prądu literackiego, zdaniem autora, jest brak jakichkolwiek recept na rozwiązanie problemów opisywanej rzeczywistości⁵. Sposób tworzenia dziewiętnastowiecznych

4 Możejko, *Realizm socjalistyczny...*, dz. cyt., s. 14-15.

5 Możejko, *Realizm socjalistyczny...*, dz. cyt., s. 15.

powieści realistycznych rządzi się raczej zasadą lustra odbijającego rzeczywistość, w której rola autora bądź narratora jest ograniczona do minimum.

Realizm socjalistyczny, w odróżnieniu od powyższych tez, stara się wprowadzić w życie problem „przeróbki życia”⁶ – utopijnej idei, która opanowała rewolucyjne umysły w owym czasie. Punktem wyjścia jest tutaj przede wszystkim tzw. *Jedenasta teza Marksa o Feuerbachu*, zgodnie z którą najważniejszym zadaniem myśli nie jest już interpretacja, objaśnianie rzeczywistości, co było domeną filozofii do tej pory, lecz jest nim możliwość realnego wpływu na tę rzeczywistość⁷. Oznacza to nic innego jak aktywną, wspierającą postawę pisarza tworzącego pod sztandarem metody socrealistycznej w umacnianiu tworzącej się wokół niej nowej rzeczywistości. Zadanie stawiane przed twórcami wykracza daleko poza sztukę naśladownictwa, efektu „lustrzanego odbicia”: ukazać rzeczywistość taką, jaka powinna być, biorąc za sztańcę idee naukowego socjalizmu oraz materializmu dialektycznego. Tym samym ewidentna, widoczna już w jego nazwie sprzeczność, którą naznaczony jest realizm socjalistyczny, próbuje się usprawiedliwić poprzez przyjęcie paradygmatu „obiektywności” rozumianego jako zgodność z marksistowską wizją rzeczywistości. Mozejko nazywa ten fakt następująco: „Dla teoretyków realizmu socjalistycznego, « obiektywność » pisarza staje się tym głębsza, im głębiej opanuje on filozofię marksowskiego socjalizmu”⁸.

Odwieczny spór o stosunek twórcy do opisywanego przezeń świata zaostrza się, kładąc nacisk na zgodność z przyjętymi wcześniej ogólnie zasadami ideologicznymi. To początek końca niezależności literatury, przyczynę do powstania dzieł w większości natrętnie schematycznych, a przez to miałkich, płytkich i ubogich w psychologiczną analizę ich bohaterów. Stanowi to bezpośrednią konsekwencję przyjętych zasad, które od tej pory obowiązują twórcę. Zamiast czerpać z możliwości własnego talentu i sposobu postrzegania, jest on zmuszony (i nie chodzi tu jedynie o przymus zewnętrzny, lecz także ten wynikający z przyjętej opcji ideologicznej) do tworzenia w ramach, które narzuca

6 Mozejko nazywa to zjawisko „переделки жизни”, cytując pracę В. Д. Днепрова, *Проблемы реализма*, Ленинград 1960, s. 34.

7 „Filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat; idzie jednak o to, aby go zmienić”. Por. K. Marks, *Tezy o Feuerbachu*, w: K. Marks, *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, tłum. J. Ładyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1979, s. 224-229 (Biblioteka Socjologiczna). Teza ta budzi wątpliwości – przykładem może być *Państwo* Platona, będące projektem społecznym, który dąży do wprowadzenia określonej zmiany w zastanej rzeczywistości.

8 Mozejko, *Realizm socjalistyczny...*, dz. cyt., s. 37.

mu system zewnętrzny. System ten wymaga od niego tworzenia sztuki użytecznej, służebnej wobec najważniejszego dzieła – budowy społeczeństwa komunistycznego⁹. Stanowi to jednak jedynie fasadę skrywającą wewnętrzną, niewypowiedzianą treść, z którą walczy cenzor wewnętrzny. Dowodem na to jest literatura „odwilży”, *samizdatu* i *tamizdatu*, gdzie nieskrępowani zewnętrznymi i wewnętrznymi nakazami twórcy pokazywali rzeczywistość nie w „rewolucyjnym rozwoju”, ale w sposób, w jaki sami jej doświadczali i ją odczuwali. Brak zewnętrznego cenzora redukowało wpływ tego wewnętrznego. Jak zauważył Lucjan Suchanek, nowa władza szybko się zorientowała, że wybitne umysły mogą utrudnić konsolidację systemu i stanowić zagrożenie dla zaplanowanych przemian¹⁰. Dlatego też pisarzy inteligentów potępiano, jednocząc przy tym siły pisarzy proletariackich¹¹.

Realizm socjalistyczny generował sprzeczność, która, jak zauważył Możejko, zasadzała się na rozdzwieńku powstającym pomiędzy wymaganiami opisywania szczęśliwego (tak jakby ono już istniało) społeczeństwa a opisem teraźniejszości¹². Postawiony przed takim dylematem pisarz pozostanie zawsze na rozdrożu.

Do charakterystycznych cech określających ramy przyjętej metody twórczej należały przede wszystkim: partyjność i związana z nią kategoria „ideoowości”, typowość, „pozytywność” oraz „ludowość” (народность). Do tej listy włącza się również „romantykę rewolucyjną”, która wedle badaczy mogła pełnić różne funkcje¹³.

9 Warto w tym miejscu przypomnieć stanowisko Platona (zbieżne z marksistowskim) na temat roli sztuki nieużytecznej, jak poezja. Jego zdaniem nadmiernie pobudza ona emocje, podporządkowując im człowieka i jednocześnie tłumiąc rozum. Por. Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewicki, Kęty 2003, s. 321 (Biblioteka Europejska – Antyk).

10 L. Suchanek, *Świadkowie, oskarżyciele, sprzymierzeńcy i obrońcy. O postawach pisarzy rosyjskich*, w: *Dać świadectwo prawdzie. Portrety współczesnych pisarzy rosyjskich*, red. L. Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996, s. 22 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 4).

11 Suchanek, *Świadkowie, oskarżyciele...*, dz. cyt., s. 20.

12 Możejko, *Realizm socjalistyczny...*, dz. cyt., 42.

13 Możejko uważa, że romantyka dzieła socrealistycznego przejawia się w pełnym marzeń opisie załazków nowej epoki, por. Możejko, *Realizm socjalistyczny...*, dz. cyt., s. 114. Zdaniem Kasacka termin „romantyka rewolucyjna”, odnoszący się do realizmu socjalistycznego, jedynie maskuje jego oderwanie od rzeczywistości, por. W. Kasack, *Leksykon literatury rosyjskiej XX wieku. Od początku stulecia do roku 1996*, tłum. B. Kodzis, Ossolineum, Wrocław 1996, s. 514. Klimowicz, podkreśla, że zabieg odwoływania się do estetyki romantycznej ma służyć ukazywaniu teraźniejszości z perspektywy „trzeciej rzeczywistości”, tj. przyszłości realizowanego ustroju komunistycznego, por. T. Klimowicz, *Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917-1996)*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1996, s. 261 (Aoryst).

Weźmy pod uwagę partyjność, którą jeden z badaczy nazywa wprost „dogmaganiem się od pisarzy kłamstwa”¹⁴. Formalnie tę zasadę rozumiano dwojako – w głównej mierze jako zgodność z oficjalną linią partii, co można przełożyć na uległość wobec uznanych dogmatów ideologicznych, takich jak podkreślanie jej kierowniczej roli w organizacji państwa, przewaga zdobyczy rewolucji socjalistycznej nad wartościami „starego świata” oraz uznanie prymatu władzy i jej instytucji. Z innej perspektywy chodziło o podkreślenie dogmatu roli sojuszu robotniczo-chłopskiego w budowaniu państwa komunistycznego. Suchanek podkreśla, że kategoria „ideowości” oznaczała świadome podporządkowanie się „postępowej idei”, której źródłem miała być partia¹⁵. Odtąd poglądy społeczno-polityczne artyści miały stanowić podstawowe kryterium wszelkich działań artystycznych.

Efektom tych przemian była instytucjonalizacja twórczości literackiej, co znalazło swój wyraz w powołanym na przełomie sierpnia i września 1934 roku Związku Pisarzy Radzieckich. Dwa lata wcześniej, już w momencie monopolizacji świata literackiego (początkiem czego była wspomniana uchwała Komitetu Centralnego z 23 kwietnia 1932 roku o *Przebudowie organizacji literacko-artystycznych*, kładąca kres pluralistycznemu życiu literatury popaździernikowej) 29 maja 1932 roku na łamach czasopisma „Литературная газета” ukazał się artykuł *Do pracy! (За работы!)*, wzywający pisarzy do zastosowania metody realizmu socjalistycznego w literaturze. Zbiega się to z wystąpieniem Iwana Gronskiego, zausznika Stalina, który dziewięć dni wcześniej wygłosił odezwę do członków moskiewskich ugrupowań literackich z podobnym apelem.

Zdarzenia następowały lawinowo. W październiku odbyło się słynne spotkanie pisarzy ze Stalinem w domu Maksyma Gorkiego, gdzie nastąpiło oficjalne namaszczenie koryfeuszy pióra przez przywódcę Związku Radzieckiego. W spotkaniu wzięło udział 43 literatów, a wśród nich byli m.in. Leopold Awerbach, Eduard Bagricki, Aleksandr Fadiejew, Fiodor Gładkow, Iwan Gronski, Wsiewołod Iwanow, Walentin Katajew, Samuił Marszak, Nikołaj Nikitin, Michaił Szołochow, Władimir Zazubrin. Stronę rządową reprezentowali poza Stalinem, Wiaczesław Mołotow, Łazar Kaganwoicz, Kliment Woroszyłow i Paweł Postyszew¹⁶. To spotkanie stało się symbolicznym początkiem nowego

14 Kasack, *Leksykon literatury rosyjskiej...*, dz. cyt., s. 514.

15 Suchanek, *Świadkowie, oskarżyciele...*, dz. cyt., s. 11.

16 К. Зелинский, *Одна встреча у Горького*, „Вопросы литературы” 1991 № 5; za: Klimowicz, *Обыватели Аркадии...*, dz. cyt., s. 49-50.

rozdziału w historii literatury rosyjskiej, podległej od tej pory kwestii ideologicznej. Ironią losu jest fakt, że co czwarty z obecnych na spotkaniu twórców zginął potem w łagrach lub został rozstrzelany¹⁷. Na spotkaniu padły powtarzane później wielokrotnie słowa Stalina o literatach jako „inżynierach dusz ludzkich”. Podkreślały one znaczenie literatury w kształtowaniu nowego człowieka, mającego zaludnić przestrzeń szykowaną przez budowniczych nowego świata. Ważną rolę w procesie powstania metody socrealistycznej odgrywały dwie postaci związane z literaturą: Łunaczarski, krytyk literacki, ówczesny komisarz oświaty „o dyletanckim i nazbyt elastycznym charakterze”¹⁸, oraz uznawany za ojca nowego prądu Maksym Gorki. Stanowisko Łunaczarskiego było oficjalnym stanowiskiem władzy tego okresu. Nawoływał on do wyniesienia literatury do roli jednej z sił kierującej procesem kształtowania nowej indywidualności ludzkiej¹⁹. W jeszcze bardziej klarowny sposób ujął to w innej wypowiedzi:

Drugim zadaniem sztuki jest zadanie ideologiczne; polega ono na pomocy w wychowaniu nowego człowieka. [...] Dotyczy tego także zaprojektowanie człowieka-socjalisty – tego, jakim on być powinien, utopijne zagładanie w przyszłość²⁰.

Gorki wsparł Łunaczarskiego, podkreślając humanistyczny wymiar realizmu socjalistycznego w dążeniu do zjednoczenia ludzkości w jedną rodzinę²¹. Autor *Matki (Мать)*, dzieła uważanego za prekursorskie w stosunku do nowej metody, wypełniwszy rolę wyznaczoną mu przez Stalina, powoli tracił na znaczeniu, będąc izolowanym od świata zewnętrznego. Pozwolono mu na zachowanie dotychczasowych zaszczytów i przywilejów (m.in. kilka dacz do własnej dyspozycji oraz gotowość organów policji politycznej do zaspokajania wszelkich zachcianek), choć jego nazwisko nie przestało być obiektem manipulacji GPU nawet po śmierci²².

17 Klimowicz, *Obywatele Arkadii...*, dz. cyt., s. 50.

18 Takimi cechami określił go Trocki w pośmiertnym wspomnieniu: Л. Троцкий, *Анатолий Васильевич Луначарский*, „Бюллетень Оппозиции” (Большевик-ленинцев) 1934 №, s. 38-39.

19 А. В. Луначарский, *Собрание сочинений в восьми томах*, t. 2, Москва 1963, s. 552; za: P. Fast, *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej. Doktryna, poetyka, konteksty*, Universitas, Kraków 2003, s. 23.

20 А. В. Луначарский, *Статьи о советской литературе*, Москва 1971, s. 138, za: Fast, *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej...*, dz. cyt., s. 22.

21 Możejko, *Realizm socjalistyczny...*, dz. cyt., s. 17.

22 Jeżow, szef NKWD, przygotowując proces przeciwko swemu poprzednikowi Jagodzie oskarżył go m.in. o zabicie Gorkiego oraz jego syna, por. Klimowicz, *Obywatele Arkadii...*, dz. cyt., s. 57.

Gorki umiał pokochać człowieka i wówczas darzył go wierną i czułą przyjaźnią. Tak właśnie kochał Gorki Józefa Wissarionowicza. Ze wzruszeniem wymawiał to imię” – w taki sposób opisywali ojca socrealizmu inni²³. Widać Józef Wissarionowicz nie odwzajemniał tego uczucia, choć jednocześnie nie przeszkadzało mu to w oficjalnym popieraniu twórcy²⁴. Zanim Gorki znikł fizycznie ze sceny literatury radzieckiej, obdarzono go nimbem pierwszego pisarza posługującego się metodą realizmu socjalistycznego i tym samym nadano mu stanowisko przewodniczącego powołanego właśnie Związku Pisarzy Radzieckich. Sekretarzem Gorkiego został Piotr Kriuczukow, bliski współpracownik OGPU. Sam Gorki stał się opiekunem literatów, m.in. grupy Bractwo Serafina (Bracia Serafiońscy) oraz orędownikiem reedukacji przez pracę (przyjaźnił się z Makarenką). To z jego inicjatywy realizowano projekt, w ramach którego 35 pisarzy uczestniczyło w tworzeniu propagandowego dzieła na temat budowy jednego z kluczowych projektów socjalizmu: Kanału Białomorsko-Bałtyckiego. To przedsięwzięcie stało się symbolem charakterystycznej dla tamtego okresu gigantomanii budowlanej, której forma przewyższała efekty. Mimo że kanał miał ułatwiać żeglugę między dwoma akwenami, okazał się zbyt płytki. Przy budowie pracowało ponad 100 000 więźniów²⁵. Większość z nich miała do dyspozycji jedynie taczkę lub inne proste narzędzia, a racje żywnościowe malały z roku na rok, co znacznie wpłynęło na śmiertelność wśród zeków²⁶. Dzieło, któremu patronował Gorki, noszące niepozorny tytuł *Kanał Białomorsko-Bałtycki imienia Stalina. Historia budowy 1931-1934* (*Беломорско-Балтийский канал имени Сталина. История строительства 1931-1934 гг.*) tworzone było przez członków tzw. brygady literackiej, która odwiedziła miejsce budowy. W zamyśle twórców *Kanał...* miał stać się dowodem efektywności transformacji człowieka poprzez pracę, tzw. pierekowki (перековка). Kolektywny wysiłek wielu pisarzy dał w efekcie dzieło będące raczej przestrogą niż apoteozą duchowej przemiany dzięki pracy. „Rozbijając powszechny opór wrogów socjalizmu, partia ku przyszłości prowadzi kraj i ludzi. Dziś należy zrobić więcej niż wczoraj, a jutro więcej niż dziś. Tyle jest do zrobienia, że nawet 160 milionów ludzi nie wystarczy” – grzmiał jeden

23 *M. Gorki we wspomnieniach współczesnych*, tłum. T. Jakubowicz, red. N. Wengrowa, Spółdzielnia Wydawnicza Współpraca, Warszawa 1949, s. 200.

24 Na nieprzypadkowość śmierci Gorkiego, tj. otrucie pisarza na polecenie Stalina, wskazuje Gustaw Herling-Grudziński, por. G. Herling-Grudziński, *Siedem śmierci Maksyma Gorkiego*, w: G. Herling-Grudziński, *Upiory rewolucji*, Wydawnictwo FIS, Lublin 1992, s. 131-148.

25 M. Morukov, *The White Sea-Baltic Canal*, w: P. R. Gregory, *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, Hoover Institution Press, Stanford 2003, s. 159 (Hoover Institution Press Publication, 518).

26 Morukov, *The White Sea-Baltic Canal*, dz. cyt., s. 160.

z autorów²⁷. Przemiana wypaczonych śrubek w pełnowartościowe elementy maszyny społecznej miała się odbywać poprzez katorżniczą pracę, przy akompaniamencie odgłosów narzędzi i pokrzykiwań czekistów. W omawianym zbiorze zwraca uwagę jeden z rozdziałów – autorstwa Michaiła Zoszczenki – noszący znaczący tytuł *Historia jednej przeróbki* (*История одной перековки*, s. 494–524), opisujący, jak się mogło wydawać, „modelowy” przykład reedukacji przestępcy w duchu socjalizmu. Charakterystyczny styl Zoszczenki momentami podkreśla autorską niepewność co do spodziewanych efektów resocjalizacyjnych działań systemu, aby dalej skonstatować nieco dwuznacznie: „o ile zdążyłem zauważyć, żaden z ludzi, który przeszedł drogę swojej reedukacji nie pozostał dłużej tym kim był²⁸”.

Opisywana historia Abrama Izaakowicza Rottenberga diametralnie odbiega od tonu, w którym utrzymana jest reszta zbioru. Krótka fraza oraz specyficzny rodzaj humoru wyróżniają tę, wydawałoby się, najbardziej kluczową część eposu, traktującą o realnej możliwości przebudowy człowieka. Historia Rottenberga, żydowskiego aferzysty i złodzieja, pełna nieoczekiwanych zwrotów akcji (przygody m.in. w Kairze, Konstantynopolu, Atenach i Jaffie), kończy się metamorfozą głównego bohatera, który wskutek przypadku trafia z powrotem do ZSRR (nie dostaje zezwolenia na zejście z radzieckiego parostatku płynącego z greckiego miasta Pireus przez Jaffę do Odessy). Rottenberg wdaje się w romans z „kulturalną i inteligentną damą, zajmującą się prostytutką²⁹”. Awantura, którą wywołuje owa kobieta, doprowadza do pojmania głównego bohatera przez czekistów i w konsekwencji skierowania do budowy kanału. Na wielkim placu budowy żydowski spekulant i kombinator, żywcem przypominający postać Ostapa Bendersa z kart powieści *Dwanaście krzesel* (*Двенадцать стульев*) Ilji Ilfa i Jewgienija Pietrowa, zamienia się w przykładowego pracownika i obywatela. Uważnego czytelnika, zdziwionego faktem szybkiej reedukacji będącej efektem kilku rozmów z wychowawcą przy herbacie i ciasteczkach o wartości pracy kolektywnej, wprowadzi w zdumienie jeszcze bardziej inna sytuacja. Rottenbergowi niezwykle łatwo udało się pokonać sceptycyzm współtowarzyszy wobec podjęcia wspólnego wysiłku. Bohater argumentuje:

27 *Беломорско-Балтийский канал имени Сталина. История строительства 1931–1934 гг.*, Под редакцией М. Горького, Л. Л. Авербаха, С. Г. Фирина, 1934, [b.m.w.] 1998 [reprint], s. 37.

28 *Беломорско-Балтийский канал имени Сталина...*, dz. cyt., s. 494.

29 Podobny obraz kobiety-proletariuszki, usiłującej ukryć swój prosty sposób bycia przez naśladowanie manier wyższych sfer, przedstawił Zoszczenko w opowiadaniu *Arystokratka*, por. М. Зощенко, *Избранное*, Москва 1999, s. 337.

Panowie, nastąpił koniec naszego przestępczego świata. Nie wystarczy zobaczyć, żeby pojąć. Kto jest nowicjuszem, może nadal oddawać się swym marzeniom, a kto podobny do mnie ten wiele pojmie i odczuje. Nastąpił koniec naszego przestępczego świata. Nie wiem jak w innych krajach, ale u nas jakby tak. A nawet jeśli nie teraz to na pewno bardzo szybko³⁰.

Na pewne wątpliwości pojawiające się u złodziei i przestępców bohater ma niezawodną receptę:

Komu nam przyjdzie kraść, jeśli nie będzie już bogaczy i posiadaczy³¹.

Podczas lektury czytelnik odkrywa, że ma do czynienia z poetyką „śmiechu przez łzy”, nieobcą autorowi *Bajeczek o Leninie* (*Рассказы о Ленине*). Skrywane do tej pory drugie dno, możliwe, że pisane na granicy samoświadomości literackiej, ukazuje się w profetycznym zakończeniu rozdziału. Pisarz stwierdził:

Ręczę za nową przyszłość tego człowieka, ale zastrzegam tylko w naszych, niekapitałistycznych warunkach. Jeszcze raz życzę powodzenia Rottenbergowi, i chcę użyć jego słów: Nastąpił koniec naszego przestępczego świata...³².

Tym bardziej boleśnie brzmi ostatnie zdanie, będące następstwem zawieszenia, które wywołał wcześniejszy wielokropek:

Chciałbym żyć w kraju, gdzie nie będzie się zamykało drzwi, i gdzie zapomniane zostanie znaczenie tych smutnych słów: grabież, złodziej i zabójstwo³³.

Opis „pierekowki”, który przedstawił Zoszczenko, dalece odbiega od wizji przebudowy człowieka prezentowaną przez realizm socjalistyczny i tworzy dysonans na tle innych tekstów wchodzących w skład dzieła o wielkiej budowie³⁴. Może być także odczytany jako przewrotna kontestacja ogólnego zało-

30 *Беломорско-Балтийский канал имени Сталина...*, dz. cyt., s. 522.

31 *Беломорско-Балтийский канал имени Сталина...*, dz. cyt., s. 522.

32 *Беломорско-Балтийский канал имени Сталина...*, dz. cyt., s. 524.

33 *Беломорско-Балтийский канал имени Сталина...*, dz. cyt., s. 524.

34 Ze względu na uznanie niektórych opisanych postaci za „wrogów ludu” książka wkrótce po publikacji została wycofana z oficjalnego obiegu, a większość jej nakładu została celowo zniszczona.

żenia tezy o partyjności, będącej ważnym ogniwem metody socrealistycznej. Jednakże warto zauważyć, że zachwyty żywiony przez znaczną część literatów wobec kryminalistów i przestępców, którzy jakoby rzucili wyzwanie mieszczańskim zasadom, sami będąc ofiarami społecznej niesprawiedliwości, był najlepszym kamieniem probierczym do sprawdzenia wartości postępowych idei o możliwości przeobrażenia człowieka³⁵. Każdy „nawrócony” służył jako dowód słuszności polityki robót poprawczych i siły nowego państwa³⁶.

Nie mniej istotnym wyznacznikiem socrealizmu było pojęcie „narodności”, inaczej ludowości (ros. *народность*), choć termin ten sam w sobie nie oddaje w pełni znaczenia jego rosyjskiego odpowiednika. Kładzie on jednak nacisk na odbiorcę, który jest zarazem przedstawicielem ludu, mas pracujących. Obejmuje swym zasięgiem szeroką rzeszę odbiorców i dotyczy praktycznie wszystkich czytelników danego dzieła, na których może ono, chociażby potencjalnie, wywrzeć jakiś wpływ. Kategoria „narodności” odegrała kluczową rolę w tworzeniu się kanonu literatury radzieckiej, jako że stała się podstawą do twierdzenia o istnieniu pewnej tradycji literackiej, na której miała się ukształtować nowa metoda.

Proces ten miał realizować się poprzez zaadaptowanie spuścizny największych pisarzy rosyjskich, takich jak Aleksander Puszkina czy Mikołaj Gogol, co dało asumpt do przedstawienia literatury stalinowskiej jako spadkobierczyni tendencji czerpania z „folklorystycznych zadłużeń”³⁷. Tym samym silnie zaakcentowany został fakt związku ludowości z folklorem. Szczególne kanoniczne ujęcie tego zjawiska przedstawił Gorki w swoim przemówieniu na pierwszym Zjeździe Pisarzy Radzieckich³⁸. Porównując kategorię ludowości (folkloru) z mitem, Gorki kładł nacisk na związek z rzeczywistością obu zjawisk. Relacja ta niesie ze sobą potęgę zmiany, jako że zdaniem autora *Matki*, łączy w sobie zdolność ekstrahowania zasadniczego sensu realności z pragnieniem zmiany. W konsekwencji to zjawisko stało się kanwą estetyki romantycznej składającej się na fundament mitu. Poskutkowało to rewolucyjnym stosunkiem do rzeczywistości, mającym realną siłę zmiany zastanego porządku rzeczy. Ludowość

35 M. Heller, *Świat obozów koncentracyjnych a literatura sowiecka*, tłum. M. Kaniowski [pseud.], Instytut Literacki, Paryż 1974, s. 138 (Biblioteka „Kultury”, 251).

36 Heller, *Świat obozów koncentracyjnych...*, dz. cyt., s. 138.

37 Hasło: *Ludowość*, w: *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Universitas, Kraków 2004, s. 134-135.

38 M. Gorki, *O literaturze*, tłum. Z. Kwiecińska, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, s. 26 (Z Teorii Literatury i Krytyki Literackiej).

oznaczała także korzystanie z archetypu pozytywnego bohatera, pochodzącego z ludu lub ściślej – z proletariatu.

Nową klasę społeczną miały tworzyć jednostki będące pochodną prostego człowieka, ale obdarzonego zdolnościami transformacji rzeczywistości, a przez to łamiącego własne ograniczenia. Proletariusz, robotnik, zgodnie ze słowami stalinowskiej konstytucji, stanowiący przedstawiciela „ludu pracującego miast i wsi”, stał się nie tylko jednym z głównych bohaterów pozytywnych nowych powieści, lecz także nośnikiem wizjonerskiej prawdy o nieograniczonych możliwościach człowieka w ujarzmianiu sił przyrody i historii. Stworzenie postaci-wzorców wskazuje podstawową cechę systemu wychowawczego owych czasów. Każde działanie postaci podlega ocenie poprzez skonfrontowanie jednostkowego czynu z konsekwencjami, które niesie on dla społeczeństwa³⁹. Bohater pozytywny nie wyraża własnych pragnień czy dążeń – realizacja określonych założeń jest zawsze wypełnieniem oczekiwań kolektywu⁴⁰.

Innym wyznacznikiem omawianej kategorii jest związek pisarza z przedstawianym tematem. Twórca nie ma monopolu na treść i formę opisywanej przez niego rzeczywistości. Zgodnie z założeniami „ludowości” stanowi on jedną z wielu jednostek, których wspólnym celem ma być odtwarzanie pewnych, odgórnie zaakceptowanych, motywów i schematów (partyjność). Tym samym to kolektyw, oddziałując poprzez swe osiągnięcia na pisarza, pozwala twórcy, przy wykorzystaniu własnych umiejętności, podkreślić swoje – tj. kolektywu – znaczenie. Pisarz staje się jedynie narratorem opisującym „rzeczywistość w jej rewolucyjnym rozwoju”⁴¹.

Związki ludowości z realizmem zasadzają się także na optymistycznym ujęciu rzeczywistości. Łączy się to ze sposobem, w jaki literatura socrealistyczna ukazuje relacje pomiędzy jednostką a zbiorowością. Poczucie jednostkowego spełnienia i szczęścia ma być związane z osiąganiem celów nie indywidualnych, lecz takich, które stawia przed sobą kolektyw. Przynależność do zwycięskiej masy ma być dla jednostki gratyfikacją za wniesiony wysiłek w realizację wspólnych dążeń. Postulowany efekt przyjmuje docelowo jeszcze szerszy wymiar. Ma zaszczerpić w jednostce gotowość do poświęceń i wykorzystania wszystkich swoich sił i środków w walce o nowe jutro. Efektem tego stała się

39 M. Piekara, *Bohater powieści socrealistycznej*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2001, s. 114 (Bibliotheca Paucarum Historiarum).

40 Piekara, *Bohater powieści...*, dz. cyt., s. 114.

41 Tak właśnie brzmiało jedno z założeń realizmu socjalistycznego, ujętego w kanonicznej definicji powstałej podczas I Zjazdu Pisarzy Radzieckich.

często pojawiająca się w utworach socrealistycznych tematyka współzawodnictwa i swoista rekordomania. Ukoronowaniem tego trendu była tzw. stachanowszczyzna, nurt rywalizacji w osiągnięciu nieprawdopodobnych rekordów pracy (wydobycia węgla, kładzenia cegieł, wytopu rudy itp.).

Z jednej strony mielibyśmy zatem do czynienia z funkcją indywidualizującą, kładącą nacisk na jednostkowy charakter włożonego wysiłku w osiągnięcie kolektywnego celu. Z drugiej praca zespołowa, wolą przedstawicieli nowej władzy uznana za ideał, walczy o prymat nad wysiłkiem jednostkowym. Skutkuje to silną identyfikacją jednostki z grupą, bez której traci ona na znaczeniu. Przynależność do określonej (socjalistycznej) zbiorowości, której przyświeca cel eschatologiczny, wiąże jednostkę z masą nie tylko poprzez wyznawanie wspólnych wartości, lecz także poprzez system samooceny bezwzględnie łączący się z wartościami wyznawanymi przez grupę. Odrzucenie wartości kolektywu spycha człowieka na margines życia społecznego, naznaczając go piętnem ostracyzmu. Jednostka ma więc właściwie jedyną, akceptowalną społecznie możliwość samorealizacji – poprzez kolektyw i dla kolektywu.

Innym założeniem metody socrealistycznej jest typowość, której genezy można szukać w próbach literackich podejmowanych w ramach dziewiętnastowiecznej poetyki realizmu. Początkowo rozumiana jako sposób przedstawienia typowych, a więc charakterystycznych cech przedstawicieli określonych grup społecznych, w warunkach budowy utopijnego państwa zostaje zaadaptowana do jego potrzeb, wiążąc się ściśle z kategorią partyjności. Twórcy zostali z czasem zobligowani do przedstawiania rzeczywistości nie typowej, lecz postulowanej jako typowa, nie realności, lecz ideałów przybierających formę utopii. Zasady, którymi zaczęła kierować się literatura, przyjęły charakter toposów pojawiających się w zalewie powieści produkcyjnych. Głównym tematem „produkcyjniaków” stał się proces budowy lub produkcji, wobec którego wszystkie inne wątki tworzyły tło, odgrywając rolę drugoplanową⁴². Stosunek do pracy staje się najbardziej pożądanym problemem poruszonym w literaturze tego typu. „Ukształtowanie komunistycznej moralności to przede wszystkim ukształtowanie komunistycznego stosunku do pracy”, jak zauważył jeden z krytyków⁴³. Zgodnie z nową wykładnią szczegółowej i surowej ocenie w powieści produkcyjnej podlegają także: negatywny stosunek do pracy (bumelanci

42 Por. J. Sałajczyk, *Rosyjska literatura radziecka. Wybrane zagadnienia*, t. 2, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1986, s. 86.

43 Por. Fast, *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej...*, dz. cyt., s. 27.

i szkodnicy) przy jednoczesnym kształtowaniu troskliwego stosunku do mienia państwowego, formowaniu obrazu nowego życia, wskazaniu odpowiedniej drogi ewolucji jednostki ku osiągnięciu oczekiwanego stanu świadomości oraz propagowaniu komunistycznych stosunków międzyludzkich⁴⁴.

W szczególny sposób kreślono bohaterów, których losy miały ukazywać możliwości i drogi awansu w socjalistycznej rzeczywistości⁴⁵. Postępowaniem mas pracujących kierowali pozytywnie zarysowani komunistyczni aktywiści. Reprezentowali oni „planowe dążenie do założonych celów, w związku z czym ich koncepcje terażniejszości nabierały charakteru «drogi do jutra», często z pominięciem ceny, jaką «dziś» trzeba płacić za osiągnięte rezultaty”⁴⁶.

Typowość wymagała od pisarzy umiejscowienia akcji „tu i teraz”, w warunkach rzeczywistych lub co najmniej prawdopodobnych. Przykładem może być *Czasie naprzód!* (*Время, впеде!*) Walentina Katajewa, powieść produkcyjna powstała w 1932 roku. Opisano w niej powstanie kombinatu koksochemicznego w Magnitogorsku. Fabuła utworu zasadza się na tytułowym wyścigu z czasem, rozgrywającym się na froncie budowy. Militaryzacja pracy jest jedną z głównych idei zaprezentowanych w powieści, a autor wielokrotnie podkreślił jej ideologiczną wartość. Tylko kolektywny wysiłek robotników jest w stanie doprowadzić do maksymalnie efektywnej pracy, podczas której będą bite kolejne rekordy szybkości.

Głównym, pozytywnym bohaterem jest Margulies, inżynier sprawujący pieczę nad zwiększaniem tempa pracy bez obniżania jej jakości. Jest reprezentantem postulowanej ideologicznie postawy. Jego główne zadanie sprowadza się do odnalezienia naukowej teorii, która uzasadni zryw do pracy. Przeszkody, takie jak walka z czasem, siłami przyrody, opornymi maszynami i wrogami wewnętrznymi stanowią jedynie kolejne etapy głównego wątku powieści. Utrudnienia te zostają w końcu pokonane, a pożądany efekt (pobicie rekordu) uzyskany. Nakreślony obraz bohatera pozytywnego powieści piętnuje zarówno defetystyczną, zachowawczą pozycję w stosunku do podejmowanego wyzwania, jak i skrajny hurraoptymizm. Pozostali pozytywni bohaterowie to brygadziści, Iszczenko i Mosja, którym zależy na natychmiastowym pobicie rekordu. Ich zapał wymaga jednak specyficznego ukierunkowania, co staje się zadaniem

44 Fast, *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej...*, dz. cyt., s. 27-28.

45 A. Gildner, *Bohater radzieckiej powieści o pracy (1929-1941)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 53-54 (Prace Komisji Słowianoznawstwa, 44).

46 Gildner, *Bohater radzieckiej powieści o pracy...*, dz. cyt., s. 32.

Margulies. Skrajną, ale w konsekwencji pozytywną postawę, prezentuje Zagirow, który wpada w złe towarzystwo „syna kułaka” – Sajenki⁴⁷. To przykład kolejnego toposu literatury realizmu socjalistycznego: człowieka nawróconego, który zrywa z przeszłością, odpokutowując jej winy, włączając się w pracę kolektywną.

Ważnym elementem bohatera pozytywnego, poza afirmatywnym stosunkiem do pracy, jest jego stosunek do rodziny. W sytuacji wyższej konieczności, kolektywnego wysiłku budującego nową rzeczywistość, rodzina schodzi na dalszy plan. Liczą się przede wszystkim cele społeczne, a nie jednostkowe. Indywidualizm przestaje być istotny, wręcz okazuje się niepożądaną, negatywną cechą. Korniejew, kierownik robót, zmuszony do wyboru pomiędzy uczuciem do kobiety a pracą, wybiera ostatnią opcję. Ciężarna żona brygadzysty Fienia aż do kresu sił oddaje się pracy:

Z okien baraku w regularnych odstępach czasu dochodziły stłumione krzyki „A-a-a... A-a-a... U-u-u...”. To jęczała Fienia. Od świtu była na nogach ani razu nie usiadła. Do godziny dziesiątej skończyła całą pracę. Nie było już co robić. A dzień dopiero się zaczynał. Fienia męczyła się nie wiedząc, co ze sobą począć. Wciąż jej się zdawało, że coś jeszcze zostało nie zrobione, nie urządzone, nie skończone. [...] Wówczas zebrała się z babami na zebranie kobiecego aktywu. Stamtąd kobiety poszły na subbotnik⁴⁸ budować żłobek. [...] Wśród kobiet było wiele brzemiennych. Nie chciała pozostać w tyle za nimi⁴⁹.

Charakterystyczna dla realizmu socjalistycznego typizacja staje się tożsama z idealizacją. Bohater pozytywny jako typowy jest jednocześnie ucieleśnieniem marzeń o realizacji wspólnego dobra – budowy rajy na ziemi. Przedstawicielem tego rodzaju herosa staje się potencjalnie każdy, z zastrzeżeniem, że pochodzi z uprzywilejowanej warstwy ludzi pracujących. Praca fizyczna jest więc narzędziem, dzięki któremu bohater literacki dąży ku doskonałości, nie tylko własnej, lecz przede wszystkim także państwa opartego właśnie na tej formie ludzkiej aktywności. Paradoks tej sytuacji wynika z dychotomii pojawiającej się

47 W. Katajew, *Czasie naprzód!*, tłum. W. Grodzieńska, S. Pollak, Iskry, Warszawa 1955, s. 236.

48 Ochotnicze wykonie dodatkowej pracy bez wynagrodzenia (ros. *cybboma* – sobota).

49 Katajew, *Czasie naprzód!*, dz. cyt., s. 160–161.

między światem postulowanym (literackim) a obiektywną rzeczywistością. Praca bowiem stała się narzędziem zniewolenia, a nie wyzwolenia⁵⁰.

Pozytywni bohaterowie literaccy dzięki swoim nieskazitelnym cechom charakteru stają się modelami postępowania. Sposób ich ukazywania związany jest z ich jednowymiarowością. Płaskość profili psychologicznych, które zasadzają się na wyeksponowaniu cech mocy, zaradności, przywiązania do regulaminów i odgórnie narzuconych zasad, woli walki, przewycięzania trudności kosztem rezygnacji z własnych partykularnych celów, stała się, niejako, wymogiem stylu. Tworząc mit człowieka nowej ery, obywatela radzieckiego, literatura socjalistyczna wpadła w pułapkę własnej manieri. W tym momencie nasuwa się fundamentalne pytanie: czy nowa poetyka określana regułami realizmu socjalistycznego była tylko narzuconą siłą, ideą kierowaną odgórnie? Pojawiają się głosy, że tak być nie musiało⁵¹. Oczekiwania ludu były zbieżne z nową doktryną literacką. Książki, wedle oczekiwań czytelników, miały traktować „o życiu”, „być wielkie, grube”, pokazywać obraz „przyszłego, dobrego życia”, a przy tym „wypukłać przewodnią rolę partii” oraz „napawać optymistycznymi uczuciami”⁵².

Nietrudno zrozumieć źródło powyższych oczekiwań, jeśli przyjrzymy się dotychczasowemu okresowi zawieruchy i gwałtownych przemian. Umęczeni przytłaczającą rzeczywistością ludzie łaknęli łatwej w odbiorze i optymistycznej w wydźwięku rozrywki, która pozwoliłaby na ucieczkę od nasyconej ciemnymi barwami codzienności. Te oczekiwania kreowane były jednocześnie przez wszędobylską propagandę sukcesu i zwyczajstwa rewolucji. Marzenia o stworzeniu utopijnego społeczeństwa, wyzierające z ulicznych i gazetowych hasła, robotniczych gazetek ściennych, radia i zideologizowanej prasy, umiejętnie podsycane były przez powołany w ramach struktury instytucji partyjnych Wydział Agitacji i Propagandy (*Отдел агитации и пропаганды*), w skrócie Agitprop. Realizował on idee Lenina zawarte w tekście *Co robić?* (*Что делать?*, 1907). Agitację od propagandy miała odróżniać przede wszystkim cecha masowego

50 Por. A. Rażny, *Literatura wobec zniewolenia totalitarnego. Warianta Szalamowa świadectwo prawdy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 7).

51 Jeden z badaczy powołuje się na przeprowadzone na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego wieku badania, które miały odzwierciedlać gusta czytelnicze owego okresu. Pytanie o wiarygodność tej metody, a także o to, którą zmienną należałoby uznać za niezależną – ocenę czytelników czy też obowiązującą doktrynę realizmu socjalistycznego – pozostaje otwarte. Por. Klimowicz, *Przewodnik...*, dz. cyt., s. 262.

52 E. Добренко, *Искусство принадлежать народу. Формовка советского читателя*, „Новый Мир” 1994 № 12, s. 193–213.

oddziaływania tej ostatniej. W praktyce działania obu sfer miały wspólny cel formowania masowej, „rewolucyjnej” świadomości, jak ją wtedy nazywano. Przybierało to różne formy: od krążących po kraju statków i pociągów agitacyjnych, aż po specjalne ochotnicze teatry objazdowe, mające na celu ideologiczne uświadamianie widzów. Grający w nich aktorzy składali się w głównej mierze z młodych ochotników, zwanych od charakterystycznych ubrań „niebieskimi koszulami” (Синеблузники)⁵³; mieli oni za zadanie symboliczną identyfikację z ludem pracującym. Repertuar teatrów masowych⁵⁴, szczególnie pod koniec lat 20. XX wieku, sprowadzał się do prostych, schematycznych piosenek i kuletów podsumowujących aktualne wydarzenia, zawierających ich jednoznaczna ocenę pod względem zgodności z oficjalną linią partii. Zjawisko to zanikło z początkiem lat 30. XX wieku, ustępując miejsca nowemu – teatrom z wyraźniej zarysowanym profilem, który wyjaśniała ich nazwa: TRAM – Teatr Młodzieży Pracującej (Театр рабочей молодежи). Młodzi aktywiści stali się tubą zaleceń partii, obnażając dzięki ostrzu satyry wszelkie cechy starego stylu życia, które należało wyplewić i przebudować:

Мы синеблузники, мы профсоюзники –
Нам всё известно обо всём,
И вдоль по миру свою сатиру,
Как факел огненный, несём.
Мы синеблузники, мы профсоюзники,
Мы не баяны-соловьи –
Мы только гайки в великой спайке
Одной трудящейся семьи...⁵⁵

„Niebieskie koszule”, tak jak przedstawiani przez nich wyidealizowani bohaterowie życia codziennego, sprawiają wrażenie postaci jednorodnych i monolitycznych. Wyznając wartości komunistyczne, manifestują je w podobny sposób,

53 R. Drain, ed. *Twentieth Century Theatre. A Sourcebook*, New York, Routledge 1995, s. 181, <https://doi.org/10.4324/9780203214671>; E. Уварова, *Эстрада в России. XX век. Энциклопедия*, ОЛМА-Пресс, Москва 2004, s. 609.

54 Ich liczba w 1927 roku wynosiła około 5 tysięcy ze 100 tysięcy występujących w niej „aktorów”, por. E. Braun, *The Director and the Stage. From Naturalism to Grotowski*, Holmes & Meier, New York 1982.

55 М. Садовский, *Друзья звали его Зига*, „Мигдаль Times” 2006 № 73-74, <https://www.migdal.org.ua/times/73/6635/#comment-add> (25.02.2024).

pełen zapału i hartu ducha. Są jedynie małymi elementami wielkiej społecznej maszyny i zarazem jej siłą napędową.

Kilka dystynktywnych cech pozytywnych stanowi sedno opisu nowego człowieka. W założeniu członek społeczeństwa socjalistycznego musi realizować cele kolektywu, uznając je jednocześnie za własne. Mogą one zostać osiągnięte przede wszystkim dzięki zastosowaniu elementu perswazyjności w przekazie. Uwidacznia się to chociażby w stosowanych porównaniach utożsamiających pracę na budowie z walką na froncie – „Z roboty wracali do baraku jak z frontu na tyły”⁵⁶, „Brygada betoniarzy – obsługa dział – nabija, dowodzi amunicję... Dziesiątnik – to ogniomistrz (biega z notesem, wymyśla) Mechanik to celowniczy”⁵⁷ – lub opisach maszyn budowlanych: „Mechanizm betoniarki z zewnątrz przypomina maszynę obłąńczącą. Haubicę. Moździerz. Stoi na malutkich żeliwnych kółkach. Obracający się bęben – krótką lufę działa. Czerpak – skrzynkę z bombami. Szyny kierunkowe, po których wznosi się czerpak – drążek celowniczy”⁵⁸.

Wezwanie do pracy brzmi jak okrzyk wzywający do walki: „Stanowiska rozdzielone? – zapytał szybko. Śmietana skinął głową. A więc chłopcy – wyrzekł Iszczenko powoli, lecz nieubłagane wznosząc głos do wibrującej wysokości kawalerskiej komendy – słuchać! Do T-a-acek! Na miej-s-c-a!”⁵⁹.

Centralne miejsce, które zajmuje praca w literaturze epoki formowania się państwa radzieckiego, wynika bezpośrednio z przypisywanej jej roli. Nowy człowiek miał się kształtować, wzorem swoich prototypów literackich, właśnie poprzez pracę i dzięki pracy. Jej sens zasadzał się na celu, którym miała być transformacja państwowa. Proces ten zmierzał do przebudowy i przewartościowania człowieka.

Egzemplifikacją tego założenia jest droga Pawła Korczagina, głównego bohatera powieści Nikołaja Ostrowskiego o znaczącym tytule *Jak hartowała się stal* (*Как закалялась сталь*, 1932-1934). Los Korczagina, robotniczego syna, którego osobowość wykuwa się w biedzie oraz walce na froncie wojny domowej, miał być przykładem dla pokoleń młodych czytelników. Korczagin, poświęcając wszystko dla partii, stał się człowiekiem nowego typu – zmagął się z przeciwnościami losu, m.in. z postępującą ślepotą, i zwyciężał samego siebie, wznosząc się

56 Katajew, *Czasie naprzód!*, dz. cyt., s. 31.

57 Katajew, *Czasie naprzód!*, dz. cyt., s. 86.

58 Katajew, *Czasie naprzód!*, dz. cyt., s. 177.

59 Katajew, *Czasie naprzód!*, dz. cyt., s. 190.

ponad uczucia charakterystyczne dla „zwykłego człowieka”. Jako *porte-parole* autora zmagającego się z postępującym zniedołężnieniem (paraliżem i ślepotą), stał się postacią, którą można by nazwać radzieckim świętym⁶⁰. Poprzez spełnienie kryterium odpowiedniego pochodzenia, początkowo jako niezwiązany ze strukturami partyjnymi (lecz traktujący je jako nadrzędny cel swoich działań), nowy bohater – korczaginowiec – stał się częścią zinstytucjonalizowanego mitu⁶¹. Ostatecznie odniósł on zwycięstwo nad sobą samym, a przede wszystkim nad ludzkimi emocjami:

Pod koniec pracy nad powieścią częściej niż zwykle zaczęły się wrywać spod ucisku natężonej woli zabronione uczucia. Zabroniony był smutek i wiele prostych ludzkich uczuć, gorących i tkliwych, mających prawo do istnienia prawie u każdego człowieka, tylko nie u niego. Gdyby poddał się bodaj jednemu z tych uczuć, skończyłoby się to tragicznie⁶².

Bohater powieści pozostał dla kolejnych generacji czytelników niedoścignionym wzorem postępowania, wyrażającym się w bezwzględnym oddaniu służbie partii i kraju, negacji swoich partykularnych interesów. Przewyciężenie samego siebie staje się możliwe w momencie scalenia się ze wspólnotą, zamianie swoich dążeń na kolektywne; kiedy „człowiek żyje nie dla siebie, ale stapia się ze społeczeństwem, wtedy trudno go zabić; trzeba by przecież zabić wszystko, co go otacza, zabić cały kraj, całe życie”⁶³.

Literatura socrealistyczna ma za zadanie przekonać czytelnika o możliwości wzięcia udziału w tworzeniu nowego świata, by to uczynić wnosi silną komponentę emocjonalną w proces tworzenia i „objawienia” radzieckich świętych. W centralnie kreowanym micie nowy człowiek przejawia się w okresie przejściowym jako postać zdolna przekroczyć ludzką ułomność⁶⁴. Oznacza to powstanie zinstytucjonalizowanego przekazu, sterowanego bezpośrednio przez dogmat partyjny, dzięki czemu rzeczywistość porewolucyjna traktowana jest jako permanentny okres przejściowy, wymagający od człowieka jasno

60 Do podobnego wniosku dochodzi Tazbir, por. J. Tazbir, *Zahartowani jak stal. Pawka Korczagin – bolszewicki święty*, „Polityka” 2002 nr 15, s. 65–66.

61 R. Imos, *Wiara człowieka radzieckiego*, Nomos, Kraków 2007, s. 322.

62 M. Ostrowski, *Jak hartowała się stal*, tłum. W. Rogowicz, Wydawnictwo MON, Warszawa 1968, s. 459.

63 H. Bobińska, *O Mikołaju Ostrowskim*, w: Ostrowski, *Jak hartowała się stal*, dz. cyt., s. II.

64 Imos, *Wiara człowieka radzieckiego*, dz. cyt., s. 137.

sprecyzowanej postawy i wierności marksistowsko-leninowskim dogmatom⁶⁵. Bohater literacki, będący najczęściej odpowiednikiem realnej postaci, staje się wzorem szczególnie dla młodego pokolenia. Promuje ówczasnie pożądane wartości wychowawcze: oddanie sprawie partii, upór i bezwzględność, walkę z podstępными wrogami, ciągłe samodoskonalenie, zerwanie ze starą moralnością.

Taki jest właśnie Pawlik Morozow, mieszkaniec zauralskiej wsi Gerasimówka. Złożenie donosu na własnego ojca (za wystawianie fałszywych zwolnień rozkułaczanym chłopom) staje się wzorem postępowania dla nowej generacji dzieci i młodzieży, wychowywanej już w oderwaniu od przedrewolucyjnych wartości. Zadenuncjowanie przez syna kończy się dla starego Morozowa tragicznie. Sąd nad oskarżonym skutkuje jego skazaniem i wysłaniem do obozu pracy, w którym umiera⁶⁶. Mimo to działalność Pawki nie ustaje, aktywnie włącza się on w walkę z kułactwem i kontrrewolucją, doprowadzając do postawienia przed sądem kolejnych mieszkańców wsi. Wywołuje to wrogość jej mieszkańców oraz rodziny, która – wedle oficjalnej wersji – szykuje udany zamach na młodego denuncjatora. Badacz fenomenu „donosiciela ooi” zwraca uwagę na fakt, że wszyscy oskarżeni o zabójstwo Morozowa zostają skazani z mocy artykułu kodeksu karnego RSFSR z 1927 roku, mówiącego o „dokonywaniu aktów terrorystycznych, wymierzonych przeciwko przedstawicielom władzy radzieckiej lub działaczom rewolucyjnych organizacji robotniczych i chłopskich”⁶⁷. Stawia to postać młodego denuncjatora w zupełnie innym świetle; staje się on postacią publiczną, jednym z symboli aparatu terroru⁶⁸. Wykorzystanie tworzącego się mitu chłopca-denuncjatora skutkuje falą donosów (na rodzinę, przyjaciół sąsiadów i współpracowników), która ogarnia cały kraj na początku lat 30. XX wieku. Kult jego osoby uczy dorastające młode pokolenie, że wartością najwyższą jest służba ojczyźnie rozumiana często jako zerwanie z tradycją i wartościami przynależnymi do pokolenia ich rodziców – często niewykształconych, prostych ludzi. Pawlik Morozow staje się bohaterem przede wszystkim dla dwóch grup społecznych: sierot oraz dzieci pochodzących z rozbitych rodzin, naznaczonych często piętnem przemocy domowej⁶⁹. Zaczyna uosabiać

65 Imos, *Wiera człowieka radzieckiego*, dz. cyt., s. 140.

66 J. Drużnikow, *Zdrajca nr 1, czyli wniebowstąpienie Pawlika Morozowa*, tłum. E. Michalak, F. Ociepka, Wydawnictwo Zebra, Warszawa 1990, s. 50.

67 Drużnikow, *Zdrajca nr 1...*, dz. cyt., s. 58.

68 F.-X. Nérard, *5% prawdy. Donos i donosicielstwo w czasach stalinowskiego terroru*, tłum. J. Szymańska-Kumaniecka, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 9.

69 Figes, *Szepty...*, dz. cyt., s. 105.

aprobowaną społecznie możliwość zerwania z pętami dotychczasowego stylu wychowania oraz przede wszystkim możliwość wypowiedzenia posłuszeństwa okrutnemu ojcu. Jak podkreślił Suchanek: „postępek Pawlika zyskuje wymiar ideologiczny – dowodzi wyższości zasad kolektywizmu nad tradycyjnym modelem, w którym podstawę więzi stanowi rodzina”⁷⁰.

Nasiono zawierające w sobie wzorzec postawy padło na podatny grunt marzeń o nowym społecznym ładzie, gwarantującym dobrobyt dla wszystkich. W tamtym momencie kraj borykał się z problemem olbrzymiej liczby sierot, ofiar wojny domowej i porewolucyjnych przemian w kraju. Jedynym ze sposobów na szybki awans społeczny było stanie się aktywną częścią systemu. Sieroty pozostające do niedawna na marginesie życia społecznego zaczęły pozbywać się poczucia osamotnienia i anomii dzięki stawianiu się elementem większej wspólnoty, pionierskiej „rodziny” maszerującej z partią i ludźmi radzieckimi ku „światlanej przyszłości”⁷¹. Dodatkowym elementem scalającym do tej pory wyobcowaną jednostkę ze wspólnotą było wpajane jej przekonania o obowiązku wdzięczności wobec partii za ocalenie przed niechybną zgubą i możliwością życia w „najlepszym kraju na świecie”. Stalin z premedytacją wykorzystał model zachowania społecznego, którym była postawa Morozowa. Należy podkreślić, że wielokrotnie zmieniano i przeinaczano fakty odnoszące się do działalności młodego Morozowa. W oficjalnie obowiązującym micie kanonicznym zafałszowaniu uległo m.in. prawdziwe, białoruskie pochodzenie chłopca, brak członkostwa w organizacji pionierów i komsomołu, zatajenie prawdziwego motywu denuncjacji, którym było podżeganie przez zazdrosną matkę. Mimo wszystko postać stała się pożywką dla wyobraźni twórców literatury. Sam Gorki nazwał małego donosiciela „cudem naszej epoki”⁷², zapominając, że dwadzieścia lat wcześniej w swoich dziennikach z obrzydzeniem wspominał o agentce carskiej Ochrany, która wydała własnego ojca⁷³. Inni twórcy publicznie wyrazili swoje poparcie dla kontynuowania dzieła Pawki Morozowa, wprost sugerując potencjalnym naśladowcom, że wybór bohaterskiej drogi idola może przynieść w przyszłości profity w postaci zajmowania wysokich stanowisk

70 L. Suchanek, *Anioły, biesy i prawda. Pisarstwo Jurija Drużnikowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 230 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 14).

71 Figes, *Szepty...*, dz. cyt., s. 105.

72 „Литературная газета” 27.06.1950, za: Figes, *Szepty...*, dz. cyt., s. 114.

73 Drużnikow, *Zdrajca nr 1...*, dz. cyt., s. 114–115.

państwowych⁷⁴. Dziecko, które doprowadziło do śmierci własnego ojca, stało się kolejnym bohaterem pozytywnym. Głową rodziny zastąpił przywódca narodu – Stalin. To jemu oraz manifestowanym przez niego wartościom od tej pory należał się największy szacunek i posłuszeństwo. Czy zastępy kontynuatorów dzieła Pawlika Morozowa mogły przypuszczać, że padły ofiarą sadystycznych skłonności przywódcy Związku Radzieckiego?

Fromm, analizując osobowość tyrana, kładzie szczególny nacisk na specyficzne rysy jego charakteru⁷⁵. Pragnienie kontroli nad życiem wszystkich ludzi stało się jedną z charakterystycznych cech tego typu osobowości, wyrażającą się w dążeniu do odczuwania niemal boskiej siły, uzurpującej sobie decydowanie o czyimś istnieniu⁷⁶.

Stalin, przyczyniając się do stworzenia modelowej postaci „wyrodnego syna”, osiągnął dwa główne cele. Po pierwsze instytucja rodziny, elementarnej ostoi poczucia bezpieczeństwa, została zaburzona. Zastąpił ją kolektyw społeczny z ojcem narodu na czele. Jednostka przestała czuć się pewnie. Zagrożenie czaiło się wszędzie, jego źródłem mogło okazać się własne dziecko. Wywołany tym stanem lęk można było zredukować tylko w jeden akceptowalny sposób – poprzez stanie się aktywnym elementem samonapędzającej się maszyny społecznej. Narastające rozwarstwienie pomiędzy światem młodych i starych zaczęło się pogłębiać. Ludzie, aby bronić się przed przypisaniem im prawdziwych lub fałszywych win, zatracali się w działaniu na rzecz systemu. Był to jeden ze sposobów na ochronę własnej osobowości, szczególnie dla osób obawiających się zdemaskowania jako wrogów. Poczucie strachu i zaniżonej samooceny rekompensowano pracą na rzecz państwa. „Ja idealne” nowych ludzi scaliło się z obrazem odrzucanego „ja rzeczywistego”: „Zacząłem mieć wrażenie, że jestem człowiekiem, którego udaje” – stwierdził jeden z nich⁷⁷.

Kiedy zainicjowana kampania wzajemnej podejrzliwości i strachu przestała spełniać swoje zadania (fala donosów zdeorganizowała działalność policji politycznej), wstrzymano stawianie kolejnych pomników, wyrazów kultu chłopca z Gierasimówki. Zbliżająca się wojna wymagała innego typu bohatera, gotowego przelać własną krew za ojczyznę. Dotychczasowy model zanegowania

74 Wśród sygnatariuszy apelu byli m.in. Aleksander Fadiejew, Wsiewołod Iwanow, Walentin Kajtajew, Michaił Priszwin i inni, za: Drużnikow, *Zdrajca nr 1...*, dz. cyt., s. 155.

75 R. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, tłum. J. Karłowski, Rebis, Poznań 2022, s. 342–345.

76 Fromm, *Anatomia ludzkiej...*, dz. cyt., s. 346.

77 Figes, *Szepty...*, dz. cyt., s. 116.

wartości rodzinnych przestał być użyteczny⁷⁸. Sugestywność bohaterów pozytywnych prezentowanych w masowo powstających dziełach socrealizmu, tym razem nurtu wojennego, spełniała nadal swoje zadanie. Pojawiło się zapotrzebowanie na bohatera będącego uosobieniem męstwa, dążącego do zwycięstwa nad wrogiem bez względu na cenę.

Postać lotnika z utworu *Powieść o prawdziwym człowieku* (*Повесть о настоящем человеке*, 1946) jest tego dobitnym przykładem. Pilot, który po utracie nóg, nadludzkim wysiłkiem woli powraca do lotnictwa (pierwowzorem bohatera powieści jest autentyczna postać Aleksieja Mariesjewa) stanowi archetyp walczącego komunisty, któremu, podobnie jak u Ostrowskiego, fizyczna ułomność tylko dodaje hartu ducha. Poza dziełami tworzonymi w nurcie patosu, komunistycznego humanitaryzmu i modelowego kształtowania rzeczywistości w zgodzie z nowymi zasadami powstawały dzieła, których autorzy byli w stanie wyczuć fałsz i obłudę kryjącą się za pustymi frazesami. Mimo wszystko należy podkreślić, że literatura kierująca się zasadami partyjności i typowości padała na podatny grunt i znajdowała rzesze czytelników. Mówią o tym liczby – blisko dwa i pół miliona (do roku 1954) opublikowanych egzemplarzy *Powieści o prawdziwym człowieku*⁷⁹.

Zupełnie inny los spotkał pisarstwo Andrieja Płatonowa mieszczące się poza nurtem socrealizmu, właściwe będące zaprzeczeniem jego zasad. W utworze *Wykop* (*Котлован*) pisarz przedstawił niezwykle przejmujący, alegoryczny obraz konfrontacji komunistycznych mrzonek o szczęśliwym społeczeństwie z twardym obliczem rzeczywistości. Oznaczenie okresu powstawania utworu (grudzień 1929 – kwiecień 1930) jest kluczem do jego odczytania⁸⁰. To czas zainicjowanych przez Stalina działań mających na celu rozprawienie się z klasą „kułaków”, czego kres przyniósł dopiero artykuł wodza noszący wymowny tytuł: *Zawrót głowy od sukcesów* (*Головокружение от успехов*, 2 kwietnia 1930). Po ukazaniu się zbioru opowiadań *Epifańskie śluz*y (*Епифанские шлюзы*) (1927), który właściwie nie zwrócił uwagi krytyków⁸¹, dwa kolejne teksty: opowiadanie *Powątpiewający Makar* (*Усомнившийся Макар*, 1929) oraz powieść o początkach kolektywizacji zatytułowana *Na korzyść. Kronika biedniaków* (*Впрок. Бедняцкая*

78 Drużnikow, *Zdrajca nr 1...*, dz. cyt., s. 157.

79 Kasack, *Leksykon literatury rosyjskiej...*, dz. cyt., s. 487.

80 K. Duda, *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995, s. 99 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 3).

81 W i R. Śliwowski, *Andrzej Płatonow*, Czytelnik, Warszawa 1983, s. 61 (Klasyki Literatury XX Wieku).

хроника, 1931) zostały odczytane jako zwrócenie się przeciwko socjalizmowi oraz usilne propagowanie humanizmu. Oznaczało to dla Płatonowa podzielenie losu literata naznaczonego etykietką outsidera. Sam Stalin nazwał jego twórczość „czystą kontrrewolucją”⁸².

Osobiste rozczarowanie ideami socjalizmu znajduje swoje odbicie w twórczości pisarskiej. Jak zauważył badacz, droga Płatonowa ewoluje od ciepłej ironii i życzliwości w kierunku „wysiłkiem powstrzymanego przerażenia”, charakterystycznych dla Zoszczenki⁸³. Taki jest *Wykop* stanowiący odstonę karykaturalnej rzeczywistości, odartej z maskującej powłoki socjalistycznych hasel, ceremonii i rytuałów, tracących pierwotne znaczenie. Wrażliwość literacka Płatonowa wyzwoliła w nim coraz słabiej skrywaną niechęć i rozczarowanie ideałami komunizmu. Zamiast postulowanej ewolucji człowieka w nadgatunek zdolny do życia w państwie-raju, autor *Czewengura* ukazał rzeczywisty regres spotykający *homo sapiens*. Jak zauważyła Katarzyna Duda, „sensu życia nie trzeba już poszukiwać: za wszystkich myślą wodzowie, a szary człowiek przekształca się w niewolnika”⁸⁴. Budowa „kryształowego pałacu”, mitycznego budynku mającego w przyszłości służyć klasie proletariatusy, okazuje się nigdy niedokończona, a cały wysiłek budowniczych przypomina w efekcie kopanie własnego grobu. Ulegająca entropii, zainwestowana w pracę energia odsłania moralny i duchowy marazm, w który popadają bohaterowie powieści, upodabniając się do istot pozbawionych cech ludzkich:

Chcesz żyć? – zapytał Czyklin? Dla mnie towarzyszu, życie jest beużyteczne – odpowiedział rozsądnie pop. – nie potrafię już odczuć piękna stworzenia. Zostałem bez Boga, a Bóg bez człowieka...⁸⁵.

Dla Płatonowa ideały stworzenia nowej rzeczywistości legły w gruzach wraz z odebraniem ludziom ich wartości, związanych z wiarą i tradycją. Odcięcie od korzeni postawiło człowieka przed sytuacją, z której nie ma innego wyjścia niż śmierć. Wraz ze śmiercią dziewczynki, noszącej znaczące imię Nastia (zdrobnienie od Anastazja – grec. *anastasis* – zmartwychwstanie), umiera ostatnia nadzieja na zmianę i lepsze jutro. Nikną ostatnie szanse na wskrzeszenie nowego

82 Śliwowski, *Andrzej Płatonow*, dz. cyt., s. 64.

83 A. Drawicz, *Zaproszenie do podróży. Szkice o literaturze rosyjskiej XX wieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, s. 154.

84 Duda, *Antyutopia w literaturze...*, dz. cyt., s. 104.

85 A. Płatonow, *Wykop*, tłum. A. Drawicz, Alfa, Warszawa 1990, s. 107.

życia, którego symbolem pozostawało dziecko – istota mogąca wprowadzić życie do konającego świata. Płatonow w nowatorski sposób kreślił jaskrawy obraz autentycznej natury systemu, który wbrew swoim założeniom, zamiast zmieniać człowieka w lepszą istotę, doprowadza do jego degeneracji, a w konsekwencji do śmierci.

Wizja radzieckiej rzeczywistości zarysowana w *Wykopie* ukazuje jeszcze jedną prawdę – ogrom ofiar związanych z podjętą próbą budowy nowego świata. Maestria pisarstwa twórcy *Wykopu* polega także na specyficznym ujęciu formy, w której odbija się degradacja języka. Język, jako „rozległy i odrębny system wzorców, sankcjonujący kulturowe formy i kategorie, za pośrednictwem których nie tylko porozumiewamy się, ale, co więcej, analizujemy rzeczywistość”⁸⁶, rozpada się tutaj wraz ze światem socjalistycznej utopii. Drawicz ujmuje atrofie języka Płatonowskiej narracji w następujący sposób: „rozsuwają się złącza obrazów, słowa koślawieją, zdania wykręcają się w spoiwach jak popsute zabawki, przymiotniki wymieniają się z rzeczownikami. Na żywe ciało mowy nałożono już dławiącą obręcz nowomowy i Płatonow sarkastycznie autoparodiuje wcześniejsze, jakby z ludowych baśni wyjęte konstrukcje”⁸⁷.

Literacki dorobek Andrieja Płatonowa wpisuje się w nurt krytycznego odbioru zmian rewolucyjnych dokonujących się w państwie pod rządami bolszewików. W podobnym klimacie utrzymany jest inny, wcześniejszy, tekst antyutopii *My (Мы)* Jewgienija Zamiatina. Powieść powstała w 1920 roku, a więc u zarania przemian, które miały dotknąć Rosję. Czekwała na możliwość oficjalnej publikacji aż 68 lat⁸⁸. Od początku odnoszący się nieufnie do przewrotu październikowego autor pogłębiał swoją niepewność wobec narzuconego programu ideologicznego. Polemizował z tezami głoszonymi przez RAPP (Rosyjski Związek Pisarzy Proletariackich, Российская ассоциация пролетарских писателей). Do momentu powstania Związku Pisarzy ZSRR odgrywał pierwsze skrzypce poprzez koordynację działań i zwiększanie nadzoru nad wszelkimi organizacjami literackimi w kraju. Zamiatin budował coraz większy dystans wobec władzy bolszewickiej, jednocześnie mocno angażując się w rozwój życia literackiego, przede wszystkim w Piotrogradzie (Leningradzie). Cały czas próbował pisać w zgodzie z sumieniem. Aresztowano go w 1922 roku. Odmówił proponowanego

86 B. L. Whorf, *Język, myślenie i rzeczywistość*, tłum. T. Hołówka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 339.

87 A. Drawicz, *Wstęp*, w: Płatonow, *Wykop*, dz. cyt., s. 5.

88 Powieść została wydana w 1988 roku w ZSRR, w Polsce oficjalnie ukazała się rok później nakładem wydawnictwa Alfa.

mu wtedy wyjazdu, odraczając podzielenie losu deportowanej za granicę grupy filozofów i ludzi sztuki. Zwiększająca się z czasem nagonka na pisarza połączona ze zdjęciem z afisza cieszących się popularnością sztuk *Pchła* (*Блоха*) i *Atylla* (*Атылла*), pchnęła go do desperackiego kroku. W 1931 roku w liście do Stalina pisał:

W żadnym wypadku nie zamierzam występować jako obrażona niewinność. Wiem, że w pierwszych 3-4 latach, po rewolucji wśród tego co napisałem, były rzeczy, które mogły dać powód do stawiania mi zarzutów. Zdaję sobie sprawę, że mam bardzo niewygodny zwyczaj, aby mówić nie to, co w dany moment jest korzystnie, ale to, co uznaję za prawdę. W szczególności, nigdy nie ukrywałem swojego stosunku wobec literackiego serwilizmu, służalczości i zmiany barw. Byłem skłonny uważać – i nadal uważam – iż taka postawa degradowuje zarówno pisarza, jak i zdobycze rewolucji⁸⁹.

Otwarte i szczere wyznanie spowodowało nieoczekiwany rezultat. Zamiatownikowi udzielono zezwolenia na wyjazd jeszcze w tym samym roku. Był jednym z ostatnich, którzy dostąpili tego rodzaju „łaski”. Przebywając już za granicą, pisarz odciął się całkowicie od oficjalnej krytyki bolszewizmu, jednocześnie dystansując się wobec kół emigracyjnych. Jego powieść należy traktować jako jedną z najważniejszych w światowej literaturze XX wieku. *My* powstało pod wpływem utworów fantastyczno-naukowych Herberta George’a Wellsa, których przekładem się zajmował. Nakreślił w nim przerażający obraz totalitarnego Państwa Jedynego, zamieszkałego przez zdepersonalizowane ludzkie istoty noszące numery zamiast imion. Mechaniczny i wyzuty z uczuć świat podporządkowany jest ścisłym regułom narzucającym jego mieszkańcom sposób funkcjonowania, m.in. poprzez mechanizację czasu przeznaczonego na posiłek, celebrowanie kontrolowanych rytuałów i wreszcie regulację popędu, czym zajmuje się Urząd Seksualny. Świat ludzi-numerów okala Zielony Mur, a za nim skrywa się nieznana przestrzeń zamieszkała przez barbarzyńców, którzy nie wyrzekli się jeszcze pogardzanych cech i przedmiotów przynależnych do przeszłości.

Utwór okazał się raczej prognozą socjalną, a nie techniczną⁹⁰. Ostrej krytyce podlegała tu mechanizacja i automatyzacja życia ludzkiego. *My* stało się dzięki temu przestrogą przed dokonującym się na oczach autora eksperymentem

89 E. Замятин, *Сочинения*, t. 4, Мюнхен 1986, s. 311.

90 Duda, *Antyutopia w literaturze...*, dz. cyt., s. 48.

społecznym. Rangę dzieła podnosi fakt, że jest ono proroczą zapowiedzią koszmaru przyszłości, zanim jeszcze urzeczywistnił się on w postaci kolektywizacji stalinowskiego terroru i państwowego systemu represji. Choć istnieją różne sposoby odczytywania powieści, przede wszystkim podkreśla się jej wymiar antytotalitarny⁹¹. Zdaniem jednego z krytyków przedstawiona w powieści wizja Państwa Jedynego jest znakiem obawy przed stworzeniem nowego raju na ziemi. Rzeczywisty wymiar utopii sprowadza się do próby ukształtowania nowego homunkulusa zastępującego dotychczasowego człowieka, który nie wydaje się jeszcze gotowy na przyjęcie ofiarowanego mu szczęścia⁹².

Kreślona przez Zamiatina przestroga przed stworzeniem nowego typu zdepersonalizowanego człowieka-liczby (czego dowodem są chociażby nazwy istot zaludniających zdehumanizowany świat: D-503, R-13 czy I-330) wpisała się w nurt rozważań jednego z bolszewickich wizjonerów Emanuela Enczmena, uznającego się za spadkobiercę nauki Iwana Pawłowa. Enczmenowska wizja poraża swym podobieństwem do obrazu państwa zawartego na kartach *My*. Zapowiadając zniknięcie nauki i reprezentującej ją klasy inteligentnej jako przeżytku, wizjoner postulował wyzucie człowieka z wyobrażeń o psychice i duchowości, których istnienia odmawiał, jako że – jego zdaniem – nie miały one charakteru przestrzennego i materialnego⁹³. Postulował natomiast wprowadzenie paszportów fizjologicznych, określających współczynnik optymizmu. Znacznik ten, zdaniem Enczmena, powinien dążyć do wyrównania przeżyć emocjonalnych u wszystkich ludzi, doprowadzając do stanu „nieprzerwanej radości”⁹⁴. W tym kontekście podobnie brzmi wezwanie jednego ze studentów Syberyjskiego Instytutu Technologicznego, postulującego ujęcie sposobu życia w naukowe ramy. Proponując „zoptymalizowany rozkład jazdy” codziennego życia⁹⁵, zbliżał się w swoich utopijnych założeniach do opisywanej przez Zamiatina absolutnej mechanizacji i uniformizacji życia. Z założeniami Enczmena łączyło tę wizję jeszcze jedno ogniwo. Była to usilnie wyrażana potrzeba organizacji ludzkich emocji⁹⁶. Fakt nieprzewidywalności i złożoności ludzkich

91 A. Gildner, *Proza Jewgienija Zamiatina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993, s. 93 (Rozprawy Habilitacyjne – Uniwersytet Jagielloński, 262).

92 Duda, *Antyutopia w literaturze...*, dz. cyt., s. 54–55.

93 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 177.

94 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 177.

95 Por. J. Sadowski, *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów. Rodzina, prokreacja i przestrzeń życia w rosyjskim dyskursie utopijnym lat 20. i 30. XX wieku*, Wydawnictwo Ibidem, Łódź 2005, s. 117 (Idee w Rosji).

96 Sadowski, *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów...*, dz. cyt., s. 118.

uczuciu doprowadza do potrzeby ich kontroli. Te motywy odnajdujemy w antyutopiach stanowiących bezpośrednie nawiązanie do Państwa Jedynego Zamiastina. Na gruncie literatury jest to np. *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxleya czy *Rok 1984* George'a Orwella. Spośród obrazów filmowych można wymienić *Nasze czasy* Charlesa Chaplina i bardziej współczesny *THX 1138* George'a Lucasa.

Mechanizacja i uniformizacja są kluczowymi elementami przedstawianych tam światów. Podobne cechy odnajdujemy w innym utworze. Naturalistyczny opis fabryk śmierci, zarządzanych przez Czecha, dał jeden z uczestników słynnego spotkania literatów w domu Gorkiego. *Drzazga. Powieść o Niej i o Niej* (*Шенка Повесть о ней и о ней*, 1923) Władimira Zazubrina powstała na początku lat 20. XX wieku. Zaskakujące w tym utworze jest przedstawienie metamorfozy człowieka przyjmującego dwa oblicza. Ukazany został tu przejmujący obraz transformacji wewnętrznej kata zamienionego z czasem w ofiarę. W utworze analizie psychologicznej poddany został proces przemiany psychiki, dokonujący się pod wpływem popełnianych zbrodni. Andriej Srubow, przedstawiciel organizacji stworzonej do formowania nowego świata za pomocą metod siłowych, likwidując kolejnych wrogów rewolucji, popada z czasem w stan, z którego nie ma odwrotu – szaleństwo. Choroba tocząca Srubowa to choroba umysłu ludzi epoki, w której przyjęto zasadę stosowania przymusu: oczyszczenia ludzkiej rasy ze „zbędnych elementów”. W minipowieści Zazubrina niepełnowartościowy materiał ludzki przyrównywany jest w umyśle czekisty do zanieczyszczeń, fekalii, które należy usunąć, używając wszelkich dostępnych metod:

W mózgu litera po literze wykluło się i krzywymi schodkami rozciągnęło obce słowo (ostatnio jakoś mu się one nastreczały): aseni z a t o r⁹⁷. Srubow aż się uśmiechnął. Asenizator rewolucji. Co prawda, z ludźmi nie miał prawie do czynienia, tylko z odpadkami. Przecież dokonaliśmy przewartościowania pojęć. Coś, co dawniej było cenne, teraz stało się bezwartościowe, zbędne [...] Jego powinność to wyławiać z krwawej,

97 Asenizator – człowiek zajmujący się asenizacją, usuwaniem nieczystości z dołów kloacznych, fr. *assainir* („uzdrowić”); „uzdrowotnić” od *sain* („zdrowy”) z łac. *sanus* – por. W. Kopański, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 2003. Słowo to pojawiło się w podobnym kontekście m.in. w utworze Majakowskiego z 1930 roku pt. *Pełnym głosem* (*Во весь голос*): „Я, ассенизатор и водовоз, / революцией / мобилизованный и призванный, / ушел на фронт / из барских садоводств / поэзии – / бабы капризной”. „Ja, asenizator i woziwoda, / Przez rewolucję / Wcielony i powołany, / Na front wyruszyłem z ogrodów / Poezji – / Kapryśnej panny” (W. Woroszyński, *Życie Majakowskiego*, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 664).

mętnej rzeki rewolucji paskudztwo, śmieci, odpady, zapobiegać zanieczyszczeniu, zatruciu Jej czystych podskórnych źródeł⁹⁸.

Zapobieganie „zanieczyszczeniom” (lub inaczej segregacja ludzi) wyznacza pewną hierarchię, w której spośród równych selekcjonuje się „bardziej równych”, całkowicie tępiąc ludzkie „wióry”.

„Nasze nauczyciele Marks i Lenin to przebrana pszenica, sortowana. My, komuniści – niczego sobie, dośpiała pszeniczka. A bezpartyjni – poślad, plewa” – mówi jeden z bohaterów w scenie finałowej⁹⁹. Rewolucyjne ideały utonęły już w ludzkiej krwi, przepadły. Mrzonki o nowym świecie i nowym człowieku zginęły pod warstwą trupów. Usuwanie wrogów okazało się ponad siły „oczyszczaczy” – doprowadzając głównego bohatera do obłądzenia, a on, zamiast stać się wzorem nowego człowieka, któremu obce jest postulowane przez Ostrowskiego uleganie uczuciom, podziela los swoich ofiar. Marzenia Srubowa o automatyzacji procesu eliminacji wroga, które mają ze sobą przynieść postępy technologii przyszłości, gdzie „żywego człowieka będą zamieniać w szuwaks, wazelinę i smary”¹⁰⁰, brzmią szczególnie upiornie w kontekście wydarzeń historycznych XX wieku. Jednocześnie przywodzą na myśl słynny eksperyment Stanleya Milgrama, którego wyniki zmuszają do postawienia pytań podobnie, jak robił to Zazubrin – o kondycję ludzkiego altruizmu i uległość wobec autorytetów¹⁰¹.

Historia zatoczyła koło zarówno dla autora, jak i jego bohatera. Spotkanie w domu Gorkiego okazało się manifestem niezależności. Na nim Zazubrin ośmielił się porównać Stalina do „zwykłego człowieka”, zadając obrazoburcze pytanie, dlaczego należy przedstawiać wodza w specjalny, gloryfikujący jego

98 W. Zazubrin, *Drzazga. Opowieść o Niej i o Niej*, tłum. H. Chłystowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008, s. 49.

99 Zazubrin, *Drzazga...*, dz. cyt., s. 112.

100 Zazubrin, *Drzazga...*, dz. cyt., s. 89.

101 Eksperyment z zakresu psychologii społecznej zaprojektowany i przeprowadzony w pierwotnej wersji przez psychologa Stanleya Milgrama, który badał posłuszeństwo wobec autorytetów. Eksperyment został przeprowadzony w latach 1961-1962. Badani uważali, że wymierzają wstrząs elektryczny osobom (w rzeczywistości pomocnikom eksperymentatora) w ramach eksperymentu „badanie wpływu kar na pamięć”. Osoby badane miały do dyspozycji urządzenie wymierzające karę za pomocą wstrząsu elektrycznego (w rzeczywistości atrape). Rezultaty eksperymentu pokazały, że najsilniejszy szok zaaplikowało uczniowi 65% badanych. Nikt nie wycofał się z badania, nawet gdy ofiara wyraźnie o to prosiła i zaczęła wołać o pomoc, a nawet wtedy, gdy wydawała okrzyki pełne bólu. 80% uczestników kontynuowało wstrząsy mimo tego, że uczeń wspominał, że ma kłopoty z sercem i krzyczał „Pozwólcie mi stąd wyjść!”. S. Milgram, *Behavioral Study of Obedience*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 67 (1963) no. 4, s. 371-378, <https://doi.org/10.1037/h0040525>.

osobę, sposób, skoro on także nosi „pomięte spodnie”¹⁰². Stalin nie zapomniał zniewagi i wykreślił nazwisko Zazubrina z listy członków planowanego zarządu Związku Pisarzy Radzieckich¹⁰³. Kolejny cios spadł na pisarza w 1937 roku, było to apogeum terroru, kiedy został aresztowany wraz z żoną i wkrótce rozstrzelany. W tym czasie, już od trzech lat związek funkcjonował oficjalnie, pełniąc funkcję monolitycznej organizacji, której członkowie (formalnie zrzeszeni na zasadzie dobrowolności, choć *de facto* członkostwo było jedynym sposobem na oficjalne zaistnienie, wiążąc się z materialnymi profitami gwarantowanymi przez specjalnie do tego celu powołany fundusz literacki tzw. *litfond*) odgrywali rolę ideologicznych emisariuszy. Zgodnie z punktem 7 drugiego paragrafu statutu Związku podstawowym celem organizacji było:

stworzenie utworów o wysokim artystycznym znaczeniu, nasyconych heroiczną walką międzynarodowego proletariatu, patosem zwycięstwa socjalizmu, odbijających wielką mądrość i bohaterstwo komunistycznej partii. Związek Pisarzy Radzieckich stawia za swój cel stworzenie utworów artystycznych, godnych wielkiej epoki socjalizmu¹⁰⁴.

Dopiero co powołany na stanowisko przewodniczącego Związku Pisarzy Maksym Gorki definiował te cele w następujący sposób:

Literaci ZSRR widzą, dla kogo pracują. Czytelnik sam do nich przychodzi, nazywając ich „inżynierami dusz” i żąda, żeby prostymi słowami, w dobry, prawdziwy sposób organizowali oni jego odczucia, wrażenia, myśli, jego heroiczną pracę. Takiego ścisłego, bezpośredniego jednoczenia się czytelnika z pisarzem nigdy, nigdzie nie było i z tym faktem łączy się trudność, którą powinniśmy pokonać, ale też w tym fakcie jest nasze szczęście, którego jeszcze nie nauczyliśmy się cenić¹⁰⁵.

Nie wszyscy uczestnicy zjazdu założycielskiego wiedzieli od razu, jakiemu to „czytelnikowi” zależało szczególnie na organizowaniu „odczuć, wrażeń i myśli”.

102 H. Chłystowski, *Pisarz z Syberii*, w: Zazubrin, *Drzazga...*, dz. cyt., s. 135.

103 H. Chłystowski, *Pisarz z Syberii*, w: Zazubrin, s. 135.

104 *Первый Всесоюзный Съезд Советских Писателей*, Стеногр. отчет. Москва 1934, s. 716–718; por. *История России. 1917–1940. Хрестоматия*, Сост. В. А. Мазур и др., под редакцией М. Е. Главацкого, Екатеринбург 1993, s. 318.

105 М. Горький, *Заключительная речь на Первом Всесоюзном Съезде Советских Писателей 1 сентября 1934 года*, <http://gorkiy.lit-info.ru/gorkiy/articles/article-271.htm> (25.02.2024).

Inżynieria „dusz ludzkich” ruszyła pełną parą, mając na celu zmianę sposobu myślenia i światopoglądu mieszkańców budowanego właśnie socjalistycznego państwa bolszewików. Państwo to w nieokreślonej przyszłości miało stać się urzeczywistnieniem utopii powszechnego szczęścia. Idee partyjności, typowości, ludowości (народность) oraz ikoniczne przedstawianie pozytywnego bohatera będącego uosobieniem pożądanых cech nowego człowieka, miały w tym dopomóc. Równocześnie z uruchomieniem trybów przemian literatury nastąpił rozruch innej maszyny – terroru, który swym zasięgiem zaczął ogarniać cały kraj.

3

Warunkowanie nowego człowieka. Nauka i literatura

Tylko podniesienie całej ludzkości
na wyższy poziom w życiu społecznym,
wyzwolenie całej ludzkości,
może prowadzić do powstania
nowego typu człowieka.
(Lew Wygotski)

W nowopowstałym Związku Radzieckim praktycznie wszystkie obszary życia społecznego były pod kontrolą rosnącego w siłę monolitu partyjnego, na którego czele najpierw stał Lenin, a później Stalin. Zarówno literatura, jak i nauka nie tylko stopniowo ulegały wpływowi wszechobecnej politycznej indoktrynacji, lecz także stawały po stronie władzy, aktywnie niosąc jej sztandary. Walka odbywała się zarówno na froncie zewnętrznym, jak i wewnątrz danego obszaru. Z jednej strony literaci oraz naukowcy zmuszeni byli do formułowania swoich opinii i dzieł zgodnie z wyznaczonym paradygmatem socjalistycznym, czyli odpowiednio: zasadami socrealizmu (literatura) i materializmu (nauka), z drugiej toczyła się bezpardonowa walka o pozycję w systemie.

Każdy z omawianych obszarów miał wpływ na charakter nowego ustroju. Jeśli literatura próbowała stworzyć model teoretyczny nowego człowieka albo pokazać go w taki sposób, jakby już istniał, przed nauką stało inne wyzwanie. Jej celem było przeformułowanie swoich założeń, a w konsekwencji, już po zaadaptowaniu socjalistycznej wizji bolszewików, sformułowanie nowych zasad prowadzenia badań. Od tej pory nauka bolszewicka, radziecka miała się stać najlepszą w świecie, przeganiając „zgniłą” i „idealistyczną” naukę „burżuazyjną”. W tym procesie największą rolę odgrywała postać guru, przewodnika

i ostatecznej instancji odwoławczej, która wkrótce stała się symbolem nowego ładu w każdej z obu dziedzin. I tak w literaturze, nęcony przez Stalina przywilejami, „pierwszym wśród równych” stał się Maksym Gorki. Jego powrót do kraju z emigracji poprzedziły zabiegi dyplomatyczne. Stalin użył całej swojej przebiegłości, by ściągnąć z Włoch, mającego poważanie wśród literatów, twórcę realizmu socjalistycznego¹.

Analogiczną rolę, tyle że na gruncie nauki, pełnił fizjolog Iwan Pawłow, a ściślej społeczna percepcja jego nazwiska obrosłego w szereg mitów. Postać Pawłowa powszechnie kojarzona z nauką radziecką, odegrała w jej rozwoju ogromną rolę, choć pewnie nie do końca po myśli samego naukowca. Działalność naukowa Pawłowa rozpoczęła się na długo przed rewolucją. Tytuł profesora zdobył w wieku 41 lat w 1890 roku, co natychmiast odmieniło jego do tej pory ciężką sytuację finansową², jako że zaowocowało uzyskaniem etatu w Wojskowej Akademii Medycznej oraz posady kierownika w Cesarskim Instytucie Medycyny Doświadczalnej³. Od tego momentu życie badacza uległo zmianie. Sprawy finansowe zeszyły na dalszy plan, a on sam bez reszty mógł poświęcić się pracy badawczej. Zainteresowanie nowatorskimi badaniami fizjologii zwierząt połączone z pełną pasją pracą badawczą, wobec której nie liczyło się nic innego, doprowadziło wkrótce do przyznania mu w 1904 roku nagrody Nobla za badania nad funkcją trawienia⁴. Od momentu referatu przygotowanego na Międzynarodowy Kongres Fizjologów w Madrycie, który miał miejsce w tym samym roku, zaczyna się krystalizować koncepcja Pawłowa określona później mianem „warunkowania klasycznego”. Aż do śmierci Pawłow rozwijał swoje odkrycie, przeprowadzając wiele eksperymentów, głównie na psach. Naukowca interesowało zjawisko odruchu bezwarunkowego (takiego jak np. reakcja skurczu mięśni na bodziec podrażniający receptory zakończeń nerwowych, odbywająca się bez aktywizowania mózgu, czyli bez udziału świadomości) oraz bodźca bezwarunkowego (zjawisko lub przedmiot wywołujący reakcję odruchową albo automatyczną inaczej – reakcję bezwarunkową).

1 Powszechnie uważano powieść Gorkiego pt. *Matka* za pierwsze dzieło realizmu socjalistycznego. Po powrocie z emigracji (1931 rok) z Sorento (Włochy) Gorki stał się koryfeuszem nowego typu literatury, zajmując czołowe miejsce wśród literatów radzieckich, m.in. został honorowym przewodniczącym Związku Pisarzy w ZSRR. Okoliczności powrotu Gorkiego oraz użycie przy tym podstępu i inwigilacji zostały omówione w: W. Szentaliński, *Wskreszone słowo. Z archiwów literackich KGB*, tłum. M. Kotowska i in., Czytelnik, Warszawa 1996, s. 331-414.

2 Por. Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 123.

3 Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 123.

4 Tym samym Pawłow stał się jej pierwszym rosyjskim laureatem.

Pawłow, przeprowadzając eksperymenty z wyprowadzaniem rurki odprowadzającej wydzielinę z gruczołów ślinowych poza organizm psa przez przetokę w policzku, co pozwalało na obiektywne mierzenie jej objętości, zauważył ciekawą zależność. Po kilkukrotnym eksperymentalnym podawaniu pokarmu zwierzę zaczynało się ślinić już na sam widok jedzenia, jeszcze przed jego podaniem. Z czasem ta reakcja zaczęła pojawiać się jeszcze wcześniej, już na sam widok eksperymentatora, a nawet na odgłos jego kroków. Te spostrzeżenia, opisane później w *Wykładach o czynności mózgu (Лекции о работе больших полушарий головного мозга, 1927)*⁵, doprowadziły Pawłowa do wniosku, że bodziec obojętny (odgłos kroków, zapalenie się lampki, dźwięk metronomu), współwystępując z bodźcem bezwarunkowym (pokarm), z czasem staje się bodźcem warunkowym wywołującym reakcję wyuczoną, czyli warunkową. Ten właśnie proces określono mianem warunkowania klasycznego, inaczej „warunkowania Pawłowa”. Jest to jedna z podstawowych metod uczenia się organizmów. Kardynalne zasady rządzące procesem warunkowania klasycznego są jednakowe w naturze, począwszy od organizmów prostych aż po człowieka.

Pawłow zauważył również, że reakcje warunkowe nie utrwalają się na zawsze. W sytuacji, w której bodziec warunkowy (np. dźwięk dzwonka) nie występuje razem z bodźcem bezwarunkowym (pokarmem), reakcja warunkowa (ślinienie się) z czasem zanika. To zjawisko badacz nazwał wygasaniem. Innym ważnym odkryciem uczonego było opisanie generalizacji bodźca. Innymi słowy, to sytuacja, w której podobne do impulsu warunkującego, lecz nie tożsame z nim, inne bodźce wywołują tę samą reakcję warunkującą. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku, kiedy omawiany pies Pawłowa reaguje wzmożoną reakcją ślinianek na podobny dźwięk, małe dziecko uśmiecha się na widok osoby przypominającej opiekuna czy też bolszewik drży z pogardy na widok osoby przypominającej mu wyszydzanego na tysiącach propagandowych plakatów „wroga rewolucji”, „szkodnika”, „bumelanta” itp.

Odkrycia Pawłowa rozślawiły jego imię w świecie, stawiając fizjologię i biologię, jeszcze okresu carskiego, na piedestale. Tradycja ta była kontynuowana po przewrocie bolszewickim, choć dopiero od lat 30. XX wieku. Wcześniej pierwsza dekada po rewolucji była dla badacza bardzo ciężka. Brakowało podstawowych

5 И. П. Павлов, *Полное собрание сочинений*, т. 4, Издательство Академии наук СССР, Москва-Ленинград 1951; I. Pawłow, *Wykłady o czynności mózgu*, dz. cyt.

produktów żywnościowych, opału i wreszcie ludzi do pracy⁶. Dla osoby, której sensem życia była działalność naukowa i eksperymentatorska, taka sytuacja była nie do wytrzymania. Czarę goryczy dopełniły szykany ze strony Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem oraz klęska głodu, z którą wraz z innymi mieszkańcami Piotrogradu zetknął się Pawłow w pierwszych latach krystalizacji nowego ustroju⁷. Te wydarzenia doprowadziły do pojawienia się myśli o wyjeździe z kraju. W liście wystosowanym do Rady Komisarzy Ludowych z II czerwca 1920 roku Pawłow wnioskował o udzielenie mu aprobaty na wyjazd. Swoje podanie motywował przede wszystkim ciężką sytuacją aprowizacyjną, uniemożliwiającą prowadzenie mu pracy naukowej. Prośba ta dotarła do samego Lenina, który podjął decyzję, sugerując Grigorijowi Zinowiewowi, ówczesnemu przewodniczącemu Piotrogradzkiej Rady Wykonawczej:

Sławny fizjolog Pawłow prosi o zezwolenie na wyjazd za granicę ze względu na ciężką sytuację materialną. Wypuszczenie Pawłowa za granicę nie byłoby chyba racjonalne, skoro wcześniej wypowiadał się w ten sposób, że będąc prawym człowiekiem, nie jest w stanie, w przypadku zaistnienia odpowiednich rozmów, nie opowiedzieć się przeciw Władzy Sowieckiej i komunizmowi w Rosji. [...] Mając to na względzie, dobrze byłoby w drodze wyjątku zagwarantować mu zwiększoną rację żywnościową i w ogóle, w miarę komfortowe warunki w porównaniu z innymi⁸.

Decyzję Lenina przyspieszyła oferta szwedzkiego Czerwonego Krzyża, reprezentowanego przez księcia Karola. Propozycja zawierała w sobie gwarancję zapewnienia wszelkich niezbędnych warunków do prowadzenia pracy badawczej w nowej ojczyźnie⁹.

Wysiłki decydentów bolszewickich doprowadziły do pozostania naukowca w kraju, jednak wcale nie rozwiązały problemów, z którymi się borykał, podejmując próby pracy badawczej. Sytuacja nadal była bardzo ciężka. Zagwarantowane przez rząd bolszewicki warunki odbiegały daleko od normalnych,

6 Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 232-235. Większość byłych współpracowników naukowca została powołana do wojska.

7 Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 233.

8 Nasierowski, *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka...*, dz. cyt., s. 241.

9 Д. Тодес, *Павлов и большевики*, „Вопросы Истории Естествознания и Техники” 1998 № 3, s. 34.

co zostało zawarte w raporcie Emanuela Enczmena dla Michaiła Pokrowskiego¹⁰, ówczesnego zastępcy ludowego komisarza oświaty. Enczmen był jednym z efemerycznych uczonych, których gwiazda paliła się niedługo na firmamencie socjalistycznego nieba. Jego idee zeszyły na dalszy plan w połowie lat 20. XX wieku, kiedy to rozpoczęła się wspomniana walka pomiędzy „mechanicystami” a „dialektykami.”

Warto przyjrzeć się bliżej sylwetce Enczmena – członka partii bolszewickiej, autora dwóch istotnych tekstów, które najpierw przyniosły mu rozgłos a później naukowy niebyt. Pierwszy z nich nosił tytuł *Osiemnaście tez o teorii nowej biologii* (*Восемнадцать тезисов о теории новой биологии*, 1920), a drugi, będący wykładnią koncepcji, brzmiał *Teoria nowej biologii i marksyzm* (*Теория новой биологии и марксизм*, 1923). Tytułowa teoria nowej biologii stała się zbiorem zasad, które zdaniem ich twórcy miały diametralnie zmienić wiedzę na temat ludzkiego zachowania przy pomocy obiektywnej metodologii zaczerpniętej z nauk przyrodniczych¹¹.

Podstawą teorii była krytyka ideologii „wyzyskiwaczy”, której wyrazicielką były dla Enczmena myśli Johna Locke’a, Thomasa Hobbsa i Davida Huma. Jako jedyne panaceum na bolączki świata podziałów klasowych widział on rewolucję proletariacką, która obnażyła nieczne zamiary tej klasy. Enczmen postulował wprowadzenie piętnastu „analizatorów”, które jako wpojone człowiekowi dogmaty pojęciowe miały regulować jego sposób zachowania. Wyróżnił m.in. analizatory „przestrzenne”, „strukturalne”, a także „motorycznych reakcji struktur”. Późniejszy krytyk teorii „nowej biologii”, Konstantin Kornilow, zwrócił uwagę, że terminologia psychologiczna, którą posługiwał się naukowiec, była całkowicie oderwana od kontekstu i nieadekwatnie zastosowana¹². Nad wprowadzeniem zasady piętnastu analizatorów miała czuwać powołana do tego celu Rewolucyjno-Naukowa Rada Światowej Komuny. Na miejscu przewodniczącego tej instytucji wizjoner widział siebie.

Innym pomysłem Enczmena było wprowadzenie „paszportów fizjologicznych”, które pozwoliłyby na odnotowywanie „współczynnika optymizmu”

10 Pokrowski zapisał się niechlubnie w historii jako „twardogłowy” zwolennik bolszewizacji oświaty, szczególnie na stanowisku kierownika Akademii Komunistycznej i Instytutu Czerwonej Profesury. Był odpowiedzialny za rozwój frontu ideologicznego głównie uczelni wyższych. Zmarł w 1931 roku.

11 С. А. Богданчиков, *Феномен Енчмена*, „Вопросы психологии” 2004 № 1, s. 144.

12 Богданчиков, *Феномен Енчмена*, dz. cyt., s. 151.

pozwalającego dostosować wedle jego natężenia wielkość dóbr, jakie społeczeństwo może zaoferować jednostce¹³.

Mimo że skrajnie utopijna koncepcja „nowej biologii” pojawiała się w czasie największego wysypu prób łączenia podejść naukowych i quasi-naukowych z ideologią marksistowską, a więc w połowie lat 20. ubiegłego wieku – wbrew oczekiwaniom twórcy – nie spotkała się z akceptacją partii. Bolszewicy krytycy, do których należeli Bucharin¹⁴, Deborin czy Kopp, odnosząc tezy Enczmena do teorii Pawłowa, zarzucali im jednocześnie niemarksistowski lub antymarksistowski charakter. Według Bogdanczykowa autor *Osiemnastu tez...* wykorzystał marksizm do swoich celów, nie licząc się ze zdaniem partii. Występując z pozycji jej członka, stanowił dla niej samej zagrożenie. Eksploatacja przyjętych przez marksizm-leninizm idei monistycznej i materialistycznej stanowiła jedynie sztafaż dla koncepcji „nowej biologii”, będącej *de facto* specyficzną odmianą połączenia wulgarnego materializmu z ideologizacją nauki. Enczmen do końca wierzył w słuszność swoich tez, lecz jego dzieła pozostały na cenzurowanym od momentu pojawienia się oficjalnej krytyki aż do jego śmierci¹⁵. Mimo że teoria „nowej biologii”, poddana brutalnej nagonce przez samych bolszewików, stanowi wyrazisty przykład utopijnej wizji ukształtowanej przez paradygmat krańcowo zideologizowanej, quasi-naukowej koncepcji, jest to także jeden z przejawów ducha epoki – poszukiwania uniwersalnych rozwiązań inżynierii społecznej w duchu marksizmu.

Pojawienie się dogmatycznej linii nauki, opartej na koncepcji Pawłowa, z którą zabroniona była jakakolwiek polemika, to okres rozciągający się od końca lat 30. do końca lat 50. XX wieku¹⁶. Poprzez swój obiektywizm w stosowanej metodologii, przede wszystkim badaniach empirycznych, nauka Pawłowa zbliżała się do (teoretycznych) założeń materializmu dialektycznego w nauce. Badając reakcje zachodzące pomiędzy bodźcem warunkującym a reakcją organizmu, Pawłow wypełniał (nie intencjonalnie) partyjne zamówienie na „obiektywizm”

13 Богданчиков, *Феномен Енчмена*, dz. cyt., s. 146.

14 Н. И. Бухарин, *Енчмениада (К вопросу об идеологическом вырождении)*, w: Н. И. Бухарин, *Атака. Сборник теоретических статей*, Госиздат, Москва 1924, s. 128–170, https://rusneb.ru/catalog/000199_000009_008259220/ (23.02.2024).

15 W 1965 roku, na rok przed śmiercią, z goryczą stwierdzał, że powstało ponad 600 artykułów zarzucających mu antymarksizm. Pomimo wielu listów kierowanych na fali „odwilży” do partii z prośbą o przywrócenie możliwości druku, nigdy nie doczekał się pozytywnego rozpatrzenia; por. Богданчиков, *Феномен Енчмена*, dz. cyt., s. 146.

16 И. Е. Сироткина, Н. А. Бернштейн. *Годы до и после „павловской сессии”*, w: *Репрессированная наука*, Наука. Ленинградское отделение, Ленинград 1991, s. 319.

w nauce. Dla uczonego w tym momencie najważniejsze było nie badanie życia wewnętrznego jednostki, lecz opis reakcji organizmu na zetknięcie ze środowiskiem.

Stopniowe wykorzystywanie odkryć noblisty w ideologizowaniu nauki i umacnianiu jej politycznego charakteru można dostrzec, analizując spór wewnątrz biologii, który miał miejsce pomiędzy Nikołajem Bernsteinem a Iwanem Pawłowem.

Nikołaj Bernstein był synem Aleksandra Bernsteina, znanego psychiatry, psychoterapeuty i psychologa¹⁷, oraz wnukiem fizjologa Natana Bernsteina. Do rodziny z głębokimi naukowymi tradycjami należał także światowej sławy matematyk, wuj Aleksandra – Siergiej Bernstein. Nikołaj Bernstein początkowo planował poświęcić się filologii, lecz ostatecznie ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Moskiewskim. Podczas wojny domowej został zmobilizowany do Armii Czerwonej, gdzie służył jako lekarz wojskowy. Po demobilizacji otrzymał etat w Centralnym Instytucie Pracy (Центральный институт труда), gdzie zajął się opracowywaniem zagadnień biomechaniki. Podstawową działalnością instytutowego laboratorium kierowanego przez Bernsteina były badania nad aktywnością człowieka w warunkach naturalnych. Ich cel stanowiło osiągnięcie ułatwień w pracy przy jednoczesnym zwiększeniu jej efektywności. Mówiąc ogólnie, badacza interesowały anatomiczno-fizjologiczne mechanizmy ruchu. Patrząc na problem bardziej szczegółowo, Bernsteina zajmowały badania nad mechanizmem tworzenia się schematów ruchowych. Pobudzenie, reaktywność organizmu (движение), rozumiał nie jako prostą odpowiedź na bodziec, ale jako proces porównywalny z aktem wolicjonalnym ze względu na swoją złożoność. Zdaniem uczonego dla każdego odrębnego pobudzenia organizmu tworzy się samodzielna, indywidualna reakcja układu nerwowego. Teoria struktury ruchów wyjaśnia, że ostateczny rezultat aktywności mięśni zależy nie tylko od pobudzenia, lecz także od innych czynników niezależnych od impulsów nerwowych (takich jak np. wielkość podnoszonego ciężaru, opór przesuwanego

17 Nikołaj Aleksandrowicz Bernstein (1870–1922) – jeden z założycieli pism „Современная психиатрия” oraz „Журнал психологии, неврологии и психиатрии”, pracował w klinice Emila Kraepelina, twórcą kursów pedologicznych przy Moskiewskiej Akademii Pedagogicznej (w latach 1909 i 1911), przed rewolucją kierował Centralną Policijną Izbą Przyjęć. Po rewolucji był zaangażowany w tworzenie Państwowego Instytutu Psychoneurologicznego, którego został dyrektorem. Autor wielu prac z dziedziny zagadnień klinicznych, metodologii i diagnostyki psychiatrycznej. Jego szerokie zainteresowania z pogranicza psychiatrii i psychologii zaowocowały współpracą z Iwanem Jermakowem w tworzeniu Domu dziecka – laboratorium w 1921 roku (por. rozdział IV).

przedmiotu, czy też siły reaktywne, ujawniające się m.in. we wzajemnym działaniu naprężeń mięśni podczas ruchu)¹⁸. Tym samym dla osiągnięcia określonego rezultatu z perspektywy organizmu ulęgającego aktywności ruchowej jest rzeczą konieczną, aby impulsy nerwowe zawiadujące aktywnością mięśni ulegały korekcie w trakcie trwania danej aktywności.

Pomimo że Pawłow i Bernstein zajmowali się teoretycznie tym samym – badaniem reakcji organizmu na bodziec, różniło ich w zasadzie wszystko – od przyjętej metodologii po odmienne stanowisko teoretyczne w stosunku do przedmiotu badania. Mimo to Nikołaj Bernstein przyjmował użyteczność nauki Pawłowa: „jeśli badanie skrajnie prostej aktywności gruczołu ślinowego pozwoliło z powodzeniem zastosować jego wyniki dla analizy nieskończone bogatego materiału wyższej aktywności nerwowej zwierząt, tak motoryka człowieka może i powinna okazać się doskonałym i obiecującym wskaźnikiem dla badania procesów zachodzących w centralnym systemie nerwowym”¹⁹. Różnica w podejściu prezentowanym przez Bernsteina sprowadzała się do rozumienia pojęcia „odruchu”. Dla Pawłowa odruch, obok bodźca, był jednym z elementów diady opisującej aktywność organizmu, jego działanie. Bernstein przeciwnie – uważał odruch za przejaw elementarnego działania organizmu²⁰. Przede wszystkim jednak zakładał, że aktywność człowieka nie może być mierzona w oderwaniu od środowiska naturalnego, warunki laboratoryjne doprowadzą do powstania systemu ruchów, który nie ma nic wspólnego z warunkami naturalnymi. Ponadto badana ludzka aktywność (ruchy) zdaniem Bernsteina w dużej mierze jest planowa i uświadomiona. Jej przyczyna nie leży jedynie po stronie wewnętrznego środowiska organizmu, ale należy do samego człowieka. Tym samym to człowiek jest stroną **aktywną** [podkreślenie M. G.] w tym procesie, w odróżnieniu od zwierzęcia reagującego bezwolnie na dostarczane mu podniety.

Choć początek kształtowania się koncepcji struktury ruchów przypadał na lata 20. XX wieku, do bezpośredniej konfrontacji pomiędzy badaczami miało dojść dopiero w połowie następczej dekady. Tak przynajmniej wydawało się obu adwersarzom, jednak śmierć Pawłowa w 1936 roku przekreśliła te plany. Istnieją świadectwa, że na wieść o tym Bernstein zrezygnował z wydania książki

18 Por. S. L. Rubinstein, *Podstawy psychologii ogólnej*, dz. cyt., s. 726.

19 Н. А. Бернштейн, *Биомеханика и физиология движений. Избранные психологические труды*, Издательство Московского психолого-социального института, Москва 2004, s. 221.

20 Бернштейн, *Биомеханика и физиология...*, dz. cyt.

zawierającej krytykę koncepcji oponenta, jako że ten nie miał już możliwości obrony swego stanowiska²¹.

Po śmierci Pawłowa nastąpiła pustka, którą należało zapełnić. Jednak, przede wszystkim, nowa władza zastanawiała się, jak wykorzystać dotychczasowe osiągnięcia uczonego oraz w jaki sposób je potraktować: czy jako przykład biologii doświadczalnej czy też wzorzec materialistycznej podstawy nauk przyrodniczych. Zwyciężyła ostatnia opcja. W 1936 roku w czasopiśmie „Под знаменем марксизма” ukazał się artykuł Piotra Anochina, ucznia i współpracownika Pawłowa, w którym autor próbował wykazać, że droga naukowa mentora zmierzała od przyjęcia perspektywy analitycznej ku syntezie ze światową fizjologią, jako że – jak dowodził Anochin – jej oderwanie od światowego dorobku było najsłabszym punktem koncepcji odruchów warunkowych²². Artykuł doprowadził do przedstawienia kontrargumentacji wysuniętej przez innego ucznia Pawłowa – Piotra Kupałowa, który zarzucał Anochinowi rewizjonistyczne próby oderwania się od klasycznego rozumienia schedy po Pawłowie. Oskarżył kolegę po fachu m.in. o „apologię gestaltizmu w fizjologii” oraz „skłonności do oderwanych rozważań”²³. Mimo użycia dość radykalnych stwierdzeń polemika pomiędzy uczniami Pawłowa stanowi jeszcze przykład dyskusji na argumenty naukowe. Odmienne ideologiczne stanowisko zaprezentował „Физиологический журнал” z 1939 roku, w którym cytowano słowa Stalina z XVIII zjazdu partii, podkreślając obowiązek utrzymywania przez uczonych „pozycji ideologicznych”²⁴.

Prawdziwa nagonka na niezdecydowanych badaczy rozpoczęła się pod koniec roku. Przewodził jej matematyk Arnoszt Kolman. Kolman był przykładem typowego stalinowskiego aparatczyka wykorzystywanego do rozprawienia się z naukowcami, którzy zbyt daleko odeszli od generalnej linii partii, a w dodatku już od lat 20. XX wieku odpowiadał za ideologizację nauk²⁵. Był orędownikiem tezy, że filozofia, nauki przyrodnicze i matematyczne w takim samym stopniu

21 Сироткина, Н. А. *Бернштейн. Годы до и после...*, dz. cyt., s. 321.

22 П. К. Анохин, Иван Петрович Павлов: жизнь, деятельность и научная школа, Издательство Академии Наук СССР, Москва-Ленинград 1949, s. 230.

23 П. С. Купалов, *О творчестве акад. И. П. Павлова и направлении работы его школы*, „Под знаменем марксизма” 1939 № 12, s. 151, za: Сироткина, Н. А. *Бернштейн. Годы до и после...*, dz. cyt., s. 321.

24 „Физиологический журнал СССР им. И. М. Сеченова” 1948 № 6, s. 661; por. Сироткина, Н. А. *Бернштейн. Годы до и после...*, dz. cyt., s. 320.

25 Pod koniec życia zmienił swoje stanowisko, rozliczając się z przeszłością, por. А. Кольман, *Мы не должны были так жить*, Chalidze Publications, Нью-Йорк 1982.

podlegają zasadzie partyjności jak nauki ekonomiczne i historyczne²⁶. Toczył walkę z „odchyleniami” Władimira Wiernadskiego, Lwa Landaua, Siergieja Wa-
wiłowa i wielu innych. Jego artykuły zazwyczaj nosiły wiele mówiące tytuły: *Chód tyłem filozofii Einsteina*, (1931), *Szkodnictwo w nauce* (1931), *Kolejne zadania w dziedzinie reorganizacji medycyny* (1931), *Przeciwko łżenauce* (1938), *Stalin i nauka* (1939), *Bertrand Russel – giermek imperializmu* (1953)²⁷. W 1939 roku Kolman przedstawił rozwiniętą deklarację partyjności w nauce²⁸. Od tego momentu zaczęło się stopniowe stawianie fizjologii Pawłowa na piedestale. Służyła ona jako wzór materialistycznej nauki zarówno w obrębie biologii, jak i innych dyscyplin przyrodniczych. Wszelkie próby krytycznego odniesienia się do pawłowizmu, nawet w obrębie przedstawicieli szkoły (Anochin), były określane jako wrogie i zagrażające nauce, a ich orędownikom przedstawiano poważne zarzuty i nierzadko nakłaniano ich do odcięcia się od własnych poglądów i złożenia samokrytyki.

Z taką reakcją środowiska naukowego spotkał się Bernstein, najpierw w 1950 roku, w trakcie tzw. sesji dwóch akademii, kamieniu milowym na drodze Stalina do ideologizowania i upartyjnienia nauki, a drugi raz w roku 1962²⁹. Bernstein, rozumiejąc idee przyświecające staraniom władzy, a także obserwując podejście zindoktrynowanego świata nauki do jednostronnego wykorzystania teorii Pawłowa, pozostawał wobec tych wysiłków sceptyczny. Przestrzegał przed naiwnymi marzeniami, wedle których człowiek to jedynie „reaktywny automat”, zastrzegając jednocześnie, że nie oznacza to wcale zanegowania naukowego determinizmu, którym kierują się nauki przyrodnicze³⁰.

W jaki sposób Pawłow traktował próby wykorzystania jego nauki dla celów politycznych? Rezygnacja z emigracji i pozostanie w kraju oraz stopniowe

26 P. A. Kольман, *Вредительство в науке*, „Большевик” 1931 № 2, s. 73–81.

27 *Ход задом философии Эйнштейна*, „Научное слово” 1931 № 1; *Вредительство в науке*, „Большевик” 1931 № 2; *Очередные задачи в области реконструкции медицинской науки*, „На фронте здравоохранения” 1931 № 15; *Против лженауки*, „Советская наука” 1938 № 1; *Сталин и наука*, „Под знаменем марксизма” 1939 № 1–2; *Бертран Рассел – оруженосец империализма*, „Вопросы философии” 1953 № 2.

28 Podstawy koncepcji Kolmana były analogią do założeń realizmu socjalistycznego, w którym obok partyjności obowiązywały zasady „ludowości oraz przedstawiania rzeczywistości w jej rewolucyjnym rozwoju”. Tym samym nauka, podobnie jak literatura, stała się oficjalnie ideologicznym narzędziem partyjnej propagandy, mającej za zadanie stworzyć odpowiedni (socjalistyczny) światopogląd. Najpełniej wyrażała to (mylnie przypisywana Stalinowi) formuła określająca literatów jako „inżynierów dusz ludzkich”.

29 Л. Грэхэм, *Естествознание, философия и науки о человеческом поведении в Советском Союзе*, Политиздат, Москва 1991, s. 287.

30 Грэхэм, *Естествознание, философия...*, dz. cyt., s. 287.

polepszanie warunków pracy badawczej postawiły uczonemu w relatywnie dobrej sytuacji. Badaczowi zapewniono większy margines swobody. Uchodziła mu płazem nawet ostentacyjna krytyka systemu, na którą nikomu innemu by nie pozwolono. Jest wysoce prawdopodobne, że Pawłow traktował zaistniałą sytuację z perspektywy człowieka, który zawarł pakt z diabłem (doktora Faustusa). Nie wyzbył się aż do śmierci krytycznego podejścia wobec polityki bolszewików, mimo że na zewnątrz często deklarował poparcie dla partii. O rzeczywistym stosunku do prób ideologizacji (jak daleko posunęły się one po jego śmierci, nie mógł nawet przypuszczać) może świadczyć negatywne nastawienie, z jakim przyjął tekst Anochina, w którym ten ostatni rozważał problem „psychiki” w kontekście materializmu dialektycznego³¹.

Ciekawym uzupełnieniem portretu noblisty są wspomnienia wielkiego polskiego fizjologa Jerzego Konorskiego, który otrzymał możliwość pracy u boku samego mistrza w latach 1931–1933³². W autobiografii wspomina Pawłowa jako osobę o nieprzeciętnej pamięci, którą współpracownicy traktowali, być może, z nadmiernym szacunkiem z powodu autorytarnej postawy oraz wrogiego nastawienia do jakiegokolwiek krytyki. Dozwolone były jedynie stwierdzenia w rodzaju „Jak Iwanie Pietrowiczu wyjaśnilibyście ten fakt?”³³. Przy tym, jeśli ktokolwiek ze świty odważyłby się odnieść krytycznie do jakiegokolwiek elementu pracy naukowej Pawłowa, był narażony nie tylko na szorstką odpowiedź ze strony wybitnego fizjologa, lecz także całej grupy³⁴. Działalność dwóch leningradzkich laboratoriów, w których przeprowadzano eksperymenty (jeden to wydział fizjologii Instytutu Medycyny Eksperymentalnej, drugi – należący do Akademii Nauk ZSRR), skupiała się na przeprowadzaniu badań eksperymentalnych nad warunkowaniem psów. Obiema instytucjami kierował Pawłow, któremu w tym czasie podlegało około 40 pracowników³⁵.

31 Tezy zawarte w pracy wywołały gniew Pawłowa, który zażądał usunięcia fragmentów dotyczących wyników pracy laboratorium, które miały rzekomo potwierdzać istnienie dialektyczno-marksistowskiej zasady rządzącej obszarem psyche. D. Joravsky, *Russian Psychology. A Critical History*, Basil Blackwell, Cambridge 1989, s. 395.

32 Jerzy Konorski (1903–1973) – neurofizjolog, jeden z uczniów Pawłowa, zajmował się m.in. warunkowaniem wyższego rzędu, po wojnie współpracował z uczelniami w USA, co zaowocował przyjęciem go do National Academy of Science oraz wydaniem dzieła w języku angielskim pt. *Integrative Activity of The Brain [Integracyjna działalność mózgu]* w 1967 roku.

33 J. Konorski, *A History of Psychology in Autobiography*, vol. 6, ed. G. Lindzey, Prentice-Hall, New Jersey 1974, s. 192.

34 Konorski, *A History of Psychology*, dz. cyt., s. 192.

35 Konorski, *A History of Psychology*, dz. cyt., s. 191.

Konorski otrzymał do swojej dyspozycji jedno z pomieszczeń w słynnej „wieży milczenia” – budynku wybudowanym na polecenie Pawłowa w latach 1913–1917, zawierającego osiem eksperymentalnych komór do przeprowadzania badań nad warunkowaniem³⁶. Tak komfortowa sytuacja, w której Pawłowa i jego współpracowników nie dekoncentrowały błahe sprawy administracyjne, mogła zaistnieć tylko pod warunkiem przyzwolenia ze strony władzy i dzięki jej bezpośredniej opiece. Rolę mecenasa od lat 20. do początku lat 30. XX wieku spełniał Nikołaj Bucharin³⁷. Pawłow pozostawał nieufny wobec władzy, choć specjalną atencją darzył Siergieja Kirowa, leningradzkiego pierwszego sekretarza, zwolennika pozostawienia nauki w rękach naukowców. Ta zasada przyświecała też wielkiemu fizjologowi³⁸.

Specyficzna relacja, jaka zawiązała się pomiędzy uczonym a „ulubieńcem partii”, jak określano Bucharina, wynikała z pokrewieństwa dusz. Obu nie przeszkadzała nawet odmienność światopoglądów, szczególnie dotyczących kwestii politycznych, przynajmniej do 1936 roku, kiedy to Bucharina oskarżono o prawicowe odchylenie wewnątrz partii, a dwa lata później w apogeum wielkiego terroru rozstrzelano wraz z całą rodziną³⁹.

Wszystko zaczęło się od komentarza wygłoszonego przez Pawłowa podczas wykładu inauguracyjnego, który miał miejsce w Wojskowej Akademii Medycznej 25 września w 1923 roku⁴⁰. Poprzez zaznaczenie we wstępie, że każdy swój pierwszy wykład poświęca sprawom ogólnym, zazwyczaj dotyczącym aktualnej sytuacji w Rosji, uczony odniósł się do pozycji nauki, którą zajmowała ona obecnie w życiu społeczno-politycznym kraju. Zarzucił przedstawicielom klasy robotniczej, że zabierają się za reformę, nic nie rozumiejąc z idei szkolnictwa wyższego. Tym samym, zdaniem Pawłowa, został dokonany zamach na ostoję niezależnej myśli, którą do tej pory stanowiły uniwersytety. Wydalając wielkich uczonych, odcinając ich od możliwości prowadzenia badań naukowych,

36 Nazwa pochodzi od warunków panujących wewnątrz budynku. Miały one sprzyjać nieprzenikaniu bodźców zewnętrznych i rozpraszaniu zwierząt eksperymentalnych.

37 Э. И. Колчинский, *Диалектизация биологии (дискуссии и репрессии в 20-е – начале 30-х гг. XX в.)*, „Вопросы истории естествознания и техники” 1997 № 1, s. 39–64.

38 М. Г. Ярошевский, *Как предали Ивана Павлова*, w: *Репрессированная наука*, Вып. 2, Наука, Санкт-Петербург 1994, s. 76–82.

39 В. Баžанов, *Byłem sekretarzem Stalina*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1985, s. 108–110 (Biblioteka Kwartalnika Politycznego „Krytyka”); S. F. Cohen, *Bukharin and the Bolshevik Revolution. A Political Biography 1888–1938*, Oxford University Press, Oxford 1980, s. 378–380.

40 В. Самойлов, Ю. Виноградов, *Иван Павлов и Николай Бухарин. От конфликта к дружбе*, „Звезда” 1989 № 10, s. 97.

stanowiących filar rozwoju państwa, przedstawiciele nowej władzy wykazują się nie tylko ogromnym dyletanctwem, lecz przede wszystkim działają także na szkodę państwa. Pawłow w dalszej części swojego wystąpienia zadał retoryczne pytanie – jak ktoś niekompetentny w danej materii może wyrokować o tym, co jest w niej cenne, a co nadaje się do odrzucenia? Zdaniem noblisty nieprze-myślane działania, nawet podjęte w dobrej wierze, obrócą się przeciwko tym, którzy je zainicjowali.

Pawłow, pozostając przedstawicielem przedrewolucyjnej inteligencji, a przy tym odebrawszy wszechstronne wykształcenie⁴¹, nie mógł pozostać obojętnym wobec postępującej degradacji kultury. W omawianym wystąpieniu dał wyraz swojemu niepokojowi wobec bezprecedensowego awansu społecznego klasy proletariuszy, który dokonywał się na jego oczach. Perspektywa prowadzenia wykładów dla robotników, którzy podjęli studia po przyspieszonych kursach przygotowawczych (рабочие факультеты – rabfaki)⁴², nieposiadających odpowiedniego zaplecza intelektualnego, musiała być dla uczonego niezwykle trudna do zaakceptowania. Pawłow podkreślał absurdalność takiego podejścia, które może jedynie zaowocować brakiem wymaganych umiejętności w danej dziedzinie i z tego powodu odrzuceniem niepełnowartościowych absolwentów⁴³. Zaznaczał przy tym, że nie jest przeciwko ograniczaniu dostępu do powszechnego wykształcenia. Poza tym gniew uczonego wywołały słowa Bucharina na temat konieczności „zniszczenia anarchii kulturalno-intelektualnej

41 Nota biograficzna, w: I. Pawłow, *Odpowiedź fizjologa psychologom i inne prace*, tłum. L. Skarżyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 2 (Biblioteka Klasyków Psychologii).

42 Wydziały robotnicze, rabfaki, to w ZSSR instytucje szkolnictwa ogólnokształcącego (albo oddziały tychże instytucji) funkcjonujące na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, mające za zadanie przygotowanie do nauki na wyższych uczelniach młodzieży nieposiadającej średniego wykształcenia. Zgodnie z zasadami przyjęcia na uczelnie wyższe, określonymi dekretem komisarjatu oświaty RFSRR, od 2 sierpnia 1918 roku osobom pracującym umożliwiono dostęp do szkoły wyższej bez dokumentu potwierdzającego wykształcenie. W wrześniu 1919 Narkompros przyjął postanowienie o otwarciu przy uniwersytetach wydziałów robotniczych jako autonomicznych pomocniczych jednostek, prowadzących specjalne kursy przygotowawcze dla robotników i chłopów. Ich głównym założeniem było skrócenie czasu edukacji niezbędnego do ubiegania się o edukację na poziomie wyższym poprzez szybkie „uzupełnienie” wykształcenia. Na rabfakach uczyli się robotnicy i chłopci w wieku od 16 lat, pracujący fizycznie, oddelegowani ze swoich przedsiębiorstw, związków zawodowych, partyjnych organów rad robotniczych. W roku szkolnym 1921–1922 na dziennych rabfakach obowiązywał trzyletni okres nauki, a na wieczorowych – czteroletni. W roku szkolnym 1925–1926 około 40% miejsc na wyższe uczelnie zajmowali absolwenci wydziałów robotniczych. Rabfaki straciły na znaczeniu w połowie lat 30. XX wieku w związku z rozwojem profilowanego szkolnictwa średniego.

43 Самойлов, Виноградов, Иван Павлов и Николай Бухарин..., dz. cyt., s. 99.

twórczości przy zastosowaniu tych samych metod, z których korzysta się, wytwarzając tekstyla i kiełbasę”⁴⁴.

Jak daleko posunął się w swoje krytyce nowego porządku, może świadczyć pogląd, który bez ogródek przedstawił na temat bolszewickich świętości – pojęcia „komunizm” i „materializm”. Przywołując, wydawać by się mogło, wieczne, a jednak w końcu obalone dogmaty naukowe, jak niepodzielność atomu, sugerował więcej pokory w odniesieniu do tego, czym jest prawda. Przestrzegał komunistów przed bezkrytycznym przyjmowaniem za pewnik oferowanych im dogmatów, które z perspektywy naukowej nie są bezwzględną prawdą, ale być może jedynie *jedną z teorii*⁴⁵. Stąd dla Pawłowa płynął jasny wniosek, którym nie omieszczał podzielić się ze słuchaczami: oderwanie od zasad, którymi rządzi się nauka, może doprowadzić do przyjęcia pozycji niewolnika i rezygnacji z własnej wolności⁴⁶.

Co spowodowało wyrażenie w tak bezpośredni sposób odważnej i niezwyklej opinii? Sam Pawłow w swym wystąpieniu powołał się na broszurę, która wpadła mu w ręce. Chodziło o dwa teksty. Jeden późniejszy, autorstwa Bucharina, noszący tytuł *Rewolucja proletariacka i kultura (Пролетарская революция и культура)*, oraz wcześniejsze *Abecadło komunizmu (Азбука коммунизма)* – pozycję, którą sygnowało dwóch autorów: Bucharin i Jewgienij Prieobrażeński⁴⁷. Lektura *Abecadła* – wizji systemu komunistycznego w Rosji, obiecującego równość dla wszystkich i we wszystkim – musiała być dla Pawłowa porażająca. Oto przykład utopijnego obrazu nowego społeczeństwa, który zaprezentowali autorzy:

Wspólnotowy charakter produkcji komunistycznej przejawia się we wszystkich szczegółach tej produkcji. Tak na przykład nie będzie w komunizmie stałych kierowników fabryk oraz osób zajmujących się przez całe życie jedną i tą samą pracą. Dzisiaj wygląda to tak: jeśli człowiek jest szewcem, to całe życie szyje buty i do tego ogranicza się całe jego działanie; jeśli jest kucharzem, to całe życie gotuje; jeśli jest dyrektorem fabryki, to całe życie kieruje i nakazuje; jeśli jest zwykłym robotnikiem, to całe życie wypełnia cudze polecenia i jest podporządkowany. Niczego takiego nie ma

44 Тодес, Павлов и большевики, dz. cyt., s. 42.

45 Самойлов, Виноградов, Иван Павлов и Николай Бухарин..., dz. cyt., s. 101.

46 Самойлов, Виноградов, Иван Павлов и Николай Бухарин..., dz. cyt., s. 101.

47 Jewgienij Prieobrażeński (1886–1937) – rewolucjonista, jeden ze „starych bolszewików”, teoretyk ekonomii marksistowsko-leninowskiej, przywódca tzw. lewej opozycji: nieformalnej grupy zwolenników Trockiego toczącej walkę o władzę wewnątrz partii, rozstrzelany podczas wielkiej czystki w 1937 roku.

w społeczeństwie komunistycznym. Ludzie otrzymują tu wszechstronne wykształcenie i przygotowani są do różnych zajęć: dzisiaj zarządzam obliczając, ile trzeba wyprodukować na najbliższy miesiąc butów lub bułek; jutro pracuję w fabryce mydła, za tydzień, być może, w ogrodnictwie, a za następne trzy dni – w elektrowni. Będzie to możliwe wtedy, gdy wszyscy członkowie społeczeństwa otrzymywać będą odpowiednie wykształcenie⁴⁸.

Pawłow jako naukowiec nie mógł przejść obojętnie obok sformułowań burzących jego światopogląd. Dlatego silna riposta w postaci prezentowanego wystąpienia nie powinna specjalnie dziwić. Co ciekawe, nie była zaskoczeniem dla bolszewickich wizjonerów. Nawet sam Bucharin odniósł się do niej w relatywnie delikatny sposób, dedykując uczonemu swój tekst *O światowej rewolucji, naszym kraju, kulturze i reszcie (О мировой революции, нашей стране, культуре и прочем)*⁴⁹. Już w inwokacji Bucharin nazwał Pawłowa jednym z najwybitniejszych rosyjskich uczonych, którego nazwisko liczy się w świecie. Jednocześnie przypominał, że pomimo różnic politycznych między naukowcem a klasą robotniczą to właśnie on w pierwszej kolejności pracuje na rzecz tej klasy. Nauka o odruchach warunkowych stała się bowiem materialistyczną zdobyczą w walce z idealizmem filozoficznym, którym przesiąknięta była nauka burżuazyjna. Swymi pracami Pawłow stawiał czoło zalewowi mistycyzmu, potwierdzając wagę tego, co jest najdroższe każdemu marksistcie-rewolucjonistcie – zdobyczom materializmu⁵⁰.

Nie obyło się również bez reprimendy. Bucharin podkreślał przesadny atak, którego dopuścił się Pawłow na rewolucjonistów, inżynierów życia społecznego, których rola jest inna niż zadania naukowców. Dał uczonemu do zrozumienia, żeby nie wtrącał się w przedmiot niebędący jego domeną. Cały artykuł utrzymany jest jednak we względnie poprawnym tonie, bez charakterystycznej napastliwości, której już wtedy nie szczędzono osobom podejrzanym czy

48 Pierwsze wydanie rosyjskie w 1919 roku. Tekst miał charakter obszernego komentarza do Programu RKP(b) uchwalonego na VIII Zjeździe. Polskie tłumaczenie fragmentów: N. Bucharin, J. Priebrażeński, *Abecadło komunizmu*, tłum. J. Dobiszewski, Samokształceniowe Koło Filozofii Marksistowskiej, Warszawa 2008, <http://skfm.dyktatura.info/download/bucharin-prieobrazenskio1.pdf> (27.10.2024).

49 Н. Бухарин, *О мировой революции, нашей стране, культуре и прочем (Ответ академику И. Павлову)*, Государственное издательство, Ленинград 1924, s. 47.

50 Бухарин, *О мировой революции...*, dz. cyt., s. 49.

tzw. wrogom ludu. Talent redaktorski Bucharina pomógł interlokutorowi zrozumieć jego pozycję w tej dyskusji:

Spójrzmy w „sedno”. Profesor Pawłow „współczesnych” gazet nie czyta, jako że uważa je za stroniczne. Ale wcześniej profesor Pawłow gazety (nie „współczesne”) oczywiście czytał. Więc czytał je dlatego, że one były, ogólnie rzecz biorąc bezstronne, albo ujmijmy to lepiej i ostrożniej – znacznie mniej stroniczne niż „obecne”. Taka jest nieubłagana logika płynąca z oświadczenia profesora Pawłowa na temat jego metod poznawania wydarzeń życia społecznego. Zapytamy teraz profesora Pawłowa czy gazety, które wydawano podczas wojny, były bezstronne? [...] A może po rewolucji lutowej gazety stały się bezstronne, wtedy, gdy nazywały Lenina niemieckim szpiegiem?⁵¹

Dalej, odpowiadając na zdanie Pawłowa na temat poziomu wykształcenia klasy robotniczej, Bucharin ironizuje:

Czy klasa robotnicza wiedziała, jak kierować państwem? Nie wiedziała. „Dzieci kucharek” trzymano z dala od szkoły. Czy klasa robotnicza była niedouczona w porównaniu z burżuazją? Była. Zwalił się na nią ciężar kierowania państwem? Zwalił. Przyzna to sam prof. Pawłow. Pozwólcie! Gdzie się podziała wasza „beznadziejna sprzeczność”? Czy to cud, że grupa nieuków pokonała przeciwnika, i teraz jak młode dęby trzymają się podbitej ziemi. Rozwiązanie jest proste profesorze Pawłow: nie wiedzieli, ale się dowiedzieli, nie kształcili się, ale się nauczyli i wyszkolili. Nie potrafili, a jednak zdołali. Oto i wszystko. [...] Jednakże nikt nie zakwestionuje faktu naszego zwycięstwa i umocnienia, które mówią wiele na temat kierownictwa naszej klasy, czyż nie?⁵²

Mimo ciętej riposty Bucharina w większości sytuacji Pawłow mógł odczuwać wsparcie ze strony władzy. Sam rewanżował się powściągliwością w wyrażaniu opinii podczas wyjazdów zagranicznych, gdzie nigdy nie pozwolił sobie na oficjalną krytykę rządu bolszewickiego. Przynajmniej teoretycznie miał ku temu wiele okazji, m.in. podczas wielomiesięcznej podróży po Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w 1929 roku czy na kongresie fizjologicznym w Rzymie w 1932 roku.

51 Бухарин, *О мировой революции...*, dz. cyt., s. 50.

52 Бухарин, *О мировой революции...*, dz. cyt., s. 51.

Postać Bucharina była buforem między uczonego i władzą, a ich wzajemne relacje wyglądały co najmniej poprawnie, m.in. dzięki wspólnym zainteresowaniom entomologicznym⁵³. Poza tym należy podkreślić, że Bucharin jako jeden z najbardziej liczących się bolszewickich przywódców w latach 20. XX wieku, redaktor głównego partyjnego organu prasowego – gazety „Prawda”, a od 1934 „Izwestii”, odpowiedzialny był za utrzymywanie relacji z „inteligencją burżuazyjną”⁵⁴. Wzajemne relacje pomiędzy dwoma intelektualistami z czasem zaczęły być coraz bliższe. Sam Bucharin już po śmierci Pawłowa w nekrologu o nim pisał: „zaprzyjaźniłem się z tym człowiekiem, a on odpowiedział mi tym samym”⁵⁵.

W sytuacjach trudnych Bucharin stawał się dla Pawłowa ostatnią deską ratunku, pomostem łączącym go z władzą, z którą na co dzień uczonego nie chciał mieć wiele wspólnego. Kiedy bliskiego członka rodziny, Sierafimę Wasiliewną, dotknęły bezpośrednie represje, Pawłow interweniował u Bucharina⁵⁶.

Z biegiem czasu stosunek uczonego do władzy komunistycznej ewoluował wraz z jego pozycją, którą zajął w środowisku naukowym oraz społecznym. Dotychczasowa skrajna niechęć wobec ustroju, manifestowana z takim zaangażowaniem, zaczęła słabnąć na rzecz pozytywnych słów kierowanych w stronę bolszewików. Biograf Pawłowa wskazuje kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Polepszenie ogólnej sytuacji kraju w połowie lat 30. XX wieku, będące – co trzeba przyznać – skutkiem reform, które pochłonęły miliony ofiar (kolektywizacji i industrializacji) oraz zagrożenie rosnącego w siłę faszyzmu, wzmocniło patriotyzm uczonego, powodując zawężenie optyki jego światopoglądu⁵⁷. Dodatkowo przejrzanie w 1935 roku projektu konstytucji, której głównym autorem był *nnotabene* Bucharin⁵⁸, dało uczonemu złudną nadzieję na demokratyczne przemiany, mimo że *de facto* struktura i kompetencje władzy pozostawały w dalszym ciągu bez zmian.

Tak więc stosunek Pawłowa do ustroju komunistycznego podlegał silnej ambiwalencji uczuć, nie przechylając się jednoznacznie w żadną ze stron. Znamienne słowa padły w liście do Bucharina w połowie lat 30. XX wieku: „Mój

53 Obaj zbierali motyle, za: Cohen, *Bukharin and the Bolshevik Revolution...*, dz. cyt., s. 7.

54 Тодес, *Павлов и большевики*, dz. cyt., s. 46.

55 Тодес, *Павлов и большевики*, dz. cyt., s. 48.

56 Тодес, *Павлов и большевики*, dz. cyt., s. 48.

57 Тодес, *Павлов и большевики*, dz. cyt., s. 48.

58 А. П. Шикман, *Деятели отечественной истории. Биографический словарь-справочник (А – К)*, АСТ, Москва 1997, s. 47.

Boże, jak ciężko teraz porządnemu człowiekowi żyć w waszym socjalistycznym raju. To oburzające podeptanie ludzkiej godności i szydzenie z losu człowieka⁵⁹.

Śmierć Pawłowa, 27 lutego 1936 roku, której towarzyszyły nie do końca jasne okoliczności⁶⁰, stała się początkiem nowej jakości na gruncie przyrodniczych nauk bolszewickich. Doniosłą rolę w tym procesie odegrało kilka osób z najbliższego otoczenia badacza. Poza wspomnianym Anochinem jednym z nich był Anatolij Iwanow-Smolenskij współpracujący z Pawłowem od 1921 roku. Po śmierci mistrza zajął się badaniami obszarów, które Pawłowa interesowały tylko pobieżnie.

Inny z uczniów, Ormianin Leon Orbeli, formalnie przejął naukową schedę po Pawłowie, będąc do tego oficjalnie namaszczonym przez partię. Związany był m.in. z Akademią Medyczną, Wydziałem Biologii Akademii Nauk ZSRR oraz Wojskową Akademią Medyczną. Z czasem pozycja uczonego zaczęła się załamywać, jako że jego stosunek do sztywnej i uproszczonej interpretacji dokonań Pawłowa był raczej niechętny⁶¹. Kolejnym etapem wyznaczającym drogę upadku uczonego było wygłoszenie referatu w 1947 roku na Międzynarodowym Kongresie Fizjologicznym w Londynie po angielsku (a nie jak oczekiwano, po rosyjsku), a także brak wsparcia dla teorii dziedziczenia cech nabytych autorstwa Trofima Łysenki⁶². Nie zapomniano mu tego, co wygłosił w 1937 roku: „czujność nie polega jedynie na tym, żeby znaleźć winnych, ale także żeby nie oskarżać niewinnych”⁶³. Niestety nikt z otoczenia Stalina nie wziął tych słów do serca. Wręcz przeciwnie. Żdanow, kierujący represjami wobec przedstawicieli świata kultury i nauki, zaatakował Orbelego, obwiniając go o marnotrawienie czasu na nic nieznaczące publikacje zamiast zajęcia się tym, co najbardziej istotne: „propagowaniem idei wielkiego rosyjskiego fizjologa Iwana Pawłowa”⁶⁴.

Stalin szybko poznał opinię Żdanowa dotyczącą Orbelego. Pomimo zaawansowanych badań, które ten ostatni prowadził nad wpływem warunków

59 Por. Самойлов, Виноградов, *Иван Павлов и Николай Бухарин...*, dz. cyt., s. 94-120.

60 Sprawa śmierci Pawłowa do tej pory wywołuje wiele kontrowersji. Istnieją głosy zarówno sugerujące udział aparatu bezpieczeństwa, jak i przekonująco obalające tę teorię (Н. А. Григорьян, *Болезнь и смерть Павлова*, „Природа” 1999 № 8).

61 E. Pollock, *Stalin and the Soviet Science Wars*, Princetown University Press, Princetown 2006, s. 139-140 (ACLS Fellows' Publications).

62 Orbeli nie pojawił się na sesji WASCHNIŁ (akronim odnosi się do Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych imienia Lenina – Всесоюзная академия сельскохозяйственных наук имени Ленина) 1948, demonstrując swój sprzeciw wobec Łysenki i jego popleczników.

63 Ярошевский, *Как предали...*, dz. cyt., s. 77.

64 Por. Pollock, *Stalin...*, dz. cyt., s. 140.

ekstremalnych na przebieg funkcji fizjologicznych człowieka (co mogło mieć znaczenie dla obronności), los uczonego i całej dotychczasowej nauki był już przesądzony. Jaroszewski podkreślił, że w 1949 roku Stalin zdecydował o przyszłym losie nauki radzieckiej⁶⁵. Stalin, zachęcony odniesionym militarnym i politycznym zwycięstwem w Europie oraz kolejnymi efektownymi „sukcesami” na polu walki z „nauką burżuazyjną” w postaci spektakularnego marszu łysenkowszczyzny przeciwko morganizmowi oraz kampanii „antykosmopolitycznej”, dążył do podkreślenia wyjątkowości nauki państwa, na którego czele stał. Jako „największy” językoznawca pokazał reszcie ekspertów od języka, w którym kierunku należy podążać⁶⁶. Stalin, podobnie jak przedstawiające go portrety, miał aspiracje trwania zawsze na pierwszym lub centralnym miejscu, skupiając na sobie wzrok rozentuzjasmowanego tłumu, uczonych, wojskowych i robotników. Choć zajmował miejsce „eksperta” w praktycznie wszystkich dziedzinach nauki, w odniesieniu do fizjologii i biologii sytuacja wyglądała odmiennie. Różnica polegała na tym, że w tym przypadku tyran nie działał na pierwszej linii frontu, lecz chował się za podstawionymi osobami, które przemawiały jego słowami i prowadziły zakulisowo skonstruowaną grę.

Spektakl rozpoczął się 28 czerwca 1950 roku i trwał aż do 4 lipca. Do historii przeszedł pod nazwą sesji „dwóch akademii” lub „sesji pawłowskiej⁶⁷. Aby sprostać temu zadaniu, zostały połączone dwie siły: Akademii Nauk ZSRR (Академия наук СССР) oraz Akademii medycznej ZSRR (Академия медицинских наук СССР). Obiema instytucjami kierował, formalnie organizując sesję, wydział nauki KC KPZR. Wykład inauguracyjny wygłosił jeden z naukowych spadkobierców Pawłowa, Konstantin Bykow. Wedle słów innego uczestnika sesji, tekst wystąpienia został wcześniej przejrany i zaaprobowany przez Stalina, o czym w kuluarach bez ogródek mówił sam Bykow⁶⁸. Zresztą sam mówca nie był nawet autorem tekstu, który wygłaszał⁶⁹.

65 Ярошевский, *Как предали...*, dz. cyt., s. 76.

66 Stalin dał temu wyraz m.in. w artykule opublikowanym 20 czerwca 1950 roku w gazecie „Prawda”: *Марксизм и вопросы языкознания*; wyd. polskie: J. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1950. Odwołał się w niej do tzw. nowej nauki o języku autorstwa Nikołaja Marra, którą poddał krytyce.

67 М. А. Аршавский, *О сессии „двух академий”*, w: *Репрессированная...*, dz. cyt., Вып. 2, s. 239.

68 Аршавский, *О сессии „двух академий”*, dz. cyt., s. 240; Istnieje także relacja mówiąca o nanieśieniu notatek Stalina na rękopis referatu, który miał zostać wygłoszony przez Bykova. Przywódca w notatce odręcznej, sporządzonej na marginesie, określił Pawłowa mianem „materialisty” („он просто материалист”), por. Ярошевский, *Сталинизм...*, dz. cyt., s. 28.

69 Rzeczywistym autorem wystąpienia był inny leningradzki fizjolog, współpracownik Bykova – Sz. Ajrapetianc. Por. *Scientific Session on the Physiological Teachings of Academician Ivan P. Pavlov*.

We wstępie zbioru opublikowanych referatów i wystąpień zawarte jest sedno całej sesji. Rozpoczęła się ona odą pochwalną do Stalina i zapewnieniem naukowców biorących udział w sesji o spodziewanym szybkim rozwoju nauki w Związku Radzieckim dzięki troskliwej opiece partii i rządu⁷⁰. Dalej wszystko przebiegało już wedle z góry ustalonego schematu. Byli winni i byli oskarżyciele. Do tych pierwszych zaliczono wszystkich fizjologów, którzy w jakiś sposób narazili się partii. Oficjalnym powodem było odchylenie od nauki stworzonej przez Pawłowa. Głównymi oskarżonymi byli: Orbeli, Anochin, Aleksiej Speranski, asystent Pawłowa, patolog, a także pochodzący z Gruzji fizjolog Iwan Beritaszwili. W roli utrzymujących doktrynalny kurs wystąpili, co ciekawe, również byli współpracownicy Pawłowa, jednak podejmujący w swoich pracach badawczych tematy leżące na obrzeżach zainteresowań noblisty. Wśród nich prym wiódł spełniający funkcję Łysenki w fizjologii – Bykow, towarzyszyli mu: Anatolij Iwanow-Smolenski, Erwand Ajrapetjanc, Iwan Razienkow i Ezras Asratjan.

Bardzo szybko stało się jasne dla uczestników sesji, że w radzieckiej biologii (i nie tylko) zaczęła się nowa era. Słuchacze dowiedzieli się, że historia nauki dzieli się na dwa okresy: przed Pawłowem i po Pawłowie⁷¹. A sam twórca poszukiwał jej źródeł nie na Zachodzie, lecz w Rosji. Dowodzono, że myśl Nikołaja Czernyszewskiego i Iwana Seczenowa była osnową „pawłowizmu”⁷². Wbrew uczonemu, który nigdy w empirycznej pracy badawczej nie zajmował się problemem drugiego systemu sygnałowego⁷³, uznano to odkrycie za charakterystyczne i znaczące dla dokonań fizjologa, łącząc je z jeszcze „gorącą” stalinowską koncepcją językoznawstwa. Mimo że Stalin nie włączył się bezpośrednio w przebieg sesji (prawdopodobnie nie interesował go nawet sam Pawłow), można zaryzykować stwierdzenie, że zajmowała go koncepcja bodźca i odpowiadającej mu reakcji jako psychologicznej metody oddziaływania na człowieka. Jako

June 28 – July 4, 1950, University Press of the Pacific, Honolulu 2001, s. 5.

70 Ярошевский, *Сталинизм...*, dz. cyt., s. 29.

71 Ярошевский, *Сталинизм...*, dz. cyt., s. 22.

72 *Scientific Session...*, dz. cyt., s. 118–121.

73 „Drugi układ sygnałowy” – termin wprowadzony przez Pawłowa dla określenia bodźców werbalnych odróżniających się od bodźców fizycznych, tworzących tzw. pierwszy układ sygnałowy. Dzięki drugiemu układowi człowiek może analizować i syntetyzować bodźce słowne, co umożliwia mu dostosowanie się do środowiska poprzez przetwarzanie informacji. Układ ten jest unikalny dla ludzi i pozwala reagować na słowa pełniące funkcję zastępczą wobec naturalnych bodźców – np. człowiek reaguje nie tylko na dźwięk dzwonka, lecz także na samo słowo „dzwonek”. Pawłow podjął próbę powiązania niektórych zaburzeń osobowości z wadliwym współdziałaniem pierwszego i drugiego układu sygnałowego, jednak jego koncepcja nie doczekała się rozwinięcia za życia fizjologa.

geniusz manipulacji oraz intryg musiał widzieć w naukowej metodzie kolejny sposób na poznanie sekretu bycia tym razem „inżynierem” ludzkich zachowań. Gdyby tyran nie sądził, że system Pawłowa może stać się nauką podstawą psychologii niewolnika, nie odbyłaby się żadna „pawłowska sesja” – twierdził po latach jeden z jej uczestników⁷⁴. Zresztą jej przebieg daleki był od jej oczekiwanej naukowej formy. Był to raczej, mówiąc słowami wspomnianego fizjologa, „szabas obskurantów”⁷⁵ niemający wiele wspólnego z merytorycznym przedstawieniem faktów. Szafowano bez miary terminami zapożyczonymi z dorobku Pawłowa. „Bodziec”, „reakcja” pojawiały się tak często, jak słowa samokrytyki oskarżanych i apoteozy „pawłowizmu”. W tym zgiełku bardzo słabo słyszalne były odważne głosy sprzeciwu: wobec sztucznego tworzenia grupy antypawłowców (Rożanski) czy obrony własnego zdania (Orbeli), którego zresztą zmuszono w końcu do złożenia samokrytyki.

Należy podkreślić, że zaistniała sytuację wielu potraktowało jako otwartą walkę o naukową schedę po Pawłowie. Oponentom zarzucano brak należytego utrzymywania się w ramach „pawłowizmu”, a wielu miało nadzieję na otrzymanie stanowisk, które zajmowali do tej pory oskarżani, nie rozumiejąc, że ostatnie słowo i tak należy do kogoś, kto nie uczestniczył w obradach osobiście.

Efektom sesji pawłowskiej było przede wszystkim uznanie nauki Pawłowa o odruchach warunkowych za oficjalnie obowiązującego dogmatu, który od tej pory miał się stać wyznacznikiem badań naukowych. Orbelego, mimo zarzutów o nietrzymanie się zasad biologii miczurinowskiej, oszczędzono, co spowodowane było prawdopodobnie jego wcześniejszym zaangażowaniem w badania mające na celu przebudowę człowieka. Dwa lata wcześniej uczony stwierdził: „W Komitecie Centralnym powiedziano mi, że kierunek taki – ludzi trzeba przebudować, tak «żeby pracowali»”⁷⁶. W ogniu zmian znalazły się obok fizjologii także inne nauki: medycyna, językoznawstwo, psychiatria oraz psychologia, której przekształceniem w zgodzie z zaakceptowanymi założeniami miał się zająć Siergiej Rubinstein. W biologii podjęto próbę zaimplementowania nauki o odruchach. Ówczesny „autorytet” – Trofim Łysenko – twierdził, że „krowy i świnie powinny być karmione «po dzwonku i lampce»”, co na pewno

74 Аршавский, *О сессии „двух академий”*, dz. cyt., s. 239.

75 Аршавский, *О сессии „двух академий”*, dz. cyt., s. 241.

76 „В Центральном Комитете мне сказали, что установка такая, что людей надо перестроить, чтобы они работали” (Н.Л. Кременцов, *От сельского хозяйства до медицины, в: Репрессированная...*, dz. cyt., s. 95).

„pozwole rozwiązać problem hodowli”⁷⁷. Prostota i infantylizm tej wypowiedzi, poza określeniem poziomu wiedzy „naukowca”, mówią dużo na temat jego uproszczonej interpretacji teorii Pawłowa.

Nazwisko noblisty zostało wybrane do namaszczenia nowego zestawu niepodważalnych tez z kilku przyczyn. Przede wszystkim był to człowiek „swój”, a więc rodzimy, posiadający już za życia olbrzymi autorytet nie tylko w kraju, lecz także za granicą. Pierwszy rosyjski laureat Nagrody Nobla swoim trwaniem przy władzy radzieckiej legitymizował efektywność jej działań na niwie naukowej. Pozwoliło to, już po śmierci uczonego, na korzystanie z jego dorobku w kształtowaniu oblicza nauki socjalistycznej, choć na pewno nie w sposób, w jaki życzyłyby sobie tego uczoney. „Pawłowizm” i „antypawłowizm” przybrały odpowiednio pozytywną i negatywną konotację. Kto nie szedł wedle wytyczonej na zjeździe linii, mógł zostać łatwo oskarżony i pozbawiony stanowiska. Na własnej skórze odczuli to m.in. Orbeli i Bernstein.

Sesja pawłowska stała się paradoksalnie końcem nauki o odruchach, przynajmniej w takiej formie, w jakiej widział ją jej twórca. Tuż po niej nastąpił okres rządów pseudonauki, gdzie przestały się liczyć obiektywne aspekty badań i logiczne przesłanki oraz oparte na nich wnioski. Zarówno nauka, jak i literatura zostały podporządkowane całkowicie ideom partyjności i ideologii dialektyki marksistowskiej. Jednakże niektórym uczonym udało się przejść przez tę zawieruchę, jak np. Bernsteinowi, którego prace dotyczące matematycznych metod modelowania systemów biologicznych, znalazły uznanie dopiero w latach 60. XX wieku⁷⁸. Inni mieli mniej szczęścia. Zniszczenie Orbelego na „sesji dwóch akademii” dokonało się za pomocą nowego pawłowizmu.

Dokonania Pawłowa zostały uproszczone, zawężone i niejednokrotnie wypaczone. Pominęto to, co było niewygodne z perspektywy ideologicznej, wielokrotnie podkreślając przy tym osiągnięcia mające na celu wzmocnienie nauki radzieckiej, przynajmniej na froncie ideologicznym. Odtąd, publikując prace naukowe, zaczęto powoływać się na Pawłowa, pawłowizm, naukę o odruchach itp. Częstotliwość cytowania nazwiska wielkiego uczonego została uznana za wyrocznię i punkt odniesienia przy ocenie wartości prac badawczych. Koncepcja odruchów warunkowych stała się najlepsza zarówno w opisie, jak i w praktycznej metodzie oddziaływania psychologicznego, psychiatrycznego

77 Wedle relacji świadka tej wypowiedzi, por. Аршавский, *О сессии „двух академий”*, dz. cyt., s. 240.

78 Сироткина, *Н. А. Бернштейн. Годы до и после...*, dz. cyt., s. 323-325.

i pedagogicznego⁷⁹. Ponieważ w obrębie zainteresowań badawczych Pawłowa leżało zjawisko snu i związane z nim metody leczenia⁸⁰, przyjęto je jako od tej pory powszechnie obowiązujące w psychiatrii. Jeden z uczniów Pawłowa – Ezras Asratian – pisał:

Do idei leczenia za pomocą snu doszedł Pawłow za pomocą danych przodującej nauki. Lekarze praktycy na podstawie wieloletniego doświadczenia wykryli leczniczą rolę nasennych środków w przypadkach chorób psychicznych i nerwowych. [...]

Lecz skutki były bardzo różnorodne. Wiemy bowiem, że jeżeli pewna dziedzina praktyki nie ma podbudowy naukowej, nie jest oświetlona przez odpowiednią przodującą teorię, to jej stosowanie „po omacku” nie może doprowadzić do długotrwałego, pełnego powodzenia. Praktyce lekarskiej zabrakło podbudowy naukowej i przodującej teorii. Poważna ta luka została wypełniona przez wieloletnie prace wielkiego uczonego radzieckiego Pawłowa⁸¹.

„Luka została wypełniona” m.in. poprzez podawanie zarówno dorosłym, jak i dzieciom barbituranów⁸², które szczególnie u tych ostatnich aplikowane wcześniej i w dużych dawkach skutkowały nieodwracalnymi uszkodzeniami mózgu⁸³.

Badania rozwijające inne odkrycia Pawłowa zostały na długi czas zaniechane lub zepchnięte na margines. Taki los spotkał np. teorię samoregulacji, która swego czasu była bardziej znana na Zachodzie niż w Związku Radzieckim. Szybkie rozprzestrzenienie się wulgarnego ujęcia teorii odruchów objęło swym zasięgiem nie tylko fizjologię, lecz także nauki pokrewne – począwszy od biologii, medycyny aż po psychologię. Zgoda na współpracę z rządem bolszewików okazała się nieść ze sobą długofalowe skutki. Najpierw otworzyła przed uczonym możliwości prowadzenia badań i działalności naukowej, stopniowo włączając fizjologa w umacnianie się systemu totalitarnego, czego apogeum była wspomniana sesja. Czy Pawłow wiedział, na co się godzi? Jest to wątpliwe.

79 Ярошевский, *Сталинизм...*, s. 23.

80 Zoszczenko powołał się na nie w swojej książce *Przed wschodem słońca*, por. rozdział 5.

81 E. Asratian, *Nauka Pawłowa o śnie i jego roli leczniczej*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1952, s. 34.

82 Leki będące pochodnymi kwasu barbiturowego wykazują silne działanie na ośrodkowy układ nerwowy, np. Luminal.

83 Wspomina o tym fizjolog Arszawski w rozmowie z Jaroszewskim, por. Ярошевский, *Сталинизм...*, dz. cyt., s. 29.

Racjonalizując kolejne ustępstwa na rzecz bolszewików, uczoney stał się, wbrew sobie, symbolem nauki skostniałej i podporządkowanej aparatowi politycznemu. Życie fizjologa stało się z czasem obiektem coraz większej kontroli ze strony władz. Obserwacja otaczających go współpracowników i członków rodziny, rozpoczęta już od końca lat 20. XX wieku, pozwoliła na systematyczne ograniczanie swobody działania⁸⁴. Przywilej krytycznego stosunku do aparatu państwowego został przyznany tylko jemu. Żaden z jego bliskich ani współpracowników nie mógł sobie pozwolić na to, co płazem uchodziło uczoneму. Wspomniana zależność Pawłowa od państwa pozwoliła na przełamanie oporu międzynarodowej społeczności wobec nauki radzieckiej. Nazwisko noblisty posłużyło jako silny argument na rzecz wsparcia wykuwającej się socjalistycznej wiedzy w walce z idealistycznym i dualistycznym modelem nauki Zachodu. Poparcie władzy radzieckiej dokonało się na XV Międzynarodowym Kongresie Fizjologicznym w Moskwie w 1935 roku. Wspomniany list do Bucharina wyrażał rozbieżne uczucia, które kierowały Pawłowem w tym czasie. Nie dane mu było zobaczyć efektu eksperymentu społecznego. Po kilkumiesięcznej chorobie zmarł 27 lutego w 1936 roku w wieku 86 lat.

Przykładem interpretacji naukowej spuścizny fizjologa niech będą słowa jednej z wielu apokryficznych biografii, które pojawiły się po jego śmierci:

Przez dwadzieścia lat Pawłow potrafił ustrzec się przed zbyt pochopnymi porównaniami i przedwczesnymi wnioskami. Pracował nad psami i często podkreślał, że chodzi tu o zwierzęta: mówił o psychologii doświadczalnej zwierząt, wyższej działalności nerwowej zwierząt, ścisłej fizjologii mózgu zwierząt.

A człowiek? A świadomość ludzka? Ostatecznie przecież nie zwierzę, z jego prymitywną psychiką i zarodkiem świadomości było celem dociekań Pawłowa. Nie starał się nawet tego ukrywać. Cel miał jasno wytknięty od samego początku. Już w pierwszym swoim odczycie, mówiącym o doświadczeniach z odruchami warunkowymi, Pawłow otwarcie wyjawiał ten cel. [...]

I mocno utkwiała w nim myśl: dużo jeszcze trzeba zrobić, by od tych pierwszych poszukiwań «wewnętrznego świata psa» przejść do rzeczy o wiele bardziej złożonej – do świadomości człowieka. I nie wystarczyło po prostu przejść. Trzeba było jeszcze zmusić do wiary, że takie przejście jest możliwe i dostępne dla nauki⁸⁵.

84 Тодес, *Павлов и большевики*, dz. cyt., s. 52.

85 A. Studitski, *Pawłow. Opowiadanie o życiu wielkiego fizjologa*, tłum. A. Wołowski, Nasza Księgarnia, Warszawa 1951, s. 242. Podkreślenia słów za oryginałem.

W rzeczywistości opinia Pawłowa na temat możliwości ekstrapolacji uzyskanych wyników doświadczeń z psami na życie człowieka była bardziej złożona i niejednoznaczna. Poza próbą wyjaśniania części zaburzeń psychicznych występujących u człowieka za pomocą procesów hamowania i pobudzenia rządzących przebiegiem warunkowania zajmowało go zastosowanie zjawiska hipnozy oraz różnicowanie pod względem typów temperamentalnych⁸⁶.

Najciekawsze z perspektywy naszych rozważań wydają się wyniki badania specyficznych zachowań jednego z obserwowanych psów. Dały one podstawę do wyprowadzenia teorii o istnieniu najsilniejszego odruchu występującego u zwierząt – odruchu wolności. Pawłowa i jego współpracownika Maksa Gubergica zainteresowała nietypowa reakcja psa, który uwięziony w maszynie wykorzystywanej w badaniu odruchów warunkowych rzucał się i gryzł. Zwierzę uspokajało się tylko w momencie, gdy zostało oswobodzone. Nie pomogły inne techniki uspokajania, takie jak podawanie pokarmu. Efekt ten utrzymywał się nawet po kilkunastogodzinnym głodzeniu czworonoga (zwykle odruch pokarmowy przerywał inne reakcje warunkowe). Z czasem udało się go uwarunkować tak, żeby przeprowadzanie badań było możliwe, jednak w dalszym ciągu była to jedynie chwilowa, nieutrzymująca się długo, asocjacja. Odruch wolności (рефлекс свободы), jak nazwał tę osobliwą reakcję Pawłow⁸⁷, pojawiał się mimo wszystko prędzej czy później. Zdaniem uczonego zaobserwowane zjawisko to najsilniejszy odruch występujący w przyrodzie, któremu podporządkowane są wszystkie inne, zapewnia on jednostce przetrwanie w sytuacji, gdy na jej drodze pojawiają się przeszkody uniemożliwiające jej normalne funkcjonowanie. Przeciwnieństwem odruchu wolności jest odruch niewolnictwa (рефлекс рабской покорности)⁸⁸, dzięki któremu osobnik także zwiększa szanse przeżycia w odmiennej sytuacji: w starciu z silniejszym lub bardziej niebezpiecznym przeciwnikiem. Oba przypadki odnajdujemy zarówno w świecie zwierząt, jak i ludzi. Złapane dzikie zwierzę będzie kąsać i drapać swojego prześladowcę lub pręty klatki, chcąc odzyskać wolność. Widząc dużego samca, małe szczenię przewróci się na plecy, okazując wobec niego uległość, ponieważ opór wywołałaby najprawdopodobniej tylko zwiększoną reakcją agresywną. Manifestacja uległości daje szansę na całkowite zahamowanie potencjalnej wrogiej reakcji, tym samym

86 I. Pawłow, *Zastosowanie do człowieka danych doświadczalnych otrzymanych na zwierzętach*, w: I. Pawłow, *Wykłady...*, dz. cyt., s. 330-345.

87 И. П. Павлов, *Рефлекс свободы*, Питер, Санкт-Петербург 2001, s. 77.

88 Павлов, *Рефлекс свободы*, dz. cyt., s. 79.

zwiększając szanse wyjścia z sytuacji zagrożenia bez szwanku. Analogiczne zachowania można zaobserwować również u człowieka, choć często przyjmują one bardziej złożoną formę. Niewykluczone, że przyczyny genezy ruchu dysydencyjnego oraz źródeł kolaboracji z wrogiem można by wyjaśnić za pomocą analizy zjawiska odruchu warunkowego. Ta hipoteza czeka jeszcze na weryfikację. Pawłow, odnosząc się do przykładu literackiego, barwnie ilustruje to zjawisko:

Jakże często i w różnorodny sposób na rosyjskiej ziemi przejawia się odruch niewolnictwa, ważne, by sobie to uświadomić! Przytoczmy przykład literacki. W małym opowiadaniu Kuprina «Rzeka życia» autor opisuje samobójstwo studenta, którego zagryzło sumienie z powodu zdrady kolegów. Z listu samobójcy jasno wynika, że stał się on ofiarą odruchu niewolnictwa, odziedziczonego po matce-darmozjadce. Gdyby to pojął, po pierwsze osądziłby się sprawiedliwiej, a po drugie mógłby systematycznymi metodami rozwiniąć w sobie skuteczne powstrzymanie, zdławienie tego odruchu⁸⁹.

Jeśli mowa o psach, metodzie naukowej, a także o literaturze, nie sposób nie wspomnieć o niewielkim, gdy idzie o objętość, a pełnym znaczących treści opowiadaniu Michaiła Bułhakowa *Psie serce* (*Собачье сердце*). Co łączy Iwana Pawłowa z tym dziełem? Przypomnijmy pokrótce fabułę utworu, który został napisany na początku 1925 roku⁹⁰.

Profesor Filip Filipowicz Preobrażeński wraz ze swoim współpracownikiem Iwanem Arnoldowiczem Bormentalem dokonuje nowatorskiej operacji przeszczepienia Szarikowi, bezpieczniemu psu, ludzkiej przysadki mózgowej oraz jąder pobranych od obywatela Klima Grigoriewicza Czugunkina, w rezultacie czego powstaje dziwne indywiduum. Wkrótce ten *homunkulus* przybiera człowieka postać, przyjmując imię Poligrafa Poligrafowicza Szarikowa, od tej pory stając się utrapieniem dla swoich twórców. Skandaliczne zachowanie Szarikowa, wywracające do góry nogami dotychczasowy świat profesora i jego asystenta, doprowadza do finału, w którym obaj lekarze, nie mogąc poradzić sobie z efektami postępowania Poligrafa Poligrafowicza, przywracają mu uprzednią postać czworonoga.

89 Павлов, *Рефлекс свободы*, dz. cyt., s. 80.

90 Na rękopisie utworu widnieją daty: styczeń-marzec 1925.

Opowiadanie Bułhakowa jest pełne alegorii i ukrytych znaczeń, których rozszyfrowania podjęło się wielu badaczy⁹¹. Przyjrzyjmy się bliżej temu, co skrywa z pozoru banalna powiastka o przeobrażeniu psa w człowieka.

W omawianym dziele mamy do czynienia przede wszystkim z dwoma światami reprezentowanymi przez poszczególne postacie opowiadania. Do grupy bohaterów pierwszoplanowych, związanych ze światem inteligencji, należą profesor Preobrażeński oraz jego asystent doktor Bormental. Przeciwwagę dla nich stanowi duet: Szwonder, przedstawiciel komitetu domowego, proletariusz, biurokrata, reprezentant nowej władzy, choć na najmniejszym, bo domowym szczeblu, oraz Szarikow, postać powstała w wyniku przeprowadzonego eksperymentu. Profesor Preobrażeński należy do innego, przedrewolucyjnego świata. Mieszkając w Moskwie okresu NEPu⁹² zajmuje siedmiopokojowe mieszkanie, co staje się solą w oku komitetu domowego, któremu przewodzi Szwonder. Figura Preobrażeńskiego jest jedną z najbardziej zagadkowych postaci, które pojawiają się w *Psim sercu*. Niektórzy badacze byli skłonni widzieć w nim zakamuflowaną osobę Lenina⁹³, inni mrocznego boga Egiptu – Anubisa⁹⁴. Istnieje kilka kluczy pomagających w rozwikłaniu jej zagadki. Jednym z nich jest nazwisko profesora – Preobrażeński (ros. *Преображенский*) nawiązujące do przekształcania, przeobrażania czy zmiany postaci, jednocześnie kojarzące się ze świętem Przemienienia Pańskiego, które w tradycji chrześcijańskiej obchodzone jest na cześć transfiguracji ciała Jezusa, dokonanego na oczach Jana, Jakuba i Piotra⁹⁵. Nazwisko Filipa Filipowicza nawiązuje do zdolności przemiany, modyfikacji ciała, przydając mu jednocześnie niemal boskie cechy, co wyraża się w epitetach, jakimi określa swojego zbawcę pies Szarik –

91 Przykłady obcojęzycznych opracowań: E. A. Яблоков, *Мотивы прозы Михаила Булгакова*, Москва 1997; М. Чудакова, *Жизнеописание Михаила Булгакова*, Москва 1988; С. Иоффе, *Тайнопись в „Собачьем сердце” Булгакова*, „Слово” 1990 № 1, s. 15–23; С. Никольский, *Над страницами антиутопий К. Чапека и М. Булгакова (Поэтика скрытых мотивов)*, Москва 2001; P. Doyle, *Bulgakov’s Satirical View of Revolution in Rokovye Iaitsa and Sobach’e serdtse*, „Canadian Slavonic Papers” 20 (1978) no. 4, s. 467–482. O *Psim sercu* wspomina A. Drawicz w *Mistrz i diabeł. O Michale Bułhakowie*, Znak, Kraków 1990.

92 Akcja utworu rozgrywa się w 1924 roku.

93 Иоффе, *Тайнопись в „Собачьем сердце” Булгакова*, dz. cyt., s. 18.

94 И. Машников, *Парадоксы „Собачьего сердца”*, „Слово” 2003 № 1, s. 110.

95 *Объяснения церковных и домашних молитв*, <http://www.pravoslavie.ru/put/biblio/molitva/98.htm> (23.02.2024).

Troszczy się o mnie – pomyślał pies. – To bardzo dobry człowiek. Wiem, kto to jest. Czarodziej, mag, cudotwórca z bajki dla psów. Bo chyba niemożliwe, żebym to wszystko widział we śnie⁹⁶.

Nie bez znaczenia jest fakt, że nazwisko to nosi również wspomniany wyżej współautor *Abecadła komunizmu*, teoretyk marksizmu-leninizmu⁹⁷. Profesor Preobrażeński dzierży zatem władzę przemiany istoty żywej (psa) w byt o najwyższym stopniu złożoności – człowieka. Eksperyment, któremu zostaje poddany Szarik – pies, jest niczym innym jak metaforą rewolucji rodzącej nową klasę ludzi – zdegenerowanych obywateli zdeprawowanego państwa, w którym giną kalosze i palta:

Weźmy stojak na kalosze. Od 1903 roku mieszkam w tym domu. I oto przez cały ten czas, do marca 1917 roku nie było ani jednego wypadku – podkreślam czerwonym ołówkiem – ani jednego, żeby z klatki schodowej od frontu zginęła choć jedna para kaloszy. Proszę pamiętać dwanaście mieszkań, a ja przyjmuję pacjentów. W marcu siedemnastego, pewnego pięknego dnia, zginęły wszystkie kalosze, w tym dwie pary moich, trzy laski, palto i samowar szwajcara. Od tej chwili stojak na kalosze przestał istnieć. Mój drogi! Nie wspominam już o centralnym ogrzewaniu! Nie wspominam. Niechaj będzie, ponieważ mamy rewolucję społeczną, nie trzeba palić pod kotłem. Pytam tylko dlaczego, kiedy zaczęła się ta cała historia, wszyscy zaczęli chodzić w brudnych koszulkach i walonkach po marmurowych schodach? Dlaczego jeszcze do tej pory trzeba zamykać kalosze na klucz? I do tego stawiać przy nich na warcie żołnierza, bo inaczej ktoś je ukradnie? Dlaczego zabrano chodnik z frontowych schodów?⁹⁸

Sytuacja Filipa Filipowicza do złudzenia przypomina pozycję, którą zajmował w owym czasie Pawłow. Profesor Preobrażeński może otwarcie krytykować nową władzę, przemiany ustrojowe oraz klasę społeczną proletariuszy, która przejęła rolę przodującą w państwie, w jakim przyszło mu żyć. „Światowej sławy luminarz”⁹⁹, znany w Moskwie, Londynie i Oxfordzie¹⁰⁰, uspakajając asystenta

96 Wszystkie cytaty z polskiego wydania w tłumaczeniu Ireny Lewandowskiej: M. Bułhakow, *Psie serce*, tłum. I. Lewandowska, Iskry, Warszawa 1989, s. 31.

97 Por. przyp. 47.

98 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 28.

99 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 81.

100 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 80.

Bormentala w jego zapędach zgładzenia efektu nieudanego eksperymentu, powołuje się na swoje i jego (tj. Bormentala) „nieodpowiednie pochodzenie”:

Mój ojciec był sędzią śledczym w Wilnie – z goryczą odparł Bormental dopijając koniak.

– No właśnie, proszę bardzo. To przecież jest choroba dziedziczna. Trudno jest sobie wyobrazić coś paskudniejszego. Zresztą, przepraszam, ze mną jest jeszcze gorzej. Ojciec: protojerrej przy katedrze¹⁰¹.

Ojciec największego fizjologa XX wieku także przekazał synowi „dziedziczną chorobę” – był księdzem prawosławnym, uczącym łaciny i greki w szkole duchownej¹⁰². Przed wybraniem drogi naukowej Pawłow po ukończeniu szkoły o takim samym profilu podjął naukę w seminarium, gdzie spędził pięć lat od roku 1865¹⁰³. Podkreślmy, Pawłowa i Preobrażeńskiego łączył negatywny stosunek do nowego ustroju, manifestowany głośno i otwarcie. Wspólny mianownik to także uprzywilejowana sytuacja. W okresie niedoboru mieszkaniowego, który panował w stolicy, status profesora pozwalał mu zajmować siedem pokoi, czemu nie był w stanie się przeciwstawić nawet operatywny Szwonder. O tym, jak bardzo literacki opis zbieżny jest z faktami z życia Pawłowa, może świadczyć specjalny dekret podpisany przez samego Lenina, dzięki któremu dotychczasowe kłopoty materialne przestały dla Pawłowa istnieć¹⁰⁴. Ale to nie jedyne podobieństwa. Pawłow zajmujący się przeprowadzaniem eksperymentów na psach, choć nie prowadził praktyki medycznej, był, w związku ze swoimi badaniami, znany już od momentu przyznania mu nagrody Nobla.

W 1923 roku, a więc na dwa lata przed powstaniem *Psiego serca*, została opublikowana praca Pawłowa pt. *Dwadzieścia lat badań wyższej czynności nerwowej (Двадцатилетний опыт объективного изучения высшей нервной деятельности (поведения) животных)*. Zostały w niej opisane m.in. eksperymenty nad usuwaniem psom poszczególnych części mózgu. Czy Bułhakow zetknął się z tym dziełem? Będąc lekarzem, nie mógł nie słyszeć o Pawłowie, ale jest wielce prawdopodobne, że znał publikację noblisty.

101 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 80.

102 Biografia Pawłowa, <http://kvartirapavlova.ru/> (25.02.2024).

103 *Иван Петрович Павлов*, <http://kvartirapavlova.ru/pavlov> (25.02.2024).

104 Д. Тодес, *Павлов и большевики*, dz. cyt., s. 32.

Ze względu na alegoryczny charakter opowiadania oraz możliwość jego wielopłaszczyznowej interpretacji, znawcy dorobku pisarza doszukują się różnych treści, analizując typologię postaci, daty itp. Nie wchodząc w niuanse teorii literatury, zwróćmy uwagę na kilka istotnych kwestii. Trudo się zgodzić ze zdaniem jednego z interpretatorów tekstu, który uważa go za płytki i nie-logiczny¹⁰⁵. Wręcz przeciwnie, konstrukcja opowiadania, jego temat, a nawet nazwiska postaci wydają się kwestiami głęboko przemyślanymi przez autora, dzięki czemu sam tekst zyskuje głębię interpretacyjną.

Poza postacią profesora Preobrażeńskiego bohaterem pierwszoplanowym jest pies Szarik przekształcony w wyniku zabiegu medycznego w Poligrafa Poligrafowicza Szarikowa. Operacja, jak zostało to podkreślone wcześniej, jest metaforą eksperymentu społecznego, któremu został poddany naród rosyjski po 1917 roku. Świadczy o tym kilka faktów. Przede wszystkim sposób, w jaki eksperyment został przeprowadzony: przeszczepienie psu jąder oraz przysadki mózgowej pobranej od dawcy Klimy Czugunkina. Początkowo, podczas wykonywania operacji, profesor wierzył w możliwość udoskonalania człowieka, jednak po dostrzeżeniu efektu swoich działań ogarnęło go rozczarowanie:

Przysadka to cały mózg w miniaturze, który mnie w ogóle nie interesuje i w ogóle pies z nim tańczył. Myślałem o czymś zupełnie innym – o eugenicie, o poprawieniu ludzkiego gatunku¹⁰⁶.

Użycie przysadki (ros. *нпудамок*) jako obiektu operacji jest jednym z symboli, którymi posługiwał się Bułhakow. W języku rosyjskim to słowo oznacza także przydatek, dodatek, dołożoną do całości część, dodatkowy element. Jest to jakby dodatkowy fragment mózgu, którego cechą deskryptywną jest kwestia pochodzenia z „zewnątrz”. Został on wypreparowany z innego organizmu, gdzie spełniał funkcję źródła osobowości każdej jednostki¹⁰⁷. Przyjrzyjmy się bliżej donorowi osobowości: to Klim Czugunkin, lat 28, karany, główna profesja: „gra po knajpach na bałałajce”¹⁰⁸. Jaką tajemnicę kryje w sobie nazwisko

105 A. Серебряков, „Собачье сердце” как зеркало русской контрреволюции, <https://proza.ru/2018/01/25/916> (25.02.2024).

106 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 83.

107 Rzeczywista (fizjologiczna) funkcja przysadki jest oczywiście inna. Podstawową rolę tego gruczołu jest przede wszystkim produkcja i wydzielanie hormonu wzrostu. W okresie powstawania dzieła funkcje te nie były do końca znane.

108 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 52.

Czugunkina, można łatwo odszyfrować, ponieważ *чужин* oznacza żelazo, żeliwo. Asocjacja z imieniem Stalina wydaje się dość oczywista. Starogreckie imię Klim oznacza potulnego, wyrozumiałego, łaskawego, co w żaden sposób nie pasuje do opisu człowieka, który je nosi, zarówno postaci literackiej, jak i jej historycznego pierwowzoru. Wydaje się to planowym zabiegiem użycia paradoksalnej symboliki, gdzie określone cechy deskryptywne zostają zastąpione swoimi przeciwieństwami. Idąc dalej tym tropem, odnajdujemy ciekawą koincydencję: dzień świętego Klima i Józefa (Иосифа) przypada tego samego dnia – 30 czerwca.

Również zapisana w dzienniku doktora Bormentala data przeprowadzenia operacji jest znacząca. Daty zapisków, w których asystent Preobrażeńskiego opisuje proces transformacji od postaci zwierzęcej do quasi-ludzkiej, wyznaczają okres od 23 grudnia do 7 stycznia, a więc liczony od katolickiej do prawosławnej wigilii Narodzenia Pańskiego. Dokonuje się przemienienie, ale nie Pańskie. Nowy człowiek, Szarikow przybywa na świat nocą – w prawosławne Boże Narodzenie¹⁰⁹.

Imię, które wybrała sobie zrodzona w laboratorium postać, to Poligraf, syn Poligrafa, a więc Poligraf Poligrafowicz Szarikow. Jedynie nazwisko „rodowe” nawiązuje do uprzedniej, pieskiej postaci. Wybrane imię i patronimikum odwołują się do nowego, bolszewickiego święta pracowników poligrafii. To jeden z przejawów walki z religią, przybierający formę zamiany dni obchodzonych w prawosławiu jako święte – nowymi, świeckimi odpowiednikami¹¹⁰. Metaforyczny sens nowego imienia zasadza się w jego związku z drukiem. Szarikow staje się „synem” poligrafii, jednego z podstawowych narzędzi twórców nowego państwa. Zdławienie prasy opozycyjnej po roku 1917 skutkowało monopolizacją wydawania oraz rozpowszechniania książek i innych druków. Zamierzeniem Lenina było całkowite ograniczenie wszelkiej wolności druku, co zresztą dosyć szybko udało wprowadzić się w życie¹¹¹. Gazety takie jak „Prawda” czy „Izwestia” stały się tubą władzy radzieckiej, kształtując zupełnie odmienny od dotychczasowego, pożądaný obraz rzeczywistości. Zgodnie z popularnym swego czasu

109 B. Sokołow, *Michaił Bułhakow. Leksykon życia i twórczości*, tłum. A. Wołodźko-Butkiewicz, I. Krycka, J. Skruda, E. Skrunda, Trio, Warszawa 2003, s. 273.

110 Przykładem tych działań było wprowadzenie w 1922 roku „Komsomolskiego Bożego Narodzenia” zamiast tradycyjnych obchodów Bożego Narodzenia. Wydarzenie to przybrało formę parady z wykorzystaniem kukieł, które miały ośmieszać dotychczasowe religijne obrzędy związane z tym dniem. Por. Pipes, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., s. 382–383.

111 *Dekret o печати*, 27 октября (9 ноября) 1917 г., *Декреты Советской власти*, Т. 1, Москва 1957, s. 24–25, <http://www.hist.msu.ru/ER/Etext/DEKRET/press.htm> (23.02.2024).

kalamburem słownym: „W «Prawdzie» nie ma wiadomości, w «Wiadomościach» nie ma prawdy” („В «Правде» нет известий, в «Известиях» нет правды”)¹¹².

Szarikow wybrał imię znajdujące się w nowym kalendarzu pod datą 4 marca. Prawdopodobnie, aby zakodować prawdziwą datę, Bułhakow użył nowego stylu, w rzeczywistości mając na myśli stary (juliański)¹¹³. Rozszyfrowując datę 4 marca, otrzymujemy 19 lutego, kiedy to wybuchł strajk w zakładach Putiłowskich, będący symbolicznym początkiem rewolucji lutowej¹¹⁴. Zdaniem jednego z badaczy alegoria rewolucji w powieści, z powodu swej oczywistości, nie wymaga dowodów¹¹⁵. Z kolei polski znawca twórczości Bułhakowa, Andrzej Drawicz, na przykładzie *Psięgo serca* dostrzegł votum nieufności wobec wielkiego eksperymentu społecznego – rewolucji bolszewickiej – zrealizowanego w zacofoanym kraju i powodującego w efekcie rozpasanie niskich instynktów¹¹⁶. „To zasadniczy kryzys, jeśli nie koniec nadziei na szansę porządku – podkreślił Drawicz – taka była wówczas diagnoza doktora Bułhakowa”¹¹⁷. Trudno się z tą diagnozą nie zgodzić.

Poligraf Poligrafowicz Szarikow to z jednej strony rodzaj współczesnego Golema zrodzonego w rewolucyjnym tyglu, a z drugiej symbol dziecko tyrana – Józefa Wissarionowicza, które okazuje się idealnie dopasowane do skrojonego dla niego świata. Zasady poruszania się w nim pokazuje przedstawiciel komitetu domowego, Szwonder, człowiek w skórzanej kurtce, bezgranicznie oddany regulaminowi biurokrata. To dzięki jego wysiłkom Szarikow zdobywa pierwsze szlify jako nowy obywatel, otrzymuje także pracę. Jednakże jeszcze przed nastaniem przemiany psa Szarika w człowieka – Szarikowa, jedno z wydarzeń wydaje się istotne dla zrozumienia tego procesu. Jest nim reakcja czworonoga na założenie mu obroży:

Kiedy spojrział w lustro, w pierwszej chwili bardzo się zmartwił, podwinął ogon i poszedł do łazienki rozważając, jak się jej pozbyć, zaczepić o kufer czy lepiej o skrzynię. Ale bardzo prędko zrozumiał, że jest po prostu głupi. Zina wyprowadziła go na

112 Ten zwrot nadal jest dość popularny i często wykorzystuje się go do opisu trudnej do zrozumienia rzeczywistości, por. М. Мельниченко, *Советский анекдот. Указатель сюжетов*, Москва 2023, s. 3085.

113 Машников, *Парадоксы „Собачьего сердца”*, dz. cyt., s. 108.

114 Машников, *Парадоксы „Собачьего сердца”*, dz. cyt., s. 108.

115 E. Proffer, *Mikhail Bulgakov. Life and Work*, Ardis, Ann Arbor 1984, s. 131–132.

116 Drawicz, *Mistrz i diabeł...*, dz. cyt., s. 101.

117 Drawicz, *Mistrz i diabeł...*, dz. cyt., s. 101.

spacer do Zaułku Obuchowa. Szedł jak aresztant, mało nie spalił się ze wstydu, ale kiedy już doszli Preczystienką do cerkwi Zbawiciela, zdążył już świetnie zrozumieć, czym jest w życiu obroża¹¹⁸.

Pies Szarik szybko godzi się ze swoim losem. Zamiana warunków, w których dotychczas żył, na ciepłe i komfortowe mieszkanie profesora usypia jego czujność. Wolność – dotychczasowa i jedyna wartość życia psa – zostaje mu zabrana, co symbolizuje nałożenie obroży. Psa Szarika autor darzy wyczuwalną przez czytelnika sympatią. Możliwe, że jest on nawet *alter ego* autora. Świadczyć o tym może pewien zabieg formalny. Poza techniką narracji pierwszoosobowej, która pozwala na odkrywanie Moskwy lat 20. XX wieku z perspektywy psa, w utworze występuje narrator wszechwiedzący. Jednakże w pewnym momencie oba punkty widzenia łączą się niespodziewanie w jeden:

Pies pełzł na brzuchu jak żmija, zalewając się łzami. Proszę zwrócić uwagę na dzieło kucharza. Ale nie, pan przecież za żadne skarby nie da mi tej kiełbasy. Och bardzo dobrze znam bogatych ludzi! A tak naprawdę do czego ona panu potrzebna? Na co panu cuchnący koń? Takie trujące konie sprzedają tylko w Mosselpromie. A pan luminarz światowej sławy jadł dzisiaj śniadanie **dzięki męskim gruczołom płciowym** [podkreślenie M. G.] Uuu...¹¹⁹.

Wiedza omnipotentnego narratora pokrywa się z wiedzą upersonifikowanego psa zalewającego się łzami. Ten fragment tekstu dotyczy sytuacji spotkania Preobrażeńskiego z Szarikiem, w której nie może on jeszcze znać informacji na temat profesji lekarza. Krzyżująca się perspektywa psa i narratora jest więc perspektywą samego autora.

Przyjrzyjmy się jeszcze procesowi samej operacji, jak wykazaliśmy, symbolizującej eksperyment społeczny, któremu zostało poddane społeczeństwo rosyjskie. Salomon Ioffe starał się udowodnić, że pod postacią Preobrażeńskiego umieścił Bułhakow osobę wodza rewolucji – Lenina¹²⁰. Ta teza wydaje się dość trudna do obrony, szczególnie jeśli przyjrzeć się bliżej zdaniu na temat rewolucji, jakie reprezentuje profesor:

118 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 33.

119 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 6-7. Preobrażeński zajmuje się odmładzaniem pacjentów, stosując metodę przeszczepu organów rozrodczych, w tym jajników małpy, por. Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 18-19.

120 Иоффе, *Тайнопись в „Собачьем сердце” Булгакова*, dz. cyt., s. 18.

Co to takiego ten wasz chaos, stara baba z kosturem? Wiedźma, która wytłukła wszystkie szyby i zgasiła wszystkie latarnie? Przecież ona w ogóle nie istnieje. Jaki sens pan wkłada w to słowo? – zapytał z furią Filip Filipowicz [...]

A więc kiedy te barytony ryczą „precz z chaosem” zbiera mi się na śmiech. To znaczy, że każdy powinien dostać w ucho od samego siebie! I kiedy wreszcie wybiję z siebie wszelkie halucynacje i zajmie się tym, co do niego należy, sprzątnięciem piwnic na przykład, chaos zniknie sam z siebie. Nie można służyć dwóm bogom na raz! [...] To się jeszcze nikomu nie udało, doktorze, a tym bardziej ludziom, którzy w ogóle są zapóźnieni w rozwoju w porównaniu z Europą o jakieś dwieście lat, i do tej pory jeszcze niezbyt sprawnie potrafią zapinać własne spodnie!¹²¹

Preobrażeński wraz z Bormentalem to przedstawiciele (podobne jak Pawłow) przedrewolucyjnej inteligencji, niegodzącej się z brutalną rzeczywistością nowych czasów. Profesor wielokrotnie przyznaje się do odczuwanej wrogości wobec ustroju, równie głośno demonstrując niechęć wobec proletariatu¹²². Jednocześnie zdecydowanie przedkłada sztukę wysoką (operę i teatr) nad formy popularnej rozrywki, które bawią z kolei Szarikowa. Zachowanie tego ostatniego jest zaprzeczeniem dobrych manier i znajomości *bon-tonu*. Innymi słowy, Filip Filipowicz Preobrażeński to absolutne przeciwieństwo Poligrafa Poligrafowicza. Podobnie do Pawłowa pozycja profesora jest w pełni zależna od dobrych układów z władzą. Do takich wniosków skłania epizod, w którym uczony, napaństwony przez komitet mieszkalny roszczeniami dokwaterowania ze względu na zajmowanie zbyt wielu pokoi, dzwoni do tajemniczego Piotra Aleksandrowicza¹²³, uzyskując oczekiwane wsparcie.

Niemniej Filip Filipowicz skrywa w sobie zagadkę. Jak zauważa MaszNIKow, w momencie przeprowadzenia operacji zmienia się wygląd profesora¹²⁴. Oczywiście nabrają „ostrego kłującego blasku”¹²⁵, „z nosa wylatuje syczenie”, a „zęby obnażają

121 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 29–30.

122 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 25.

123 Mogło tu chodzić o Piotra Aleksandrowicza Smirnowa, w tym czasie komisarza wojskowego m.in. okręgu moskiewskiego. Była to osoba wpływowa, z zasługami dla rządu bolszewickiego m.in. w zdławieniu buntu kronsztadzkiego, a więc odpowiadająca pozycji tajemniczego rozmówcy profesora Preobrażeńskiego. Czy Bułhakow użyłby imienia i patronimikum osoby realnie istniejącej, czy też mamy w tym przypadku do czynienia z zastosowaniem zasad *licentia poetica*? Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie.

124 Машников, *Парадоксы „Собачьего сердца”*, dz. cyt., s. 112.

125 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 40.

się do samych dziąseł”¹²⁶, twarz przyjmuje wygląd „natchnionego rozbójnika”¹²⁷. W kluczowym momencie chirurg nuci jedno zdanie pojawiające się już wcześniej. To fragment *Aidy* Verdiego. Strofa „Aż do najświętszych brzegów Nilu...” nagle się urywa. Dlaczego? Odszukując w libretcie kontynuację urwanej frazy, znajdujemy pewną wskazówkę – jest to fragment monologu egipskiego władcy (*Царь*):

Aż do najświętszych brzegów Nilu
 Bogowie drogę wskażą nam,
 Bogowie nam pomnożą siły!
 Śmierć jest bez łaski, zagłada wszystkim wrogom!¹²⁸

(К берегам священным Нила
 боги путь укажут нам,
 боги нам умножат силы!
 Смерть без пощады, гибель всем врагам!)

W momencie operacji Preobrażeński sam ulega przeobrażeniu, transformacji, przyjmując złowrogie cechy. Bułhakow, wkładając profesorowi w usta niedokończoną arię faraona cara, dał wskazówkę: oto ukazuje się wszechwładny mocarz, mag, czarodziej wykuwający nowego człowieka w rewolucyjnym laboratorium. Szybkość przebiegu operacji, obecność krwi i narzędzi chirurgicznych przywołuje obraz zmiany ustroju społecznego, który dokonywał się w ogniu wojny domowej. Na stole operacyjnym powstaje nowy człowiek, formowany przy użyciu drastycznych, siłowych metod operacji chirurgicznych. „Śmierć wszystkim wrogom!” to jedno z bolszewickich haseł, co prawda niewypowiedziane na głos, ale dźwięczące niedopowiedzeniem odnosi się do okresu „czerwonego terronu”, skrupulatnie stosowanego przez powołane do tego trybunały rewolucyjne oraz Wszechrosyjską Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem¹²⁹. Operacja mająca na celu przywrócenie młodości, sił witalnych, w rzeczywistości skutkowałą nieoczekiwaną transformacją. „Stary świat zburzymy – nowy zbudujemy”¹³⁰, idea przekształcenia znienawi-

126 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 41.

127 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 41.

128 Tłumaczenie nieliterackie M. G.

129 Por. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, dz. cyt., s. 827-882.

130 Машников, *Парадоксы „Собачьего сердца”*, dz. cyt., s. III.

dzzonego ustroju w świetlaną utopię przyświecała twórcom rewolucji, których Bułhakow w swojej ocenie nie oszczędzał.

Czy odczytanie Preobrażeńskiego jako postaci Lenina, jak proponowali niektórzy badacze¹³¹, jest poprawne? Wydaje się, że tylko częściowo. Preobrażeński stał się twórcą nowego porządku, ale tylko w momencie przeprowadzanego zabiegu. Wcześniej jego zdanie na temat rewolucji i narzędzi, którymi posługują się jej twórcy, było jednoznaczne:

Jak się panu udało, Filipie Filipowiczu zwabić takiego nerwowego psa? – zapytał sympatyczny męski głos i trykotowa nogawka kaleson opadła w dół. Zapachniało tytoń, w szafie zadźwięczało szkło.

– **Serdecznością. Jedynym sposobem możliwym w obcowaniu z żywą istotą. Terrorem nie można zrobić ze zwierzęciem niczego, niezależnie od szczebla rozwoju, na jakim się to zwierzę znajduje** [podkreślenie M.G.]. Zawsze tak twierdziłem, twierdzę i będę twierdzić. Oni całkowicie błędnie rozumują, sądząc, że terror im pomoże. Nie, nie pomoże, jakkolwiek by był, biały, czerwony, czy nawet brunatny! Terror doszczętnie paraliżuje system nerwowy¹³².

Jakże podobnie brzmi krytyka, którą w liście do Bucharina przedstawił Pawłow. To odważne słowa człowieka pozbawionego lęku (przynajmniej początkowo) przed przeciwstawieniem się bezmyślnemu użyciu przemocy, krytykując wiarę bolszewików w omnipotentną rolę terroru:

Rewolucja dla mnie to rzeczywiście coś okropnego ze względu na użycie przemocy, także wobec nauki. Przecież wasz jeden materializm dialektyczny w jego obecnym, praktycznym ujęciu ani na jotę nie różni się od teologii i kosmogonii inkwizycji. Wy, oczywiście, sami wszystko to wiecie i widzicie, ale usprawiedliwieniem jest dla was wasza wiara, że tą ceną okupione jest coś na pewno szczególnego. Ale ja tej wiary nie mam i nikt jej, oczywiście, nie musi podzielać. Mnie przepełnia inna wiara – wiara w naukę, która przenikając wreszcie we wszystkie zakamarki ludzkiej natury, nauczy człowieka szukać prawdziwego szczęścia nie tylko dla siebie, ale na i dla innych¹³³.

131 Иоффе, *Тайнопись в „Собачем сердце” Булгакова*, dz. cyt., s. 16; Proffer, *Mikhail Bulgakov. Life...*, dz. cyt., s. 133.

132 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 13.

133 Самойлов, *Виноградов, Иван Павлов и Николай Бухарин...*, dz. cyt., s. 101.

Należy zwrócić uwagę, że klimat naukowy lat 20. XX wieku w Rosji przepełniony był marzeniami o poznaniu mechanizmów rządzących funkcjonowaniem ludzkiego organizmu. Gwałtowne postępy biologii, medycyny czy fizjologii dawały nadzieję na całkowite zapanowanie nad siłami przyrody. Działalność Aleksandra Bogdanowa, lekarza i filozofa, mogła stać się jednym z fundamentów opowiadania. Bogdanowa zajmowała możliwość odmłodzenia człowieka. W badaniach nad osiągnięciem tego celu stosował transfuzję krwi pobraną od młodszych osób. Niestety jedna z podjętych prób okazała się nieszcześnie dla pioniera tej gałęzi nauki, doprowadzając do jego przedwczesnej śmierci¹³⁴. Warto dodać, że doświadczenia uczonego nie spotkały się z przychylnością władz. Lenin jeszcze w 1908 roku oskarżył Bogdanowa o idealizm w filozofii¹³⁵, co jednak nie przeszkodziło mu w prowadzeniu badań jeszcze w latach 20. XX wieku¹³⁶. W tym samym czasie eksperymenty nad sztucznym układem krążenia prowadził Siergiej Bruchonienko, uzyskując podobno spektakularne rezultaty dopiero pod koniec trzeciej dekady ubiegłego wieku¹³⁷.

Także postać Władimira Bechterewa, jednego z głównych oponentów Pawłowa na polu fizjologii, została wskazana jako prototyp postaci profesora¹³⁸. Przedstawiciel refleksologii, mechaniczystycznej metody naukowej badającej zachowanie, a będącej *de facto* odmianą psychologii „obiektywnej” (przeciwstawiającej się założeniom psychologii introspekcyjnej), twórca (1909) i dyrektor (1918) Instytutu Psychoneurologicznego w Petersburgu, jest najbardziej znany jako współzałożyciel i dyrektor Instytutu Mózgu w Leningradzie (obecnie nazwane go jego imieniem). Jeszcze w 1909 roku głośnym echem odbiła się jego rozprawa naukowa, której przedmiotem było badanie mózgu Mendelejewa¹³⁹. 19 czerwca

134 D. W. Huestis, *The life and death of Alexander Bogdanov, physician*, „Journal of Medical Biography” 4 (1996) no. 3, s. 141-147.

135 W. Lenin, *Materializm a empiriokrytycyzm. Krytyczne uwagi o pewnej reakcyjnej filozofii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949 (Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu).

136 Bogdanow jest jednym z prekursorów teorii systemów, którą przedstawił w autorskiej koncepcji zwanej tektologią (Тектология). Swoje wizje dotyczące funkcjonowania przyszłego społeczeństwa socjalistycznego zawarł w utopijnych powieściach fantastycznych *Czerwona Gwiazda*, (*Красная звезда*, 1908), *Inżynier Menni*, (*Инженер Мэнни*, 1912). Por. *Bogdanow Aleksander Aleksandrowicz. Informacje biograficzne*, http://az.lib.ru/b/bogdanow_aleksandr_aleksandrowich/text_0010.shtml (26.02.2024).

137 W 1940 roku powstał film pt. *Eksperymenty w przywracaniu życia organizmowi* [Эксперименты по оживлению организма] w reżyserii Dienisa Jaszyna. Przedstawiono w nim eksperyment, w którym przy użyciu systemu sztucznego krwioobiegu ożywiono odciętą głowę psa znajdującą się w stanie śmierci klinicznej.

138 Машников, *Парадоксы „Собачьего сердца”*, dz. cyt., s. 109.

139 М. Спивак, *Посмертная диагностика гениальности*, Аграф, Москва 2001, s. 130.

1927 roku, a więc już po napisaniu powieści, w gazecie „Izwestia” pojawił się artykuł Bechterewa wzywający do stworzenia Panteonu Związku Radzieckiego, w którego zbiorach znaleźć się miały wypreparowane mózgi działaczy zasłużonych dla obszaru „polityki, nauki, sztuki i społeczeństwa”¹⁴⁰.

Atmosfera lat 20. XX wieku była przepełniona wiarą w możliwość poprawienia natury ludzkiej. Podtrzymywały ją teorie eugeniczne rodzące się jak grzyby po deszczu. Bułhakow mógł więc czerpać pomysły wyłącznie z otaczającej go rzeczywistości¹⁴¹. Jednym z pomysłów, które miały możliwość realizacji, było stworzenie hybrydy człowieka i małpy. Z taką inicjatywą wystąpił profesor Ilja Iwanow, wystosowując 17 września 1924 roku w tej sprawie list do komisarza oświaty Łunaczarskiego, prosząc o udzielenie mu pomocy materialnej w wysokości 15 tysięcy dolarów¹⁴². Pozyskane środki miały pomóc w przeprowadzeniu eksperymentu hybrydyzacji człowieka i małpy „z korzyścią dla rosyjskiej nauki i propagandy światopoglądu opartego na naukach przyrodniczych wśród mas”¹⁴³ – jak uzasadniał swój wniosek Iwanow. Mimo podjętych prób zapłodnienia dwóch szympansic ludzkim nasieniem (eksperyment odbył się w kolonii francuskiej leżącej w zachodniej Afryce) nie odnotowano spodziewanych efektów¹⁴⁴. Kolejną próbę połączenia obu gatunków, tym razem polegającą na zapłodnieniu kobiet nasieniem pobranym od człekokształtnych, przerwało aresztowanie biologa, który wkrótce zmarł w 1932 roku na zesłaniu w Ałma Acie.

Brzmiąca w słowach Preobrażeńskiego przestroga stała się w tym kontekście niezwykle znaczącą:

- Oto doktorze, co się dzieje, kiedy eksperyment, zamiast iść ostrożnie i równoległe z naturą, forsuje problem i zrywa zasłony. No i mamy teraz Szarikowa z całym dobrodziejstwem inwentarza.
- Filipie Filipowiczu, a gdyby mózg Spinozy?
- Tak! – zaryczał Filip Filipowicz. – Tak! Jeśli tylko nieszczęsny pies nie zdechnie mi pod nożem, a widział pan, jaka to operacja. [...] Można wszczepić przysadkę Spinozy

140 Спивак, *Посмертная диагностика...*, dz. cyt., s. 130. Zamierzenie Bechterewa udało się zrealizować, a powołane przez niego laboratorium istnieje do dziś – w zbiorach znajduje się m.in. mózg Bechterewa. Strona instytutu znajduje się pod adresem: <http://www.ihb.spb.ru/> (26.02.2024).

141 В. Москаленко, *Зачем человеку кентавр?*, „Зеркало недели” 2004 № 50, s. 6.

142 К. О. Россиянов, *Опасные связи. И. И. Иванов и опыты скрещивания человека с человекообразными обезьянами*, „Вопросы истории естествознания и техники” 2006 № 1, s. 12.

143 Россиянов, *Опасные связи...*, dz. cyt., s. 12.

144 Россиянов, *Опасные связи...*, dz. cyt., s. 12.

albo jakiegokolwiek innego czorta i przerobić psa na coś niebywałego. Pytanie tylko po jakiego diabła? Niech mi pan wytłumaczy, proszę, po co fabrykować Spinozę, kiedy zwykła baba może go urodzić w każdej chwili¹⁴⁵.

Ingerencję człowieka w zasady rządzące światem przyrody Bułhakow uważał za groźną i sprzeczną z prawami natury. Jak zauważyła Duda: obie Bułhakowowskie utopie, tj. *Psie serce* oraz *Fatalne jaja*, łączą w sobie motyw opuszczenia przez utopię gabinetu naukowców i przedostawania się niesprawdzonego jeszcze do końca eksperymentu w ręce nowych „przywódców” narodu, skłonnych uwierzyć, że to oni rządzą w kraju „robotników i chłopów”¹⁴⁶. Taką postacią jest Szwonder (nazwisko przywołuje skojarzenie z niemieckim słowem *schwundt* – ubytek, zanik, atrofia, co odpowiada zresztą nie tylko niskiemu wzrostowi postaci, lecz także jej moralnemu poziomowi), przedstawiciel komitetu domowego. To indywiduum wydaje się skrojone na wzór wymogów post-rewolucyjnej rzeczywistości. Człowiek w skórzanej kurtce świetnie sobie radzi w świecie zakazów i paragrafów. Jego stosunek do regulaminów i zarządzeń można określić wręcz jako bałwochwalczy. Jednocześnie na tle innych cech, którymi obdarzył go autor, rysuje się przede wszystkim uległość wobec przedstawicieli władzy, co dobrze ilustruje (cytowana już) scena z telefonem. To Szwonder, a nie jego kreator, staje się przewodnikiem Szarikowa po nowym świecie, podsuwając mu politycznie poprawne dzieła w rodzaju korespondencji Engelsa z Kautskym¹⁴⁷. Lektura nie wywiera jednak oczekiwanego wrażenia, okazuje się, że Szarikow niewiele z niej rozumie. „Wychowanek” stawia opór przed wciągnięciem go do ewidencji wojskowej, nie spełniając tym samym pokładanych w nim nadziei. Szybko jednak przyswaja nową, obowiązującą nomenklaturę „towarzyszy”, reagując agresją na próby zwracania się do nie go per „pan” („Nie jestem żadnym panem, wszyscy panowie są w Paryżu”¹⁴⁸).

Praca, którą otrzymuje Szarikow, jest odpowiedzią na jego potrzeby i miejscem, gdzie rozwija się instynkt łowcy. Stanowisko kierownika pododdziału

145 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 82.

146 Duda, *Antyutopia w literaturze...*, dz. cyt., s. 187.

147 Karl Kautsky (1854–1938) – teoretyk materializmu, zwolennik ortodoksyjnej linii Engelsa. Krytykował przewrót bolszewicki, uznając Rosję za zbyt zacofaną, by mogła przeprowadzić udaną rewolucję socjalistyczną. Jego stanowisko wywołało wzajemną niechęć między nim a Leninem, który dał jej wyraz m.in. w dziele *Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky* (1918); por. Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 70–71.

148 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 74.

oczyszczania miasta z bezdomnych zwierząt rysuje się jako nietrudna do odgadnięcia metafora, wyrażona w krótkim dialogu wywiązującym się pomiędzy Filipem Filipowiczem i Szarikowem:

– Pozwól, że zapytam, dlaczego tak ohydnie śmierdzisz?

Szarikow z z troskaniem powąchał kurtkę.

– No to co, że śmierdzi... wiadomo, jak od specjalisty. Wczoraj dusiliśmy te koty, dusiliśmy...¹⁴⁹.

Użycie wielokropka pod koniec wypowiedzi Szarikowa wygląda jak złowieszcze niedopowiedzenie. Kierowany przez Szwondera, nowego władcę, Szarikow – „nowy człowiek” podporządkowany zwierzęcym instynktom, kieruje swoją agresję przeciwko niezależnym przecież i pożytecznym kotom. To metafora człowieka prostego, stłamszonego, niespodziewanie wyniesionego w górę drabiny społecznej w niespokojnych czasach przełomu. Jeszcze niedawno bity Szarik, już jako Szarikow, staje się oprawcą, narzędziem w ręku Szwonderów. Jedynie Preobrażeński przeczuwa niebezpieczny potencjał tkwiący w Szarikowie. Tylko silniejszy jest w stanie nad nim zapanować, choć również do czasu. Rezultat eksperymentu nie przyjmuje *status quo*, ale rozwija się i ewoluuje, odsłaniając swoje coraz groźniejsze oblicze. Szwonderowi nie dane jest pojąć tego, co zdążył zauważyć już profesor: szcując na innych Szarikowa, „przedstawiciel komitetu domowego” nieświadomie szykuje narzędzie, które może w przyszłości zostać wykorzystane przeciwko niemu. Jak bardzo prawdziwe okazały się przewidywania Bułhakowa w *Psim sercu*, pokazała kolejna dekada, pełna czystek, w których kolejnych wiernych i oddanych starych bolszewików zastępowały świeżo wykute, nowe kadry stalinowców.

Preobrażeński podziela zdanie autora, stając po stronie kontestatorów rewolucji. Głęboki sprzeciw wobec niej i wobec metod postępowania rewolucjonistów wyrażają słowa przypominające stanowisko Pawłowa:

Mam sześćdziesiąt lat i mogę udzielić panu rady. Niech pan nigdy nie popełnia przestępstwa niezależnie od tego, przeciwko komu było ono skierowane. Dożyje pan starości mając czyste ręce¹⁵⁰.

149 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 87.

150 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 83.

W tym kontekście należy zadać pytanie o sens tytułu utworu. Dla profesora najważniejszą konsekwencją nieudanej operacji jest fakt, że Szarikow ma już nie psie, lecz ludzkie serce, najparsiwsze ze wszystkich, jakie stworzyła natura¹⁵¹. Nie jest to jedynie przestroga przed eugenicznymi eksperymentami, problemem, jaki podniósł np. Aldous Huxley w słynnym *Nowym wspaniałym świecie*, czy jeszcze wcześniej Herbert G. Wells w *Wyspie doktora Moreau*. Bułhakow postawił przede wszystkim pesymistyczną diagnozę kondycji ludzkiej natury. Wszczepiony organ ludzki jest w stanie zainfekować ciało zwierzęcia, wywołując w nim nie psie, lecz wilcze instynkty. *Homo homini lupus*. Zezwierzęcony Szarikow staje się wrogiem ludzi, sam będąc niezwykle podatny na manipulację.

Bułhakow zaprezentował swój utwór na spotkaniu literackim 7 marca 1925 roku¹⁵². Reakcje słuchaczy były skrajnie różne, od entuzjastycznych po wrogie. Władza odczytała tekst zgodnie z intencjami autora. Z notatki obecnego na spotkaniu agenta OGPU można było odczytać, że „cała rzecz napisana w złowrogim tonie, tchnie niebywałą pogardą dla ustroju radzieckiego”¹⁵³. Dlatego też tekst został odesłany na cenzurowanie, oczekując swojej publikacji jeszcze długo po śmierci autora¹⁵⁴.

Klamrą spinającą dokonania na polu naukowym Pawłowa, a jednocześnie, co należy podkreślić, czyniącą to w sposób niezamierzony, jest film Wsiewołoda Pudowkina, wybitnego radzieckiego twórcy filmowego. Obraz powstały w 1926 roku, noszący tytuł *Mechanika mózgu* (*Механика головного мозга*), bazuje na pracy badawczej Pawłowa. Dzieło Pudowkina rozpoczyna się przedstawieniem postaci uczonego w jego miejscu pracy. Następnie widz zaznajomiony zostaje z podstawowymi elementami teorii Pawłowa na przykładzie psów warunkowanych widokiem pożywienia i dźwięków metronomu. Ostatnie kadry tej części filmu pokazują małpę, uczoną kojarzenia widoku pożywienia z różnym tempem metronomu; kolejny eksperyment dotyczy asocjacji koloru z pokarmem. Dalsze sceny filmu sugerują fakt plastyczności ludzkiego organizmu. Na początku widzowi zostaje przedstawiony obraz naturalnych odruchów noworodka, a następnie pojawia się niemowlak z odruchami wyuczonymi. Ostatnie ujęcia pokazują zachowania jednorocznego dziecka zestawione z zachowaniem osoby

151 Bułhakow, *Psie serce*, dz. cyt., s. 84.

152 Sokołow, *Michaił Bułhakow. Leksykon...*, dz. cyt., s. 269.

153 Sokołow, *Michaił Bułhakow. Leksykon...*, dz. cyt., s. 269.

154 *Psie serce* zostało po raz pierwszy wydane za granicą (Londyn) w 1968 roku. Natomiast w Rosji przyszło mu czekać na publikację 62 lata – ukazało się dopiero w 1987 roku w czasopiśmie „Znamia” 1987 nr 7, s. 73-141.

opóźnionej umysłowo. Dzieło Pudowkina niesie ze sobą nieme przesłanie, które można odczytać jako wyrażenie ducha epoki, a więc zwycięstwo nauki nad siłami przyrody¹⁵⁵, w tym przypadku manifestowane przez nieujarzmione zwierzęce odruchy, których kontrola poprzez odpowiednie warunkowanie pozwoli uzyskać oczekiwane zachowania. Film Pudowkina, wysławiając dokonania rosyjskiego noblisty, jednocześnie ukazuje głębokie nadzieje, jakie pokładano w praktycznym zastosowaniu teorii odruchów warunkowych. Naukowa wizja Pawłowa nie współgrała jednak, co miało okazać się później, z wyobrazeniami o niej decydentów epoki.

Zarówno dzieło Pudowkina, jak i wrażliwość literacka Bułhakowa, mocno zaakcentowana w *Psim sercu*, pozwoliły z dużym wyczuciem zilustrować emocje, którymi przepełnione były burzliwe lata 20. ubiegłego wieku. Przy tym autor *Mistrza i Małgorzaty* wykazał się szczególnym darem. Głęboko humanistyczny tekst jest wyrazem jego antycypacji negatywnych konsekwencji społecznego eksperymentu zgotowanego przez bolszewików narodom wchodzącym w skład, mającej wkrótce nadejść, utopii świetlanego jutra.

Fenomen nowego człowieka poruszony został także w powieści Jurija Oleszy, rosyjskiego pisarza polskiego pochodzenia, syna upadłego szlachcica. *Zawiść* (*Zabuctb*) powstała w 1924 roku, a została opublikowana trzy lata później¹⁵⁶. Od razu wyzwoliła lawinę skrajnych uczuć.

Dziwny, metaforyczny język powieści, przypomina spleciony ze sobą ciąg poszarpanych wrażeń, odczuć, emocji i obserwacji. *Zawiść*, sprawiająca wrażenie pisanej dość chaotycznie, jawi się jako najwyższych lotów osiągnięcie pisarskie autora, będące jednocześnie jego przekleństwem. Już nigdy później nie zbliżył się Olesza do kunsztu pisarskiego, który zaprezentował w tym utworze. Życie pisarza przedstawiane jest często jako przykład emigracji wewnętrznej, ucieczki w alkoholizm, rozbijającej życie osobiste twórcy, a przede wszystkim osłabiającej jego talent artystyczny. Olesza, jak podkreślał Drawicz, stworzył swój własny wymiar, któremu nie był w stanie sprostać¹⁵⁷. Wyżyny literackie, na które udało się wspiąć twórcy, stały się przykładem jednokrotnego, niestety, muśnięcia

155 Film został wysoko oceniony przez Instytutu Rockefellera w USA, służył jako pomoc naukowa na uniwersytetach, por. B. Mucha, *Sztuka filmowa w Rosji 1896-1996*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, Piotrków Trybunalski 2002, s. 123-124 (Wykłady o Literaturze i Kulturze Europejskiej).

156 A. Galis, *Postowie*, w: J. Olesza, *Pestka wiśni. Wybór prozy*, tłum. A. Galis, red. J. Szymak-Reiferowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 260-261.

157 Drawicz, *Zaproszenie do podróży...*, dz. cyt., s. 76.

istoty literackiej maestrii, sprowadzając na pisarza niemoc twórczą wynikającą – paradoksalnie – z poczucia niedoskonałości każdego kolejnego dzieła.

W przypadku *Zawiści* wyróżnić możemy dwa plany powieści, które uderzająco współgrają z tym, czego doświadczał pisarz. Tytuł powieści to jedna z metafor. Jest nią silne uczucie, które inteligent – można go określić mianem „zbędnego” – żywi do postaci uosabiających nowe czasy. Są nimi: Andriej Babiczew, konsekwentny, praktyczny, pełen inicjatywy i wiary w prakseologiczną naturę rzeczy tytan pracy, oraz Wołodia Makarow, człowiek maszyna, reprezentant nowego człowieka, usynowiony przez Andrieja, mającego w pamięci ocalenie mu życia przez Wołodię w czasie wojny domowej.

Postać głównego bohatera jest kluczowa, jeśli chodzi o interpretację powieści. Wydaje się, że pomimo intencjonalnego skrywania tożsamości światopoglądowej, która występuje pomiędzy Mikołajem Kawalerowem a samym autorem, jest ona aż nazbyt widoczna. Droga życiowa Oleszy była miotaniem się pomiędzy dwoma sprzecznościami: z jednej strony wymaganiami otoczenia, a z drugiej ich wewnętrzną akceptacją. Pomimo entuzjastycznego przyjęcia przez Oleszę rewolucji październikowej pisarz nie mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Działalność w piśmie „Gudok” (w którym zaczynało wielu sławnych później twórców, jak Bułhakow, Ilia Ilf, Jewgienij Pietrow czy Walentin Katajew) musiała dać bolesne odczucie trwonienia swego talentu. Drawicz zasugerował, że sytuacja ta była źródłem frustracji, doprowadzając do powstania swoistego klimatu, rodzącego specyficzne uczucie¹⁵⁸. To samo, które stało się nie tylko kanwą przyszłej powieści, lecz także egzystencji inteligenta zepchniętego na margines przez własną bezsilność.

Pomimo marazmu, bierności i w gruncie rzeczy pasywnej postawy wobec życia, czytelnik zaczyna darzyć Kawalerowa pozytywnym uczuciem. Właściwie jest to jedyna postać, którą jesteśmy w stanie obdarzyć chociażby odrobiną sympatii. Związane jest to bezpośrednio ze sposobem sportretowania pozostałych bohaterów, a przede wszystkim nowych ludzi: Andrieja Babiczewa (pierwsze pokolenie) i Wołodii Makarowa (drugie pokolenie). „Wiele od nich dogmatyczny chłodek”¹⁵⁹, co w zetknięciu z pełnym zawitych i skomplikowanych emocji (ale emocji!) Kawalerowem tworzy mieszkankę wybuchową. Zdaniem badaczki uprawomocnione jest odczytywanie utworu jako sporu starego

158 Drawicz, *Zaproszenie do podróży...*, dz. cyt., s. 81.

159 Drawicz, *Zaproszenie do podróży...*, dz. cyt., s. 88.

z nowym¹⁶⁰. Emocjonalna dwuznaczność, jaką Olesza obdarzył przedstawiciela starych czasów, zdaje się nawet podświadoma i staje się aż nazbyt widoczna. Zmagania z własną słabością, nieprzystosowaniem połączonym z olbrzymią ambicją będącą jedyną podporą walącego się poczucia własnej wartości, to stany towarzyszące Kawalerowowi aż do samego końca, w którym przegrywa on swoje życie, wznosząc finałowy toast za obojętność. Przegrana walka inteligenta z komunistycznym człowiekiem, tocząca się w głowie Kawalerowa, stanowi odzwierciedlenie stosunku części inteligencji do samej siebie – początkowo zachłystującej się nowymi możliwościami, lecz z czasem ulegającej uczuciu utraty czegoś istotnego. Efektem porażki starych wartości jest nieprzystosowanie.

Z innej perspektywy autor ukazuje zwycięstwo ludzi-maszyn, do których zaliczyć można Makarowa:

Jestem człowiekiem-maszyną. Nie poznasz mnie. Zmieniłem się w maszynę. Jeśli jeszcze się nie zmieniłem się, to chcę się zmienić. Maszyny tutaj są jak zwierzęta! Rasowe! Niezwykle obojętne, dumne maszyny [...]. Chcę być dumnym dzięki pracy, dumnym – dlatego, że pracuję. Rozumiesz, żeby być obojętnym wobec wszystkiego, co nie jest pracą! Czuję zawiść do maszyny – ot co! W czym jestem gorszy od niej. Przecież myśmy ją wymyślili stworzyli, a okazało się, że jest bardziej od nas zawięta. Puszczasz ją w ruch – idzie! Pracuje, jednym słowem bez zarzutu. I ja pragnę być taki¹⁶¹.

Przyjrzyjmy się zależności pomiędzy dwoma pokoleniami nowych ludzi. Należący do generacji pamiętającej okres sprzed przewrotu – Andriej Babiczew¹⁶² – obdarza Wołodę ojcowskim uczuciem. Ta z pozoru idylliczna relacja podszyta jest specyficzną aurą, którą doskonale udało się zaprezentować Oleszy. Makarow staje się niejako „wyższym stadium Andrzeja Babiczewa”, sprawując nad swoim opiekunem kontrolę ideologiczną¹⁶³. Więź łącząca bohaterów dobrze oddaje sytuację panującą w Rosji radzieckiej w latach 20. XX wieku, odnaną pośrednio brzmiającymi złowieszczo słowami Gorkiego: „Jeśli najbliższy

160 E. K. Pietrzycka-Bohosiewicz, *Poetyka prozy narracyjnej Jurija Oleszy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988, s. 12 (Prace Komisji Historycznoliterackiej, 46).

161 Wszystkie cytaty z następującego wydania: J. Olesza, *Zawiść*, w: Olesza, *Pestka wiśni*, dz. cyt., s. 185.

162 O najstarszym z braci dowiadujemy się mimochodem – jest terrorystą, drugi, Iwan, to jedna z głównych postaci utworu, „majster od wszystkiego”, inżynier, oponent Andrzeja, lekkoduch i utracjusz (Olesza, *Pestka wiśni*, dz. cyt., s. 194).

163 Drawicz, *Zaproszenie do podróży...*, dz. cyt., s. 85.

krewny okaże się wrogiem ludu, przestaje być krewnym, a staje się wrogiem i nie ma już żadnych powodów, by go oszczędzać”¹⁶⁴.

W powieści Oleszy zawarta jest diagnoza wystawiona nowym czasom. Wrażliwość autorska pozwoliła pisarzowi dojrzeć wykuwanie się nowej tożsamości, zbudowanej na gruzach starego świata. Proces ten odpowiadał wymaganiom budzącej się do życia poetyki realizmu socjalistycznego. Miała się ona stać wkrótce oficjalną doktryną estetyczno-polityczną, warunkującą sposób przedstawianie człowieka radzieckiego, przede wszystkim jako budowniczego nowego świata, przodownika ludzkości, jednoznacznie pozytywnego, a przez to nieautentycznego, bo pozbawionego jakichkolwiek skaz i wątpliwości. Tak przedstawiona postać miała symbolizować komunistyczną wiarę w postęp, zapobiegając przy tym demotywuującym uczuciom w rodzaju poczucia nieszczęścia czy apatii. Nowy bohater, jak w słynnej rzeźbie widniejącej na każdej czołówce obrazu wyprodukowanego przez Mosfilm¹⁶⁵, reprezentował pożądaną obraz nowych ludzi, tytanów pracy, półbogów (o chłopsko-robotniczych korzeniach) będących w stanie zmieniać świat. Taki też jest Makarow. W scenie meczu piłkarskiego ukazanego jako walka pomiędzy Goetzkem – przedstawicielem Niemców – i drużyną radziecką, w której pierwsze skrzypce grał Makarow, Olesza scharakteryzował go w następujący sposób:

Dla Wołodi ważny był ogólny przebieg gry, wspólne zwycięstwo, wyniki – Goetke dążył do tego, by pokazać swoje mistrzostwo. Był to stary doświadczony piłkarz, który nie miał zamiaru walczyć o honor drużyny, drogi był mu tylko jego własny sukces [...] Goetke był rzemieślnikiem¹⁶⁶.

Makarow przedkłada interes kolektywu nad własny, będąc przeciwieństwem walczącego o indywidualny sukces Niemca, przekonuje swą postawą do racji działania na rzecz ogółu. O dziwo, pierwsza połowa meczu kończy się przewagą 1:0 dla drużyny „rzemieślnika”. Brak w utworze jednoznacznej informacji o końcowym rezultacie spotkania. Tym samym brak jednoznacznej oceny postawy Wołodi. Autor jakby uciekał od tego, koncentrując się na opisie odczuć głównego bohatera i umiejscawiając się na pozycji biernego obserwatora

164 М. Горький, *О детской литературе*, Москва 1958, s. 201.

165 Мосфильм – wytwórnia filmowa założona w 1920 roku, jedna z największych w Europie, działa do dziś, <http://www.mosfilm.ru/about/history> (26.02.2024).

166 Olesza, *Pestka wiśni*, dz. cyt., s. 246.

wydarzenia. Przypadkowo wystrzeloną pod nogi Kawalerowa piłkę, odrzuca na murawę, „przeholowując z udawaniem powagi” Babiczew. Wyręczając w tej czynności Kawalerowa, symbolicznie spycha go dalej na margines uwagi ogółu, a przy tym życia.

Kolejna porażka głównego bohatera wyraża się w nieszczęśliwej miłości do Wali, córki Iwana, która swym uczuciem obdarza tylko Makarowa. Wala, „uosiobienie nowej kobiecości”¹⁶⁷, stanowi drugą połowę Wołodi, jest jego dopełnieniem. Jej wartość jest jedynie instrumentalna – ograniczona kategorią „nagrody” dla nowego człowieka. Iwan, czując zamiary swego brata, oświadcza:

Chcesz oddać moją córkę Wołodi. Chcesz wyhodować nową rasę. Moja córka – to nie inkubator. Nie dostaniesz jej. Nie oddam jej Wołodi. Zadzuszę własnymi rękami¹⁶⁸.

Ten sam Iwan, król dekadentów, jak sam siebie określa, stawia diagnozę nowej epoki. Spowiedź ma miejsce na komisariacie GPU, gdzie trafił zadenuncjowany przez własnego brata (*sic!*):

- Wydaje mi się, że bardzo wiele uczuć ludzkich ma ulec zniszczeniu...
- Na przykład? Uczucia...
- ...litości, subtelności, dumy, zazdrości, miłości – jednym słowem, prawie wszystkie uczucia, z których składała się dusza człowieka umierającej epoki. Era socjalizmu stworzy zamiast dawnych uczuć nową serię stanów duszy ludzkiej¹⁶⁹.

I na koniec dodaje:

Człowiek nowego świata mówi: samobójstwo jest aktem dekadencckim. A człowiek starego świata mówił: on musiał popełnić samobójstwo, by uratować honor. W ten sposób, jak widzimy, nowy człowiek uczy sam siebie pogardy dla uczuć sławionych przez dawnych, wielkich poetów i samą muzę historii. Tak rzecz wygląda, ja chcę zorganizować ostatnią paradę tych uczuć¹⁷⁰.

167 Drawicz, *Zaproszenie do podróży...*, dz. cyt., s. 86.

168 Olesza, *Pestka wiśni*, dz. cyt., s. 204.

169 Olesza, *Pestka wiśni*, dz. cyt., s. 208.

170 Olesza, *Pestka wiśni*, dz. cyt., s. 208.

Wyzuty ze starych uczuć świat nowych ludzi-maszyn powstaje na oczach bohaterów *Zawiści*. Orędownikiem stechniczowanego i praktycznego do granic możliwości życia jest właśnie Makarow, człowiek biorący się za przebudowę starego bytu, spychający w przepaść historii zastały porządek rzeczy i będący w stanie przeformułować odwieczne pojęcia. „Edison nowego wieku”, jak pogardliwie określa go Iwan, traktuje czas jako pojęcie z zakresu techniki. Rewolucja jest zjawiskiem dalekosiężnym, obejmującym swoim działaniem całą tarczę zegara. Rozczulanie się nad tym, co mija, w dalekosiężnej perspektywie, którą otwiera przełom rewolucyjny, wydaje się zbyteczne. W ten sposób zaciera się różnica pomiędzy okrucieństwem a wielkodusznością.

Dodatkowym wątkiem *Zawiści* jest pojedynek, w sensie metaforycznym, maszyn stworzonych przez Iwana i Andrzeja. „Ofelia”, maszyna Iwana, powstała, by niszczyć wszystkie inne maszyny, doprowadzając w onirycznym kadrze wizji Kawalerowa, swojego stwórcę do zagłady. Maszyna Andrzeja to „Czterwiertak”, kombinat zbiorowego żywienia, wcielający w życie komunistyczną wizję racjonalizacji i dystrybucji żywności.

Nowy świat przedstawiony w utworze poprzez filtr specyficznej wrażliwości Oleszy może śmiało konkurować, zdaniem jego orędowników, ze starym. Nauka i technika to dwa narzędzia, dzięki którym wedle oczekiwań „nowych ludzi” może nadejść lepsze jutro. Wcielana siłą na oczach Bułhakowa i Oleszy utopia żywi się wiarą w przegonienie dawnego świata. I znowu ustami Makarowa przemawia duch epoki „nowych ludzi”:

Nauczę moresu świat burżuazji. Oni kpią sobie z nas. Staruszkowie zrzędzą: gdzie są wasi nowi inżynierowie, chirurdzy, profesorowie, wynalazcy? Zgromadzę liczną grupę towarzyszy, ze sto osób. Zorganizujemy związek. Związek ucierających nosa burżuazyjnemu światu. [...] będziemy pracować jak opętani¹⁷¹.

Wizja nowego świata, będącego najlepszym wariantem ludzkiego potencjału, w odbiorze literackim nie stanowi odzwierciedlenia marzeń utopistów. Zbliża się do krytycznej oceny postulowanej przez wizjonerów rzeczywistości, przyjmując formę alegorycznej i jednocześnie przerażającej opowiadki o degeneracji ludzkiej natury – u Bułhakowa – oraz zapisu poczucia alienacji człowieka myślącego odmiennie – u Oleszy. Oba świadectwa łączą wspólne cechy: wyjątkowa

171 Olesza, *Pestka wiśni*, dz. cyt., s. 222.

wrażliwość obserwatorów oraz dokonana przez nich nonkonformistyczna ocena świata, w którym przyszło im żyć.

4

Romans bolszewików z psychoanalizą

Percepcja psychoanalizy na świecie nierozzerwalnie kojarzy się z nazwiskiem twórcy tej koncepcji – Zygmuntem Freudem. Związany z Wiedniem, urodzony na Morawach, ówczesnej części Cesarstwa Austriackiego, najbardziej znany psychoanalityk w dziejach świata zamierzał swoje życie poświęcić karierze naukowej, jednak niskie dochody zmusiły go do otwarcia prywatnej praktyki tuż po ukończeniu Szkoły Medycznej Uniwersytetu Wiedeńskiego i uzyskaniu dyplomu lekarza. Można pokusić się o stwierdzenie, że był to początek przewrotu kopernikańskiego w psychologii. Młody badacz zafascynowany ideami Josepha Breuera, wiedeńskiego lekarza leczącego symptomy poprzez nakłanianie pacjentów do mówienia o nich, zaczął zgłębiać ten fenomen na własną rękę. Wcześniejsze doświadczenia związane z terminowaniem u boku słynnego francuskiego psychiatry Jeana Charcota odegrały w tym procesie swoją rolę. Charcota fascynowała hipnoza, którą szeroko stosował w leczeniu jednego z najczęstszych zaburzeń epoki wiktoriańskiej – hysterii.

Materiał badawczy zebrany przez Freuda dał asumpt do publikacji dzieła *Über der Traum* w 1900 roku (*O marzeniu sennym*¹). Idee w nim zawarte stanowiły podstawę tworzącej się teorii osobowości, wedle której świadomość stanowi tylko część obszaru psychiki. Najbardziej rozpowszechnione porównanie mówi o świadomości jako małej części góry lodowej wystającej ponad powierzchnię. Lwia część psychiki, znajdująca się „poniżej linii wody”, formuje nieświadomość. Freud, idąc dalej tym tropem, skonstatował, że psychologia klasyczna,

1 Z. Freud, *Marzenia senne*, w: Z. Freud, *Psychopatologia życia codziennego. Marzenia senne*, tłum. L. Jekels, H. Iwanka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 347-407 (Biblioteka Klasyków Psychologii).

eksperymentalna – popełnia ogromny błąd, badając świadomość i nie zauważając przy tym doniosłej roli jej przeciwwagi – nieświadomości.

Koncepcje Freuda stały się już za jego życia niezwykle popularne i przyciągały jak magnes innych naukowców. Wkrótce wokół badacza pojawiła się grupka uczniów i współpracowników, wywodząca się z różnorodnych środowisk i pochodząca z różnych krajów. Należeli do nich m.in. Ernest Jones z Walii, Carl Jung z Zurychu, Sandor Ferenci z Budapesztu i Alfred Adler z Wiednia. Część z nich odłączyła się w późniejszym okresie od mistrza, wnosząc swój wkład w rozwój psychologii.

Idee Freuda, rozprzestrzeniając się po świecie, przeniknęły także do Rosji carskiej. Samego twórcę psychoanalizy fascynowała zarówno twórczość Fiodora Dostojewskiego, jak i osobowość pisarza, co znalazło swoje odzwierciedlenie w artykule *Dostojewski i ojcobójstwo (Dostojewski und die Vätertötung)*². Uważa się, że postać pisarza z Petersburga Freud cenił szczególnie wysoko, uważając go za swojego ulubionego autora³. Freuda interesowała także kultura rosyjska. Rosja odpowiedziała temu zainteresowaniu z wzajemnością. Jak zauważył Józef Smaga, wszystkie jego prace były systematycznie tłumaczone na język rosyjski⁴.

Postać zasłużona dla rozwoju psychiatrii i neurologii w Rosji – profesor Władimir Pietrowicz Serbski, kierownik Katedry i Kliniki Psychiatrycznej Uniwersytetu w Moskwie, znał prace Freuda i odnosił się do nich przychylnie. Wspominał o tym jego współpracownik, Nikołaj Osipow, również tworzący pod silnym wpływem psychoanalizy⁵. Poprzez wskazanie sceptycznego stosunku Serbskiego do idei „seksualności” podkreślił on jednak jego akceptację teorii jako dającej bardzo często spektakularne rezultaty w leczeniu nerwic, głównie hysterii⁶.

2 S. Freud, *Dostojewski und die Vätertötung*, w: *Die Urgestalt der Brüder Karamasoff*, Hrsg. R. Fülöp-Millerund, F. Eckstein, Piper, München 1928. Polskie tłumaczenie tego tekstu w: K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 309-323.

3 K. Obuchowski, *Przedmowa do III wydania w języku polskim*, w: S. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, tłum. S. Kempnerówna, W. Zaniewicki, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda, Kraków 2022, s. 16.

4 J. Smaga, *Freud w Rosji*, w: *Идеи в России. Идеи в России. Ideas In Russia. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, t. 3, red. A. de Lazari, Łódź 1999, s. 476.

5 Materiały opublikowane w „Internationale Zeitschrift für Psychoanalyse” 7 (1921) no. 3, s. 380-388, w tłumaczeniu rosyjskim por. <https://psyhistorik.livejournal.com/59550.html?ysclid=lsyms9n2dz97194293> (23.02.2024).

6 Por. przyp. 388.

Z notatek Osipowa:

Niestety, wydarzenia, które miały miejsce na uniwersytecie w roku 1911, zmusiły profesora Serbskiego do zrzeczenia się stanowiska kierownika i zaniechania prowadzenia wykładów. W związku z głębokim szacunkiem, jakim darzono osobę profesora, bez względu na wyznawane preferencje polityczne, razem z nim odeszli prawie wszyscy lekarze zatrudnieni w klinice⁷.

Mimo trudności organizacyjnych i odcięcia od zasobów, które dawało zatrudnienie na uczelni, młodzi naukowcy pod przewodnictwem Serbskiego nie przerwali pracy:

...I dość szybko udało się nam, byłym lekarzom kliniki wraz z innymi zainteresowanymi osobami założyć samodzielne towarzystwo psychiatryczne „małe piątki”. Spośród jego członków swoją energią i szczególnym zainteresowaniami w obszarze psychoanalizy wyróżniał się doktor O.B. Felcman, który, choć nie od początku uczestniczył w posiedzeniach lekarzy naszej kliniki, ale zaprezentował wielce ciekawe wykłady⁸.

W 1912 roku „małe piątki” zyskały pewną autonomię i rozgłos, wyróżniając się spośród innych towarzystw lekarskich brakiem homogeniczności. Na spotkania uczęszczali nie tylko lekarze, lecz także kryminalodzy, pedagogzy i psycholodzy. Nurt freudyzmu z czasem stał się dominujący w tematach wystąpień jego członków. Towarzystwo pełniło funkcję propagatora idei Freuda i psychoanalizy w ciągu kolejnych lat. Pierwsza wojna światowa zakończyła działalność naukową towarzystwa, a wielu z jego członków zginęło w tym czasie⁹.

Nazwisko Serbskiego dla jego współpracowników wiązało się z nurtem psychoanalitycznym, który rozkwitał w Rosji przed rewolucją. Sam Serbski nie doczekał władzy bolszewickiej, ponieważ zmarł wiosną 1917 roku. Jego imieniem

7 Chodzi o wydarzenia związane z procesem ograniczania autonomii uczelni przez ówczesnego carskiego ministra oświaty – Lwa A. Kasso. Serbski wraz z innymi profesorami uczelni moskiewskiej zdecydował się na odejście na znak protestu. Wraz z nim mury uczelni opuścili najbliżsi współpracownicy, w tym Osipow.

8 С. Найдичь, *Психоанализ в России в последние годы*, „Internationale Zeitschrift für Psychoanalyse” 7 (1921) no. 3, s. 381–388, <https://psyhistorik.livejournal.com/59550.html?ysclid=lsym-s9n2dz97194293> (23.02.2024).

9 Найдичь, *Психоанализ...*, dz. cyt., s. 381–388.

nazwano Centralny Instytut Psychiatrii Sądowej w Moskwie, który stał się później niechlubnym symbolem represji wobec „myślących inaczej” – przeciwników systemu komunistycznego¹⁰.

Na rolę Osipowa w propagowaniu idei freudyzmu wskazał anglojęzyczny badacz tej problematyki Martin Miller, twierdząc, że do 1908 roku nie ukazała się w Rosji żadna publikacja nawiązująca do teorii psychoanalitycznej, a autorem pierwszego artykułu opublikowanego w czasopiśmie naukowym był właśnie Osipow¹¹. Postać tego badacza zapisała się szczególnie jako pionierska na polu rozpowszechniania psychoanalizy w Rosji. Razem z profesorem medycyny Nikołajem Wyrubowem przyczynił się do powstania pierwszego w Rosji czasopisma propagującego psychoanalizę („Psychoterapia”, „Психотерапия”), w którym publikowali naukowcy nie tylko z kraju, lecz także z zagranicy (wśród drukowanych autorów był m.in. Alfred Adler)¹². Na szczególną rangę tego wydawnictwa wskazuje fakt, że pismo powstało bardzo wcześnie (w 1910 roku), a więc wówczas, gdy Freud zaczął drukować swój własny biuletyn „Jahrbuch für psychoanalytische und psychopathologische Forschungen”.

Obok takich postaci jak Osipow czy Wyrubow udział w rozpowszechnianiu idei nowej nauki na gruncie rosyjskim mieli m.in. Berg, rosyjski psychiatra, który wrócił do kraju w 1909 roku zaraz po zakończeniu studiów odbytych w Zurichu pod okiem Carla Junga, wybitnego ucznia i bliskiego współpracownika Freuda, oraz Michaił Asatiani działający także pod silnym wpływem nauki psychoterapii analitycznej¹³.

Sam twórca psychoanalizy w 1911 roku w liście do swojego współpracownika wspominał o spotkaniu z jednym z psychoanalityków odeskich – Leonidem Drosnesem, podczas którego ten zawiadomił o powstaniu rosyjskiego towarzystwa psychoanalitycznego¹⁴. Freud miał wiedzę na temat zakresu oddziaływania jego teorii w Rosji, choć jednocześnie pozostawał wobec tej kwestii sceptyczny:

10 Por. W. Bukowski, *I powraca wiatr*, tłum. A. Mietkowski, S. Barańczak, Znak, Kraków 1999; B. Brądkiewicz, *Psychiatria radziecka jako instrument walki z opozycją polityczną 1918-1984*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń-Łysomice 2004.

11 A. M. Miller, *Freud and the Bolsheviks. Psychoanalysis in Imperial Russia and the Soviet Union*, Yale University Press, New Heaven 1998, s. 24-25.

12 Miller, *Freud and the Bolsheviks...*, dz. cyt., s. 33-34.

13 Miller, *Freud and the Bolsheviks...*, dz. cyt., s. 33-34.

14 Por. S. Freud, *Correspondence of Sigmund Freud and Sándor Ferenczi*, vol. 1, ed. E. Brabant, E. Falzeder, P. Giampieri-Deutsch, transl. P. T. Hoffer, Harvard University Press, Cambridge 1993; cyt. za: Miller, *Freud and the Bolsheviks...*, dz. cyt., s. 40.

Psychoanaliza w Rosji staje się coraz bardziej znana, a wiedza na jej temat rozposzechniła się szeroko; prawie wszystkie moje dzieła zostały przetłumaczone na rosyjski. Podobnie zresztą jak inne dzieła związane z tą tematyką. Jednak wnikliwe i pełne rozumienie teorii analitycznych nie znalazło jeszcze swojego miejsca w tym kraju¹⁵.

Jak już wspomniano, szybki rozwój psychoanalizy w carskiej Rosji (nawet jeśli jej sposób rozumienia według autora *Marzeń sennych* różnił się z jego oczekiwaniami) został gwałtownie zahamowany przez wybuch wojny i aż do momentu kolejnych zrywów – rewolucji lutowej i październikowej – praktycznie wstrzymany. Dopiero pewne uspokojenie wydarzeń społecznych dało możliwość powrotu do niedokończonych badań i rozpoczęcia nowych.

Powrót do naukowego ujęcia psychoanalizy w nowych okolicznościach prze-wrotu, który właśnie dokonywał się na ulicach, w domach, a przede wszystkim w umysłach, związany jest z nazwiskiem wspomnianego wcześniej Władimira Michajłowicza Bechterewa, przedstawiciela behawiorystycznego nurtu zwanego refleksologią. Kierowany przez niego piotrogrodzki Instytut Psycho-neurologiczny oraz on sam znajdowały się pod bacznią kontrolą bolszewików. Bardzo sceptyczny wobec postaci Bechterewa pozostawał nawet komisarz oświaty Łunaczarski¹⁶, mimo to uczonemu udawało się dość długo lawirować pomiędzy oczekiwaniami władzy a wymogami pracy badawczej.

Poza nową dziedziną neuropsychologii, którą zgłębiał badacz wraz z zespołem, celem jego wysiłków było powołanie Instytutu Mózgu, w którym planowano zająć się badaniem procesów neuropsychicznych człowieka. Cel został osiągnięty i w 1918 roku na siedzibę Instytutu Badania Mózgu i Czynności Psychiczych, bo tak brzmiała jego oficjalna nazwa, wyznaczono decyzją Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości pałac byłego Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza mieszczący się w Piotrogradzie¹⁷. W instytucie bliską współpracownicą Bechterewa była doktor Tatiana Rosenthal, jedna z pierwszych rosyjskich psychoanalityków-praktyków¹⁸. Jej zainteresowania psychoanalizą znalazły

15 S. Freud, *On the History of the Psychoanalytic Movement*, Whitefish 2004, s. 20.

16 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 249.

17 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 252.

18 Warto wspomnieć o zaangażowaniu Rosenthal w działania Wiedeńskiego Koła Psychoanalitycznego (towarzystwa skupiającego freudystów). Jako jedna z nielicznych przedstawicieli Rosji wystąpiła z kilkoma wykładami, które spotkały się z dość krytycznym odbiorem. Rosenthal oprócz pracy w obszarze psychoanalizy dziecięcej znana była ze swoich prac dotyczących

odzwierciedlenie w pracy Laboratorium Psychoterapii i Hipnozy działającym w ramach instytutu. Rosenthal zimą, na przełomie lat 1919-1920, prowadziła wykłady zatytułowane *Psychoanaliza i pedagogika (Психоанализ и педагогика)* oraz zajmowała się leczeniem za pomocą podejścia psychoanalitycznego. Wyrazem jej zainteresowań badawczych był m.in. referat zatytułowany *Znaczenie teorii Freuda w wychowaniu dzieci (Значение фрейдовского учения для воспитания детей)* wygłoszony na pierwszym wszechrosyjskim kongresie dotyczącym problematyki opieki nad dziećmi opuszczonymi i sierotami¹⁹.

Zastosowanie psychoanalizy w procesie wychowania i resocjalizacji odwoływało się do założeń teorii mówiących o deterministycznym efekcie pokonywania kryzysów wczesnodziecięcych. W tym czasie uwaga decydentów bolszewickich nie była jeszcze ukierunkowana na tę tematykę, z czego wynikała pewna swoboda naukowa przedstawicieli tego nurtu. Później jednak zaciskająca się pętla ideologiczna objęła również naukowców. Nie wiadomo, czy popełnione przez Rosenthal samobójstwo w 1921 roku nie było w pewien sposób z tym związane. Badaczka, mimo swojego zaangażowania politycznego, tj. przynależności od 1905 roku do (nielegalnej wtedy) partii marksistowskiej, musiała odczuć nieprzychylność ugrupowania względem psychoanalizy, co było wyrazem osobistej niechęci Lenina do kwestii „nauki idealistycznej”.

Czołowy przedstawiciel nurtu terapii analitycznej – Nikołaj Osipow – zmuszony był do emigracji. W prywatnym liście do rosyjskiego kolegi Freud pisał:

Cieszę się, że Pańska izolacja niedługo się skończy. Prof. Pötzel obiecał stworzyć stowarzyszenie psychoanalityków we współpracy z dr Pollak²⁰.

Badacze pozostawili po sobie dorobek naukowy oraz idee nowej nauki znajdujące swój wyraz w działaniach powołanego w 1922 roku w Moskwie Instytutu

relacji pomiędzy psychoanalizą a literaturą. Zajmowała się m.in. twórczością duńskiej pisarki Elise Lindter oraz Fiodora Dostojewskiego, tym samym wyprzedzając o siedem lat esej Freuda na temat pisarza (1927), por. Freud, *Dostojewski und...*, dz. cyt.

- 19 O pionierskich badaniach Rosenthal, uczennicy Junga, która powróciła do Rosji w 1911 roku, by objąć kierownictwo w nowo otwartym Instytucie Patologii Mózgu w Piotrogradzie, wspominała w 1921 roku inna rosyjska psychoanalityczka Sara Neiditsch, por. S. Neiditsch, *Dr Tatiana Rosenthal, Petersburg*, „Internationale Zeitschrift für Psychoanalyse” 7 (1921) no. 3, s. 384-385; tekst w języku rosyjskim: <https://psyhistorik.livejournal.com/59550.html?ysclid=lsym-s9n2dz97194293> (24.02.2024).
- 20 *Freud's Letter to Osipov [Listy Freuda do Osipowa]*, w: Miller, *Freud and the Bolsheviks...*, dz. cyt., s. 173. Osipow resztę życia spędził na Uniwersytecie Karola w Pradze, sprawował tam pieczę nad stworzonym przez siebie stowarzyszeniem psychoanalitycznym.

Psychoanalitycznego, którego członkami byli m.in. Iwan Jermakow, Borys Friedman, Jurij Kannabich i słynny neuropsycholog – Aleksandr Łuria. Instytut zajmował się pracą badawczą, działało przy nim wydawnictwo zajmujące się dziełami psychoanalitycznymi, a jego członkowie publikowali za granicą w głównym periodyku psychoanalitycznym. Pomimo pewnych problemów związanych z antymarksistowskim nastawieniem ówczesnego przewodniczącego, Ernesta Jonesa, w 1924 roku na kongresie w Salzburgu zaproponowano wreszcie przyjęcie grupy rosyjskiej w poczet Międzynarodowego Stowarzyszenia Psychoanalitycznego

Znajomość i praktyczne zastosowanie teorii Freuda zataczało coraz szersze kręgi w Rosji. Jednym z przykładów tego oddziaływania było powstanie laboratorium kierowanego przez Tatianę Rosenthal w Petersburgu. Natomiast w Moskwie cele powołanego w 1918 roku Instytutu Dziecka, którego działalność miała koncentrować się na propagowaniu idei kompleksowego badania natury, osobowości i zachowania nieletnich, realizował Iwan Jermakow. Postać była związana z kolei z działalnością Moskiewskiego Instytutu Psychoneurologicznego, gdzie kierował katedrą psychoterapii. Jermakow jako aktywny propagator idei Freuda, wniósł do badań nad psychologią dziecięcą o ukierunkowaniu psychoanalitycznym teorie analizy rysunku dziecięcego oraz badanie psychiki dziecka metodą swobodnych skojarzeń. Jego wkład widoczny był także w powołaniu i koordynowaniu prac nad Domem Dziecka-Laboratorium „Międzynarodowa solidarność”, w którym przebywały dzieci w wieku od 12 miesięcy do czterech lat. Głównym zadaniem eksperymentu było praca z dziećmi, prowadzenie badań z zakresu nauczania oraz oddziaływania wychowawczego w celu „usunięcia społecznych ograniczeń słabej natury ludzkiej”²¹. Co ciekawe, cały obsługujący pracę domu personel został zobligowany do przejścia własnej analizy (psychoterapii) w celu zminimalizowania zagrożenia wynikającego z możliwości przeniesienia własnych, niewyleczonych kompleksów na dzieci. W pracy całkowicie wyłączone zostało karanie, a stosunek do podopiecznych miał być w założeniu ciepły; zabroniono np. stosowania surowego tonu głosu wobec podopiecznych. Zespół został zobligowany do zachowań, które w żaden sposób nie mogły naruszyć rozwijającej się seksualności dziecka w zakresie, w którym to naruszenie mogło wpłynąć na tworząca się strukturę osobowości. Te założenia były wynikiem bezpośredniego zastosowania teorii psychoanalitycznej, wedle której

21 М. И. Давыдова, *Иван Дмитриевич Ермаков*, „Психологический журнал” 10 (1989) № 2, s. 156-159.

większość dysfunkcji wieku dorosłego ma swoje przyczyny w zaburzeniach swobodnie rozwijającej się seksualności wieku wczesnodziecięcego. Moczenie się lub niekontrolowana defekacja miały być traktowane w sposób wykluczający powstanie „poważnych, traumatycznych doświadczeń”²².

Działalności miejsca unikalnego w skali nepowskiej Rosji towarzyszyły plotki o nadużyciach seksualnych, które jakoby miały mieć miejsce ze strony opiekunów. Kolejne kontrole przedstawicieli Komisariatu Oświaty nie znalazły żadnych dowodów potwierdzających tę tezę. Przyniosły zaś zalecenia skoncentrowania się na „analizie społecznych podstaw rozwoju dziecka”²³, co miało w zamierzeniu przedstawicieli władz bolszewickich stać się praktyczną realizacją ideologicznych założeń budowy społeczeństwa bezklasowego. Świadomość ideologów partyjnych nie do końca obejmowała teoretyczne możliwości wykorzystania – nawet do celów rewolucji – dorobku eksperymentalnego domu. Brak rozeznania w tej kwestii widoczny był chociażby w kolejnych zaleceniach komisji, mówiących o „zwiększeniu czynnika proletariackiego” w tejże instytucji oraz „zmniejszeniu kosztów utrzymania jej podopiecznych”²⁴.

Teoretyczne założenia, którymi kierował się Komisariat Oświaty, napotykały na opór ze strony Wiery Schmidt, pełniącej, choć nie oficjalnie, funkcję kierownika domu. Wraz z mężem, Otto Schmidtem, próbowali szukać wsparcia finansowego, udając się nawet w tym celu za granicę i spotykając z samym Freudem w Wiedniu²⁵. Te działania nie przyniosły rezultatu, jeśli nie liczyć publikacji naukowych będących opisem badań prowadzonych w tej instytucji, które ukazały się w prestiżowym „International Journal of Psychoanalysis”²⁶. Freuda i jego otoczenie zainteresował projekt badania rozwoju osobowości w kolektywie – choć nie w sposób, w jaki mogli chcieć tego bolszewicy; analityków interesowały raczej zagadnienia wpływu na kompleks edypalny. Freud negatywnie wypowiadał się na temat łącznia jego teorii z jakąkolwiek ideą polityczną. W liście do Osipowa z 1927 roku, który przebywał już wtedy na emigracji, stwierdził: „nasza nauka nie może służyć żadnej partii”²⁷.

22 V. Schmidt, *Éducation psychanalytique en Russie soviétique*, „Les Temps Modernes” 1969 nr 273, s. 315-334; cyt. za: Miller, *Freud and the Bolsheviks...*, dz. cyt., s. 64-67.

23 Schmidt, *Éducation psychanalytique...*, dz. cyt., s. 65.

24 Schmidt, *Éducation psychanalytique...*, dz. cyt., s. 65.

25 Schmidt, *Éducation psychanalytique...*, dz. cyt., s. 67.

26 Schmidt, *Éducation psychanalytique...*, dz. cyt., s. 67.

27 A. Эткин, *Эрос невозможного. История психоанализа в России*, „Медуза”, Санкт-Петербург 1993, s. 257.

Główne założenie eksperymentalnego Domu Dziecka-Laboratorium, któremu obok wspomnianej Wiery Schmidt i Jermakowa patronował asystent tego ostatniego – Moshe Wulff, było czysto akademickie. Można je scharakteryzować jako próbę naukowej kontroli procesu dorastania przy wykorzystaniu wiedzy paradygmatu psychoanalitycznego. Sam Jermakow uważał psychoanalizę za doskonałe narzędzie kształtowania postaw kolektywnych. Przy tym wychowanie kolektywistyczne, według badacza, powinno się wdrażać już od najmłodszych lat²⁸.

Działalność eksperymentalnej instytucji niewątpliwie była próbą trwającą dość krótko, ponieważ oficjalna działalność domu miała miejsce w latach 1921–1925 i objęła swoim zasięgiem około 30 wychowanków²⁹. Należy podkreślić, że tego typu eksperymenty wychowawcze nie były czymś nowym wyłącznie na gruncie rosyjskim, były one inspirowane działalnością podobnych miejsc, tj. eksperymentalnych przedszkoli wiedeńskich kierowanych przez Augusta Aichchorna i Siegfrieda Bernfelda.

Inne grupy psychoanalityczne zaczęły pojawiać się poza Moskwą i Piotrogradem – w Kijowie, Odessie i Kazaniu. Członkowie tych grup, podobnie jak ich koledzy, publikowali swoje odkrycia na Zachodzie. Jeśli tematyka wystąpienia dotycząca psychoanalizy pojawiała się tylko w części referatów uczestników Pierwszego Zjazdu Psychoneurologicznego (w 1923 roku), to już na drugim sympozjum, które odbyło się rok później, psychoanaliza zajęła miejsce centralne. Wtedy to zrodziło się pojęcie – wielokrotnie pojawiające się w niniejszej pracy – „freudyzm”. W tym samym czasie psychoanaliza, jak zauważył Józef Smaga, stała się przedmiotem zainteresowań teoretyków radzieckiego marksizmu, w tym Lwa Trockiego, Mikołaja Bucharina i wspomnianego już Łunaczarskiego³⁰.

Na drugim Zjeździe Psychoneurologicznym wśród 906 uczestników znajdował się Aron Załkind. Podjął się on dość karkołomnej próby zastąpieniu języka psychoanalizy językiem marksizmu. Wyrazem jego poglądów był artykuł opublikowany w tym samym roku (1923) – *Freudyzm i marksizm* (*Фрейдизм и марксизм*). Poprzez próbę połączenia dwóch tytułowych pojęć doszedł do wniosku, że teoria popędu płciowego nie jest jednym z głównych założeń ojca

28 Давыдова, Иван Дмитриевич Ермаков, dz. cyt., s. 156–159.

29 Miller, *Freud and the Bolsheviks...*, dz. cyt., s. 64. Istnieją przesłanki wskazujące na to, że jednym z podopiecznych mógł być syn Stalina – Wasilij, por. Miller, *Freud and the Bolsheviks...*, dz. cyt., s. 243.

30 Smaga, *Freud w Rosji*, dz. cyt., s. 478.

psychoanalizy (*sic!*)³¹. Dalej stawiał tezę, zresztą nie bez racji, że manipulując określonymi cechami środowiska, można wpływać na organizm, jego funkcje fizjologiczne, regulować popędowość, a energię psychiczną ukierunkowywać na pożądane w rewolucyjnym społeczeństwie tory³². Załkind wierzył, że system nerwowy staje się efektem oddziaływań nie tylko środowiska społecznego, lecz także genetyki i nieświadomości. Badacz próbował także połączyć psychoanalizę z refleksologią, w tej ostatniej upatrując źródła poznania sposobu funkcjonowania ludzkiego organizmu. Tezy psychoanalizy według Załkinda wcale nie przeczą materialistycznej filozofii marksizmu.

Należy podkreślić, że koncepcje tego uczonego nakierowane były głównie na stworzenie podstaw praktycznego oddziaływania na wychowanie i kształcenie dziecka. Jako marksista wierzył on w utopijną możliwość zastosowania psychoanalizy w tym procesie. Poza próbą (bezsukteczną) syntezy materializmu z nauką o nieświadomości Załkinda interesował fenomen lidera. Uważał, że rola przywódcy, np. w grupie rówieśniczej, nie ogranicza się tylko do kierowania nią, lecz działa korzystnie na kolektyw, kanalizując jego energię³³. Doceniał rolę rozwoju seksualnego, widząc w procesie wychowania czynniki, które mogłyby go zakłócić. Sublimację popędów seksualnych upatrywał w zdrowych relacjach rówieśniczych, będących naturalną korektą i ukierunkowaniem rozwoju seksualnego. Jako przedstawiciel i lider uznanej przez pewien czas pedagogii koncentrował się na życiu wewnętrznym jednostki oraz starał się usystematyzować wzorce relacji istniejących pomiędzy człowiekiem i środowiskiem. Ironią jest fakt, że w wyniku zajmowania się problemem odrzucenia sam doświadczył wszystkich jego konsekwencji, umierając na zawał w momencie ogłoszenia decyzji KC WKP(b) z 1936 roku „O pedagogii” („О педагогии”), która określała jej koniec, nazywając ją nauką „fałszywą”³⁴.

Inną ciekawą pracą Załkinda, omówioną w polskiej literaturze³⁵, jest *Dwanaście przykazań płciowych rewolucyjnego proletariatu* (*Двенадцать половых заповедей революционного пролетариата*). Podkreślane są w niej przede wszystkim prymat etyki kolektywistycznej nad indywidualistyczną, a także próba kodyfikacji zasad prokreacji, gdzie na pierwszy plan wysuwa się teza o dominacji

31 A. Załkind, *Фрейдизм и марксизм*, „Красная новь” 1924 № 4, [https://litmir.club/br/?b=49002\(23.02.2024\)](https://litmir.club/br/?b=49002(23.02.2024)).

32 Załkind, *Фрейдизм и марксизм*, dz. cyt.

33 Aron Borysowicz Załkind (1888-1936). *Biografia*, <https://zalkind.ru/aron/> (26.02.2024).

34 Aron Borysowicz Załkind..., dz. cyt.

35 Sadowski, *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów...*, dz. cyt., s. 23-29.

racjonalności w postępowaniu obywateli radzieckich. Racjonalność ma dotyczyć przede wszystkim sfery płciowości, co koresponduje z „psychoanalityczną” orientacją tego psychiatry. Jak zauważył Sadowski: „sublimacyjne wątki w „przykazaniach” Załkinda charakterystyczne są dla retoryki stanowiącej ważny komponent wczesnoradzieckiego dyskursu społeczno-politycznego. Jest to retoryka patriotycznie umotywowanej propagandy pożytkowania energii płciowej zgodnie z potrzebami kolektywu”³⁶.

Ewolucja poglądów uznanych za oficjalne przebiegała w dyskursie naukowym dość szybko. Rozwijająca się prężnie psychoanaliza weszła w niebezpieczny dialog z marksizmem, gdzie na placu boju pozostać mógł tylko jeden zwycięzca. Próba odnalezienia podstaw ideologicznych w teoriach naukowych przebiegała równoległe na dwóch frontach – naukowym i ideologicznym. Oba często się przecinały, szczególnie kiedy w grę wchodziło zdanie kogoś z prominentnych działaczy bolszewickich. Z perspektywy naukowej jako pierwsi zaatakowali próbę połączenia materializmu i psychoanalizy Abram Deborin, Lew Wygotski, Walentin Wołoszynow oraz Isaj Sapir. Sam Łunaczarski zgadzał się z teoriami pedologicznym, czego wyrazem miało być stwierdzenie: „Człowiek działa jak maszyna, która [...] wytwarza to, co nazywamy prawidłowymi zjawiskami psychicznymi. Człowiek to kawałek zorganizowanej materii, która myśli, czuje, widzi i działa”³⁷.

Popularność materialistycznej wizji człowieka i próby pogodzenia jej z modną w tym czasie psychoanalizą prezentował Lew Trocki. Wspominał, że podczas swojego pobytu w Paryżu uczęszczał na spotkania kółka psychoanalitycznego. W dziele *Literatura i rewolucja* (*Литература и революция*) podkreślał możliwości połączenia freudyzmu z materializmem³⁸. Także później pochlebnie wyrażał się na temat potencjalnego wkładu, który może wnieść psychoanaliza do marksizmu, nie przeczuwając, że uwikłanie w naukę, która już niedługo miała zostać okrzyknięta „idealistyczną”, stanie się jednym z argumentów przeciwko jego pozycji wśród panteonu władców bolszewickich.

Twórcę Armii Czerwonej łączyła przyjaźń z ciekawą postacią, Adolfem Jofe, jednym z sygnatariuszy paktu w Brześciu po stronie bolszewickiej, później- szym ambasadorem Związku Radzieckiego w Berlinie, Wiedniu i Chinach. Na zacieśnianie się więzów wpłynęły wspólne przekonania oraz doświadczenia

36 Sadowski, *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów...*, dz. cyt., s. 25–26.

37 А. Луначарский, *Что такое образование?*, в: *О воспитании и образовании*, Москва 1976, s. 357.

38 Л. Троцкий, *Литература и революция*, Печатается по изданию 1923 г., Москва 1991, s. 221.

zdobyte przy redagowaniu „Prawdy” w Wiedniu od 1908 roku, jeszcze przed wybuchem rewolucji. Istnieją świadectwa mówiące o przebytej przez Joffe psychoanalizie pod okiem Alfreda Adlera³⁹. Jednym z efektów terapii była zmiana światopoglądu polityka – do Rosji powrócił już jako adlerysta. W przyszłości ta „wada” w połączeniu ze znajomością z Trockim miała stać się czynnikiem obciążającym, doprowadzając do nagonki, która wkrótce się rozpętała. Ambasadora spotkał tragiczny los. Wiadomo na pewno, że Joffe popełnił samobójstwo w 1927 roku. Zainteresowanie psychoanalizą wyniósł Trocki z tej przyjaźni, poświęcając jej dużo miejsca w swej autobiografii. „Już wtedy w zamian za lekcje na temat psychoanalizy, wykładałem Joffe teorię permanentnej rewolucji”⁴⁰ – napisał później.

Trocki nigdy nie spotkał się z Freudem, mimo to nie obce było mu środowisko psychoanalityczne. Znał prace freudystów, czytał je i – jak sam twierdził – uczył się na spotkaniach analityków. Z postacią Alfreda Adlera łączyła go nie tylko wspólna znajomość z Adolfem Joffe. Dom rewolucjonisty Kliaczko⁴¹ był miejscem, w którym miało dochodzić do bezpośrednich spotkań wielkiego ucznia Freuda i jednego z najbardziej znanych bolszewików⁴². To prawdopodobnie wtedy stopniowo zaczęła się wyłaniać koncepcja, niemająca ówczesnie nazwy, a w późniejszym czasie określana mianem freudomarksizmu – osobliwego połączenia materialistycznej wizji świata z nauką o nieświadomości. Zdanie Trockiego na temat psychoanalizy było niejednoznaczne. Zarzucał psychoanalitycznemu myśleniu, pomimo akceptacji podejścia fizjologicznego, zbyt uleganie analizom literackim⁴³. Element „nauki o duszy” stał się z czasem wyraźnym uzupełnieniem marksizmu, szczególnie w sposobie formowania nowego człowieka, którego wymagały nowe czasy, a rewolucja, która niedawno się dokonała, stała się ku temu preludium.

Człowiek zacznie wreszcie osiągać stan harmonijności [...]. Będzie dążył do opanowania [...] procesów własnego organizmu: oddychania, krążenia krwi, trawienia,

39 А. Эткин, *Лев Троцкий и психоанализ*, „Нева” 1991 № 4, s. 186.

40 L. Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii* [reprint], tłum. J. Barski, S. Łukomski, Polonia, Warszawa 1990, s. 242–243.

41 Siemion Lwowicz Kliaczko (1850–1914) – rewolucjonista, na przymusowej emigracji od 1876 roku; mieszkał w Paryżu, a następnie w Wiedniu, gdzie poznał swojego późniejszego przyjaciela – Trockiego.

42 Эткин, *Лев Троцкий...*, dz. cyt., s. 184.

43 Эткин, *Эрос...*, dz. cyt., s. 278.

rozmnażania [...]. Nawet byt czysto fizjologiczny stanie się zespołowo doświadczalny. Gatunek ludzki znów wkroczy w stadium radykalnej przebudowy [...]. Człowiek stanie się bez porównania silniejszy, mądrzejszy, subtelniejszy [...]. Formy życia nabiorą dynamicznej neutralności. Przeciętny gatunek ludzki wzniesie się na wyżyny Arystotelesa, Goethego, Marksa. A spoza tego pasma gór wyłonią się nowe szczyty⁴⁴.

W taki sposób widział Trocki człowieka, którego powinna stworzyć rewolucja. Istota ta zbliżona jest do nietzscheańskiego nadczłowieka obdarzonego nadnaturalnymi zdolnościami. Drogą do realizacji tej utopijnej wizji miała być psychoanalityczna nadbudowa na racjonalnej i materialistycznej bazie. Oznacza to postęp w tworzeniu utopii o jeszcze jeden krok. Innymi słowy, próbę rozszerzania ram jej wizji „czerwonego, świetlanego jutra” o wyobrażenie człowieka wszechmocnego, którego przebudowa miała dokonywać się od zewnątrz.

Zapał Trockiego przysłał wszelkie potencjalne przeszkody. Modyfikacja powinna przebiegać bez przeszkód, zważywszy na dotychczasowe dokonania rozumu ludzkiego. Choć aktualny stan człowieka pozostawiał jeszcze wiele do życzenia:

Bo i sam człowiek to żywiol. [...] Oddziaływania pedagogiczne stosowane wobec człowieka były przeprowadzane na oślep. Jedynie ustrój socjalistyczny jest w stanie stworzyć warunki naukowego podejścia do człowieka. A on takiego podejścia potrzebuje. Bo kim w zasadzie jest człowiek? To jeszcze wcale nieukończona i nieharmonijna istota. Nie, ta istota jest jeszcze w dużym stopniu nieuformowana. Jest w niej nie tylko zbędny wyrostek ślepego jelita, [...] – jeśli wziąć psychikę człowieka, to takich niepotrzebnych „wyrostków”, stanowiących przyczynę różnych chorób, psychicznych wyrostków, jest jeszcze bardzo wiele⁴⁵.

W jaki sposób miała dokonać się przemiana człowieka zdeformowanego, niepełnego, w istotę powszechnie obdarzoną zdolnościami największych geniuszy? Najlepszy bolszewicki mówca, znalazł słowa, by sformułować to zadanie:

44 Троцкий, *Литература и революция*, dz. cyt., s. 228.

45 Л. Троцкий, *Несколько слов о воспитании человека*. Po raz pierwszy tekst ten wszedł w skład zbioru *Вопросы быта*, który ukazał się nakładem wydawnictwa Красная Новь w 1923 roku, <https://www.marxists.org/russkij/trotsky/works/trotl933.html> (23.02.2024).

Skoro możemy poprowadzić kolej żelazną przez całą Saharę, zbudować wieżę Eiffla i rozmawiać z Nowym Jorkiem bez drutu, to czyż udoskonalić człowieka nie byłibyśmy w stanie? Oczywiście, że nam się to uda! Stworzyć nowe, „ulepszone wydanie” człowieka jest przyszłym zadaniem komunizmu [...] Dlatego należy spojrzeć na człowieka ze wszystkich stron, poznać jego anatomię, fizjologię i tę część fizjologii, która nazywa się **psychologią** [podkreślenie M. G.]. [...] Człowiek spojrz po raz pierwszy na siebie sam, jak na surowy budulec, albo, w najlepszym razie, jak na półfabrykat i powie: „Dotarłem, wreszcie, do ciebie, wielce szanowny homo sapiens, teraz się wezmę za ciebie, oj wezmę w obroty!”. Za pomocą najróżnorodniejszych środków udoskonalic organizm człowieka, uregulować krwiobieg, wysublimować system nerwowy i jednocześnie zahartować, umocnić organizm, zrobić go bardziej elastycznym i wytrzymały – oto gigantyczne, ale jakże nęcące zadanie!⁴⁶

Reasumując, dla Trockiego istniały dwa podstawowe problemy – odwaga, niezbędna do realizacji tych zadań, którą należało z siebie wyrzesać, oraz poznanie naukowe będące podstawą do zrozumienia sposobu funkcjonowania człowieka, a tym samym wszystkich tajemnic, które skrywa jego ciało.

Bolszewicki marzyciel nie pozostawał bierny, zatrzymując się tylko na poziomie formowania teorii, ale jak wskazują świadectwa, prawdopodobnie brał czynny udział w kształtowaniu wspomnianego Domu Dziecka-Laboratorium. Wnioski komisji odbywającej wizytację tej placówki we wrześniu 1923 roku sprowadzały się do dwóch zaleceń: „bazując na teorii psychoanalitycznej poszukiwać metod formowania społecznie cennej osobowości kolektywnej” oraz „zintensyfikować badania społecznych źródeł rozwoju dziecka”⁴⁷. To właśnie Trocki miał być autorem tych słów. Stały one w sprzeczności z ustaleniami wspomnianej pierwszej inspekcji, która miała miejsce w tym samym roku, pięć miesięcy wcześniej. Wtedy to ustalenia wskazywały na brak naukowych wartości pracy instytutu, choć nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń wobec traktowania znajdujących się pod jego opieką dzieci. Wynika z tego, że rewolucjoniscie zależało bardzo na utrzymaniu rozpoczętego już eksperymentu.

Trocki, odnosząc się do psychoanalizy, nie zapomniał o próbach zapanowania nad systemem nerwowym człowieka, które na rodzimym gruncie podejmował Pawłow. W liście wystosowanym do wybitnego badacza fizjologii pisał o wzajemnych zależnościach łączących oba podejścia, mając nadzieję, że

46 Троцкий, *Несколько...*, dz. cyt.

47 Пор. Эткинд, *Эрос...*, dz. cyt., s. 248-251.

autorytet wielkiego uczonego wzmocni pozycję psychoanalizy, a właściwie freudomarksizmu. Analogia, którą posłużył się w liście jest jasna. Zarówno Pawłow, jak i Freud badali dno tej samej studni – duszy: fizjolog badał bezpośrednio dno, unosząc się w wodzie stopniowo ku górze. Psychoanalityk próbował zaś przez zmaconą wodę dojrzeć słabo widoczne dno⁴⁸. Na tę próbę nawiązania kontaktu nie otrzymał Trocki odpowiedzi. Można postawić pytanie, czy było to świadome odsunięcie się Pawłowa od nierealnych idei? Nie wiadomo.

W ogólnym pojęciu drugiej dekady XX wieku nauka była siłą, z którą utożsamiano postęp. Fizjologia Pawłowa i refleksologia Bechteriewa oraz pedologia powszechnie pojmowane były jako samodzielne gałęzie naukowe. Obecnie Pawłowa traktuje się jako jednego z klasyków psychologii, jednak należy pamiętać, że ówczesnie nie istniała systematyka obecnego kształtu. Podobnie rzecz miała się z dopiero co wchodzącą na firmament naukowy psychoanalizą. Szczególnie w Rosji bolszewickiej charakteryzowano ją na dwa sposoby. Po pierwsze jako szczególny przypadek wizji materialistycznej. Jej orędownikiem był filozof Bernard Bychowski twierdzący, że psychoanaliza jest jedynym ze sposobów materialistycznego spojrzenia na człowieka. Próbowano dowodzić, że nauka „o duszy” jest w równym stopniu monistyczna, co dialektyczna. Wzorcem, do którego się odnoszono, była właśnie refleksologia jako nauka materialistyczna. Tym samym psychoanaliza miała stanowić szczególny jej przypadek.

Wspomniana wyżej metafora studni, którą posiłkował się Trocki, przedstawia drugi wariant, dla którego koncepcje: materialistyczna i psychoanalityczna są spojrzeniem z dwóch stron na ten sam obiekt. Tym samym są wobec siebie komplementarne⁴⁹.

Wizja, którą przedstawiał Trocki, realizowała się nie tylko poprzez ingerencję w orzeczenia komisji badającej eksperymentalny dom dziecka. Istnieje również ciekawa hipoteza, mówiąca o finansowaniu ruchu psychoanalitycznego z pieniędzy bolszewickich⁵⁰. Pierwszoplanową rolę odgrywa w niej Max Eitingon, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Psychoanalitycznego

48 Л. Троцкий, *Письмо академику И.П. Павлову*, w: Л. Троцкий, *Сочинения*, t. 21, Госиздат, Москва-Ленинград 1927, <https://www.marxists.org/russkij/trotsky/works/trotl1959.html> (23.02.2024).

49 We współczesnej psychologii istnieje nurt zwany psychologią integralną, przyjmuje on podobną optykę i jest reprezentowany m.in. przez Kena Wilbera, por. K. Wilber, *Krótką historią wszystkiego*, tłum. H. Smagacz, Wydawnictwo J. Santorski & Co, Warszawa 1997 (Biblioteka Klubu „Świata Zofii”).

50 Por. T.H. Draper, *The Mystery of Max Eitingon*, „The New York Review of Books” 35 (1988) no. 6, s. 34; Эткин, Эрос..., s. 293-301.

w latach 1924-1933, późniejszy założyciel Palestyńskiego Stowarzyszenia Psychoanalitycznego, bliski przyjaciel Freuda i bankier Stowarzyszenia, bogaty rosyjski Żyd urodzony w Mohylewie, który dorobił się ogromnego majątku, handlując futrami. Z kolei jego brat, Naum Eitington, był wysoko postawionym oficerem NKWD, odpowiedzialnym za akcje dywersyjne na Zachodzie, m.in. porwanie w 1933 roku generała Jewgienija Millera – nieformalnego przywódcę białej emigracji w Paryżu. W czasie, w którym Max Izaakowicz przewodził Stowarzyszeniu psychoanalityków, nie skąpiąc pieniędzy na jego rozwój, Naum zajmował się likwidacją przeciwników politycznych bolszewizmu poza granicami kraju, Trocki piastował stanowisko kierownika Głównego Komitetu ds. Koncesji (Главконцеском), a jego zastępcą był... Joffe⁵¹. Działalność kupiecka Eitingtona nie byłaby możliwa bez wiedzy władzy bolszewickiej, a przede wszystkim Trockiego. Możliwe, że Trocki (lub inny spośród ówczesnych decydentów) wpływał na sposób funkcjonowania Międzynarodowego Stowarzyszenia Psychoanalitycznego poprzez jedną z czołowych postaci ruchu psychoanalitycznego. Mimo że brakuje jednoznacznych dowodów na poparcie powyższej tezy, związki Trockiego z psychoanalizą, jego znajomość tematyki i czołowych postaci tamtego okresu (Adler, Joffe) nie ulegają wątpliwości.

Spekulacje na temat tego, jak mogłyby się potoczyć losy psychoanalizy w Rosji, gdyby nie upadek komisarza, wydają się w tym miejscu niepotrzebne. Bardzo istotną kwestią jawi się ewidentna zależność między rozwojem ruchu psychoanalitycznego w kraju bolszewików a losem twórcy Armii Czerwonej.

Czas Trockiego dobiegł końca wraz z nastaniem krytyki „pierwszego wśród równych” – Stalina. Określenie trockizmu jako „czołowego oddziału kontrrewolucyjnej burżuazji”⁵² spowodowało skompromitowanie każdego, kto kiedykolwiek powoływał się na słowa dyskredytowanego. Dotyczyło to oczywiście także środowiska psychoanalitycznego, widzącego przez moment możliwość funkcjonowania w ramach oficjalnej ideologii. W pierwszym numerze czasopisma „Psychologia” („Психология”) pojawił się artykuł, którego autorzy bezpośrednio zarzucają Trockiemu próbę połączenia podejścia psychoanalitycznego oraz pawłowizmu z marksizmem⁵³. Tak oto jeden z czołowych bolszewików został oskarżony o sprzyjanie idealistycznej nauce, co stało się deprecjonującą

51 Эткинд, Эрос..., dz. cyt., s. 291-301.

52 J. Stalin, *O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu*, w: J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 365.

53 А. Таланкин, *Против меньшевистствующего идеализма в психологии*, „Психология” 1932 № 1-2, s. 3-37.

etykietą nie tylko dla niego, lecz także dla wszystkich badaczy psychoanalitycznych działających po przewrocie bolszewickim na terytorium Rosji radzieckiej i innych republik.

Utopijna wizja Trockiego stanowiła jedną z kilku możliwych dróg, którymi mogła postępować realizacja utopii bolszewickiej. Do rozwiązania liberalnego należała leninowska linia NEP-u, którą można określić mianem odstąpienia⁵⁴, oznaczająca akceptację sytuacji, w której ludzie wreszcie mogą zacząć żyć w sposób, w jaki sami chcą i potrafią. Drugie wyjście stanowił stalinowski totalitaryzm, próbujący zmusić siłą do życia w społeczeństwie na zasadzie selekcji tych, którzy żyć w nim nie chcą lub nie potrafią. Trzecia droga, wybór Trockiego, skończyła się w momencie wzmocnienia pozycji Stalina. Można ją określić jako quasi-romantyczną, ponieważ jej głównym założeniem było stwierdzenie, że ludzi należy zmieniać w sposób, jaki dostosowałby ich możliwości do wysnionej utopii jutra. Zmiana, jak ją widział Trocki, miała polegać na przebudowie jednostek nie siłą, lecz za pomocą rozumu i jego najlepszego narzędzia – nauki.

Podczas pierwszych prób asymilacji teorii Freuda poprzez bolszewicki nurt w filozofii marksistowskiej, starano się znaleźć wspólne punkty tych, wydawałoby się, przeciwstawnych koncepcji. Obok Trockiego próby takie podejmowali sami naukowcy. Już w 1922 roku we wnioskach z posiedzenia Kazańskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego wypunktowano cechy wspólne. Miały nimi być: analityczny charakter obu podejść, zajmowanie się przede wszystkim nieświadomymi motywami postępowania człowieka, próba analizy uwarunkowań osobowości czynnikami społecznymi i historycznymi, a także analiza dynamiczna tych zjawisk⁵⁵.

Początek debaty dotyczącej związków pomiędzy freudyzmem i marksizmem stanowił artykuł wspomnianego Bernarda Bychowskiego, młodego bolszewickiego filozofa specjalizującego się w realizmie dialektycznym, który został opublikowany w grudniu 1923 roku w periodyku będącym wówczas czołowym organem partii⁵⁶. Dowodził w nim, że teoria mistrza z Wiednia nie jest sprzeczna z teorią Marksa, ale obie doskonale się uzupełniają. W podobnym tonie brzmiał

54 Por. Pipes, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., s. 395-396.

55 J. Marti, *La psychanalyse en Russie et en Union soviétique de 1909 à 1930*, „Critique” 32 (1976) no. 346, s. 230.

56 Б. Э. Быховский, *О методологических основаниях психоаналитического учения Фрейда*, „Под знаменем Марксизма” 1923 № 11-12, s. 158-177.

artykuł Michaiła Reisnera, teoretyka prawa konstytucyjnego⁵⁷. W swoim tekście postulował powiązanie psychologii indywidualnej ze społeczną. Według niego marksizm powinien zostać uzupełniony o psychologię religii, do której zrozumienia można znaleźć klucz tylko we freudyzmie. Ideologia dominująca w społeczeństwie klasowym, zdaniem Reisnera, pochodzi od klasy panującej. Dlaczego zatem uciskani przyjmowali idee klasy wyzyskującej? Odpowiedzi Reisner szukał w micie patriarchalnym, którego egzemplifikacją na gruncie rosyjskim był *car-batiuszka*, a także odnoszenie się do kraju jak do ojczyzny – miejsca pochodzącego od ojca. Ten proces zachodził, według filozofa, na zasadzie symbolicznej identyfikacji, iluzorycznie łągodzącej nieświadome konflikty i problemy społeczne. Podstawowe pytanie, które zostało postawione w omawianym artykule, wykraczało daleko poza relatywnie proste próby asymilacji teorii. Była to nieświadoma przestroga przed ideologią, która później nie została nigdzie tak boleśnie wprowadzona w czyn, jak w postaci symboli faszystowskich oraz idei *führera* – twardego ojca, i państwa jako *Vaterlandu*⁵⁸. Analogii można doszukiwać się w postaci Stalina i obrazu silnego państwa, które tworzył satrapa. Wydaje się, że paralele istnieją również na wyższych poziomach – podobne mechanizmy kierowały kulturą ludzką w całej jej rozciągłości od czasów najdawniejszych aż do dziś. Długo po Reisnerze podobnie analizował problem chociażby Fromm w *Ucieczce od wolności*.

W książce wydanej w 1925 roku pod redakcją Konstantina Kornilowa, *Psychologia i marksizm (Психология и Марксизм)*, odnajdziemy inne przykłady głoszonej apoteozy asymilacji psychoanalizy i marksizmu. Sytuacja ta dotyczy m.in. Aleksandra Łurii i Borysa Fridmana, którzy także stawiali na syntezę obu koncepcji, udowadniając, że taki alians może przeciwdziałać błędom psychologii eksperymentalnej, która skupia się na badaniu poszczególnych procesów psychicznych, unikając holistycznego podejścia do problematyki osobowości. Łuria w swoim artykule twierdził, że psychoanaliza to rodzaj psychologii monistycznej, a Fridman starał się odnaleźć wspólne cechy nauki o duszy i materializmu historycznego⁵⁹. W burzliwych latach 20. XX wieku jedynie Lew Wygotski – kolejny z wielkich psychologów wówczas przeżywających swój renesans, pozostawał sceptyczny wobec prób łączenia obu pojęć, choć nie występował przeciwko

57 M. A. Рейснер, *Фрейд и его школа о религии*, „Печать и революция” 1924 № 1, s. 40–60; № 3, s. 81–106.

58 F. Brenner, *Intrepid Thought. Psychoanalysis in the Soviet Union*, World Socialist Web Site, <http://www.wsws.org/articles/1999/jun1999/freu-j11.shtml> (27.10.2024).

59 *Психология и марксизм. Сборник статей*, под ред. К. Н. Корнилова, Ленинград 1925.

psychoanalizie. Wręcz zajmował przychylnie wobec niej stanowisko, na co wskazuje słowo wstępne do wydania dzieła Freuda, napisane wraz z Łurią⁶⁰.

Neuropsycholog z Kazania próbował opisać osobowość jako całość, posługując się analogią do założeń materializmu dialektycznego, włączając w to charakterystykę wszystkich procesów psychicznych⁶¹. Według badacza filozofia marksistowska ujmuje holistycznie człowieka w jego rozwoju, zwracając uwagę zarówno na bodźce środowiska, jak i reakcje, które są przez nie wywoływane. Analogicznie psychoanaliza traktuje zjawiska społeczne. Źródła społeczno-biologiczne kształtowania psychiki widział on jako odpowiedź na zapotrzebowania współczesnej mu filozofii.

Podobne stanowisko prezentował współpracownik Łurii z Kazańskiego Stowarzyszenia Psychoterapeutycznego – Fridman, twierdzący, że zarówno freudyzm, jak i psychoanaliza mają zbliżone cele: określenie i dążenie do zaspokojenia indywidualnych potrzeb w pierwszym przypadku i społecznych w drugim⁶². Warto wspomnieć, że zbliżone poglądy prezentowali także m.in. Bernard Bychowski i Aleksandr Wariasz⁶³.

Partyjna krytyka, która dosięgła na początku lat 30. XX wieku wszystkich uczonych zwracających się w kierunku „idealistycznej nauki”, wiązanych w jakiś sposób z „trockizmem” (Łuria), lub oskarżanych o „mienszewizujący idealizm” (Załkind), spowodowała zepchnięcie z piedestału oficjalnie uznanych gałęzi nauki.

Aron Załkind, kojarzony w połowie lat 20. XX wieku z freudyzmem, bronił się w sposób typowy dla tamtego okresu. Piastując kierownicze stanowiska w Akademii Komunistycznej oraz Instytucie Wychowania Komunistycznego na Wszechzwiązkowym Zjeździe dotyczącym badań nad zachowaniem człowieka w 1930 roku, retorycznie pytał:

W jaki sposób możemy wykorzystać freudowską koncepcję człowieka dla budowy socjalizmu? Potrzebujemy człowieka otwartego na sprawy społeczne, który jest istotą

60 Л. С. Выготски, А. Р. Лурия, *Предисловие*, w: З. Фрейд, *Психология бессознательного*, „Просвещение”, Москва 1989, s. 29.

61 А. Р. Лурия, *Психоанализ как система монистической психологии*, w: З. Фрейд, *Психоанализ и русская мысль*, Республика, Москва 1994, s. 168–194.

62 Б. Д. Фридман, *Основные психологические воззрения Фрейда и теория исторического материализма*, w: *Психология и марксизм. Сборник статей*, под ред. К. Н. Корнилова, Государственное издательство, Москва 1925, s. 113–159.

63 Ю. Н. Олейник, *История психологии*, http://www.ido.edu.ru/psychology/history_of_psychology/index.html (4.11.2024).

kolektywną, z głęboko ukształtowaną gotowością do działania. Człowieka będącego gotowym, świadomym i niezależnym, politycznie i ideologicznie odpowiednio ukształtowanym. Czy „człowiek Freuda” spełnia te założenia? Czy w jakimś instytucie, w którym pracują freudyści, odnajdziemy, wynikające z podejmowanych przez nich prób poznania ludzkiego zachowania, „znaczące” wnioski, skoro ich człowiekiem kieruje „nieświadomość”, a jego zachowanie determinuje przeszłość?⁶⁴

Jakkolwiek słowa Załkinda były wyrazem odwrotu od próby zbliżenia się do nauki o człowieku z punktu widzenia „idealistycznego” systemu wiedzy, nie stały się dla niego tarczą chroniącą go przed „karzącą ręką partii”. Jak już wspomniano wyżej, sześć lat później (w 1936 roku) zmarł na zawał w momencie oficjalnego zdyskredytowania pedologii jako nauki⁶⁵.

Poza rodzimą, a więc urzeczywistniającą się na formującym się gruncie nauki radzieckiej, próbą uwiarygodnienia psychoanalizy, warta uwagi jest rola, którą odegrał w tym czasie freudyta Wilhelm Reich. Człowiek ten, kontrowersyjny, jeśli chodzi o wyznawaną odmianę teorii psychoanalitycznej, pojawił się w kraju, gdzie „tworzył się komunizm”, z dwumiesięczną wizytą w 1929 roku. Psychiatra, występując przed Akademią Komunistyczną, próbował przekonać radzieckich towarzyszy (sam był członkiem marksistowskiej partii Socjaldemokratycznej) do zaniechania traktowania nauki Freuda jako reakcyjnej, argumentując, że jeśli plan pięcioletni się powiedzie, psychoanalitycy Rosji bolszewickiej będą mieli pełne ręce roboty⁶⁶. Reich, wyolbrzymiając jej znaczenie, nie był świadomy procesów ideologicznych zachodzących w tym czasie w goszczącym go kraju. W momencie, w którym wzywał do zwrócenia uwagi partii na znaczenie psychoanalizy, oficjalny czas jej uznawania przez reżim bolszewicki właśnie się kończył.

Rozwój teorii Freuda w Rosji w okresie przed i po rewolucji, choć krótkotrwały, można określić mianem burzliwego. Szczególnie duży potencjał rosyjskich badaczy został bezpowrotnie zaprzepaszczony. Pełne zaangażowania działania, prowadzone przez pionierów freudyzmu w Rosji, mogły przynieść wymierne rezultaty, chociażby w formie podniesienia ogólnego poziomu zdrowia społeczeństwa obciążonego rewolucyjną traumą.

64 Cyt. za: Miller, *Freud and the Bolsheviks...*, dz. cyt., s. 102. Autor przytacza słowa Załkinda, por. A. Zalkind, *Всесоюзный съезд по изучению поведения человека*, Moskwa 1930, s. 5-12.

65 Por. przyp. 33.

66 Por. Joravsky, *Russian Psychology...*, dz. cyt., s. 236-237.

Nauka wiedeńskiego psychiatry, posługująca się takimi terminami, jak „nieświadomość”, „popędowość”, „marzenia senne”, „wyparcie”, mimo dramatycznych przymiarek oswojenia jej z metodologią materialistyczną, nie miała racji bytu w społeczeństwie, w którym ideologizacja wypełniała wszystkie przestrzenie życia społecznego.

Niemniej na uwagę zasługuje fakt podejmowania takich prób oraz wieloletnie konsekwencje, wyrażające się całkowitą negacją psychoanalizy w późniejszym czasie. Przykładem może być fakt nagonki na pisarza Michaiła Zoszczenkę. Jego unikalna pod względem literackim i społecznym autobiografia *Przed wschodem słońca* (*Перед восходом солнца*), opierająca się m.in. na analizie snów i symboli, częściowo opublikowana 13 lat po oficjalnym zakazie uprawiania nauki Freuda, znalazła się na liście lektur zakazanych, a jej autor został skazany na społeczny niebyt. Wylimitowanie koncepcji nieświadomości przyniosło w praktyce zahamowanie badań w zakresie psychopatologii, emocji oraz motywacji, a psychologia rosyjska, jak zauważył badacz: „stworzyła kontemplacyjny obraz człowieka oparty na przesadnie optymistycznym założeniu o plastyczności natury ludzkiej, znajdującej możliwość pełnego rozwoju w ustroju socjalistycznym”⁶⁷.

Pod koniec trzeciej dekady XX wieku zaostrzyły się dyskusje dotyczące roli spuścizny Marksa i psychoanalizy w porewolucyjnej Rosji. Sztandar obowiązującej ideologii przejmują marksizm, a właściwie jego stalinowska interpretacja. Tym samym dni psychoanalizy są policzone. Front walki z innymi, reprezentującymi odmienny punkt widzenia w stosunku do odgórnie ustanowionego, obejmował coraz większy zasięg. Wrogami stali się nie tylko zwolennicy odmiennych frakcji politycznych, lecz także przedstawiciele środowisk artystycznych i naukowych. Ideologia brutalnie wchodziła do szkół, stowarzyszeń, organizacji i instytutów badawczych. Wszelkie powiązania zarówno z oficjalnie odrzuconymi poglądami, jak i ich orędownikami były bezwzględnie wykorzystywane do karania „inaczej myślących”.

Polityczne parcie zmierzające do podporządkowania nauki ideologii stawia badaczy przed dylematem: zgoda na narzucony paradygmat ideologii lub groźba naukowego, czy wręcz fizycznego, niebytu. Wygnanie Trockiego połączone z kampanią „antytrockistowską” w kraju dało początek piętnowaniu wszelkich przejawów myśli psychoanalitycznej. To właśnie wówczas należało by upatrywać początków kojarzenia teorii Freuda z „nauką burżuazyjną”. Ta asocjacja

67 P. Szałek, B. Zielińska, hasło: *Psychologia*, w: *Идеи в России. Идеи в России. Ideas In Russia. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, dz. cyt., s. 465-466.

wyzwoliła reperkusje na kolejne dziesięciolecia w postaci oficjalnego zakazu uprawiania psychoterapii, publikacji i rozpowszechniania tekstów odnoszących się w jakichkolwiek sposób do psychoanalizy.

Psychoanaliza z jej próbą dyskredytacji iluzji, zdzierania masek oraz ukazywania nieświadomych motywów nie mogła istnieć w państwie, w którym utopia i mit stawały się atrybutami codziennego życia. Nierówna walka pomiędzy zwolennikami psychoanalizy w jej najczystszej postaci aż po freudomarksizm – doprowadziła do ucieczki za granicę części badaczy (Wulff, Osipow), a tych, którzy postanowili zostać, czekał okrutny koniec (Spilrein, Jermakow). Swoje kariery zachowali ci, którzy odzegli się od związków z „nauką o duszy”, złożyli samokrytykę lub krytykowali innych. Czasem nawet ta taktyka okazywała się nieskuteczna (Załkind). Tylko nielicznym udało się zejść do podziemia i tam prowadzić prywatną praktykę, odcinając się w oficjalnym wymiarze od takich pojęć jak psychoanaliza czy Freud.

Podjęta przez bolszewików próba przebudowy człowieka z wykorzystaniem idei psychoanalizy była skazana na porażkę. Mimo rozpaczliwych wysiłków łączenie ognia z wodą, sprowadzające się do porównywania idei konfliktu klasowego (Marks) z konfliktem seksualnym (Freud), okazało się niemożliwe do realizacji. Przynajmniej w sensie podjęcia realnej próby przemiany mas, tak jak to widział Trocki. Ten swoisty redukcjonizm pokutował w nauce radzieckiej przez kolejne dziesięciolecia. Brak szerszego oglądu złożonej teorii psychoanalitycznej skutkowało naiwnymi próbami jej wykorzystania przez efemerycznych apologetów. Jeżeli środowisko specjalistów skupiające naukowców o proweniencji freudomarksistowskiej po rodzimych analityków miało pewną wiedzę na temat koncepcji nieświadomości, tak środowisko literackie, które również nie pozostało bierne wobec rosnącego w siłę trendu – zaledwie ślizgało się po powierzchni problemu.

Do nowej koncepcji odniosła się organizacja literacka *Pierewał* (*Перевал*), której początki istnienia datowane są na przełom lat 1923-1924, skupiająca m.in. takich twórców, jak Eduard Bagricki, Iwan Katajew, Aleksandr Małyszkin, Andriej Płatonow. Michaił Priszwin oraz redaktor periodyku „Красная новь” Aleksandr Woronski. Idee organizacji zostały sformułowane przede wszystkim przez tego ostatniego. Obok postulatów odwołania się do tradycji literackiej, co wywołało głosy krytyki, deklarowano teorię „nowego realizmu” mającego przełamywać stereotypy społeczne i mentalnościowe, odkrywając tym samym drogę do „obiektywnego” oglądu rzeczywistości. Oznaczało to wystąpienie przeciwko

użyteczności i było wyrazem głębokiego przekonania o humanitarnej naturze przewrotu rewolucyjnego. Powszechnie wierzono w możliwość ulepszenia natury ludzkiej. Dla samych literatów odwołanie się do nieświadomości było wyrazem zainteresowania napędowymi siłami rewolucji.

Istnieli twórcy wyjątkowo silnie ulegający magnetycznym urokom nieświadomego. Zaliczał się do nich bliski światopoglądowi Woronskiego, Dmitrij Gorbow: „Świat podświadomych popędów gwałtem odrywa się... od świata świadomych przekonań”⁶⁸.

Nie dla wszystkich ten sposób wydawał się właściwy. Osip Mandelsztam traktował ten trend jako jedynie tymczasową modę i określał go w następujący sposób: „zaraza eksperymentu psychologicznego przeniknęła do świadomości literackiej, prozaik stał się lekarzem a proza – kliniczną katastrofą”⁶⁹.

Jeszcze bardziej skrajne stanowisko prezentowali oponenti *Pierewału*, literaci tworzący nurt nowej sztuki proletariackiej, próbujący zerwać z dziedzictwem przeszłości – *Proletkult*. Zadanie pisarza formułowało czasopismo „На посты”: „oświecić, elektryfikować ogromną wilgotną piwnicę podświadomości”⁷⁰. Zarówno przedstawiciele zjadliwej krytyki, jak i orędownicy odwołania się do teorii psychoanalitycznej, mówili tym samym językiem. Obie strony łączyło także uproszczone i powierzchowne posługiwanie się zaczerpniętym z niej terminami. Wedle zasad *Proletkultu* – nową kulturę, oderwaną od dziedzictwa przeszłości, powinni stanowić sami robotnicy. Ideolodzy organizacji, do której należał m.in. Aleksandr Bogdanow, zakładali wpływ systemu produkcji na psychikę mas pracujących. Odwołując się do koncepcji taylorizmu, wierzono w pozytywne oddziaływanie kolektywizacji, anonimowości i uniformizacji na kształtowanie pożądanych wzorców pracy. Utwory Aleksieja Gastiewa, Michała Gierasimowa, Władimira Kiriłłowa i innych były przesycone agitacyjnymi hasłami, patosem i programowym optymizmem. Głoszona niezależność wobec władz państwowych stała się wkrótce przyczyną upadku ruchu (na początku lat 30. XX wieku).

Literatura okresu przełomu drugiej i trzeciej dekady ubiegłego wieku nie pozostawała w tyle wobec niezwykle szybkich zmian realiów politycznych oraz społecznych. Obok wykluwającego się homogenicznego systemu odgórnie

68 W oryginale: „мир подсознательных влечений насильственно отрывается... от мира сознательных убеждений”, cyt. za: Г. А. Беляя, *Дон Кихоты 20-х годов. „Перевал” и судьба его идей*, Москва 1989, s. 124-125.

69 О. Мандельштам, *Слово и культура*, Советский писатель, Москва 1987, s. 200.

70 Пор. Беляя, *Дон Кихоты 20-х годов...*, dz. cyt., s. 124.

przyjętych zasad, którymi miało rządzić się rzemiosło pisarskie, sformułowanych oficjalnie na pierwszym zjeździe Związku Pisarzy Radzieckich w 1934 roku, istniała niewielka przestrzeń, w której po części jeszcze pozwolono tworzyć, a która nie stała się jeszcze celem masowego ataku i nagonki. W owej przestrzeni, nierzadko naznaczonej piętnem wewnętrznego eskapizmu w rodzaju twórczości Jurija Oleszy, pojawiały się dzieła ukazujące realność w sposób mniej lub bardziej charakterystyczny dla literatury radzieckiej tego okresu.

Jednym z niedocenianych głosów epoki był niewątpliwie Wsiewołod Iwanow. Wiktor Szkłowski w liście do przyjaciela napisał:

Przy całym moim szacunku do pracy redaktorskiej, powinienem powiedzieć, że w jej efekcie pisarze okazują się podobnymi do siebie. Poza tym, jedną z podstawowych cech pisarza jest to, że, dzieląc światopogląd z narodem, utrzymuje swój własny sposób widzenia świata, posiada swoją metodę wyodrębniania jego wyjątkowości, która choć w rezultacie okazuje się potwierdzeniem powszechnego myślenia, nie staje się przy tym efektem pospolitego światopoglądu.

Wielkiego pisarza Wsiewołoda Iwanowa cały czas korygowano i wyrównywano tak, że nie zajął tego miejsca w radzieckiej literaturze, które tak bardzo mu się należy⁷¹.

Powieść Iwanowa *U(V)* stanowi interesujący przykład literackiego odniesienia się do rzeczywistości otaczającej autora. Iwanow, były członek ugrupowania artystycznego Bracia Serafińscy⁷², stworzył dzieło unikalne i trudne do odczytania. Choć tego typu charakterystykę dzieł odnajdujemy w wielu opracowaniach, w tym przypadku możemy zaryzykować stwierdzenie, że autor *Pociągu pancernego 14-69* (*Бронепоезд 14-69*) wykazał się wysokim poziomem umiejętności nie tylko obserwacyjnych, lecz także interpretacyjnych.

Niezwykłą zawartość książki sugeruje tytuł, który stanowi jedna litera: „U”. Autor, nazywając swoje dzieło pojedynczym znakiem, zachęca czytelnika do

71 Por. Т. Иванова, *Что не устраивало редакторов?*, „Литературное обозрение” 1990 № 6, s. 4.

72 W użyciu można spotkać także określenia „Bracia Serafińscy”, „Bractwo Serafina”. Nazwa grupy odwoływała się do dzieła Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna, *Die Serapionsbrüder*. Jego bohater zwraca się ku sobie, zrywając z okowami świata zewnętrznego. Droga do odkrywania własnej duszy stała się dla niego drogą ku wolności. Zasada ta miała przyświecać członkom ugrupowania. Należeli do niego m.in. Konstantin Aleksandrowicz Fiedin, Ilja Aleksandrowicz Gruzdiw, Wieniamin Aleksandrowicz Kawierin, Lew Natanowicz Łunc, Nikołaj Nikołajewicz Nikitin, Jelizawieta Grigorjewna Połonskaja, Michaił Leontjewicz Słonimski, Nikołaj Siemionowicz Tichonow i Michaił Michajłowicz Zoszczenko.

podjęcia gry. Stawką jest rozszyfrowanie zagadki treści. Aby ułatwić sprawę, twórca podaje kilka wskazówek. Stanowią je trzy cytaty będące swoistym motem całego utworu. Pierwszy z *Retoryki* (Риторика, 1748) Michaiła Łomonosowa mówiący, że głoska „U”, tak jak „O” i „Y” pozwala na wyrażanie silnych uczuć, w rodzaju gniewu, zawiści, bojaźni i smutku. Drugi, zaczerpnięty ze *Śmierci Iwana Illicza* (Смерть Ивана Ильича) Lwa Tołstoja także sugeruje wyrażanie silnej emocji w obliczu śmierci:

У!у!у! – кричал он на разные интонации. Он начал кричать „не хочу” и так продолжал кричать на букву „у”⁷³.

Ostatni cytat zdaje się zaś wprowadzać czytelnika w sedno problemu. Zaczerpnięty z dzieła mnicha, naukowca i filozofa Pawła Floreńskiego, pt. *Filar i podpora prawdy* (Столп и утверждение истины), przybiera formę naukowej definicji:

...х, у... – знаки индивидуума⁷⁴

Jednak odwołanie do źródła wywołuje nieoczekiwany efekt humorystyczny. Cytat został zaczerpnięty, jak skrupulatnie przypomniał autor, z jednego z rozdziałów noszącego tytuł: *Najprostsze formuły logiczne* (Простейшие формулы логики).

Postarajmy się zebrać razem wszystkie informacje. Jak zauważył Ryszard Handke:

Niezbędną cechą dzieła literackiego jest jednak to, że wszystkie swe funkcje, nie wyłączając poznawczej, spełnia, wywołując równocześnie doznania estetyczne. Prędzej czy później więc uwaga odbiorcy powinna przesunąć się z przedmiotu na metodę

73 Ten i pozostałe cytaty pochodzą z: В. Иванов, *Кремль, У. Романы*, Москва 1990, polskie tłumaczenie: „U! U! U! – krzyczał w najrozmaitszych tonacjach. Zaczął krzyzczeć: «Nie chcę! Dajcie pokój!» – i tak już ciągnął tę literę «u»” (L. Tołstoj, *Śmierć Iwana Illicza*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Wydawnictwo TPPR Współpraca, Warszawa 1985, s. 100).

74 Tołstoj, *Śmierć Iwana...*, dz. cyt., s. 3; por. П. Флоренский, *Столп и утверждение истины*, t. 1, Москва 1990, s. 600-606.

prezentacji, bezpośrednio odpowiedzialną za owe doznania oraz na nakładające się na nią chwytły i środki⁷⁵.

W tym przypadku uwaga czytelnika zmierza do odnalezienia sensu tytułu, osiągnięcia stanu wstępnego zrozumienia, które pozwoli na rozbudzenie oczekiwań wobec tekstu. Dane, które odnajdzie on w mottach utworu, mają za zadanie przekonać go, że ma do czynienia z tekstem, który w jakiś sposób mówić będzie o silnych uczuciach ze znakiem minus. Z kolei definicja „U” zaczerpnięta z teologicznego dzieła Floreńskiego przybiera podwójnie satyryczny wydźwięk.

Przed wszystkim łacińskie igrek „Y” zastępowane przez rosyjskie „Y” w kontekście znaku indywidualium daje wrażenie sprzeczności znaczenia. Symbole logiczne i matematyczne używane są raczej do określenia pewnej stałej, niewiadomej lub koordynaty w kartezjańskim układzie współrzędnych. Przez swoją nieoznaczoność „Y” symbolizuje podobnie do „X” pewną nieznaną wartość, którą dopiero należałoby odkryć, rozwiązując zadanie matematyczne. Jest symbolem, pod którym kryje się wielość, konkretna, ale wciąż tylko potencjalna liczba. Dlatego skonfrontowanie znaczenia, które kryje się za „Y” z wyrwanym z kontekstu fragmentem definicji mówiącej, że jest jednym z indywidualiów, przypomina raczej beznamiętne określenie nadawane istotom żyjącym w totalitarnych antyutopiach (jak chociażby w szeroko znanej powieści Aldousa Huxleya *Nowy wschód świata*, gdzie społeczeństwo podzielone jest na kasty nazwane literami greckiego alfabetu: alfa, beta, gamma, delta i epsilon) niż nazwę odnoszącą się do jednostki.

Po wtóre, tytuł dzieła Floreńskiego, skąd zaczerpnięto definicję, zdaje się brzmieć jak jednoznaczna, a tym samym niepodważalna wykładnia. Nazwa rozdziału sugeruje, że jest to jedna z prostszych reguł, a więc w gruncie rzeczy nie jest to podlegający rewizji aksjomat.

Rozpoczętą grę z czytelnikiem kontynuował Iwanow, zaskakując umieszczeniem przypisów na pierwszych kartach powieści. Temu zabiegowi towarzyszy ironiczny komentarz, w którym autor zwraca się do czytelnika, jak gdyby uprzedzając możliwe spekulacje na ten temat. Wyjaśnienie ma wydźwięk autoironiczny, na co wskazuje tłumaczenie autora, że niniejsze dzieło będzie nie mniej opasłe i rozwlekłe, jak opasłe i rozwlekłe są książki towarzyszy pióra opatrzone zwykle mnóstwem komentarzy i przypisów. Poza tym, jak argumentował

75 R. Handke, *Poetyka dzieła literackiego. Instrumenty lektury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 61.

Iwanow: dla redaktorów wyjaśnienia są ważniejsze niż sam tekst. Dlatego też on sam, nie będąc pewien, czy uda mu się to opasłe dzieło doprowadzić do końca, opatruje je najpierw komentarzami. Stylistyka, którą posłużył się Iwanow, przywodzi na myśl sposób władania piórem Andrieja Płatonowa, choć u tego ostatniego raczej nie miał on wydźwięku ironicznego, tam główny cel stanowiło podkreślenie tragizmu postaci i sytuacji⁷⁶.

Iwanow świadomie wybierając formę zabawy słowem, zręcznie wplata w fabułę powieści fakty zarówno ze swojego życia, jak i doświadczeń przyjaciela – Wiktora Szkłowskiego⁷⁷. Ten ostatni zaznaczy później w swoich wspomnieniach dwa fakty: trudną i złożoną stylistykę powieści *U* oraz zawartą w niej polemikę dotyczącą jego własnej twórczości⁷⁸.

Warstwa kompozycyjna i stylistyczna mało znanego dzieła Iwanowa nadal czeka na swoje opracowanie. Nas przede wszystkim interesować będą odniesienia do sytuacji lat 30. XX wieku, okresu umacniania się pozycji Stalina i związanych z tym przemian. Należałoby zwrócić uwagę na sposób podejścia do problematyki psychologii i psychoanalizy, który prezentuje pisarz. Autor pracował nad tekstem pomiędzy 1929 a 1932 rokiem, a więc w czasie, kiedy psychoanaliza i freudomarksizm oczekiwały na swój koniec. Warto zaznaczyć, że powieść nigdy nie ukazała się w całości za życia autora, nie licząc krótkich fragmentów opublikowanych w czasopiśmie „Литературная газета” w 1934 roku i „Огонек” w 1987 roku. Dopiero po śmierci pisarza, dzięki wysiłkom wdowy po nim, udało się doprowadzić do pełnego wydania dzieła w okresie *pieriestrojki* w 1988 roku⁷⁹.

Fabula *U* w swej podstawowej warstwie jest czymś w rodzaju powieści detektywistycznej, której akcja rozgrywa się na początku lat 30. ubiegłego wieku. Główni bohaterowie to młody psychiatra Matwiej Iwanowicz Andriejszyn i „sekretarz wielkiego człowieka”⁸⁰ – Jegor Jegorycz. Obaj poszukują złotej koryony amerykańskiego imperatora, przeżywając po drodze mnóstwo przygód i perypetii. Fabuła przywodzi na myśl historię Ostapa Bendersa i Hipolita Matwiejewicza Worobianinowa, bohaterów *Dwunastu krzesel* (*Двенадцать стульев*),

76 W twórczości Płatonowa fabuła odgrywa drugorzędą rolę, mimo że jest wielowątkowa, z licznymi dygresjami i wieloma bohaterami. To właśnie oni stają się głównym przekaznikiem prawdy, którą chce przekazać autor. Por. Śliwowski, *Andrzej Płatonow*, dz. cyt., s. 83.

77 Е. Перемышлев, *Двойной портрет*, „Литература” 1998 № 5, s. 24.

78 Перемышлев, *Двойной портрет*, dz. cyt., s. 23.

79 В. Иванов, „У”. *Дикие люди*, „Книга”, Москва 1988.

80 Иванов, „У”. *Дикие люди*, dz. cyt., s. 33.

satyryczno-awanturycznej powieści autorstwa Ilii Ilfa i Jewgienija Pietrowa, wyśmiewającej absurdy czasu NEP-u.

Doktor Matwiej Andriejszyn wierzy w potęgę słowa, twierdząc, że szuka odpowiedniej formuły, która uleczyłaby chorych, mieszkańców domu, do którego się wprowadza. Psychiatra, posługując się terminologią freudowską, używa określeń bliskich „wyparciu” i „kateksji obiektu”, opisując swych pacjentów:

Przyszła mi do głowy myśl: czy aby oni nie przenieśli swojej miłości na inny obiekt i czy nie mogło zdarzyć się, że ten obiekt postąpił z nimi podle? Ale do dzisiaj oni go lubią i boją się sprawić mu ból – chora pamięć wyrzuciła imię jego, wspomnienie o nim. Oprócz tego, żywili do tego obiektu czułość, on powinien być słaby, nie fizycznie, a moralne, woluntarnie⁸¹.

Wypowiedzi psychiatry-freudysty nie stanowią jedynych odwołań do tematyki freudowskiej w tekście. Na uwagę zasługuje także sen głównego bohatera, stanowiący swoistego rodzaju sedno utworu⁸².

Główną postacią pojawiającą się we śnie Jegora Jegorycza jest kogut. Tuż przed planowanym poderżnięciem gardła zwierzęciu – obrzuca ono dziwnym, ni to ludzkim, ni zwierzęcym, spojrzeniem naszego bohatera. Wzrok koguta, pełen pogardy, wywołuje u Jegora Jegorycza poczucie nierealności, snu we śnie. Próba odszyfrowania ukrytych w spojrzeniu zwierzęcia znaczeń wywołuje silne emocje. Jegor Jegorycz owładnięty zostaje przemożną ochotą skrócenia ptaka o głowę. W momencie, w którym wydaje się, że nadchodzący z pomocą doktor ma już zabić ptaka – ten tylko przecina więzy krepujące jego łapy, a sam kogut ucieka. Kolejna antropomorfizacja zwierzęcia ujawnia się w jego reakcji na to zdarzenie – kogut prycha. Dalszą część snu zajmuje opis pościgu, do którego przyłączają się najpierw mieszkańcy domu, a później napotkani po drodze ludzie. Mimo pogoni za kogutem nie udaje się go złapać, a sen kończy się nieoczekiwanym zwrotem akcji.

Rzeczywistość opisywanego snu jest trudna do określenia. Mimo że relację otrzymuje czytelnik z ust samego śniącego bohatera powieści, to on sam nie jest do końca przekonany o jego faktycznie onirycznej naturze. Kilkakrotnie wydaje

81 Por. Иванов, „У”. *Дикие люди*, dz. cyt., s. 14.

82 Ten fragment powieści doczekał się publikacji w zbiorze przetłumaczonym na język angielski – por. V. Ivanov, *Fertility and Other Stories*, Northwestern University Press, Evanston 1988, s. 242-255.

mu się, że realność mary dorównuje rzeczywistości istniejącej poza nią. Próbując sprawdzić (we śnie) stan faktyczny – parzy się zapałką, czując ból. Czym w takim razie jest ów sen – marzeniem czy koszmarną rzeczywistością, nasączoną cechami stanu „jak ze snu”, gorączkowej maligny? Początek lat 30. XX wieku w Związku Radzieckim dla obserwatorów z zewnątrz mógł sprawiać takie wrażenie. Antoni Słonimski, opisując swoje wrażenia z wyprawy do ZSRR w 1932 roku, podkreślał:

Świt już zagląda przez okno wagonu. Ostatnia noc spędzona na terenie Sowietów staje się jakąś nocą Walpurgi. W majaczeniu sennym stają przede mną wszystkie zmory i widma tysięcznych cierpień i mąk przepełniających oba światy. Świat, który porzucam, i ten, do którego wracam. Nad wszystkim dominuje uczucie bezradności i smutek⁸³.

Obraz nowego społeczeństwa, który został nakreślony przez skamandryta na podstawie własnych przeżyć, jawi się jako krytyczny, w gruncie rzeczy negujący fasadowość społeczną. Taki punkt widzenia nie jest tylko udziałem postronnych obserwatorów, pochodzących jak Słonimski z zewnątrz. Literatura NEP-u daje świadectwo wielkiej wrażliwości i celności osądów społecznych. Oprócz powieści wspomnianych wyżej Ilfa i Pietrowa, należałoby wymienić twórczość Michaiła Zoszczenki, Ilii Erenburga czy Michaiła Bułhakowa. Podobną wrażliwością był niewątpliwie obdarzony Wsiewołod Iwanow. Zmiany ducha epoki, których był świadkiem, urastają do rangi symbolu zburzenia Cerkwi Chrystusa Zbawiciela, co nastąpiło 5 grudnia 1931 roku. Motyw ten kilkakrotnie pojawia się w tekście, nawiązując nie wprost do zniszczenia symbolu zwycięstwa nad Napoleonem⁸⁴. To nie jedyne odniesienie do zerwania więzów łączących terazniejszość z przeszłością. Postać koguta jest kluczem do zrozumienia znaczenia pozostałych symboli w wymiarze całego snu. Niezwykle ważna dla interpretacji jest ostatnia scena, w której ma dojść do pochycenia zwierzęcia. Tłum, otaczając zwierzę, pada przed nim na kolana i oddaje mu cześć. Posłuszny zachowaniu motłochu, choć początkowo zdziwiony swoim zachowaniem,

83 A. Słonimski, *Moja podróż do Rosji*, Literackie Towarzystwo Wydawnicze, Łomianki 2007, s. 123.

84 Cerkiew Chrystusa Zbawiciela (Храм Христа Спасителя) – moskiewska świątynia prawosławna. Idea jej wzniesienia została sformułowana przez cara Aleksandra I w 1812 roku jako wyraz miłości do ojczyzny w obliczu zagrożenia ze strony wojsk napoleońskich. Została zburzona w 1931 roku przez Stalina, a odbudowana w 1999 roku. Oficjalna strona świątyni: <http://www.xxc.ru> (26.02.2024).

czyni tak też autor snu. Miejsce zdarzenia nie jest bez znaczenia. To nomen omen Pokłonna Góra, gdzie dowodzący zwycięskimi wojskami francuskimi Napoleon oczekiwał na klucze do Kremla, które ofiarowali mu pokonani mieszkańcy Moskwy. Tym samym symbolika zdobywcy Kremla kryje prawdziwy desygnat: nowego władcę. Kogut, którego wcześniejsze opisy przywoływały na myśl człowieka, jest nim w istocie. To Stalin. Opis końcowej fazy snu usuwa wszelkie wątpliwości:

Jedno skrzydło założył za plecy, drugie za szarą klapę surduta, w którego rozcięciu widoczna była biała plama kamizelki⁸⁵.

Dla przywódcy bolszewików ta poza była charakterystyczna i rozpoznawalna⁸⁶. Porównania do Napoleona sugerują obcego, najeźdźcę, zdobywcę Kremla i Moskwy. Początkowa pogoń i przerażenie przeradzają się w wyraz bezwolnego hołdu złożonemu kogutowi-Stalinowi, spoglądającemu na to z góry:

Jego grzebień przesunął się, przechyliwszy na bok, przyjmując wyraźne zarysy czarnego trikornu, w jego nowoczesnej formie⁸⁷.

Trikorn (треуголка), który nosi kogut-Stalin, to rodzaj nakrycia głowy kojarzący się z okresem Ludwika XIV, baroku francuskiego, tzw. epoki wytwornej (*Fêtes galantes*). Zestawienie tego okresu z rzeczywistością dążącą do masowego uproszczenia i odarcia ze wszystkiego, co zbyteczne, zostaje podkreślone przez wyrażenie „w jego nowoczesnej formie”, przywołujące na myśl wypaczenie pierwotnej funkcji. We śnie Jegora Jegorycza nowy władca Moskwy i Kremla nieprzypadkowo został ukazany pod postacią koguta. To zwierzę w wielu kulturach związane jest z ruchem słońca, podobnie jak ono kojarzone jest ze zmianą czasu, wyznaczaniem okresów trwania („do pierwszego kura”)⁸⁸. Postać koguta poza związkiem ze słońcem, łączona jest także, już od starożytnej Grecji, ze światem podziemnym, królestwem ciemności. Rozróżnienie na dobrego i złego

85 Иванов, „У”. *Дикие люди*, dz. cyt., s. 92.

86 W taki sposób Stalin został przedstawiony na obrazie Aleksandra Łaktionowa pt. *Przemowa towarzysza Stalina 7 listopada 1941 roku (1942)* czy Borisa Jefimowa, jednego z twórców karykatury politycznej w Związku Radzieckim, por. prace Jefimowa, <https://histoforum.net/prentendoos/jefimov3.htm> (23.02.2024).

87 Иванов, „У”. *Дикие люди*, dz. cyt., s. 92.

88 Пор. В. Топоров, *Мифы народов мира. Энциклопедия*, т. 2, Москва 1992, s. 309–310.

ptaka dokonywać się miało ze względu na upierzenie. Czarny kogut symbolizował śmierć, sąd boży, zło, a jasny, czerwony – przynależność do słońca i ognia⁸⁹. Kogut Iwanowa najpewniej znajduje się pomiędzy tymi opisami, posiadając „delikatno-szare upierzenie, podobne do dymu papierosowego oraz ognisto-rudy ogon”⁹⁰. Kogut, umykając swoim prześladowcom, wpisuje się w symbolikę zwierzęcia walecznego, gwałtownego, które z ofiary przemienia się w totem bliski symbolice słońca. Kogut staje się Stalinem, gwałtownym ojcem narodu, od którego zależy przyszłość. Sam pisarz nie mógł sobie nawet wyobrazić, jak bardzo prorocze okażą się słowa jego bohatera:

Do samej śmierci swojej kogut będzie teraz otoczony szerokim i gęstym pierścieniem, podobnym do korowodu⁹¹.

Powieść *U* porusza jeszcze jeden problem, związany z przebudową człowieka. Podejście do tematu transformacji istoty ludzkiej przez pracę uosabia inny bohater książki – Leon Ionowicz Czerpanow, przybyły do stolicy rzekomo w celu poszukiwania siły roboczej do budowy kombinatu na Uralu. Jest nie do końca jasne, kim faktycznie jest ta postać, kilkakrotnie zmieniająca szczegóły swej biografii. Słowa, które wypowiada, stanowią jednak o duchu epoki:

naszemu kombinatowi polecono przetwarzać nie tylko rudę, ale i z taką samą szybkością – ludzi. Czy to za pomocą przemysłu, teatru albo też pomocy lekarskiej – wszystko jedno. Ale żeby natychmiast! Jak wam projekciki pokażę, obliżecie paluszki. Przeróbka już w trzy dni...⁹².

Materiał ludzki, jak rudę, poszukuje wszędzie, gdzie tylko może. Bez znaczenia jest nawet klasowe pochodzenie, przydadzą się zarówno „byli”, reprezentujący minioną epokę, jak i nowi, przedstawiciele „proletariackiego trzonu”. Mała burżuazja, właściciele, spekulanci – zdaniem Czerpanowa –

Czy oni [wszyscy] mają nadzieję na odbudowę starego? Chyba nie. Czy wierzą w możliwość bezklasowego społeczeństwa? Oczywiście. I dlatego trzęsą się i dygoczą.

89 Топоров, *Мифы народов мира...*, dz. cyt., s. 309-310.

90 Иванов, „У”. *Дикие люди*, dz. cyt., s. 91.

91 Иванов, „У”. *Дикие люди*, dz. cyt., s. 93.

92 Иванов, „У”. *Дикие люди*, dz. cyt., s. 30.

Dobrze wiedzą, że do powstania bezklasowego społeczeństwa dożyją, ale czy wpuszczą ich tam...? I czy, przy naszym niedoborze siły robotniczej, przy naszej umiejętności wychowywania na nowo, nie wykorzystamy nich? Ale jak się do tego zabrać...? Według moich obserwacji władza jest trochę zmieszana i nadzwyczajnie wdzięczna będzie temu, który znajdzie wyjście z trudnego położenia⁹³.

Powyższa myśl przyświecała nie tylko bolszewickim ideologom próbującym stworzyć nową jakość na bazie zastanego „materiału ludzkiego”. Takie wizje przebudowy człowieka propagowały także inne utwory literackie prześlągnięte paradygmatem realizmu socjalistycznego. Zasada ideologizacji, partyjności i typowości przybierała różne formy, w skrajnym wypadku zamieniając się w groteskowy schematyzm powieści produkcyjnej. Wyjątkowość dzieła Wsiewołoda Iwanowa zasadza się nie tyle na włączeniu w jego tkankę epizodów odzwierciedlających ducha epoki, co na niezwykłym zmyśle obserwacji rzeczywistości, trafnym sposobie jej opisu, zonglującym odwołaniami do psychologii i psychoanalizy.

93 Иванов, „У”. *Дикие люди*, dz. cyt., s. 53.

5

Śmiech przez łzy. Przypadek Michaiła Zoszczenki

γνῶθι σεαυτόν

poznaj samego siebie

Napis nad wejściem świątyni Apollina w Delfach

Chorego doprowadzamy do zdrowia

poprzez poznanie samego siebie,

swojej nieświadomości.

(Iwan Jermakow, rosyjski psychoanalityk)

Określenie przyczyn własnej choroby, poznanie jej etiologii, które ma doprowadzić do uzdrowienia duszy, wreszcie pozbycie się symptomów, które nie pozwalają normalnie funkcjonować, cieszyć się życiem – to główne założenia książki, którą zamierzał napisać Michaił Zoszczenko. Co może zmusić człowieka do podjęcia tak ogromnego trudu odszukania dawno zapomnianych i wypartych przez świadomość czynników, które zamieniły życie w pasmo udręk i cierpienia? Wydaje się, że właśnie to ostatnie – cierpienie¹.

Sposób, jaki przyjął Zoszczenko, chcąc pozbyć się symptomów depresji, która zawładnęła jego duszą, w konsekwencji uniemożliwiając normalne funkcjonowanie, jest, biorąc pod uwagę czas i okoliczności, niezwykle nowatorski. W historii literatury rosyjskiej i radzieckiej trudno doszukać się podobnych analogii w owym czasie. Na czym zatem polega nowatorskość podejścia do kwestii autoanalizy, którą prezentuje pisarz? Czyżby na odkryciu uniwersalnej recepty, do której wskazówek wystarczy się zastosować, aby otrzymać konkretne i przewidywalne rezultaty – samowyleczenie? Wydaje się, że rzecz ma się

¹ А. Гулыга, *Разум побеждает* (О научно-художественных повестях М. Зощенко), w: М. Зощенко, *Избранное*, Советский писатель, Москва 1988, s. 713.

zgoła inaczej. Autor jest pionierem na polu autoanalizy w tak szerokim wydaniu. Trudno stwierdzić, czy wpłynęły na to doświadczenia pisarza zebrane podczas całego życia, czy też może sposób wychowania, w tym wpływ ojca-artysty, który zaowocował przekazaniem nieszablonowego odnoszenia się do rzeczywistości. Warto przyrzeć się bliżej środowisku i okolicznościom, które ukształtowały pisarza-humorystę.

Młody Misza wyrastał w atmosferze wszechobecnej twórczości: ojciec artysta-malarz i matka zajmująca się literaturą, stali się dla niego wyznacznikiem sposobu istnienia. Jeśli dla małego dziecka wzorem są rodzice, to dla przyszłego pisarza panująca w domu atmosfera stała się niezastąpionym składnikiem sposobu życia, a w przyszłości także własnej neurozy. Życie Zoszczenki przeobrażało się i transformowało w analogiczny sposób do zmian otaczającej go rzeczywistości. Los szybko rozwiewa marzenia o karierze prawniczej. Pierwsza wojna światowa zmusza go do rzucenia studiów, chociaż oficjalnym powodem jest brak uiszczenia opłaty za semestr letni 1914 roku². Do tego momentu wykształceniem, którym legitymuje się Zoszczenko, jest przedrewolucyjne gimnazjum i niepełne dwa lata prawa na Uniwersytecie w Petersburgu. W 1915 roku jako ochotnik poszedł na front, w latach 1918–1919 służył w Armii Czerwonej. To fundamentalny okres w kształtowaniu charakteru przyszłego pisarza-humorysty, którym zostanie okrzyknięty kilkanaście lat później. Większość zasad i wartości, którymi kieruje się po rewolucji, pochodzi jeszcze ze starego świata. Wkrótce wszystkie one w zderzeniu z nową, postrewolucyjną rzeczywistością miały okazać się nie w pełni do niej przystającymi. Zoszczenko, mając się wielu zawodów, poszukiwał swojego miejsca. Nieśmiałe próby literackie zaczęły przynosić efekty. Wkrótce potem oddał się pisarstwu bez reszty. Jak sam stwierdził w opowiadaniu *Ser Brie* (*Сыр бри*), które weszło w skład *Przed wschodem słońca*³, pierwsza nowela, którą wysłał do redakcji periodyku „Krasnaja Gazieta” („Красная газета”), nie odpowiadała zapotrzebowaniu współczesnego czytelnika:

Zaczynam przypominać sobie co napisałem. Nie, jakkolwiek bezbłędnie, dobrze i poprawnie napisane. Z pewną manierą, z ozdobnikami, z cytatem łacińskim... Mój

2 *Русская литература XX века*, под ред. Л. Кременцова, т. 1, Academia, Москва 2003, s. 165.

3 М. Зощенко, *Перед восходом солнца*, в: М. Зощенко, *Повесть. Рассказы*, Симферополь 1990, s. 66.

Боже! Dla kogóż ja to napisałem? Czy należy tak pisać?... Starej Rosji już nie ma... Przedemną – nowy świat, nowi ludzie [podkreślenie M.G.], nowy język⁴.

Dlatego też postanowił tworzyć inaczej, używając specyficznego stylu, który stał się jego znakiem rozpoznawczym. Był to zlepek oficjalnych haseł, propagandowych zwrotów, języka plebsu nieudolnie naśladowującego kwiecistą mowę wyższych sfer. Nazywany także stylem „ironicznego protokołu”⁵ jest swoistego rodzaju stylizacją, przybierającą formę *skazu* – opowieści ucharakteryzowanej na strumień mowy potocznej. Na pierwszy plan wysuwa się w niej specyficzny sposób postrzegania rzeczywistości prezentowany przez narratora. Krótkie formy, w których zaczął się specjalizować Zoszczenko, przyniosły mu ogromną popularność i sławę. Najpłodniejszy i najlepszy okres dla twórcy zaczął się z początkiem lat 20. XX wieku.

Przed wschodem słońca to zupełnie inny utwór w dorobku pisarza, zarówno jeśli chodzi o poruszaną tematykę, jak i samą formę. W zamysle autora miał on stanowić zakończenie wcześniej zaplanowanej trylogii⁶. W jej skład miały wejść poza tym: *Przywrócona młodość* (*Возвращенная молодость*, 1933) oraz *Niebieska księga* (*Голубая книга*, 1934), będąca zestawem humoresek przeradzających się w ironiczne opowiadania filozoficzne. Ta ostatnia wydaje się jednak zbyt moralizatorska, przez co traci wiele z charakterystycznego dla Zoszczenki literackiego sposobu przedstawiania rzeczywistości.

We wstępie do *Przed wschodem...* pisarz zaznaczył, że książka mimo osobistego wydźwięku, jest tekstem wpisującym się w literaturę wojenną. Dziwnie, a nawet naiwnie brzmi to uzasadnienie, w którym antyfaszizm autobiograficznej powieści ma przejawiać się w apoteozie rozumu. Nietrudno jednak zrozumieć przedstawione motywy, w które może nawet po trochu wierzył sam Zoszczenko, jeśli przyjąć, że poruszony temat, będący dla pisarza esencją opisu samego siebie, stanowi jedyną drogę dojścia do prawdy o sobie. Żadne „obiektywne okoliczności” nie mogły się temu przeciwstawić. Przecież proces zbierania materiałów już dawno się zakończył, zawarto je w ośmiu kilogramach papieru⁷. Teraz trzeba tylko usiąść i posegregować je zgodnie z zasadą pisania ciągłego tekstu. Na kolejnych stronach utworu pisarz przywoływał wspomnienie

4 Зощенко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 66.

5 Drawicz, *Zaproszenie do podróży...*, dz. cyt., s. 61.

6 Informacje te pojawiły się w wywiadzie udzielonym gazecie „Литературный Ленинград” („Литературный Ленинград”) z dnia 26 października 1935 roku.

7 Зощенко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 13.

spotkania z fizjologiem Speranskim⁸, które miało miejsce w 1934 roku i podczas którego dyskutowano o tematyce *Przywróconej młodości*. Naukowiec początkowo zgodził się, że temat wart jest wysiłku, choć dowiedziawszy się kilka lat później o rozpoczęciu pracy nad analizowanym tekstem, prosił, by „niczego nie obiecywać ludziom”⁹.

W rozmowie, która przyjmując, że faktycznie miała miejsce, a nie jest jedynie pewnego rodzaju grą z czytelnikiem, Zoszczenko wyłożył swoje podstawowe poglądy. Przede wszystkim prezentowane dzieło nie miało być ani powieścią, ani traktatem filozoficznym, lecz „utworem literackim, w którym nauka pojawia się na tej samej zasadzie, jak w powieści pojawia się historia”¹⁰. Po części jest to prawda, chociaż niekonwencjonalny układ chronologiczny i tkanka tekstu miejscami przeczą temu założeniu. W wyłożonych zasadach autor zastrzega, że przy pokonywaniu neurozy stosował zasady teorii Pawłowa, zupełnie odrzucając tezy psychoanalizy Freuda. Takie obwarowanie nie powinno dziwić w czasach, w których każdy wytwór sztuki powiązany z przedstawicielami odrzuconych teorii jest z góry skazany na porażkę i zmasowaną krytykę. Poza tym już w *Przywróconej młodości* pisarz wykładał nie tylko założenia szkoły Pawłowa, lecz także właśnie Freuda, twierdząc, że przyczyną załamania zdrowia obok „przemęczenia mózgu” są „konflikty duchowe”. Przywrócenie normalnego stanu funkcjonowania dokonuje się dzięki „aparatu myślenia”, który posiada zdolność przeniesienia energii na tworzenie bardziej „bezpiecznych związków”¹¹.

Nieprawidłowe odruchy warunkowe uczynił Zoszczenko odpowiedzialnymi za swój stan ducha i ciała. Przypomnijmy, że stanowią one podstawową jednostkę teorii Pawłowa, która tłumaczy je jako „reakcję organizmu na bodźce nowe i nieznanne. Gdy w środowisku następuje jakaś zmiana, zwierzę lub człowiek nastawia swe narządy odbiorcze w kierunku czynnika, który ją wywołał,

8 Alekziej Dmitrijewicz Speranski (1887–1961) – radziecki patolog, członek Akademii Nauk ZSSR (1939) i Akademii Medycznej ZSSR (1944). Absolwent Wydziału Medycznego Kazańskiego Uniwersytetu Państwowego (1911). Od 1920 roku profesor katedry chirurgii i anatomii uniwersytetu w Irkucku. W latach 1923–1928 asystent Pawłowa i równocześnie organizator (1926) oraz kierownik eksperymentalnego oddziału w Instytucie Chirurgii i Neuropatologii w Leningradzie. Kierował oddziałami patofizjologii leningradzkiego Instytutu Medycyny Eksperymentalnej (1928–1934) i patologii ogólnej wszechzwiązkowego Instytutu Medycyny Eksperymentalnej w Moskwie (od 1934 roku). Zajmował się m.in. terapią eksperymentalną zaburzeń o podłożu neurologicznym. Biografia na stronie: <http://lib.medkirov.ru/site/LSPA4FEFE> (26.02.2024).

9 Зощенко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 15–16.

10 Зощенко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 16.

11 *Русская литература XX века*, dz. cyt., s. 177.

a równocześnie hamuje inne czynności”¹². Innymi słowy, to sposób reakcji organizmu w odpowiedzi na bodziec płynący ze środowiska.

Najbardziej optymistycznie wygląda zmiana sposobu myślenia autora, który jeszcze jako młody, osiemnastoletni człowiek wierzył, że nie przystaje do tego świata, uzmysławiając sobie swoją odmienność, a dopiero później zdając sobie sprawę, że takie odczucia niezwiązane są wyłącznie z umysłowością wrażliwą. Od tej pory usilnie poszukiwał uzasadnień swojego samopoczucia, kolekcjonując cytaty z wybranych dzieł literackich, które opisywały odczucia „chandry”, melancholii i smutku. Przytoczył też kilka listów Nikołaja Gogola, Edgara Alana Poego, Nikołaja Niekrasowa. Musiał to być dla pisarza trudny okres, jeśli doprowadził go do myśli samobójczych: „Chciałem umrzeć, ponieważ nie widziałem innego wyjścia”¹³ – przyznał blisko trzydzieści lat później. Nadejście pierwszej wojny światowej i następnie rewolucji oddaliło na jakiś czas rozmyślenia nad własnym stanem, które powróciły później, na długo determinując życie osobiste i zawodowe autora.

Pisarz planował wydanie poszczególnych rozdziałów już w 1935 roku. W tym czasie machina stalinowskiej czystki nabierała rozpędu. Nie był to dobry czas dla ukazania się tekstu, tym bardziej że jego twórca otrzymał dopiero co odznaczenie państwowe za swój dotychczasowy dorobek. Zoszczenko zwyczajnie bał się o swoje życie, widząc, co dzieje się wokół. Praktycznie gotowy tekst miał nosić tytuł *Klucze szczęścia* (*Ключи счастья*). Stanowił efekt wieloletnich przemyśleń dotyczących kondycji ludzkiego rozumu i historii. Szczególnie dużą wagę przywiązywał do rozdziału nazwanego *Zwycięstwo świadomości* (*Победа сознания*) jako tego, który jego zdaniem przedstawiał istotę mechanizmu budowania własnej niezależności przez jednostkę.

Przed publikacją w tym czasie powstrzymywała pisarza rozpoczynająca się właśnie wielka czystka. Poczucie nieuchronności pisarskiego losu, szczególnie w przypadku nieposłuszeństwa wobec dyrektyw partyjnych, czy też zwyczajnie braku wymaganego „zaangażowania” stało się znajome pisarzowi już wcześniej. W liście z 12 września 1929 roku do Michała Słonimskiego, pisał:

12 M. Przetacznikowa, G. Makiełło-Jarża, *Podstawy psychologii ogólnej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1982, s. 58.

13 Зощенко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 19.

Teraz kolej na Zamiatina [...] Ten nieporządek i do mnie dojdzie. Zachowam się bardziej przyzwoicie niż niektórzy szanowni pisarze, którzy z przestrachu diabli wiedzą co napisali w gazecie¹⁴.

Trudno było nie zauważyć, co działo się z kolegami po fachu. Terror i prześladowania dotyczyły coraz szersze grono twórców: Andrieja Płatonowa, Michaiła Bułhakowa, Wsiewołoda Meyerholda i innych. Zoszczenko sam, na własnej skórze, miał odczuć, czym grozi przyjęcie nonkonformistycznej postawy. Jednak nieszczęśne wydarzenia rozegrały się później, po pierwszej publikacji, która nastąpiła w 1943 roku.

Przez kilka miesięcy wydawało się, że wszystkie okoliczności układają się w ciąg pomyślnych wydarzeń. Nie bez znaczenia dla dopuszczenia powieści do druku była pozytywna recenzja wystawiona przez Aleksieja Speranskiego, tego samego, na którego zdanie powoływał się w tekście Zoszczenko. Z taką oceną redakcji czasopisma „Oktiabr” („Октябрь”) było nieporównywalnie łatwiej otrzymać akceptację KC na publikację. Jej rok zbiegł się z przełomem na froncie wojny ojczyznianej. Zwycięstwo pod Stalingradem i wyparcie Niemców z Moskwy wzmocniło nastroje patriotyczne, które umiejętnie podsyczał Stalin. Ludzie zaczęli żyć nowym życiem, w którym było więcej wiary w lepsze, powojenne jutro. Na taki czas trafił Zoszczenko i nie mógł trafić lepiej.

Tak więc pomysł napisania książki pojawił się już dawno. Nie była to ani potrzeba chwili, ani też podążanie drogą koniunktury – zapotrzebowania na literaturę zaangażowaną wojennie. Trzeba było podać odpowiedni motyw, który posłużyłby za uprawomocnienie pojawienia się autobiograficznego tekstu w tak niesprzyjającym momencie. Polski tłumacz Zoszczenki, Wiktor Woroszyński, zwrócił uwagę na jedną wypowiedź pisarza, w której sam stwierdził: „Nie władają mną, o ile pamiętam, nastroje patriotyczne – po prostu nie mogłem usiedzieć na miejscu przez skłonność do hipochondrii i melancholii”¹⁵.

To obnaża prawdziwe motywy udziału w pierwszej wojnie światowej, a także w rewolucji. Rzucają także pewne światło na burzliwą wojenną karierę pisarza oraz jego doświadczenia życiowe.

14 *Воспоминания Михаила Зощенко*, Сост. и подг. текста Ю. В. Томашевский, Ленинград 1990, s. 175.

15 W. Woroszyński, *Śmiech i grzech Michała Zoszczenki*, w: M. Zoszczenko, *Bądź człowiekiem towarzyszu! Opowiadania śmieszne i szydercze*, tłum. N. i W. Woroszyńscy, Marabut, Gdańsk 1993, s. 226.

Z powodu uznania za niezdatnego do pełnienia służby wojskowej (czego przyczyną było zatrucie gazami bojowymi na froncie wojennym) Zoszczenko został komendantem piotrogrodzkiej poczty i telegrafu. Praca urzędnika go nie satysfakcjonowała, dlatego też próbował powrócić na front. Zgłosił się ponownie do służby i został odkomenderowany do Archangielska, gdzie służył jako adiutant i sekretarz sądu polowego. Kolejne życiowe perypetie zmieniały się jak w kalejdoskopie: po powrocie wiosną 1918 roku do Piotrogradu zaciągnął się do Armii Czerwonej, gdzie służył jako adiutant w oddziałach wiejskiej biedy; brał udział w walkach pod Narwą i Jamburgiem. W końcu, po zwolnieniu z wojska, miał się przeróżnych zajęć, m.in. pracował jako szewc, posterunkowy, instruktor hodowli królików, agent milicji. W ciągu trzech lat mieszkał w dwunastu miastach i podjął dziesięć różnych profesji. To ewidentny dowód na to, że nie mógł sobie znaleźć miejsca. Zakończenie wojny i rewolucji, które do tej pory stanowiły chwilową odskocznię od męczących objawów, doprowadziło do ich nawrotu. Okres rozpoczynającej się stabilizacji oznaczał potrzebę samookreślenia. Próba ucieczki w pracę fizyczną nie dała ukojenia od wewnętrznych rozterek, targających jego duszą.

W 1921 roku życiowe cele zaczęły się krystalizować, Zoszczenko postanowił zostać pisarzem, ale jak sam stwierdził, „chandra” pozostała w dalszym ciągu niezmienna. Obok objawów psychicznych (lęku, niemocy, apatii), pojawiły się fizyczne, dotyczące kolejnych narządów: serca, żołądka i wątroby. Rozpoczęła się etap leczenia, konsultacji lekarskich, brania pigułek i wyjazdów do kurortów. Dopiero później odkrył, że podejmowane kuracje jedynie wzmacniały asocjacje pomiędzy złym samopoczuciem a wodą (która, jak miało się okazać później, była jednym ze źródeł traumy).

Zoszczenko wierzył, że melancholia jest immanentną cechą ludzi mądrych, wrażliwych, zdolnych do wyższego stopnia pojmowania, związanych w jakiś sposób ze sztuką. Ten wyidealizowany obraz upadł w momencie spotkania z człowiekiem, którego męczyły podobne symptomy, a który okazał się postacią pospolitą, nieposiadającą tych wszystkich cech. To spotkanie stanowiło punkt zwrotny w sposobie myślenia o rzeczywistej przyczynie trudnych do zniesienia stanów emocjonalnych. Smutek i złe samopoczucie zaczęły oznaczać po prostu chorobę, a nie odczucia charakterystyczne dla wyższego poziomu przeżywania. Zoszczenko zaczął poszukiwać przykładów zasłużonych dla światowej kultury twórców, którzy nie odczuwali podobnego rodzaju dolegliwości. Studia te

utwierdziły go w przekonaniu, że trwał w błędzie, racjonalizując objawy swojej neurozy.

Tropienie przyczyn „chronicznego smutku” doprowadziło do postawienia pytań dotyczących natury objawów: czy jest tak, że lęk i smutek towarzyszyły pisarzowi od zawsze, czy może są one pochodną ciężkich przeżyć, których nie skąpiło życie? Zoszczenko szybko doszedł do wniosku, że nie mógł urodzić się smutnym, ponieważ – jego zdaniem – nikt się takim nie rodzi.

Sposób funkcjonowania w dorosłym życiu wynika ze sposobu radzenia sobie z pewnymi doświadczeniami w dzieciństwie i w okresie młodości. Jest to strategia przyjęta nieświadomie, na zasadzie stosowania reakcji, do której przyzwyczał się organizm. Takie rozumienie jest zgodne z założeniami podejścia redukcjonizmu biologicznego. Freud widział ten mechanizm w procesie tworzenia się świadomości własnego seksualizmu¹⁶.

Skoro znane są już ogólne założenia powstania nerwicy, pozostaje tylko dojść do przyczyn, czyli tych zdarzeń, które stanowiły niewątpliwą traumę. Takie doświadczenia, zdaniem Zoszczenki, na tyle silnie oddziałują na człowieka, że ich echa można doszukać się w najbardziej żywych i wywołujących najsilniejsze emocje wspomnieniach. Dlatego, aby do nich dotrzeć, Zoszczenko wybrał sposób, który jest, jak wierzył, „wywołaniem fotografii” zapisów istniejących w pamięci mózgu.

Zoszczenko, podążając tą drogą, początkowo odrzucił potrzebę przywoływania wspomnień dotyczących dzieciństwa, przyjmując, że nic naprawdę traumatycznego nie mogło go spotkać w tym czasie. Nawet nie zdawał sobie sprawy, jak bardzo się mylił¹⁷. Autoanalizę rozpoczął od poszukiwań w obszarze świadomych, żywych doświadczeń. Tą metodą, opartą na periodyzacji, posługiwał się w swoich działaniach. Opisał najważniejsze życiowe wydarzenia, składające się na 63 minipowiadania zawarte w pierwszej części *Przed wschodem słońca*. Dopiero zatrzymując się na roku 1926, zmienił taktykę, stwierdzając, że wszelkie opisane do tej pory wypadki nie są niczym niezwykłym dla doświadczeń tych czasów, a przynajmniej żadne z nich nie stanowi jednoznacznego źródła nieustannego smutku i melancholii.

16 *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, red. A. Gałdowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 52–53 (Psychologia Osobowości, 1).

17 Na temat mechanizmów powstawania nerwicy por. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, dz. cyt., s. 258–268.

Przyjrzyjmy się bliżej przeprowadzonej autoanalizie. Pierwszym okresem, który zaczął interesować Zoszczenkę, był przedział czasowy obejmujący lata 1912-1915, czyli od szesnastego do dziewiętnastego roku życia (tutaj znowu wiadać rozbieżność z oficjalną datą urodzin pisarza, wynikałoby z tego, że jest to rok 1896, a nie 1895, jak podają źródła)¹⁸. Obok doświadczeń związanych z gimnazjum i krótkim okresem pobytu na uniwersytecie, autor prezentował wspomnienia dotyczące miłości w różnych wydaniach: od naiwnej, dziecięcej, poprzez uczucie do starszej kobiety, kontakt z kochankami i prostytutkami, aż po doświadczenia przyjaciela, który porzucił ostatnią klasę gimnazjum dla dwunastolatki. Czy miłość mogła stanowić źródło traumy? Istnieją świadectwa wielu późniejszych romansów pisarza¹⁹. Pojawiają się sugestie, że niestały stosunek do kobiet jest wynikiem seksualnego kompleksu wyniesionego z wczesnego dzieciństwa, tematu pobrzmiewającego w treści utworu²⁰.

Opisywane w drugim okresie (1915-1917) życiowe doświadczenia dotyczą tematyki wojennej, niewątpliwie bardzo ciężkiego okresu w życiu pisarza. Jak sam stwierdził, w ciągu roku śmierć groziła mu minimum czterdzieści razy²¹. W tym okresie dowiadujemy się również o jego silnym uczuciu do Nadii W., której postać pojawiała się jeszcze kilkakrotnie na kartach książki. Jej osoba pozostała do końca życia symbolem największej i zarazem niespełnionej miłości pisarza, którą skłonny był bezgranicznie idealizować²². Z kolei relacje z frontu porażają swoim naturalizmem, nasuwając skojarzenia z *Armią konną* (Конармия, 1926) Izaaka Babla. Jedne z najbardziej dramatycznych to opowiadania *Dwanaście dni* (Двенадцать дней), *Nerwy* (Нервы) i *W sadzie* (В саду), opisujące codzienność na linii frontu. Ich silny, emocjonalny wydźwięk został podkreślony przez prostotę użytych środków stylistycznych.

Narrator na pozór beznamiętnie relacjonuje kolejne historie, jak ta o grzebaniu trupów poległych na polu walki żołnierzy. Zwłok jest tak dużo i tak często przywożą kolejne, że nie warto chować wszystkich od razu, dlatego czekano, aż na trawie zbierze się ich odpowiednia liczba. Przerażająca ekonomia wojny jest przedstawiona przez Zoszczenkę w sposób silnie oddziałujący na czytelnika.

18 Por. W. Kasack, *Leksykon literatury rosyjskiej...*, dz. cyt.; Klimowicz, *Przewodnik...*, dz. cyt.; *Historia literatury rosyjskiej XX wieku*, red. A. Drawicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002 (Z Prac Zakładu Literatur Wschodniosłowiańskich Instytutu Slawistyki PAN).

19 А. Жолковский, *Михаил Зоценко. Поэтика недоверия*, Москва 1999, s. 101-104.

20 Жолковский, *Михаил Зоценко...*, dz. cyt., s. 20.

21 Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 47.

22 Жолковский, *Михаил Зоценко...*, dz. cyt., s. 269.

Apogeum niszczycielskiej siły konfliktu znajduje swój opis w jednostronicowym miniopowiadaniu, noszącym znaczący tytuł *Piekło* (*Að*). Omawiany przeział czasowy opatrzone jest mottem, z którego przebija cień optymizmu: „los bardziej łaskawie potraktował mnie, niż większość innych...”²³.

Kolejny, trzeci już okres, w którym autor doszukiwał się źródeł własnej traumy, rozwiniętej neurozy, obejmuje lata 1917–1920. Jest to początek nowego życia, w bolszewickiej rzeczywistości. Z lektury siedemnastu noweli dowiadujemy się o wyjeździe ukochanej Nadii (jej ojciec okazuje się białym generałem). Sam przyszły pisarz dostał propozycję wyjazdu do Paryża, z której zrezygnował. W tej części Zoszczenko wspominał o swojej bogatej, zawodowej biografii. Pojawiła się również wzmianka o nieudanym rozpoczęciu kariery literackiej (wspomniane opowiadanie pt. *Ser Brie*).

Cykl zamykają trzy opowiadania. Dwa pierwsze mówią o przyjętej bez emocji śmierci matki. Dowiadujemy się również o odejściu ojca, które nastąpiło czternaście lat wcześniej (w 1906 roku). Fakt ten miał większy wpływ na życie pisarza, niż można by się spodziewać po sposobie, jaki poinformował o tym czytelnika. „Karząca ręka” rodzica stała się jednym ze składowych przyszłej neurozy²⁴. Ostatni z zaprezentowanych fragmentów jest jednym z dwóch pojawiających się na kartach powieści wspomnień o żonie Zoszczenki. Nosi tytuł *Nowa droga* (*Новый путь*). Zaskakuje tu lekkie potraktowanie tematu, nie odpowiadające w warstwie opisowej znaczącemu, jak mogło by się wydawać, tytułowi. Pisarz stwierdza obojętnie:

Na wózkul malutkie biurko, dwa krzesła, dywan i etażerka. Wiozę te rzeczy do nowego mieszkania. W moim życiu nastąpiła zmiana. Nie mogłem zostać w mieszkaniu, gdzie była śmierć. Pewna kobieta, która mnie kochała, powiedziała: „Umarła panu matka. Proszę do mnie przyjechać.” Poszedłem z tą kobietą do Urzędu Stanu Cywilnego. I złożyliśmy podpisy. Teraz to moja żona²⁵ (s. 68–69).

Jeśli czytelnika dziwi to suche zestawienie faktów, w którym brak choćby minimum pozytywnych emocji, jakie, jak można by się spodziewać, powinny pojawić się w takim momencie, to wydaje się naturalnym, że zaskakuje to

23 Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 38.

24 Жолковский, *Михаил Зоценко...*, dz. cyt., s. 45.

25 Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., 68–69.

również małżonkę literata. Na jej wątpliwości odpowiada w liście z 17 listopada 1943 roku:

Pisałaś, jakobym o naszym związku (byłym) pisał w sposób nieistotny. Bzdura. Są tam przecież dwie wzmianki o tym, że po śmierci mamy przyjechałem do ciebie. Nie wydawało mi się odpowiednim pisanie bardziej szczegółowo. Oprócz tego, to nie jest biografia. To jest literatura. I nie czułem potrzeby wspomnienia o takim wypadku²⁶.

Pewne światło na powyższy sposób traktowania tekstu rzucają słowa autora *Przywróconej młodości* zacytowane we wspomnieniach żony pisarza:

Zapytałam go o to, co dla niego jest najważniejsze w życiu. Byłam pewna, że usłyszę: Oczywiście, że ty. Ale on odpowiedział bardzo poważnie i pewnie: Oczywiście, że moja literatura²⁷.

Jeśli zatem przyjmiemy punkt widzenia autora, zakładając, że *Przed wschodem słońca* nie jest tekstem o ściśle określonej orientacji literackiej – lecz stanowi połączenie autobiografii, traktatu filozoficznego i rozprawy naukowej – wtedy podbudki, którymi kieruje się Zoszczenko, stają się bardziej zrozumiałe.

Kolejny etap (1920–26) jest zapisem istotnych wydarzeń sięgających okresu ugruntowanej pozycji pisarza na gruncie rodzimej literatury, przy czym odnajdujemy w nim cechy swoistego rodzaju memuarystyki. Poszukiwania w tym przedziale czasowym nie przynoszą jednak żadnych spektakularnych efektów.

Kończąc ten fragment dzieła, składający się z krótkich historii własnego życia, pisarz dochodzi do wniosku, że w żadnej z nich nie odnalazł rzeczywistych przyczyn choroby. Dlatego w dalszej części utworu następuje zmiana trybu poszukiwań: do tej pory przedmiotem zainteresowania Zoszczenki były okresy opisywane chronologicznie, wraz z wiekiem życia, teraz mamy do czynienia z periodyzacją retrospektywną, w której autor rozróżnia trzy etapy. Pierwszy stanowi przedział od 5 do 15 roku życia. Przywoływane z tego okresu wspomnienia zaczynają wywoływać nieoczekiwany lęk, co utwierdza pisarza, że rana jest już gdzieś blisko. Mimo wszystko, poszukiwania w tym obszarze również nie przynoszą znaczących odkryć, chociaż kilkakrotnie pojawiający się motyw wody jako bodźca lękotwórczego, sugeruje obecność traumy. Na

26 Пор. Гулыга, *Разум побеждает...*, dz. cyt., s. 713.

27 *Вспоминая Михаила Зощенко*, dz. cyt., s. 4.

przykładzie kilku przywołanych historii poznajemy wczesne dzieciństwo autora, w tym także kilka dramatycznych wspomnień związanych właśnie z wodą, takich jak bliskiej śmierci siostry: *Na brzegu* (*Ha бepeзy*), widoku topielca: *Ktoś utonął* (*Kto-то yтонул*). O kąpeli, która o mała nie doprowadza małego Zoszczenki do śmierci, opowiada nowela *W wodzie* (*В воде*): koledzy namawiają chłopca, aby wszedł do rzeki, przy czym o mała nie skutkuje to jego utonięciem. Dalej dowiadujemy się o bardzo silnym wrażeniu, które wywoływał obraz dużych zwierząt: *Krowy idą* (*Коровы идут*). Później okaże się, że jest to jeden z bodźców asocjujących z obrazem mleka i piersi, nieświadomie oddziałujący na negatywny stosunek do jedzenia²⁸. W kolejnych epizodach pojawia się, m.in., motyw burzy *Burza* (*Гроза*), który zostanie rozwinięty w dalszej analizie wspomnień. Należy zwrócić uwagę, że to zjawisko także wiąże się ze wspomnianym traumatogennym obrazem wody poprzez odgłos gromu towarzyszący burzy, której panicznie bał się mały Zoszczenko²⁹. Wszystkie współwystępujące zależności pomiędzy poszczególnymi zjawiskami (bodźcami lękotwórczymi) odnajdujemy właśnie w tej opowieści.

Większość kolejnych opowiadań z tego okresu dotyczyło życia szkolnego: w jednym z nich chłopiec przeciwstawił się nauczycielowi *Nauczyciel historii* (*Учитель истории*), w innym przyznał się do podburzania kolegów *Nie można krzyczeć* (*Нельзя кричать*), a jeszcze inne obejmowały delikatną sferę pierwszych miłości podroстка.

Jednakże ta część poszukiwań w obszarze etiologii symptomów również – według samego autora – kończy się niepowodzeniem. Ostatecznie przyznał, że w żadnej z przytoczonych historii nie odnalazł źródeł przeszywającego go smutku. Dlatego też cały wysiłek włożył w proces poszukiwania w jeszcze wcześniejszym okresie obejmującym przedział wiekowy od 2 do 5 roku życia. Efekt tych wysiłków stanowi opis dwunastu, krótkich w formie, epizodów, w których pojawiają się bardziej konkretne zjawiska-symbole: pierś, grom, tygrys i postać żebraka. Autor nie ujawnił czytelnikowi tego, co już wiedział, pokazując drogę, którą sam przebył do tej pory.

W części nazwanej *Do dwóch lat* (*До двух лет*) pojawiają się bardziej rozbudowane opisy zdarzeń, w które Zoszczenko wplótł swoje przemyślenia. Na tym etapie zaprezentował przyjętą metodę, zgłębiając nurtujące go tajemnice. To przede wszystkim analiza dzieł fizjologów (za najwybitniejszego uznawał

28 Жолковский, Михаил Зоценко..., dz. cyt., s. 85-87.

29 Жолковский, Михаил Зоценко..., dz. cyt., s. 233.

Pawłowa) prowadząca ku przeświadczeniu, że jedynie nauka jest w stanie odpowiedzieć na pytanie o przyczyny własnego stanu emocjonalnego. Zjawisko „odruchów warunkowych” oraz związanych z nimi mechanizmów „pobudzenia” i „hamowania” uważała za odpowiedzialne w procesie tworzenia się neurozy. Zoszczenko ostrożnie wprowadzał czytelnika w obszar nauki, jakby się bał, że zbyt wiele informacji może zniechęcić do dalszej lektury. W zachwycie nad teorią noblisty stwierdził, że dla niego było to porażające odkrycie. Przyjmując za punkt wyjścia warunkowanie zwierząt jako przyczynę swoich dolegliwości: smutku, melancholii, braku chęci do życia, widział powtarzalność asocjacji zachowania z neutralnym, na początku, pobudzeniem.

Kolejną fazą działań było określenie, jakiego typu zachowania mogły utrwalić się na zasadzie odruchu warunkowego. Przyjął jako niezmiernie istotne określenie łączących się z nimi zjawisk i symboli. Pisarz, mimo obezwładniającego lęku, kontynuował podążanie wcześniej obraną drogą. Postanowił odwiedzić miejsca, gdzie mieszkał, najpierw jako dziecko, a później jako młody chłopak. Wizyta w mieszkaniu, do którego wprowadził się w czternastym roku życia, nie przywołała żadnych istotnych wspomnień ani emocji. Dopiero widok domu, który opuścił jako pięcioletnie dziecko, spowodował – mimo upływu lat – rozstrój nerwowy, a także silny ból psychiczny.

Po tym epizodzie rozpoczęła się seria sennych koszmarów oraz przerażających obrazów pojawiających się nawet po krótkim zamknięciu oczu, które autor starał się zwalczyć za pomocą bromu. Lek nie pomagał i dopiero konsultacja z lekarzem pozwoliła spojrzeć na ten fenomen z innego punktu widzenia. Doktor, zwolennik freudyzmu, w sennych wizjach doszukiwał się symboli fallicznych, dając do zrozumienia, że źródło neurozy tkwi w nierozwiązanym kompleksie seksualnym. Mimo że Zoszczenko odrzucał tę sugestię, istnieją podstawy, aby przyjąć tę interpretację jako uzasadnioną³⁰.

Jakkolwiek Zoszczenko odrzucał postawioną diagnozę psychoanalityczną, zainteresowanie rolą snów wzrastało. W trakcie studiów nad historią medycyny, nauki, której źródła wychodzą właśnie z analizy marzeń sennych, uwagę Zoszczenki przykuł okres antyczny. Świątynie poświęcone antycznym bogom – Asklepiosowi w Grecji i Eskulapowi w Rzymie – pełniły często rolę szpitali i sanatoriów. Pacjenta, chcącego pozbyć się swoich dolegliwości, zamykano na noc w świątyni, w której oczekiwał na sen. Poranne sprawozdanie

30 Жолковский, Михаил Зоценко..., dz. cyt., s. 89.

z przebytej nocy dawało kapłanom i uczonym podstawę do postawienia diagnozy o prawdziwych przyczynach choroby. Ta analogia, mimo że odległa w czasie, była dla pisarza aktualna. Kolejny krok to lektura pozycji naukowych, zajmujących się problematyką snu. Odkrycie, że zjawiskiem tym interesował się nie tylko Freud, lecz także Pawłow, kieruje uwagę Zoszczenki na obszar rodzimej fizjologii. Studia podręczników medycyny oraz rozpraw naukowych prowadzą autora do wniosku, że poza seksualną interpretacją patogennej funkcji mechanizmu „hamowania” istnieją jeszcze inne:

Czymże jest zjawisko snu z perspektywy współczesnej nauki? To przede wszystkim, pewnego rodzaju stan fizjologiczny, w którym zanikają wszystkie zewnętrzne symptomy świadomości. Ściślej: cała wyższa aktywność psychiczna zostaje wstrzymana, umożliwiając pojawienie się funkcji niższego rzędu. Pawłow uważał, że podczas snu człowiek izoluje się od świata zewnętrznego. W tym czasie pojawiają się tłumione do tej pory napięcia, uczucia i potrzeby³¹.

Zoszczenko krytykował podejście freudystów, z którymi – jak twierdził – do tamtego momentu miał kontakt. Przyznał, że jeden z nich, „niezwykle mądry”, początkowo wzbudził jego zaufanie. Mimo to nie przekonał go sposób podejścia psychoanalitycznego do natury snów. Krytykował freudowskie rozumienie walki wyższych procesów psychicznych (*superego*) ze zwierzęcą popędowością (*id*), które prowadzą do nerwic jedynie natury seksualnej. Zoszczenko uważał, powołując się na źródła naukowe, tę walkę za normę, w odróżnieniu od psychoanalitycznego rozumienia jej jako źródeł patologii. Mylił pojęcia, twierdząc, że według klasyka psychoterapii zyskanie świadomości staje się niebezpieczne. Freud widział bowiem przyczynę nerwic jako efekt trudności opanowania przez wyższe struktury świadomości instynktów płynących z nieświadomego obszaru psychiki. Innymi słowy, u podstaw zaburzeń nerwicowych leży „nieemożność uwolnienia się od przeżycia o bardzo silnym akcencie uczuciowym”³². Błędna interpretacja założeń psychoanalizy, którą przyjął Zoszczenko, zasada się przede wszystkim na trudnościach w dostępie do „idealistycznej” literatury naukowej w czasie, kiedy dzieła Freuda znalazły się na indeksie książek zakazanych. Twórca, krytykując Freuda, paradoksalnie korzystał z jego odkryć, jeśliby

31 Зощенко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 142.

32 Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, dz. cyt., s. 260.

wziąć pod uwagę np. analizę snów³³. W odkrywaniu zawartych w nich symboli widział sposób na wyleczenie:

Za pomocą skrupulatnej analizy marzeń sennych, jesteśmy w stanie spojrzeć na odległy świat dziecka, na świat nie poddający się panowaniu rozumu, na świat zapomnienia, gdzie czasem odkrywamy przyczyny naszych cierpień³⁴.

Zastrzegął jednocześnie, że źródłem interpretacji marzeń sennych jest nie psychoanaliza, lecz nauka o odruchach warunkowych, a w szczególności wspomniane wyżej zjawisko „hamowania”:

W takim razie sen jest w stanie wyjaśnić przyczynę patologicznego hamowania, a pawłowski system odruchów warunkowych, na przykładzie tych marzeń sennych może zażegnać cierpienie. To, co zostało zahamowane, może zostać ujawnione. Tłumienie można powstrzymać jedynie za pomocą oręża, którym posługuje się logika i wyższa świadomość, a nie barbarzyństwo³⁵.

Zoszczenko błędnie przypisywał nauce Freuda przyjęcie tezy, że wysoki poziom świadomości stanowi źródło wszelkiego nieszczęścia. To założenie stoi w opozycji do zasady, zwycięstwa świadomości nad ciemnymi siłami psychiki, której orędownikiem określa się on sam. Kończąc krytykę psychoanalizy, autor przeszedł do interpretacji własnych snów, poświęcając im rozdziały zatytułowane *Czarna woda* (*Черная вода*) i *Zamykajcie drzwi* (*Закрывайте двери*).

W pierwszym pojawił się opis marzeń, w którym dominował motyw wzburzonej, ciemnej wody oraz chwytającej ręki. Pisarz przytoczył, brzmiące znacząco w tym kontekście, strofy Błoka:

Старый, старый сон. Из мрака
Фонари бегут – куда?
Там – лишь черная вода,
Там – забвенью навсегда³⁶.

33 Por. Freud, *Psychopatologia życia...*, dz. cyt., s. 347-407.

34 Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 145.

35 Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 145-146.

36 „Stary, stary sen. Z mroku. Latarnie biegną – dokąd? Tam – tylko czarna woda. Tam – zapomnienie na zawsze” (przekład filologiczny). Jest to pierwsza strofa wiersza Aleksandra Błoka *Пляски смерти* ze zbioru *Страшный мир* (1906-1917).

Zoszczenko doszedł do wniosku, że motyw ucieczki przed czarną wodą jest symbolem ucieczki przed zapomnieniem. Ten sposób rozumowania utwierdził pisarza w słuszności wyboru obranej drogi, w związku z czym zaczął przypominać sobie kolejne sny związane z żywiołem. Odkrył, że żywioł wody jest czynnikiem w znaczącym stopniu odpowiedzialnym za rozwój choroby i doszedł do wniosku, że była on symbolem niebezpieczeństwa już od lat najmłodszych; to przecież w niej toną ludzie, to ona jest źródłem powodzi i do niej rzucają się samobójcy w poszukiwaniu śmierci.

Wszystkie te motywy pojawiły się w życiu pisarza. Obraz wody przywoływany w różnych ujęciach wywoływał strach, który stanowił dlań symptom rozwoju choroby duszy. Leczenie za pomocą wody jedynie wzmagало częstość występowania symptomów, od czego starał się uciec, oddając się bez reszty pracy.

Natura rozwijającej się nerwicy Zoszczenki jest na tyle złożona i pełna nawarstwiających się elementów, że trudno wypunktować wszystkie jej główne przyczyny i symptomy. Niemniej już samo wskazanie na jej źródła daje czytelnikowi pewien ogólny obraz. Przemawiają do wyobraźni fakty mówiące o trudnościach z jedzeniem, wręcz nawet trwające całymi tygodniami odmawianie przyjmowania posiłków³⁷. Tym, co dręczyło pisarza przez całe życie, była melancholia rozumiana jako ogarniający chroniczny smutek oraz napadowe uczucia lęku. Szczególnie pojawienie się tego ostatniego wywołane zostało najprawdopodobniej przez stłumienie popędu seksualnego, co miało swój wyraz w unikaniu kobiet. Świadomość podejmowała próbę ucieczki przed wymogami libido, tworząc symboliczne objawy w postaci lęku przed ludźmi i przedmiotami³⁸. Przypadek choroby autora można nazwać klinicznym. Najbardziej charakterystycznym symptomem, pojawiającym się szczególnie w ostatniej fazie dochodzenia do przyczyn własnej neurozy i tym samym odkrywania najgłębszych pokładów wypartych emocji, był lęk³⁹. Również o tym pisał Zoszczenko przy okazji odkrywania lękotwórczego znaczenia obrazu ręki⁴⁰.

37 Z listu Lidii Czukowskiej do Kornieja Czukowskiego, por. Б. Сарнов, Е. Чуковская, *Случай Зоценко. Повесть в письмах и документах с прологом и эпилогом, 1946-1958*, „Юность” 1998 № 8, s. 80.

38 Por. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, dz. cyt., s. 364-366.

39 W. J. Aleksandrowicz, *Zaburzenia nerwicowe, zaburzenia osobowości i zaburzenia zachowania dorosłych (według ICD-10). Psychopatologia, diagnostyka, leczenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 27.

40 Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 176-177.

Kolejny etap dochodzenia do przyczyn traumy to interpretacja postaci żebraka, symbolu będącego kolejnym, niemniej istotnym, źródłem choroby. Po raz pierwszy motyw ubóstwa pojawił się w sytuacji, w której pisarz zmuszony był prosić o wsparcie finansowe po śmierci ojca. Znając już podstawowe symbole tworzące podświadomą siatkę znaczeń, pisarz dotarł jeszcze głębiej, odkrywając, że nie sama postać żebraka, lecz obraz zabierającej ręki, jest pierwotną przyczyną choroby. Ten wizerunek pojawił się również w momencie wspomnienia dotyczącego odstawienia matczynej piersi. Asocjacja dwóch obrazów: ręki i żebraka, stała się odruchem warunkującym powstawanie lęku. Temu związkowi towarzyszy często pojawiający się w snach obraz tygrysa będącego uosobieniem drapieżności i niebezpieczeństwa oraz wspomnienie matczynej piersi: źródła przyjemności czerpanej z pokarmu. Odebranie piersi (symbol ręki) wywołało lęk rzutujący na wszystkie sytuacje pojawiające się już w dorosłym życiu, w których dochodziło do zaspokojenia potrzeby głodu. Pomiedzy bodźcem a stanem emocjonalnym ukształtowana została silna zależność – jedzenie wywołuje lęk. Wszystkie te obiekty stały się, w świadomości pisarza, odpowiedzialne za rozwój nerwicy.

Cała dotychczasowa autoanaliza doprowadziła Zoszczenkę do wniosku, że odkrycie przyczyn skutkuje ustąpieniem objawów, z których najbardziej dokuczliwy był lęk. Przekonany o skutecznym samowyleczeniu, autor tak opisał swoje nowe doznania:

Teraz mój rozum był wolny. I mógł działać w sposób, w jaki chciałem. Znowu wziąłem to, co do tej pory trzymałem w rękach – sztukę. I wziąłem ją już bez wahania, bez rozpacz w sercu, bez smutku w spojrzeniu. Wyjątkowa droga stanęła przede mną otworem. Kroczę już nią od wielu lat. I od tego czasu nie wiem, co to chandra, melancholia, smutek⁴¹.

Czy aby na pewno nastąpiło pełne wyleczenie? Istnieją świadectwa budzące pewne wątpliwości⁴². Swoistą magiczną mantrą, wypowiedaną szczególnie często w momentach kryzysu, było zapewnianie siebie i otoczenia, o szybko następującej poprawie. Ten rodzaj autosugestii początkowo nie przynosił żadnych istotnych zmian. Bez względu na fakt, czy włożony trud przyniósł wymierne rezultaty czy też nie, droga samoleczenia dobiegła końca. Autor nie poprzestał

41 Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., 199.

42 А. Синявский, *Мифы Михаила Зоценко*, „Вопросы литературы” 1989 № 2, s. 59.

jedynie na przedstawieniu sposobu dojścia do prawdy o sobie. Przestrzegał przed podjęciem tego trudnego wyzwania samotnie, twierdząc, nie bez słuszności, że autoanaliza powinna być przeprowadzana tylko pod okiem lekarza. Zastrzegał, że jego przypadek jest wyjątkowy, ponieważ zawód pisarza rozwinął w nim umiejętność logicznego rozumowania oraz sposobu doboru i analizy faktów.

Ludzkie ciało powiązane jest z psychiką nicią niewidzialnych zależności. Jeśli zaliczymy emocje do obszaru *psyche*, to działanie, ruch jest niewątpliwie domeną *somy*. Relacje, które występują pomiędzy emocjami a sposobem ich wyrażania, możemy pokazać na przykładzie smutku. Silne przygnębienie wyraża się w płaczu, który uruchamia mięśnie oddechowe, prowadzi do szlochu i do ekspresji żalu na twarzy, jeśli sobie na to pozwolimy. Moment, w którym z jakichś przyczyn nie pozwalamy sobie na ekspresję, nie oznacza tego, że się ich pozbywamy. Represjonowaniu podlega jedynie ich komponent ruchowy⁴³. Z kolei stłumione emocje często prowadzą do zaburzeń w obszarze ludzkiej fizjologii i tworzą zespoły tzw. chorób psychosomatycznych⁴⁴. Zalicza się do nich m.in. wymienione przez Zoszczenkę: chorobę wrzodową, skórne zmiany alergiczne i zmiany stawowe⁴⁵. Przykład tej ostatniej dolegliwości Zoszczenko podał w noweli *Nieoczekiwany finał* (*Неожиданный финал*). Unieruchomiona w stawie noga okazała się symboliczną przeszkodą w osiągnięciu celu. Kiedy dochodzi do uświadomienia sobie właściwych przyczyn takiego stanu rzeczy – następuje wyleczenie.

Również fragment zatytułowany *Biedny Fiedia* (*Бедный Федя*) jest egzemplifikacją symptomu zmian naskórných u młodego człowieka, które poprzez „uwierzytelnienie” swoich działań „pozwalają” na ucieczkę od osoby wywołującej silne emocje. Zoszczenko podał, że egzema na skórze młodzieńca znikła, kiedy tylko nieszczęśliwy bohater był już daleko od swojej ukochanej. W powyższych przypadkach pisarz przyjmował rolę terapeuty, czy też – uznając jego (iluzoryczną) niechęć do psychoanalizy – człowieka niosącego ulgę cierpiącym. W przytoczonych opowiadaniach: *Historia młodej kobiety* (*История молодой женщины*), *Historia młodego człowieka* (*История молодого человека*), *Przesyt* (*Пресыщение*), pokazał sposób, jak przynieść ulgę cierpiącym z powodu neurotycznych objawów ludziom. Przedstawił zatem nic innego, jak istotę teorii

43 I. J. Kerper, *Ciało w psychoterapii Gestalt*, tłum. E. Knoll, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1991, s. 30.

44 J. Aleksandrowicz, S. Leder, A. Pohorecka, *O chorobie inaczej*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1997, s. 92.

45 Aleksandrowicz, Leder, Pohorecka, *O chorobie inaczej*, dz. cyt., s. 92.

Freuda, wedle której esencję procesu terapeutycznego stanowi osiągnięcie przez pacjenta wglądu w przyczyny objawów i tym samym ich usunięcie. Stosował przy tym technikę, którą na tyłu stronicach starał się zdeprecjonować. Co ciekawe, posyłał jednego z chorych na nadkwasotę do lekarza-freudysty, ponieważ lekarza o orientacji pawłowskiej, jak sam zaznaczał, nie było (*sic!*) (*Historia młodego człowieka, История молодого человека*⁴⁶).

Po etapie praktycznych zainteresowań pomocą quasi-psychologiczną uwagę Zoszczenki zaprzątnęła idea ciężkich stanów psychicznych u znanych twórców, takich jak: Edgar Alan Poe, Mikołaj, Gogol, Mikołaj Niekrasow, Michaił Sałtykow Szczedrin i inni.

Widać jasno, że zamysł autobiograficznej powieści-traktatu, którym niewątpliwie jest *Przed wschodem słońca*, nie podążał zgodnie z nurtem ideologicznego pisarstwa radzieckiego, zdominowanego w tym czasie przez tematykę wojny. Jeden z biografów Zoszczenki wysnuł tezę, że pojawienie się tekstu w okresie zawieruchy wojennej, jest wykorzystaniem jedynej okazji ucieczki od wizerunku pisarza-humorysty⁴⁷. To również próba udowodnienia sobie i innym trwania przy niezłomnej wierze w wartości, które ukształtowały go jako człowieka i pisarza. Zapewnienie sobie moralnego alibi stało się gwarantem pozostania człowiekiem mimo niesprzyjających okoliczności. To krok szczególnie trudny w czasie, gdy gwałtownej transformacji ulegał nie tylko świat zewnętrzny, lecz także sam człowiek. Zoszczenko pisał swoją książkę, ściślej rzecz ujmując, łączył zebrane już od dawna materiały, w początkowym okresie wojny, tak jakby żadnej wojny nie było. Musi dziwić czytelnika fakt spokojnej narracji, która oprócz wstępu ani razu bezpośrednio nie dotyczy tematyki sytuacji zewnętrznej. Dlatego zastrzeżenia, które czynił autor we wstępie, brzmią nieco naiwnie:

Dlaczego jednak nie było czasu wziąć się do pracy? – pomyślałem pewnego razu – Przecież moje materiały mówią o zwycięstwie ludzkiego rozumu, o nauce, o postępie świadomości! Moje dzieło obala teorię faszyzmu, która uważa, że świadomość przynosi ludziom niezliczone nieszczęścia, że szczęście człowieka to powrót do barbarzyństwa, dzikości, zerwanie z cywilizacją. Przecież czytać o tym teraz jest o wiele bardziej interesująco niż kiedykolwiek indziej⁴⁸.

46 Por. Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 203.

47 Б. Рубен, *Алиби Михаила Зоценко. Повествование с документами*, Москва 1991, s. 212.

48 Зоценко, *Перед восходом солнца*, dz. cyt., s. 14.

Tak musiał napisać. Było to niezbędne alibi nadające sens pojawieniu się tekstu w tym okresie. Jaki związek ma powieść o rozumie z walką przeciwko „faszystowskiej filozofii”? Przedstawienie sposobu dochodzenia do przyczyn własnej neurozy za pomocą narzędzi z pogranicza fizjologii i psychologii nie wydaje się mieć szczególnego związku z zapotrzebowaniem na literaturę agitacyjno-wojenną. Zoszczenko nie miał wiele do stracenia. Dręcząca go melancholia oraz coraz trudniejsze do zniesienia objawy, zaczęły uniemożliwiać normalne funkcjonowanie. Sytuacja, jeśli nie została by w porę opanowana, niechybnie doprowadziłaby do tragedii. Trawiąca przez całe życie choroba okazała się głównym motorem działania, przynoszącym efekty w postaci ironii, śmiechu jako sposobu na poradzenie sobie z obezwładniającym smutkiem. Pisarz-humorysta, rozweselający miliony, okazuje się głęboko nieszczęśliwym człowiekiem. Po zwycięskiej walce z chandrą miał silną potrzebę podzielenia się swoimi odkryciami z czytelnikiem. Traktując swój fach jako służebny wobec drugiego człowieka – co podkreślił biograf – nie mógł Zoszczenko zachować tego odkrycia tylko dla siebie, oczekując jedynie stosownej chwili⁴⁹. Dogodnym momentem na publikację okazała się wojna.

Obszerny fragment *Przed wschodem słońca*, obejmujący sześć pierwszych rozdziałów, ukazał się w dwu podwójnych numerach czasopisma „Октябрь” (1943 nr 6-7, 8-9). Jeszcze przed publikacją, w liście z lipca 1943 roku do swojej przyjaciółki Lidii Czałowej, autor zwierzał się:

Z moją książką sprawy mają się nie tylko dobrze, ale wręcz wspaniale. Nie widziałem jeszcze takiego przejęcia, jakie widziałem u tych, którzy ją czytali. Usłyszałem najlepsze komplementy. I od redakcji, i od literatów. Poprosili mnie żebym ją przeczytał. Czytałem pisarzom (w wąskim gronie). Dwa dni. Takiej reakcji jeszcze nie miałem sposobności oglądać... Ogólnie książka wywołała wielki szum. Teraz czytają ją w KC. Po tym trafi do 6 numeru periodyku „Октябрь”. Jeśli, oczywiście, cenzura nie położy na niej swojej łapy. Redakcja wierzy, że nic się nie wydarzy. Ja nie⁵⁰.

We wrześniu tego samego roku, kiedy sprawy przybrały bardziej nieoczekiwany obrót, informował Czałową:

49 Рубен, *Алиби Михаила Зоценк*, dz. cyt., s. 212.

50 Рубен, *Алиби Михаила Зоценк*, dz. cyt., s. 223.

„Октябрь” się ukazał. Nie posłałem Ci, dlatego, że wydarzyło się coś niebywalego – mnie samemu z trudem dano dwa egzemplarze, które pożyczyłem znajomym i do tej pory nie otrzymałem z powrotem. Pismo rozeszło się od ręki. Zwyczajnie znikło. Jutro redakcja ma mi dać jeszcze jeden numer, który zachowam dla ciebie. Nawal pracy w redakcji tak duży, że pismo rozchodzi się na pniu. Mówią, że takiego przypadku jeszcze nie było – znika, rozkradają i redakcja nie może mi dać egzemplarza z nadwyżki. Pamiętam, że coś podobnego działo się podczas publikacji „Приwüróconej młódości”. Nieprawdopodobny rozgardiasz. Możesz sobie wyobrazić, co się będzie działo po kolejnej części, w której zaczniesz się analiza snów⁵¹.

Zoszczenką zaczynają targać wątpliwości. Z jednej strony nastał dzień, na który przyszło mu czekać przez tyle lat. Wreszcie pojawiła się szansa na oficjalne zaistnienie szczerego i nowatorskiego tekstu, na czym już od dawna mu zależało. Jego pierwsza część stanowiła najbardziej intymny fragment całości i to właśnie ona została opublikowana jako pierwsza. Nic dziwnego, że rozeszła się niebywale szybko. Nie było jeszcze takiego wydarzenia w historii literatury radzieckiej, by pisarz w sposób całkowicie odbiegający od oficjalnie przyjętych zasad metody socrealistycznej, szczerze i otwarcie prezentował wewnętrzny, skomplikowany świat własnej psychiki.

Druga część powieści, która ujrzała światło dzienne w kolejnym numerze czasopisma „Октябрь”, pojawiła się dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Obejmowała m.in. psychologiczne podejście do analizy snów, w sposób oczywisty wykraczające poza ogólnie obowiązujący nurt materializmu dialektycznego. Partyjni ideolodzy opamiętali się zbyt późno. Do publikacji doszło tylko dlatego, że tekst znajdował się już na typografii i niemożliwe było powstrzymanie druku⁵². Na konsekwencje nie trzeba było długo czekać. W kolejnym liście do Czałowej pisał: „przeczuwam naganę, a może nawet skandal”. Niestety intuicja go nie zawiodła.

Na pierwszy ogień poszli redaktorzy czasopisma „Октябрь”. Zarząd Propagandy i Agitacji wystosował notę skierowaną do Georgija Malenkowa i Aleksandra Szczerbakowa, ówczesnych sekretarzy KC, w której zawiadomił „o poważnych politycznych błędach”, których dopuściły się czasopisma „Октябрь”, „Знамя” i „Новый мир”. W spisie napiętnowanych autorów, oprócz Zoszczenki,

51 Рубен, *Алиби Михаила Зоценк*, dz. cyt., s. 225.

52 Рубен, *Алиби Михаила Зоценк*, dz. cyt., s. 253.

pojawił się także nazwiska Ilji Sielwińskiego, Iwana Katajewa, Aleksandra Dowżenki, Andrieja Płatonowa, Fiodora Panfiorowa i innych⁵³.

W grudniu 1943 roku wyszły dwie uchwały CK WKP(b): *O zwiększeniu odpowiedzialności sekretarzy pism literacko-artystycznych* (*О повышении ответственности секретарей литературно-художественных журналов*) i *O kontroli nad pismami literacko-artystycznymi* (*О контроле над литературно-художественными журналами*). Ukazały się artykuły szkalujące powieść i zarzucające jej sprzeniewierzenie się najlepszym tradycjom literatury rosyjskiej. Jedną z pierwszych była nieprzychylna nota, która pojawiła się w czasopiśmie „Литература и искусство”. Zoszczenko, już wcześniej widząc zbierającą się nad głową ciemne chmury, zdecydował się na ostateczny krok: napisał pierwszy list do samego Stalina. W zachowanym dokumencie z 1943 roku czytamy:

Wydaje mi się niesprawiedliwością oceniać pracę, uwzględniając tylko jej pierwszą część, ponieważ nie ma tam odpowiedzi na postawione [wcześniej] pytania. Obejmuje on tylko fragment materiału, nakreśla główne problemy i częściowo ukazuje przyjętą metodę. Dopiero druga [nieopublikowana] partia zawiera artystyczne i naukowe poszukiwania oraz związane z nimi wywody. Drogi Josifie Wissarionowiczu, nie ośmieliłbym się niepokoić Was, jeśli bym nie posiadał głębokiego przekonania, że moja książka ukazująca prymat ludzkiego rozumu nad ciemnymi siłami, jest potrzebna w naszych czasach. Być może przyda się i radzieckiej nauce. Oprócz tego mam poczucie, że jest z pożytkiem dla ludzi jako dzieło literackie ośmieszające ordynarność, kłamstwo i zepsucie. W związku z tym mam śmiałość, prosić Was o zaznajomienie się z moją pracą, ewentualnie zlecenie ponownego przejrzania jej, w sposób bardziej dogłębny, niż uczynili to krytycy⁵⁴.

Na ten naiwny zwrot do Stalina jako do autorytetu w dziedzinie literatury nie uzyskał pisarz żadnej odpowiedzi. Ścisłej: nie otrzymał odpowiedzi bezpośredniej. Po tym, co nastąpiło w środowisku literackim, można było wnioskować, że list dotarł do adresata. Aleksander Fadiejew, będący w tym czasie przewodniczącym Związku Pisarzy, wystąpił z krytycznym referatem na posiedzeniu tegoż organu. Wytyczne związane z treścią wystąpienia zostały zawarte w przyjętym przez związek specjalnym postanowieniu, w którym czytamy: „należy uważać za duży błąd pisma publikację szkodliwej powieści

53 Рубен, Алиби Михаила Зоценк, dz. cyt., s. 254.

54 Ю. Томашевский, *Вера в разум*, w: М. Зоценко, *Исповедь*, Киев 1989, s. 324.

Zoszczenki”⁵⁵. Kolejne wydarzenia nastąpiły po sobie bardzo szybko. Spirala nagonki rozkręcała się coraz bardziej. Zanim doszło do publikacji artykułu w piśmie „Болшевик”, Zoszczenko chwycił się ostatniej deski ratunku i złożył oficjalną samokrytykę skierowaną do KC. Przepraszał, że „ośmielił się niepokoić towarzysza Stalina i KC” oraz przyznał, „że książki nie należało publikować w tej formie, w jakiej się ukazała”⁵⁶. Dwa kolejne miesiące minęły w nerwowym oczekiwaniu na odpowiedź, która pojawiła się nieoczekiwanie.

Artykuł zatytułowany: *O jednej szkodliwej powieści (Об одной вредной повести, „Болшевик” 1944 nr 2, s. 56–58)* ukazał się trzy miesiące po oficjalnym zakazie dalszej publikacji. Autorów napastliwego tekstu było aż czterech: Gorszkow, Baulin, Rutokowskaja i Bolszakow. Zarzucali Zoszczence szkodliwość, „antyliterackość”, szkalowanie nauki radzieckiej. Oprócz powyższych padł cały zestaw zarzutów dotyczących antypatriotyzmu w czasie wojny, uprzedzeń pisarza do człowieka radzieckiego. Pojawiły się także zarzuty związane z treścią powieści. Autorzy artykułu wyrzucili Zoszczence nienawiść do kobiet, ukazywanie ich jako istot niemoralnych i pozbawionych wartości. Słusznie przeczuwał Zoszczenko, że analiza marzeń sennych nie spodoba się *wierchuszce*. Oskarżenia dotyczyły także niepoprawnej postawy politycznej: przejęcia tezy, że cała nauka wywodzi się z teorii snów. Dalej padały coraz bardziej absurdalne pomówienia, które kończyła surowa nagana⁵⁷. Na koniec atakujący żywili nadzieję, że nie znajdzie się 25 tysięcy czytelników dla tak ohydnej powieści. Warto dodać, że zawarte w czasopiśmie „Болшевик” kłamstwa dotyczyły również danych statystycznych. Nakład periodyku, w którym ukazało się *Przed wschodem...*, był cztery razy większy.

Kolejny cios, który spadł na głowę Zoszczenki, to wystąpienie Andrieja Żdanowa, członka *politbiura* i sekretarza KC, w którym domagał się jego wykluczenia ze Związku Pisarzy. Atak obejmuje także innego literata – Annę Achmatową. Samemu pisarzowi zarzucano ucieczkę z oblężonego Leningradu, apolityczność i tchórzostwo.

Rozgrywka toczyła się o coś więcej niż tylko zepchnięcie twórców na margines życia społecznego. Wystąpienie Żdanowa zainicjowało pojawienie się uchwały KC dotyczącej życia literackiego *O czasopiśmie „Звезда” i „Ленинград” (O журналах „Звезда” и „Ленинград”, 14 sierpnia 1946)*. Dla Zoszczenki zaczęły

55 Рубен, Алиби Михаила Зоценк, dz. cyt., s. 255–256.

56 Рубен, Алиби Михаила Зоценк, dz. cyt., s. 255.

57 Томашевский, Вера в разум, dz. cyt., s. 324.

się ciężkie czasy. Wykluczenie ze związku i zakaz publikacji równał się praktycznie całkowitemu pozbawieniu źródła dochodów. Przez jakiś czas żył jeszcze ze swoich oszczędności, ale wiek i stan psychiczny podkopywały jego wiarę w przywrócenie normalności.

Istnieją świadectwa reakcji Stalina na podjęte przez pisarza próby uzyskania zrozumienia i akceptacji. Na posiedzeniu KC, tuż przed podjęciem wspomnianej uchwały, tyran wypowiadał się:

Człowiek wojny nie zauważył. Wojennego ognia nie dostrzegł. Ani jednego słowa nie wypowiedział na ten temat... Dlaczego nie lubię Zoszczenki? Zoszczenko to szerzyciel bezideowości... I naród radziecki nie może znieść tego, aby dalej zatruwał świadomość młodzieży. To nie społeczeństwo powinno się przebudować, jak chce Zoszczenko, ale on sam, a jeśli nie, to niech idzie do diabła⁵⁸.

Te złowrogie słowa oznaczały tylko jedno: decyzja dotycząca „przypadku Zoszczenki” już zapadła. Udało się uratować głowę, ale praktycznie nie istniała już szansa powrotu na jeszcze nie tak odległe wyżyny sławy.

Niepomyślny dla pisarza splot wydarzeń, a także rozjątrzenie zadawnionych urazów ze strony Stalina spowodowało lawinę oszczerstw i upokorzeń, którą musiał przyjąć na swoje barki niemłody już wtedy pisarz. Oprócz ataku ze strony środowiska literackiego, szkalujących artykułów, dyrektyw partyjnych wytykających błędy organom odpowiedzialnym za publikację, pojawia się jeszcze jeden element nacisku ze strony systemu. Zoszczenko został wezwany na „rozmowę” do znanego wszystkim mieszkańcom Leningradu „wielkiego domu” – budynku *narkomu* bezpieczeństwa państwowego. Tam zadawano mu pytania, na które odpowiadał z charakterystyczną dla siebie szczerością i swoją naiwnością. Udzielał odpowiedzi, których można by się spodziewać w prywatnej rozmowie, ale nie na przesłuchaniu. Wyznał, że ma nadzieję, iż powojenna sytuacja zmieni się na tyle, że wszystkie nieprzyjemne wobec publikacji okoliczności znikną. Jak bardzo naiwny był to pogląd, miała pokazać nadchodząca przyszłość.

Nie pomogły desperacko podejmowane próby zwrócenia się o pomoc do swoich prześladowców – Żdanowa, Fadijewa, Malenkowa. Pisarz musiał powrócić

58 Рубен, *Алиби Михаила Зоценк*, dz. cyt., s. 24.

do dawnego zawodu szewca, który jednak nie przynosił zysków tak dużych, aby zapewnić utrzymanie.

Przed wschodem słońca to wyrazisty przykład upadku pisarza spowodowany odejściem od obowiązującej linii partii. Przedstawienie swojego wewnętrznego świata w okresie niesłabnącej stalinizacji okazało się niemożliwe, a ściślej – wiązało się z konsekwencjami, które, jak widać na przykładzie Zoszczenki, były w stanie zniszczyć człowieka.

Okoliczności powstawania i publikacji powieści jaskrawo ukazują złożone mechanizmy rządzące zamkniętym światem pisarskim. Pokazują kolejne stadia degradacji twórcy: zapoczątkowane uchwałami i dyrektywami, mającymi magiczną moc zamienienia dostatniego życia w pasmo udręk i skrajnej biedy, aż po odwrócenie się najbliższego otoczenia, które spętane strachem było w stanie zrobić wszystko, by ratować własne głowy. Podsumowując, należy dodać, że druga część dzieła zatytułowana *Powieść o rozumie* (*Повесть о разуме*) ukazała się dopiero w 1972 roku w czasopiśmie „Звезда”, czyli 14 lat po śmierci pisarza. Temu wydarzeniu nie towarzyszyła nawet najmniejsza wzmianka, że jest to dokończenie rozpoczętej publikacji sprzed 30 lat. Dzieło w pełnej formie ujrzało światło dzienne dopiero w 1987 roku, kiedy zostało wydane nakładem wydawnictwa „Художественная Литература”.

Przypadek Zoszczenki jest wyjątkowy. Na tle epoki wyróżnia go wiara w omnipotencję rozumu, która tutaj przyjęła nieoczekiwany zwrot w kierunku wymazanego przez ideologię obszaru duszy. Myśl autora zamiast odnieść się „na zewnątrz” – wspierając budowę komunistycznego, nowego świata, jak postulowały hasła utopistów, przyjęła kierunek odwrotny – introspektywny. Autoanaliza, której dokonał pisarz, przyniosła mu wreszcie możliwość pozbycia się uciążliwych symptomów, takich jak smutek i lęk. Jednocześnie paradoks sytuacji uwidocznił się w następującym rozdzwieku: to, co pozwoliło twórcy jako jednostce pozbyć się demonów psychiki, było początkiem jego upadku jako istoty społecznej. W świecie totalitarnego porządku, wedle którego człowiek stanowił jedynie sumę procesów fizjologicznych, nie było miejsca na podjęcie działań zmierzających do odkrywania onirycznego i nieuporządkowanego świata psychiki. Stąd też przeczucia wywołania burzy okazały się uzasadnione.

Podpieranie się przez Zoszczenkę rozpropagowaną ówczesnie koncepcją pawłowizmu stanowiło zasłonę dla zastosowania potępionej już wtedy metody psychoanalitycznej. Z dzisiejszej perspektywy trudno jednoznacznie ocenić, w jakim stopniu owa zasłona została spuszczone celowo, a w jakiej części

stanowiła wyraz nieświadomego oporu przed użyciem zabronionych instrumentów. Tak czy inaczej, *Przed wschodem słońca* stanowi niezwykle dowód hartu ducha i niezłomności niezbędnej w trakcie podróży w nieznaną: w głąb siebie. Przesłanie epoki, jakim stała się realizacja idei „nowego człowieka”, w przypadku Zoszczenki manifestuje się jako próba przemiany samego siebie, jest oparta na wiedzy i wierze w rozumne działanie⁵⁹.

Owo zamierzenie jest tym bardziej godne szacunku, że pojawiło się w najmniej sprzyjających okolicznościach – w trakcie wojny.

Niemniej pewien fakt pozwala z optymizmem spojrzeć na efekty procesu indoktrynacji społeczeństwa, który rozpoczął się ćwierć wieku wcześniej. Liczba sprzedanych egzemplarzy czasopisma, w którym ukazywały się fragmenty powieści, jest dowodem na to, że w poddanych mentalnej obróbce umysłach nie udało się do końca wyrugować potrzeb wyższego rzędu. Zresztą sam Zoszczenko jest tego najlepszym przykładem.

59 A. Kotkiewicz, *Nowy człowiek Michaiła Zoszczenki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012, s. 160 (Prace Monograficzne, 620).

6

Pedologia i Makarenko

Jak najwięcej wymagań od człowieka
i jak najwięcej szacunku dla niego.
(Anton Makarenko)

Pedologia odegrała szczególną rolę w procesie kształtowania nowego człowieka. Tuż po 1917 roku stała się jedną z naukowych alternatyw, która – jak wierzone – mogła zostać wykorzystana przy poznaniu specyficznych warunków niezbędnych w planowym ukształtowania jednostki. W tym czasie właściwie cała nauka o dziecku rozwijała się pod egidą pedologii. Wraz ze zmianą systemu pojawiło się polityczne zamówienie na marksistowską psychologię rozwojową. Lata 20. XX wieku stały się areną kształtowania nowatorskich metod naukowych, stawiających przed sobą zadanie wychowania nowego człowieka, obywatela komunistycznego społeczeństwa¹. Po wyczerpaniu jej ideologicznego potencjału przyszedł czas na pedagogikę kolektywu autorstwa Antona Makarenki.

Problematyka rozwoju młodego człowieka od zawsze leżała w kręgu zainteresowań nie tylko pedagogów, lecz także psychologów, lekarzy i filozofów. Jako nauka ma ona swoją bogatą historię sięgającą XVII i XVIII wieku, kiedy to powstawały dzieła Jana Amosa Komeńskiego, Jana Jakuba Rousseau czy Johanna Friedricha Herbart. Z nazwiskiem tego ostatniego wiąże się powstanie koncepcji prekursorskiej wobec pedologii, podejścia czerpiącego ze źródeł psychologii pedagogicznej. W tym ujęciu stanowi ona teoretyczną bazę, pozwalającą zrozumieć proces wychowania i nauczania.

Rozwój pedologii w Rosji jest związany z okresem przedrewolucyjnym. Na początku wieku, w 1901 roku, w Petersburgu powstało pierwsze laboratorium eksperymentalnej psychologii pedagogicznej (wychowawczej) z inicjatywy

1 M. Г. Ярошевский, *История психологии от античности до середины XX в.*, Москва 1996, s. 206.

Aleksandra Nieczajewa. Trzy lata później pojawiły się kursy pedologiczne, a w 1906 roku zorganizowano pierwszy wszechrosyjski zjazd poświęcony tematyce psychologii pedagogicznej. Z kolei w Moskwie intensywnie zaczął działać Grigorij Rossolimo. Jego wysiłkiem w 1911 roku powstała klinika chorób nerwowych u dzieci, następnie przemianowana na Instytut Psychologii Dziecięcej i Neurologii. Stworzył on metodę profili psychologicznych, krytykowaną przez swoich następców już w okresie radzieckim. Innym badaczem, który zdążył zapisać się w przedsowieckiej historii pedologii, był Władimir Bechterew².

Psychologia pedagogiczna, nazywana inaczej wychowawczą, zakłada możliwość poznania praw rządzącymi psychiką dziecka, a tym samym wypracowanie metod i technik wychowawczych. Kładzie ona nacisk na sposób nauczania widziany z jego perspektywy, a mniejszą wagę przywiązuje do metodyki widzianej oczyma pedagoga. Pedologia łączy zaś w sobie psychologię wychowawczą z pedagogiką eksperymentalną, które zajmują się problemem rozwoju ontogenetycznego osobnika, postulując zawiązanie badań nad rozwojem fizycznym i psychicznym dziecka. To kompleksowe ujęcie podyktowane zostało zmianą podejścia do koncepcji rozwoju ze względu na odkrycia naukowe z obszarów fizjologii i genetyki w owym czasie. Charakteryzuje się ono dialektycznym ujęciem sfery biologicznej i socjologicznej, mającymi niepośledni wpływ na rozwój jednostki. Paweł Błoński, jeden z pierwszych badaczy zajmujących się tą problematyką (jeszcze w Rosji carskiej), wyróżnił cztery aspekty podejścia pedologicznego do tej kwestii. Pierwszy ujmuje pedologię jako naukę badającą cechy rozwojowe wieku dziecięcego. Drugi wskazuje na zadania nauki w bardziej sprecyzowanej formie – ma ona badać typowe dziecko w jego różnych okresach rozwojowych. Oznacza to wypracowanie systemu norm dotyczących wzrostu, ukształtowania i zachowania odpowiedniego dla danego przedziału rozwojowego. Prowadzi to do bardziej szczegółowego określenia przedmiotu pedologii jako nauki zajmującej się analizowaniem symptomów i kompleksów pojawiających się w poszczególnych okresach wieku rozwojowego, przy uznaniu wpływu różnych warunków. Czwarta formuła ustanawia (w związku z trzema powyższymi) pedologię jako odrębną dziedzinę naukową³.

Jeśli zaakceptujemy założenia Błońskiego, musimy pamiętać, że podejście pedologiczne opiera się głównie na osiągnięciach psychologii, genetyki, fizjologii

2 V. M. Бехтерев, *Об общественном воспитании детей раннего возраста*, „Революция и культура” 1927 № I, s. 39-41.

3 П. П. Блонский, *Особенности детского возраста*, Санкт-Петербург 1906, s. 344.

i pedagogiki. Dąży tym samym do stworzenia nauki, która nie jest prostym zbiorem doświadczeń z tych dziedzin, lecz ich syntetycznym ujęciem, umożliwiającym głębsze zrozumienie dziecka, a szerzej – natury ludzkiej.

W momencie przeobrażeń rewolucyjnych powyższe ujęcie pociągało za sobą wiele teoretycznych możliwości, np. próby określenia, czym naprawdę jest człowiek, i w jaki sposób można przewidzieć jego rozwój. Przedstawiciel pedagogii radzieckiej, oponent refleksologii Bechterewa, Michaił Basow, charakteryzował cele rysujące się przed tą dyscypliną jako: „poznanie czynników, prawidłowości, typów i stadiów społeczno-biologicznego formowania jednostki”⁴. Opublikowanie w 1931 roku najbardziej znanej pracy Basowa – *Ogólne założenia pedagogii (Общие основы педологии)* – poprzedziło jego nagłą śmierć. Mimo krótkiego życia badacz ustanowił najbardziej zwartą metodologię tej nauki, opierając ją w głównej mierze na obserwacji. Metodyka badania miała się koncentrować na ustaleniu zasad rządzących zachowaniem dziecka. Dalsza analiza zaobserwowanego zachowania również powinna stać się przedmiotem zainteresowań badaczy.

Obok metody obserwacji pedagogia musiała wypracować instrument obiektywnej analizy dużej ilości danych, z jakimi zaczęto mieć do czynienia. Olbrzymim ułatwieniem stało się wprowadzenie testów psychologicznych, które pozwoliły mierzyć skuteczność, uzdolnienia oraz inteligencję ogólną. Połowa lat 20. XX wieku jest okresem niezwykłego rozwoju metod testowych, szczególnie szeroko stosowanych w szkolnictwie. Warto wspomnieć, że w tym czasie powstaje np. rosyjska adaptacja testu Bineta (narzędzia mierzącego ogólną sprawność intelektualną u dzieci)⁵. Testy wypełniane przez uczniów dają możliwość analizy statystycznej na szeroką skalę. Jej wyniki są w stanie określić nie tylko wiek rozwojowy badanych, lecz także skuteczność podejmowanych działań pedagogicznych. W tym czasie jest to najbardziej obiektywny sposób poznawania umiejętności uczniów w określonej grupie szkolnej, pozwalający na porównanie wyników otrzymanych z różnych środowisk z przeciętnym poziomem danej grupy wiekowej.

Wynika stąd pewna nieścisłość dotycząca postrzegania mas przez komunistycznych liderów, określanych często przez tych ostatnich jako „nieświadomione” czy „niewykształcone”, co, jak wskazał David Joravsky⁶, jest

4 М. Я. Басов, *Воля как предмет функциональной психологии. Методика психологических наблюдений над детьми*, Санкт-Петербург 2007, s. 338.

5 П. Я. Шварцман, И. В. Кузнецова, *Педология*, w: *Репрессированная наука*, под ред. М. Г. Ярошевского, Санкт-Петербург 1994, s. 124.

6 Joravsky, *Russian Psychology...*, dz. cyt., s. 353.

odpowiednikiem przymiotnika „niecywilizowane”. Tym samym testy przeprowadzane przez pedologów stały się trudnym do podważenia dowodem na istnienie różnic w mentalności klas niższych oraz na ich psychiczną odmienność. Stało się to jednym z czynników doprowadzających do oficjalnego odrzucenia pedologii jako nauki w 1936 roku.

Zanim pedologię (podobnie jak psychoanalizę) spotkał tragiczny koniec, miała ona swoje „pięć minut” w historii rodzącej się nauki radzieckiej. Okres jej rozkwitu przypadł na dekadę 1921–1931. W 1921 roku w Moskwie powstały aż trzy instytucje zajmujące się działalnością naukową z obszaru pedologii: Centralny Instytut Pedologiczny, Instytut Medyczno-Pedologiczny oraz Wydział Psychologiczno-Pedologiczny Drugiego Moskiewskiego Uniwersytetu⁷. W tym okresie na pierwszym zjeździe psychoneurologicznym (w 1923 roku) wystąpił wspomniany wcześniej Aron Załkind z postulatem stworzenia „naszej radzieckiej pedologii”⁸. Na kolejnym konwencji, który odbył się rok później, pedologia zaczęła dominować wśród poruszanych tematów. Niedługo później, w 1925 roku Błoński wystąpił z propozycją określenia pedologii jako odrębnej dyscypliny naukowej.

7 Jest to tzw. Drugi Moskiewski Uniwersytet (2-й Московский Государственный Университет), który był ośrodkiem naukowym działającym w latach 1918–1930. Został powołany do życia na mocy dekretu Narkomprosu z 16 października 1918 roku z przekształcenia Moskiewskich Wyższych Kursów (Московские высшие женские курсы). W skład nowo powołanej uczelni weszły trzy wydziały: historyczno-filologiczny, matematyczno-fizyczny i medyczny. W 1921 roku w Uniwersytecie stworzono wydział pedagogiczny, którego dziekanem został Konstantin Kornilow. Wydział rozwijał się bardzo szybko i do końca 1923 roku uczyło się na nim około 1800 studentów. Placówka kierowała się zasadą demokratycznego zarządzania, tj. np. kwestiami zakresu działalności naukowo-badawczej zajmowały się komisje przedmiotowe, w skład których wchodziłi wszyscy pracownicy naukowcy poszczególnych katedr, a także przedstawiciele studentów. Komisje te rozpatrywały sprawy dotyczące utrzymania szkolnych kursów, zajmowały się rozdzielaniem zakresu obowiązków między wykładowców, wdrożeniem nowych metod nauki, rozpatrywaniem kandydatur nowych pracowników itp. Do momentu wprowadzenia w 1927 roku schematów kształcenia nauczycieli profil ich przygotowania według oddzielnych specjalności nie był jasno określony. Uczelnia rozwijała się aż do końca lat 20. XX wieku, kształcąc nową kadrę pedagogiczną, a także aspiranturę. Pomimo braku jasnych planów naukowo-badawczych dla samej jednostki jej profesorowie i wykładowcy brali udział w wielu różnorodnych badaniach naukowych. Po listopadowym plenum KC WKP (b) 1929 Narkompros RFSRR 18 kwietnia 1930 roku wydał zarządzenie *O reorganizacji Drugiego Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego* (*О реорганизации 2-го Московского государственного университета*), na mocy którego zlikwidowano uczelnię, powołując na jej miejsce trzy samodzielne instytuty: Drugi Moskiewski Instytut Medyczny, Moskiewski Instytut Technologii Chemicznej i, wreszcie, Wydział Pedagogiczny Drugiego Moskiewskiego Uniwersytetu, który został przekształcony w Moskiewski Instytut Pedagogiczny. Historia placówki jest dostępna na stronie internetowej uczelni, <https://portal-slovo.ru/history/35412.php> (26.02.2024).

8 Шварцман, Кузнецова, *Педологи*, dz. cyt., s. 123.

Okres do pierwszego zjazdu pedologicznego poprzedziło intensywne poszukiwanie teoretycznych, ideologicznych i instytucjonalnych podstaw nowej nauki. W dalszym ciągu nie było jasne, w jaki sposób należy traktować podologię: czy – jak chciał Błoński – jako odrębną dyscyplinę naukową, czy też jako syntezę różnych nauk. Niejasne pozostawały kompetencje Ludowego Komisarjatu Oświaty (Narkompros), pod którego auspicjami rozwijały się koncepcje pedologiczne. Załkind oraz zwolennicy „genetycznej refleksologii” podkreślali podatność układu nerwowego człowieka na wpływy środowiska, co miało stać się koronnym dowodem potwierdzającym możliwość bezpośredniego oddziaływania na ostateczny psychofizjologiczny kształt danego organizmu. Należy podkreślić, że nie wszyscy badacze podzielali to skrajnie optymistyczne stanowisko, zwracając uwagę na wpływ czynników konstytucjonalnych (genetycznych) w procesie kształtowania się jednostki⁹.

Kolejna rozbieżność wynikała na gruncie teoretycznych polemik toczących się pomiędzy Aleksandrem Załużnym a Antonem Makarenko w kwestii pojęcia kolektywu. Pierwszy z badaczy, ukraiński pedagog, wychodził z założeń refleksologii genetycznej Bechterewa. Tłumaczyła ona współdziałanie jednostek jako efekt współwystępowania u każdej z nich tych samych „kolektywnych odruchów” współpracy. U Załużnego idea ta przybrała następującą formę: „Kolektywem będziemy nazywać grupę oddziałujących na siebie osób, wspólnie reagujących na określone bodźce”¹⁰.

Badacza nie interesował problem wpływu warunków społecznych na sposób funkcjonowania grupy, co stało się głównym powodem krytycznej dyskusji, którą nawiązał z ideami Załużnego inny ukraiński pedagog – Makarenko¹¹.

Wspomniany zjazd pedologiczny miał miejsce od 28 grudnia 1927 do 4 stycznia 1928 roku. Stał się areną, na której miało dokonać się – i w konsekwencji zostało oficjalnie potwierdzone – zjednoczenie różnych podejść wobec kwestii

9 В. Г. Штефко, М. В. Серебровская, В. С. Шугаев, *Материалы по физическому развитию детей и подростков*, Москва 1925, s. 49.

10 Пор. *Социология в России*, под ред. В. А. Ядова, Москва 1998, s. 276.

11 Makarenko występował przeciwko pedologii, odrzucając jej założenia, które rozumiał jako próbę swobodnego wychowania. Przekonanie o braku uzasadnienia stosowania kar oraz środków przymusu w procesie wychowania uznawał nie tyle za błędne, co szkodliwe. Zadaniem pedagoga nie powinno być bezwarunkowe akceptowanie zachowań ucznia, lecz stawianie mu odpowiednich wymagań. „Szanować człowieka oznacza przede wszystkim stawiać mu wymagania”. Takie podejście Makarenko uważa za ryzykowne, lecz w ostatecznym rozrachunku jest to jedyne słuszne działanie. Por. A. Makarenko, *O wychowaniu. Wybór pism*, tłum. M. Kozakiewicz i in., Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988, s. 14-15.

wychowania dziecka w Kraju Rad. Ostatecznie ideę unitaryzmu ściśnięto kleszczami ideologii.

Na zjeździe zorganizowanym przez sekcję wychowawczo-pedagogiczną głównej rady naukowej Uniwersytetu, Ludowy Komisariat Oświaty oraz Ludowy Komisariat ds. Zdrowia (Narkomzdraw) wzięło udział ponad dwa tysiące uczestników różnych specjalności, powołując jednocześnie prezydium zjazdu, w którego skład weszli m.in. Nadieżda Krupska, Iwan Pawłow, Aleksandr Łunaczarski oraz Nikołaj Bucharin¹².

Słowa tego ostatniego stały się tubą ideologii bolszewickiej jeszcze przed zjazdem. Bucharin, atakując społeczną naukę burżuazyjną, pisał:

Uczeni burżuazyjni twierdzili zawsze, że są przedstawicielami tzw. czystej nauki, że wszelkie ziemskie namiętności, walka interesów [...] i tym podobne sprawy przyziemne nie mają najmniejszego związku z ich nauką. Wyobrażają sobie, że uczony jest jakimś bogiem, zasiadającym na wysokiej górze i stamtąd pogodnie obserwującym zawiłe życie społeczne. [...] Ludzie ci myślą, że brudna „praktyka” nie ma żadnego wpływu na „czystą” teorię. A jednak to nieprawda. Przeciwnie właśnie nauka powstaje z praktyki. Więc rzecz oczywista, że nauki społeczne mają **klasowy** charakter¹³.

Bucharin, poszukując uzasadnienia przewagi nauki proletariackiej nad burżuazyjną, wskazywał na niedostrzeganie przez tę ostatnią oczywistych faktów. Jego zdaniem błąd polegał na negacji wielkich przewrotów społecznych, wywołujących długofalowe przemiany. Przykładem źródeł potrzebnych zmian była rewolucja proletariacka. Krótkowzroczność przedstawicieli klasy wyzyskiwaczy powinna zostać zastąpiona umiejętnościami przewidywania przyszłości, którymi mogą się pochwalić tylko przedstawiciele nauki proletariackiej¹⁴. Bucharin, odczytując swój referat na zjeździe pedologicznym, podkreślał wagę wcześniej wypowiedzianych przez siebie słów, twierdząc, że zwolennicy praw dziedziczości, przyjmując je bez żadnych ograniczeń, popełniają błąd, utożsamiając je ze zjawiskami społecznymi. Jego zdaniem to nic innego jak tylko niedorzeczna teoria, pełna wewnętrznych sprzeczności. Dlatego też w odezwie do pedologów stwierdzał:

12 Шварцман, Кузнецова, *Педологи*, dz. cyt., s. 130.

13 N. Bucharin, *Teoria materializmu historycznego*, Spółdzielnia Księgarska „Książka”, Warszawa 1927, s. 3. Podkreślenie zachowane zgodnie z oryginałem.

14 Bucharin, *Teoria materializmu...*, dz. cyt., s. 4.

Niewyrażoną wprost przesłanką [zniwelowania różnic pomiędzy narodami mającymi podłoże historyczne a narodami niehistorycznymi] jest to, co wy pedolodzy nazywacie plastycznością organizmu dającą możliwość w krótkim czasie dogonić stracony okres. Gdybyśmy przyjęli twierdzenie, że cechy narodowe lub rasowe są na tyle ugruntowanymi właściwościami, że należałoby je zmieniać tysiącleciami, wtedy oczywiście nasza praca okazałaby się pozbawioną sensu [*sic!*]. Cały szereg zwolenników uwarunkowań rasowych próbuje objąć swoimi teoriami problem klas. Ich zdaniem, to klasy posiadające dysponują najlepszymi cechami, lepszymi mózgami i innymi wspaniałymi właściwościami, dzięki którym są w stanie narzucić po wsze czasy panowanie określonych grup społecznych, znajdując przy tym dla tego panowania przyrodnicze, a w pierwszej kolejności biologiczne uzasadnienie¹⁵.

Podobne zdanie prezentowała Krupska, podkreślając niedoceniany wpływ środowiska na rozwój jednostki. Jej zdaniem jedynie podejście pedologiczne jest w stanie zaspokoić wymagania społeczne w obszarze wychowania i nauczania. Ludowy komisarz oświaty Anatolij Łunaczarski zalecał nawet, żeby „w głowie każdego nauczyciela mieszkał maleńki, ale silny pedolog”¹⁶. Mimo że ogólna sytuacja w pedologii wydawała się rozwijać pomyślnie dla bolszewików oraz naukowców, zbliżające się lata pokazały kruchość jej ideologicznych podwalin. Poszukiwania praktycznych instrumentów dających możliwość zmiany mas pracujących przypadły na okres względnego rozprężenia ekonomicznego i obyczajowego, które przechodziła Rosja bolszewicka w drugiej dekadzie XX wieku. Początek lat 30. ubiegłego stulecia, jak wykazano wcześniej, stał się okresem stalinowskiego „złodowacenia”, które wyrugowało nie tylko wszelkie niezgodności z interpretacją materialistyczną, lecz także usunęło najmniejszy przejaw niezdiscyplinowania w zindoktrynowanej nauce. W toczącym się ciągle sporze nie podejmowano argumentów naukowych czy metodologicznych, za to zawzięcie obrzucano się oskarżeniami o szkodnictwo i nieutrzymywanie kroku w socjalistycznym marszu.

Dopiero co powołany organ, czasopismo „Педагогика”, stał się areną bezpardonowej walki z wszelkimi ideologicznymi odchyleniami i wewnętrznymi wrogami. Na łamach tego oraz innego periodyku – „Под знаменем марксизма” – ukazywały się dziesiątki napastliwych artykułów przygotowanych według z góry

15 Пор. Шварцман, Кузнецова, *Педагоги*, dz. cyt., s. 124.

16 Шварцман, Кузнецова, *Педагоги*, dz. cyt., s. 126.

określonej linii. Aron Załkind wiódł prym w tych działaniach, nie przypuszczając nawet, że jego dni są policzone.

Ostatecznym arbitrażem są słowa Stalina, przybierające formę listu do redakcji czasopisma „Пролетарская Революция”. Stalin, atakując redaktorów za zamieszczenie „nieodpowiedniego artykułu”, stwierdził:

Wiadomo wszystkim, że leninizm zrodził się, wyrósł i okrzepł w bezwzględnej walce z oportunizmem wszelkiej maści, nie wyłączając centryzmu na zachodzie (Kautsky), centryzmu u nas (Trocki i inni). Temu nie mogą zaprzeczyć nawet jawni wrogowie bolszewizmu. Jest to pewnik.

I dalej, pouczając ich zgoła nieprzyjaznym tonem, oznajmił:

A wy ciągniecie nas wstecz próbując zamienić pewnik w zagadnienie wymagające „dalszego opracowania”. Dlaczego? Na jakiej zasadzie? Może wskutek nieznamości dziejów bolszewizmu? Może w imię zgniłego liberalizmu, aby Słuccy i inni uczniowie Trockiego nie mogli powiedzieć, że im się zamyka usta?¹⁷

Określenie „zgniły liberalizm” wywołuje efekt zgodnie z zamierzeniami autora. Jest nim napiętnowanie wszelkich oznak nieprawomyślności w szeregach radzieckich naukowców. Pedologia zostaje pozbawiona znaczenia, które nadała jej wcześniej. Ten sam los czeka refleksologię Bechterewa oraz reaktologię Kornilowa. Z polowania na czarownice bez szwanku udaje się wyjść koncepcji Pawłowa, którą w tym czasie interpretuje się jako fizjologię.

Postanowienie KC WKP(b) z 4 lipca 1936 roku *O pedologicznych wypaczeniach w systemie ludowych komisariatów oświaty (О педологических извращениях в системе Наркомпросов)* stało się, na co wskazał Raymond Bauer¹⁸, następstwem przeobrażeń na gruncie społecznym i przemysłowym, które miały miejsce na początku lat 30. ubiegłego stulecia. Industrializacja i kolektywizacja, realizowane w wielkich planach pięcioletnich, miały na celu zniszczenie burżuazyjnej podstawy materialnej, tworząc miejsce na nowe państwo. Nadal jednak, pomimo usunięcia tych przeszkód, pozostawał palący problem „przeżytków kapitalistycznych”, wciąż niebezpiecznie głęboko tkwiących w ludzkiej świadomości.

17 J. Stalin, *O pewnych zagadnieniach...*, dz. cyt., s. 357.

18 R. A. Bauer, *New Man in Soviet Psychology*, Harvard University Press, Cambridge 1968, s. 116-127 (Russian Research Center Studies, 7).

Głównym zarzutem, jaki wysunięto przeciwko pedologom, było stosowanie ankiet i testów, których wyniki miały udowodnić jakoby „nienaukowe” teorie o biospołecznym charakterze uwarunkowań niepowodzeń i innych defektów zachowania ucznia, „próbując znaleźć jak najwięcej negatywnych oddziaływań oraz patologicznych wpływów samego ucznia, jego rodziny, bliskich, przodków, środowiska społecznego i tym samym znaleźć powód do usunięcia uczniów z normalnego szkolnego kolektywu”¹⁹.

Konflikt pomiędzy państwem a pedologami dotyczył faktycznie kwestii determinizmu, która musiała zostać odrzucona w homogenicznym państwie ludzi pracy. Pomimo braku kwalifikacji u części pedologów szeroko zakrojone testy wykazały, że „przyszłe masy pracujące” osiągały znacznie niższy poziom wieku umysłowego w porównaniu do wieku rozwojowego. Zamiast spełniać oczekiwania i zapobiegać powtarzaniu klas przez dzieci z opóźnieniami, pedolodzy zostali oskarżeni o traktowanie tego zjawiska jako naturalnego, przyjmując dwuczynnikową koncepcję, która zakładała deterministyczny wpływ środowiska i dziedziczenia²⁰.

Po odrzuceniu zasad leżących u podstaw pedologii przyjęto teorię „trzeciego czynnika” – treningu mającego większą moc sprawczą niż dwa powyższe czynniki. Fatalistyczna teoria pedologii została zastąpiona optymistyczną wizją oddziaływania przez wychowanie. W sukurs bolszewikom – nie do końca świadomie – przyszedł Anton Makarenko.

* * *

Pedagogika radziecka wiąże się w powszechnej świadomości z kilkoma nazwiskami. Należą do nich m.in. Nadieżda Krupskaja i Anton Makarenko. Okres uzależniania nauk społecznych dokonujący się, jak to przedstawiono wyżej, w drugiej i trzeciej dekadzie XX wieku, objął swoim zasięgiem również pedagogikę, proces wychowania dzieci i młodzieży. Nazwisko Antona Makarenki, zwłaszcza w polskiej publicystyce, do dziś funkcjonuje jako synonim bolszewickich działań represyjnych, mających na celu ukształtowanie jednostki posłusznej i zniewolonej. Jego metody przymusowego kształtowania umysłu przywodzą na myśl proces indoktrynacji charakterystyczny dla państwa totalitarnego.

19 Постановление ЦК ВКП(б) от 4.07.1936, *О педологических извращениях в системе Наркомпросов*.

20 Bauer, *New Man in...*, dz. cyt., s. 126.

Za największą herezję uznawano zdrowy rozsądek. Najbardziej przerażało nawet nie to, że mogą zabić człowieka za odmiennosc poglądów, lecz że mogą mieć rację. Bo przecież skąd naprawdę wiadomo, że dwa i dwa to cztery? Lub że istnieje siła gravitacji? Albo że przeszłość jest niezmienna? Jeśli zarówno przeszłość, jak i świat zewnętrzny istnieją wyłącznie w naszym umyśle, a umysł można kontrolować – co wtedy?²¹

Współczesna historia świata, której jesteśmy bezpośrednimi obserwatorami, ukazuje, że działania podejmowane przez służby specjalne wobec jeńców wojennych po wojnie w Korei, czy też represje stosowane przez władze chińskie wobec nieprawomyślnych, a także odbijające się szerokim echem w mediach nadużycia ze strony amerykańskich oficerów w więzieniu Abu Ghraib czy kontrowersyjnej bazie w Gaunatanamo, oddziałują mocno na wyobraźnię, pokazując ciemną stronę ludzkiej natury. Nie wchodząc w metodologiczny spór na temat źródeł ludzkiego zachowania (choć nie oznacza to, że uważamy go za bezprzedmiotowy, wręcz przeciwnie), jesteśmy w stanie rozpoznać głęboko zakorzenione stereotypy na temat radzieckiej maszyny wychowawczej, korzystającej z dorobku nowej pedagogiki i psychologii. Jak wykazano już wcześniej, poszukiwania nowych dróg transformacji człowieka objęły zasięgiem teorię odruchów warunkowych, psychoanalizę oraz łączące się z nią nowatorskie podejścia do kwestii wychowania wczesnodziecięcego.

System pedagogiczny i podejście do kwestii wychowania człowieka wykołonego, zepchniętego na margines życia społecznego i pozbawionego wiary we wszelkie autorytety, przyjmuje w postaci Antona Makarenki, jak postaramy się wykazać, nie do końca jednoznaczne oblicze. Aleksander Lewin, wieloletni propagator idei pedagogiki makarenkowskiej, zauważył brak merytorycznego dyskursu na temat jego koncepcji:

Dlaczego teraz, zwłaszcza ostatnio po roku 1989, ale i wcześniej też zaległa w naszym kraju głucha, martwa cisza (wiem, że gdzie indziej sytuacja rysuje się podobnie) na temat Makarenki. Odnosi się wrażenie, że panuje zmowa milczenia, tak jakby Makarenki w ogóle nie było. Książki jego znikły z bibliotek, spisu lektur, wykładów, nawet uprzątnięto je z piwnic.

21 G. Orwell, *Rok 1984*, tłum. T. Mirkowicz, Muza, Warszawa 2001, s. 94.

I dalej wskazuje na negatywny wizerunek pedagoga w Polsce:

Jeśli zaś od czasu do czasu, sporadycznie, tu i ówdzie przywołuje się jego nazwisko, to wyłącznie w sensie pejoratywnym. Sens tych opinii kumuluje się w stwierdzeniach, że był to czołowy pedagog stalinowski, rzecznik totalitaryzmu i rygoryzmu w wychowaniu²².

Znamienne jest użycie nazwiska Makarenki w kontekście omawiania konsekwencji oddziaływań totalitarnych. Szczególnie jest to widoczne w polskiej publicystyce przełomu XX i XXI wieku, w której odnajdujemy przykłady jego wykorzystania jako pejoratywnego epitetu, np.:

Adam Michnik to zaiste znakomity pedagog dla pokomunistycznej inteligencji. Niczym Makarenko. Oraz – wzorzec osobowy. I ogromna część nowej inteligencji, w dużej mierze na tresurze à la Makarenko wychowana, wzorzec ów zaakceptowała i ozdobiła²³.

Przyczyna takiego stanu rzeczy stanie się zrozumiała, jeśli spojrzymy na nią z perspektywy historycznej. W sytuacji, w jakiej znalazła się Polska po 1989 roku, z ogromnym balastem społecznych i ideowych uprzedzeń, wszystko to, co kojarzono do tej pory z „bratnim narodem”, zostało *a priori* zaklasyfikowane jako naznaczone ideologią komunistyczną, a przez to nią skażone i złe. Marian Bybłuk wskazał początek tego procesu już na rok 1956, kiedy nastąpiło „powolne wyzwalenie się z «radzieckiej pomocy» w polskiej edukacji, a także uwalnianie się z bolszewickiego podejścia do doktryny pedagogicznej Makarenki i schematycznej interpretacji jego dokonań pedagogicznych”²⁴.

Nie tylko natura założeń koncepcji pedagogicznej radzieckiego badacza, lecz także jej nadbudowa interpretacyjna, obrosły w negatywne uprzedzenia i stereotypy. Efektem tego było po pierwsze nieuzasadnione usunięcie postaci

22 A. Lewin, *Dramatu człowieka i dramatu epoki ciąg dalszy*, w: *Antoni Makarenko. Konfrontacje pedagogiczne z końca wieku*, red. M. Bybłuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999, s. 13.

23 „Polityka” 1997 nr 7, s. 88. Przykłady innych publikacji, w których odnajdujemy podobne podejście do tematyki Makarenki: P. Smoleński, *To nic wielkiego*, „Gazeta Wyborcza” 28.06.1991, s. 7; W. Szkotnicki, *Makarenko po polsku*, „Rzeczpospolita” 23.11.1996, s. 12; *Fusy, plusy i minusy*, „Polityka” 2005 nr 20, s. 118.

24 M. Bybłuk, *Antoni Makarenko a polski Olimp pedagogiczny*, w: *Antoni Makarenko. Konfrontacje...*, dz. cyt., s. 25.

Makarenki z kart historii pedagogiki²⁵, a po drugie jego nazwisko stało się na kolejne dziesięciolecia synonimem niepoprawnych i wypaczonych działań pedagogicznych, przyjmując złowrogie oblicze kojarzące się z najbardziej mrocznymi próbami „pierekowki” – przebudowy człowieka.

Zarówno teoria pedagogiczna, jak i praktyka badacza pochodzącego z Ukrainy jest na tyle złożona, że trudno przedstawić jej podstawowe twierdzenia na zasadzie klarownego schematu czy procedury postępowania. Sprawę utrudnił sam pedagog, zapisując większość swoich założeń w formie przypowieści literackich, charakteryzujących się w większym stopniu stylem beletrystycznym aniżeli akademickim wykładem czy opracowaniem naukowym. Do najważniejszych dzieł Makarenki należą: *Marsz roku trzydziestego* (*Марш 30 года*, 1932), *Poemat pedagogiczny* (*Педагогическая поэма*, 1933), *Książka dla rodziców* (*Книга для родителей*, 1937), *Chorągwie na wieżach* (*Флаги на башне*, 1938) i inne. Styl pisarstwa absolwenta Studium Nauczycielskiego w Połtawie przywodzi na myśl raczej współczesny typ książek poradników, gdzie bezpośrednie stwierdzenia wychowawcze wplecione zostały w fabularne przykłady pojedynczych osób, rodzin czy kolektywów. Taką właśnie formę przede wszystkim przyjmuje *Książka dla rodziców* – będąca niczym innym jak zbiorem wielu przypowieści, na podstawie których Makarenko ukazał sposób poradzenia sobie z konkretnymi problemami procesu wychowania, takimi jak: relacje z rodzicami, jedynactwo, autorytet w rodzinie, stosunek do pieniędzy, zastosowanie kar, kwestia religii czy dyscypliny.

Dlatego też samego Makarenkę będziemy w niniejszej pracy traktować nie tylko jako autora koncepcji pedagogicznej, lecz także jako człowieka pióra, którego dzieła wywarły duży wpływ na świadomość zarówno jemu współczesnych, jak i na kolejne pokolenia.

U podstaw teorii Makarenki, wyłożonej w przytaczanej *Książce dla rodziców*, leży zerwanie z dotychczasowym systemem wychowania, stworzenie nowej jakości. Choć teoria ta nie stanowi *novum* na tle historii myśli pedagogicznej, kiedy to kolejne koncepcje powstawały zwykle jako opozycja do wcześniejszych, należy podkreślić, że podejście Makarenki ma swoistą cechę. Stawia nacisk na wychowanie nowego człowieka radzieckiego w świecie, w którym „system bon

25 Por. przykład współczesnego ujęcia, w którym pominięto pedagogikę Makarenki: *Historia wychowania. Słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 1994.

i gubernierów, stałych dozorców i zrzęd dawno się zawalił”²⁶. Aktualna sytuacja wymaga nowych metod, które jednak wcale nie skupiają się w ręce pojedynczego człowieka czy organizacji, choć to właśnie człowiek w procesie wychowania ma odgrywać najważniejszą rolę.

Makarenko napisał:

Człowiek radziecki nie może być wychowany przez bezpośredni wpływ jednego człowieka, choćby ten miał mieć największe zalety. Wychowanie jest to proces społeczny w najszerszym tego słowa znaczeniu. Wychowuje wszystko: ludzie, rzeczy, zjawiska, lecz przede wszystkim – ludzie. Wśród nich na pierwszym miejscu – rodzice i pedagodzy. Dziecko nawiązuje niezliczoną ilość stosunków z całym, ogromnie złożonym światem otaczającej je rzeczywistości. Każdy z tych stosunków stale się rozwija, przeplata z innymi, komplikuje pod wpływem fizycznego i psychicznego rozwoju samego dziecka²⁷.

Powszechne przekonanie o związaniu Makarenki ze stalinowską wizją rodziny wynika niewątpliwie z negatywnych asocjacji, które wygenerowało brzmienie podstawowego pojęcia w teorii Makarenki – terminu „kolektyw”. Z pewnością w ujęciu ukraińskiego pedagoga potrzeby indywidualne schodzą na dalszy plan wobec potrzeb zespołu, masy. Innymi słowy, to interesy grupy społecznej stanowią największą wartość, i to one powinny zostać uznane przez jednostkę za podstawowe. Makarenko nie zanegował wcale wartości osobowości jednostki, a jedynie starał się ją wychować przy zachowaniu jej odrębności, lecz zawsze dzieje się to w kolektywie i dla działań kolektywnych. Pewien problem stanowi samo pojęcie kolektywu, które w obecnej sytuacji nabrzmiało jest od negatywnych konotacji. Polskiemu czytelnikowi niewątpliwie przywodzi ono na myśl główne wydarzenia związane z „kolektywizacją”, grupę pracowników w socjalistycznym zakładzie pracy czy też przestarzałe określenie opisujące np. korporację akademicką. Gdyby zastąpić je wyrażeniami, takim jak: zespół, grupa czy społeczność, nagle traci ono swój negatywny wydźwięk i daje się z powodzeniem zastosować przy współczesnym opisie relacji międzyludzkich lub społecznych.

26 A. Makarenko, *Książka dla rodziców. Odczyty o wychowaniu dzieci. Przemówienia na temat wychowania w rodzinie*, tłum. W. Ptaszyńska, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1956, s. 18.

27 Makarenko, *Książka dla rodziców...*, dz. cyt., s. 18.

Jak zauważył Marian Bybluk, toczący się współcześnie spór o koncepcję wychowania zespołowego, sprowadzony do odmiennego rozumienia istoty kolektywu-zespołu, a przy tym znaczenia, jakie wywiera on na wychowanie człowieka, nie został nadal ostatecznie rozstrzygnięty²⁸. Szczególnie na gruncie nauki polskiej, choć nie tylko. Niektórzy badacze skłonni są uważać, „kolektywizm” za wytwór systemów totalitarnych, który jednocześnie zdominował pogląd Makarenki, wiążąc się z sekciarską koncepcją społeczeństwa, funkcjonującego na zasadzie bezwarunkowego ulegania autorytetom, z jednoczesnym wyrzeczeniem się własnej autonomii²⁹. Podjęta przez pedagoga próba zasługuje na uwagę nie tylko jako zjawisko historyczne, które można określić „ważnym świadectwem zmagania nowatora o szczęśliwe dzieciństwo w okrutnym świecie dorosłych”³⁰, lecz także może być rozpatrywane jako enklawa humanizmu i demokracji w totalitarnym świecie.

Kolejnym istotnym pojęciem dla procesu pedagogicznego było wychowanie człowieka szczęśliwego. Stanowiło ono filar wizji makarenkowskiej, stawiając przy tym samego autora na pozycji optymistycznego podejścia do kwestii wychowania. Ponadto Makarenkę klasyfikuje się przy tym jako przeciwnika ewolucjonizmu i darwinizmu, a także teorii głoszącej, że natura człowieka jest dobra, a wychowanie powinno zmierzać do nieskrępowanego rozwoju jednostki. Rola wychowawcy może polegać na okresowym przyjęciu roli dyktatora, któremu bezwzględnie musi się podporządkować wychowanek.

Według Makarenki: „Póki nie ma kolektywu i władzy kolektywu, póki nie ma tradycji i nie są jeszcze wpojone najprostsze nawyki pracy i życia zbiorowego – wychowawca nie powinien wyrzekać się przymusu i ma do tego prawo”³¹.

Te słowa stają się nieświadomym odzwierciedleniem założeń bolszewickiej utopii, w której niepoślednią rolę miała odegrać dyktatura partii, a przynajmniej teoretycznie – dyktatura proletariatu. Owa dyktatura w konsekwencji swych rządów (poprzez system przeobrażeń społecznych) miała doprowadzić do urzeczywistnienia kolektywnego, bezklasowego państwa. Rolę „wychowawcy” na gruncie radzieckiego systemu społecznego realnie przejęła partia, realizując aż nazbyt boleśnie słowa o roli przymusu w procesie wychowania. Do

28 Bybluk, *Antoni Makarenko a polski...*, dz. cyt., s. 27.

29 L. Witkowski, *Edukacja (dla) nowej formacji*, „Socjologia Wychowania” 6 (1986) z. 166, s. 64–65; cyt. za: Bybluk, *Antoni Makarenko a polski...*, dz. cyt., s. 27.

30 Witkowski, *Edukacja...*, dz. cyt., s. 28.

31 A. Makarenko, *Poemat pedagogiczny*, tłum. B. Rafałowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 158.

końca lat 20. XX wieku przyjmowano za przewodnie w procesie edukacji psychologię i fizjologię³². Pedologia stała się wyrazicielką wiary w możliwość zastosowania ich odkryć na gruncie praktyki. Wykorzystanie teorii odruchów warunkowych Pawłowa w okresie dzieciństwa, a więc największej podatności na formowanie charakteru, uznawano za kluczowe. Bodźce, którymi można było sterować, płynące ze środowiska zewnętrznego (nauczycieli, rówieśników, szkoły), miały się stać głównym instrumentem formowania „perspektyw rozwoju bytu człowieka.”³³ Z czasem jednak szkoła radziecka, będąca najbardziej rewolucyjną i postępową na świecie w owym czasie, stała się jedną z najbardziej reakcyjnych³⁴. Odrzucono dotychczasowe nowatorskie metody na rzecz żelaznej dyscypliny oraz nauki pseudodedykcyjnej, opierającej się na przeprowadzeniu „dowodu” z dogmatów – wyciąganiu marksistowsko-leninowskich wniosków z marksistowsko-leninowskich założeń³⁵. Kształtowanie człowieka radzieckiego pozostawało nadal w centrum zainteresowania partii. Z czasem na pierwszy plan wysunęło się jeszcze jedno zadanie: kształcenie świadomej potrzeby pracy.

Propozycja wychowania w ujęciu Makarenki wydaje się egzemplifikacją ogólnej wizji bolszewickich decydentów. Na pewno okazała się dla nich niezwykle wygodną, chociażby dzięki apoteozie masy i jej przewagi nad jednostką. Obecnie jednym z celów nauczania jest nadal przede wszystkim wykształcenie umiejętności wychowanka, które pozwolą mu na funkcjonowanie w życiu społecznym. Dzisiejsze koncepcje może jeszcze silniej kładą nacisk na aktywną rolę jednostki w procesie wychowania, jednak w pewnym stopniu nadal podążają kursem, który obrał Makarenko, choć część metod może się już dzisiaj wydawać anachroniczna, a nawet zła.

Stosunek do autorytetu jest kolejną, ważną przesłanką modyfikującą proces wychowawczy według Makarenki. Kształtowanie tej relacji związane jest z pozycją rodzica w hierarchii rodzinnej. Należy podkreślić, że to właśnie rodzina stanowiła dla Makarenki najważniejsze środowisko wychowawcze, najistotniejszy kolektyw, w którym dziecko uczy się reguł postępowania obowiązujących w świecie społecznym. Na pytanie, czym jest autorytet, Makarenko odpowiedział:

32 Heller, *Maszyna i śrubki...*, dz. cyt., s. 141.

33 Heller, *Maszyna i śrubki...*, dz. cyt., s. 152.

34 Heller, *Maszyna i śrubki...*, dz. cyt., s. 150.

35 Heller, *Maszyna i śrubki...*, dz. cyt., s. 159.

Zagadnienie to jest często źle pojmowane, na ogół ludzie skłonni są myśleć, że autorytet dany jest przez naturę. A ponieważ w rodzinie autorytet jest potrzebny każdemu, przeto znaczna część rodziców posługuje się, zamiast prawdziwego, „naturalnego” autorytetu – surogatami własnego wyrobu. [...] Uważa się, że autorytet jest potrzebny dzieciom i w zależności od różnych poglądów na dzieci przygotowuje się też rozmaite rodzaje surogatów³⁶.

Dalsza część jego wniosków coraz bardziej oddala się od wizerunku przemysłanej i sterowanej ogólnie przebudowy człowieka w społeczeństwie totalitarnym:

Autorytet powinien zawierać się w samych rodzicach, niezależnie od ich stosunku do dzieci, lecz nie jest to bynajmniej szczególnym talentem. Korzenie jego tkwią zawsze w jednym: w postępowaniu rodziców obejmującym wszelkie dziedziny, inaczej mówiąc całe życie ojca i matki: pracę myśli, przyzwyczajenia, uczucia dążenia. [...] cała sprawa sprowadza się do jednego wymagania: rodzice powinni żyć pełnym, świadomym, moralnym życiem obywatela Związku Radzieckiego. A to znaczy, że i w stosunku do dzieci powinni zachować wyższość, ale wyższość naturalną, ludzką a nie wytworzoną sztucznie na użytek dzieci.

Wynika stąd, że wszystkie zagadnienia autorytetu, swobody i dyscypliny w rodzinnym kolektywie nie mogą być rozstrzygane za pomocą **żadnych sztucznie obmyślanych zabiegów, sposobów i metod** [podkreślenie M.G.]. [...] o procesie wychowawczym decyduje ogólna atmosfera życia rodzinnego, a ogólnej atmosfery nie można wymyślić i sztucznie podtrzymać³⁷.

Oczywiście kwestię dyskusyjną stanowi ostatnie stwierdzenie, deprecjonujące *de facto* wszelkie nauki pedagogiczne oraz współczesną psychologię rodziny. Niemniej wynika stąd jasno, że autorytet w „zdrowej” rodzinie, tak jak rozumiał go Makarenko, nie ma nic wspólnego z przymusem ani systemem rozmyślnych nakazów bazujących na wywołaniu uległości i poczucia lęku.

W tym miejscu należy podkreślić, że autorska treść koncepcji Makarenki, mimo że wpisuje się w obraz wychowania człowieka radzieckiego i za taką została przyjęta zarówno przez oficjalne struktury, jak i późniejszą krytykę, nie stanowi ani bezpośredniej wykładni myślenia bolszewików o „materiale

36 Makarenko, *Książka dla rodziców...*, dz. cyt., s. 149-150.

37 Makarenko, *Książka dla rodziców...*, dz. cyt., s. 151-152.

ludzkiem”, ani też nie jest koncepcją całkowicie pozbawioną wad. Wydaje się raczej, że entuzjazm i optymizm charyzmatycznego pedagoga został zaprzęgnięty do walki o rząd dusz w uciśnionym społeczeństwie, tworząc użyteczny dla państwa mit.

W twórczości pedagoga widoczna jest naiwna wiara w siłę radzieckiego ustroju. Stanowisko dotyczące roli radzieckiej rodziny niebędącej już „ojcowską monarchią”³⁸ (ze względu na zmianę stosunków ekonomicznych) w połączeniu ze stwierdzeniem, że pobudki materialne przestały odgrywać rolę w doborze małżeństw, wpisują się w obraz nowego społeczeństwa przedstawiany przez Aleksandrę Kołontaj. Niepoprawny optymizm Makarenki wydaje się związany z apoteozą nowego ustroju, co szczególnie w latach 30. XX wieku nie było niczym niezwykłym. Nawet światłe umysły dały się uwieść wizji społecznej utopii, m.in. André Gide, Romain Rolland czy Bruno Jasieński.

Obraz rodziny, który nakreślił wraz ze stosunkami panującymi wewnątrz niej, ma współgrać z teorią marksistowską oraz stanowić odbicie stosunków społecznych. Przebudowa relacji wewnątrz podstawowej komórki społecznej wiąże się z nową społeczną ekonomią oraz zanegowaniem starej moralności. Nie ma już miejsca na nieetyczne gromadzenie dóbr czy też usankcjonowaną przez tradycję despotyczną rolę ojca. Całokształt relacji wewnątrz rodziny formuje się ze względu na potrzebę wypracowywania wspólnych korzyści, których społeczeństwo socjalistyczne ma być urzeczywistnieniem. Według pedagoga to już się dzieje. Przeliczył się jednak Makarenko, nie doceniając odwiecznych praw rządzących ludzką naturą, utrzymując, że: „z radzieckiego katalogu etycznego na zawsze została wykreślona chciwość, stanowiąca podstawową motywację całego społeczeństwa kapitalistycznego”³⁹. Powoływanie się na konstytucję ZSRR jako źródła moralności oraz historię przewrotu październikowego jako etapu rozpoczynającego erę nowej lepszej moralności, może wydawać się dziś zupełnie nieadekwatne.

Radziecki pedagog w swoich dziełach oburzał się zarówno na uleganie wpływom koncepcji Cesare Lombroso, jak i jej bezrozumnej negacji. Włoski psychiatra i kryminolog przyjął założenie o deterministycznym efekcie dziedziczności, starając się opisać antropologiczne przesłanki mówiące o „wrodzonych cechach przestępcy”. Doświadczenia XX-wiecznych kataklizmów wojennych sprawiły, że zarówno koncepcje Lombroso, jak i wypływające z nich teorie selektywnego

38 Makarenko, *Książka dla rodziców...*, dz. cyt., s. 32.

39 Makarenko, *Książka dla rodziców...*, dz. cyt., s. 35.

rozmnażania (eugenika pozytywna), mające na celu ulepszenie fizyczne gatunku, okryły się słusznie niechlubną sławą. Miłością do drugiego człowieka tłumaczy Makarenko swoją niechęć do dziewiętnastowiecznych koncepcji antropologicznych, jednocześnie stwierdzając, że zaufanie które żywi do istoty ludzkiej, jest filarem jego własnej metody⁴⁰. Przeszłość wychowanków, ich pochodzenie społeczne, bezdomność czy uprzednia przestępczość, nie były dla Makarenki nigdy przeszkodą na drodze wychowawczej. Kierowany wiarą w omnipotentną rolę procesu wychowawczego przyjął jeszcze jedno założenie, które i dzisiaj nie powinno budzić żadnych zastrzeżeń: „jak najwięcej wymagań od człowieka, a zarazem jak najwięcej szacunku dla niego”⁴¹.

Działania pedagoga nie powinny przebiegać na zasadzie asymetrycznych relacji uczeń – nauczyciel, obie strony powinny tworzyć zgrany kolektyw, a nie luźną sumę jednostek. Takie założenie przyświecało ideom dwóch dużych eksperymentów, które przyjęły formę kolonii dla młodocianych przestępców. Plaga tzw. bezprizornych, osieroconych i bezdomnych dzieci, nasiliła się po wojnie domowej. Istnieją szacunki mówiące o liczbie 7-9 milionów dzieci pozostawionych samym sobie na początku lat 20. ubiegłego wieku, z czego prawie trzy czwarte stanowili nieletni poniżej 13 roku życia⁴².

Bezprizornost' stanowiła bardzo rozległy problem, którego nie sposób było nie zauważyć. Absorbował on uwagę Krupskiej, która zastanawiała się, jak młode państwo jest w stanie poradzić sobie z rzeszą pozbawionych opieki i dachu nad głową nieletnich, dysponując jedynie około 800 tysiącami miejsc w domach dziecka⁴³. Na samej Ukrainie – jeśli wierzyć danym zaprezentowanym przez badacza – liczbę dzieci, którymi nie miał się kto zająć, szacowano na początku lat 20. ubiegłego stulecia na około milion osób⁴⁴.

Makarenko, stając się symbolem pedagogiki resocjalizacyjnej, miał już za sobą doświadczenia pracy w Połtawie, gdzie pełnił stanowisko kierownika szkoły początkowej im. Kurakina. Ten okres, jak wskazuje polski „makarenkoznawca”, stał się podstawą metody zaimplementowanej następnie do pracy

40 Makarenko, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 12-13.

41 Makarenko, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 12-13.

42 Pipes, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., s. 343.

43 Н. К. Крупская, *В поисках новых путей. Сборник статей*, Работник просвещения, Москва 1924, s. 54.

44 A. Lewin, *Makarenko. Konfrontacje pedagogiczne*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1960, s. 65.

w kolonii karnej⁴⁵. Zakład, o którym mowa, był rodzajem półotwartej instytucji dla młodocianych przestępców. Zaczął funkcjonować we wrześniu 1920 roku, wkrótce przyjmując nazwę imienia przyjaciela Makarenki – Maksyma Gorkiego. Zasady kolektywnego wychowania objęły swym zasięgiem około 120 chłopców. Kolejnym etapem praktycznej działalności Makarenki była Komuna imienia Feliksa Dzierżyńskiego, znajdująca się pod Charkowem, niebędąca już instytucją stworzoną do reedukacji nieletnich, lecz miejscem, gdzie początkowo kierowano bezdomną młodzież, a potem już tylko dzieci pracowników piastujących odpowiedzialne stanowiska w państwie oraz nieletnich z rodzin, w których wytworzyła się niepomysłna sytuacja z powodów „obyczajowych”.

Fenomen „zdobycia Kuriaża”, reaktywacja porzuconej przez wychowawców trzysuosobowej kolonii, stał się wkrótce znakiem rozpoznawczym działań Makarenki i dowodem na skuteczność jego metody wychowawczej. Opisy tych wysiłków czytelnicy znajdują w beletrystycznej formie szeroko rozpowszechnionego *Poematu pedagogicznego* (*Педагогическая поэма*). Wbrew sugestiom tytułu nie jest to utwór wierszowany, choć formą przypomina nieco poemat opisowy lub dydaktyczny. Przebija w nim, charakterystyczna dla Makarenki „literackość” zasadzająca się na wielość przedstawionych dialogów połączonych z przedstawieniem emocji i przemyśleń autora będącego jednocześnie narratorem. *Poemat...* to nic innego jak zaprezentowanie drogi, którą przebył Makarenko, będąc delegowanym przez *zawgubnarobraza*⁴⁶ z zadaniem stworzenia „nowego człowieka”. Jak zauważył kierownik: idea „gdzieś w oddziale istnieje, jednak nie ma chętnych do pracy”⁴⁷ – wybór pada więc na pedagoga. Makarenko przekonany co do słuszności swych pionierskich działań na polu wychowania nowego człowieka z „materiału” uważanego przez społeczeństwo za niepełnowartościowy, zaprezentował literacki obraz swych dokonań, konkludując:

Już łatwiej. Daleko, daleko za mną mój pierwszy gorkowski dzień, pełen hańby i niemocy, wydaje mi się teraz małym obrazkiem w wąziutkim szkiełku świątecznej panoramy. Już łatwiej. Już w licznych miejscach Związku Radzieckiego zawiązały się mocne węzły poważnej pedagogicznej sprawy, już ostatnie ciosy zadaje partia resztkom gniazd nieudanego, zdemoralizowanego dzieciństwa. I być może, bardzo szybko

45 Lewin, *Makarenko. Konfrontacje...*, dz. cyt., s. 69-70.

46 *Завгубнаробраз* – akronim; заведующий губернским отделом народного образования – kierownik gubernialnego oddziału szkolnictwa ludowego.

47 Makarenko, *Poemat pedagogiczny*, dz. cyt., s. 6.

przestanie się u nas pisać „Pedagogiczne poematy” a zacznie po prostu podręcznik: „Metodyka komunistycznego wychowania”⁴⁸.

Sam Gorki był pod wrażeniem działań aktywnego pedagoga radzieckiego, pozostawiając wymowny wpis w księdze pamiątkowej: „Komuna im. Dzierżyńskiego – to pierwowzór społeczeństwa bezklasowego”⁴⁹. Odmienność sposobu postępowania wobec wychowanków miała zasadzać się na wytworzeniu specjalnej atmosfery, której pozbawione były inne tego typu placówki, przesycone rutyną, sztuczną organizacją procesu pracy, indoktrynacją pedagogiczną i tworzeniem nadmiaru testów oraz badań. Kolejna różnica miała zasadzać się na przeformułowaniu stosunku do pracy, która od tej pory nie miała stanowić celu samego dla siebie, ale być sposobem kształtowania charakteru. Kodyfikując wartości związane z pracą, Makarenko nie brzmi nazbyt dogmatycznie, co najwyżej naiwnie.

Należy wychowywać dziecko, pamiętając, że jego późniejszy status społeczny w państwie „ludzi pracujących” zależy będzie od stopnia przygotowania do tej aktywności, a to z kolei wpłynie na poziom ogólnego dobrobytu. Według Makarenki różnica pomiędzy państwem radzieckim a wcześniejszym ustrojem promującym nierówność, zasadza się na tym, że w pierwszym systemie praca jest sposobem „wytwarzania społecznego bogactwa i dóbr kulturalnych kraju mas pracujących”⁵⁰. O tym, jak bardzo hurraoptymistyczne są to sądy, świadczy fakt, że rok 1937, w którym Makarenko wygłaszał te twierdzenia, to apogeum wielkiego terrorku. Sołżenicyn nazwał ten okres „eksplozją demograficzną”⁵¹ – liczba więźniów zwiększyła się z 2 milionów do 17 milionów⁵².

Dalej Makarenko wyróżnia kolejne – jego zdaniem – istotne właściwości pracy, które mogą urzeczywistnić się jedynie na gruncie nowego państwa radzieckiego. Należą do nich m.in. twórczy charakter pracy, niemożliwy do uzyskania w warunkach społeczeństwa klasowego oraz wychowanie moralne.

48 Makarenko, *Poemat pedagogiczny*, dz. cyt., s. 620.

49 Por. Lewin, *Makarenko. Konfrontacje...*, dz. cyt., s. 73.

50 Makarenko, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 356.

51 A. Sołżenicyn, *Archipelag GULag 1918–1956*. Próba dochodzenia literackiego, t. 2, tłum. J. Pomianowski, Nowe Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1990, s. 100.

52 Bardziej współczesne i wiarygodne źródła mówią o około milionie ofiar śmiertelnych w latach 1934–1953, por. J. A. Getty, G. T. Rittersporn, V. N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-War Years. A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „The American Historical Review” 98 (1993) no. 4, s. 1017–1049, <https://doi.org/10.2307/2166597>.

Jego zdaniem, nierozzerwalnym atrybutem pracy twórczej jest wysiłek. To ona nadaje jej głębszy sens, natomiast lenistwo i wszelkie uniki uniemożliwiają odkrycie w niej prawdziwego celu. Postulowane podejście prezentują jedynie ci, których wcześniej przyzwycajono do „wysiłku roboczego”.

Co najważniejsze, prawdziwa praca, według pedagoga, to działanie kolektywne, pozwalające na wyrobienie właściwego stosunku do innych ludzi: „serdeczne uczucie miłości i przyjaźni dla każdego człowieka pracy, oburzenie na każdego próżniaka i potępienie tego, kto uchyla się od roboty”⁵³. Określenia te może i brzmią już nieco archaicznie, ale nie wychodzą ponad apoteozę pracy jako podstawowej aktywności człowieka.

Makarenko wskazał jeszcze jedno ważne założenie – praca jest ważna nie tylko dla produkcji społecznej, lecz także dla życia osobistego jednostki, kształtując je i wypełniając wartościami, które określają szczęście jednostkowe. W swych wywodach idzie nawet odrobinę dalej, niż można by się spodziewać po socjalistycznym praktyku, twierdząc, że rozwój duchowy człowieka ma swoje źródło właśnie w harmonijnej pracy, która – co zaraz uzupełnia – powinna odróżniać obywateli społeczeństwa klasowego i bezklasowego⁵⁴. Należy w tym miejscu podkreślić, że funkcje pracy w systemie radzieckim definiowano dwojako. Z jednej strony jako akt twórczy w procesie budowy nowego świata. Z drugiej akcentowano jej wychowawczą funkcję. Innymi słowy, stosunek bolszewików do pracy był kształtowany wobec najważniejszego celu – stworzenia człowieka nowego typu⁵⁵.

Przygotowania do wykonywania pracy powinny być wdrażane w rodzinie już od wczesnych lat życia. Podstawowe wzorce wychowawcze pojawiają się w tym najmniejszym z kolektywów, aby później móc zostać wdrożonymi w działaniach podejmowanych w skali społecznej. Dlatego swą uwagę Makarenko skupił właśnie na rodzinie:

Te zaś dzieci, których wychowanie domowe nie wdrożyło do pracy, z trudem uczą się zawodu, przeżywają różne niepowodzenia i zostają marnymi pracownikami, mimo wielkich wysiłków czynionych przez instytucje państwowe⁵⁶.

53 Makarenko, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 356.

54 Makarenko, *O wychowaniu...*, dz. cyt., s. 357.

55 Heller, *Maszyna i śrubki...*, dz. cyt., s. 114.

56 Makarenko, *Książka dla rodziców...*, dz. cyt., s. 404.

Trudno nie zgodzić się z założeniem potwierdzonym przez odkrycia współczesnej nauki. Dzisiejsza wiedza na temat wpływów genetyki nie wyklucza wcale wpływu wychowania, środowiska, które to w dalszym ciągu odpowiedzialną są za kształtowanie nawyków czy zaspokajanie potrzeb dziecka. Zbieżność modelu makarenkowskiego z twórcami idei świetlanego jutra widoczna jest m.in. w niejednokrotnie poruszonym przez niego zagadnieniu wizji przyszłości. Wy różnił on trzy takie perspektywy: bliską, średnią i daleką. Pierwsza, osobista, nie powinna być nigdy ostatecznym celem jednostki. Samorealizacja człowieka sama w sobie nie stanowi nadrzędnego celu pedagogiki. Jest nim dopiero perspektywa ogólnej szczęśliwości:

Istotnym bodźcem życia ludzkiego jest jutrzejsza radość. W technice pedagogicznej owa jutrzejsza radość jest jednym z najważniejszych obiektów pracy. Z początku należy zorganizować samą radość, pobudzić ją do życia, nadać jej realne kształty. Po wtóre, należy przetwarzać proste odmiany radości w bardziej skomplikowane, mające większe znaczenie dla ludzkości⁵⁷.

Niech nie traci czasu badacz, który będzie próbował doszukiwać się w myśleniu Makarenki wpływów epikureizmu. Sam pedagog odcina się stanowczo od tego stanowiska, sugerując, że zasada przyjemności, jeśli stanie się motywacją, jest w stanie wyrządzić wiele złego. Kategorią nadrzędną wobec niej ustanawia „pożytek”. Pożytek kolektywu, oczywiście.

Średnia perspektywa to wizja przyszłości niezbyt oddalonej w czasie, w którym ma zaistnieć jakieś wydarzenie, np. „manifestacja świąteczna, obchody dat rewolucyjnych czy obchody rocznicy otwarcia zakładu”⁵⁸. Nie ona jednak jest najważniejsza, ustępując pola dalekiej perspektywie. Z niej wyłania się wizja szeroko pojętego wychowania politycznego, które stanowi naturalne i praktyczne przejście do jeszcze szerszego ujęcia – przyszłości Związku Radzieckiego⁵⁹.

Okres, kiedy powstają te słowa, to połowa lat 30. XX wieku, już po zakończeniu procesu kolektywizacji, w momencie trwania drugiej pięciolatki. Efekty zakrojonych na szeroką skalę działań nie były jeszcze do końca przewidywalne, a rzesze zapatrzonych w światółko nowego świata wcale nie malały. Makarenko należał do tej grupy.

57 A. С. Макаренко, *О коммунистическом воспитании*, Учпедгиз, Москва 1956, s. 180.

58 Макаренко, *О коммунистическом...*, dz. cyt., s. 182.

59 Макаренко, *О коммунистическом...*, dz. cyt., s. 187.

Istnieją wątpliwości co do jednowymiarowego określenia postaci Makarenki: jako zdeklarowanego bolszewika lub też bezwolnego narzędzia w rękach systemu. Faktem jest, że legitymacja partyjna została mu przyznana dopiero w dniu pogrzebu, co stanowi symbol relacji wiążących go z kształtującym się systemem totalitarnym⁶⁰. Choć trudno zgodzić się ze zdaniem badacza, że nigdy nie przyjął żadnych ideologicznych dogmatów ani też nie uległ żadnym przesądom⁶¹, niepodważalny jest fakt, że dla pedagoga zawsze najważniejszy był los młodego człowieka i realne sposoby wpływania na jego rozwój. Praktyka podejścia pedagogicznego jest czynnikiem wyróżniającym to podejście. Współcześni badacze spuścizny Makarenki porównują jego teorię z koncepcjami innych wielkich pedagogów-praktyków: Janusza Korczaka czy Célestina Freineta⁶².

Jeśli przyjrzeć się bliżej relacjom łączącym Makarenkę z innymi przedstawicielami władzy tego okresu, można zauważyć, że są one zupełnie różne. Bliska i przyjacielska więź łączyła go z głównym teoretykiem socrealizmu w literaturze – Maksymem Gorkim. Wrogie i pełne nieufności było nastawienie wobec jasno świecącej gwiazdy na firmamencie pedagogiki socjalistycznej – Nadieżdy Krupskiej.

Jest prawdopodobne, jak sugeruje jeden z badaczy⁶³, że podłożem przyjaźni był wspólny dla Makarenki i Gorkiego, ostrożny stosunek do bolszewizmu w początkowym okresie⁶⁴. To właśnie dzięki Gorkiemu udało się wydać *Poemat pedagogiczny*, a sam pisarz stał się wspierającym mentorem dla młodszego kolegi, nie raz ułatwiającym życie zarówno jemu, jak i jego kolonii⁶⁵.

Inaczej wyglądały relacje z Krupską. Na VIII Wszzechrosyjskim zjeździe Komсомоłu w 1928 roku w swych wystąpieniach atakowała ona szkołę „niewolniczą”

60 Л. Пеха, *Был ли Макаренко беспартийным большевиком?*, w: *Антони Макаренко. Конфронтacje...*, dz. cyt., s. 57.

61 Пеха, *Был ли Макаренко...*, dz. cyt., s. 52.

62 Por. A. Lewin, *Триptyк педагогичны. Корцак, Макаренко, Фреinet*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986.

63 Пеха, *Был ли Макаренко...*, dz. cyt., s. 55.

64 Zdaniem Szentalińskiego Gorki przeszedł początkowo przez bolszewizm, pozostając w nim bez jednoznacznego poparcia lub sprzeciwu. Dopiero stworzenie mechanizmu propagandy, ukazującego fałszywą rzeczywistość (m.in. kontrola korespondencji, wśród której znajdowały się listy czytelników, namawiające pisarza do powrotu z emigracji) wyniosło autora *Matki* na piedestał tworzącej się literatury socrealistycznej. Istnieją dowody na to, że po powrocie Gorki cały czas pozostawał pod ścisłą kontrolą aparatu bezpieczeństwa. Por. W. Szentaliński, *Wskreszone słowo...*, dz. cyt., s. 331-414.

65 С. Невская, *Год 1933 в жизни А. С. Макаренко*, w: *Антони Макаренко. Конфронтacje...*, dz. cyt., s. 67-69.

i „burżuazyjną”, posługującą się przestarzałym systemem kar i nagród. Dalej, przechodząc do ataku domu Gorkiego na Ukrainie, gdzie, jej zdaniem, te metody były stosowane, wydała oficjalny wyrok na Makarenkę. Organy Komso- mołu podchwyciły temat, publikując m.in. karykaturę Makarenki podpisaną „bohater chuligaństwa”⁶⁶.

Dla interpretatorów radzieckich Makarenko zawsze stanowił problem, któ- ry należało rozwiązać. Pomimo deklarowanej zależności od systemu, jego wi- zja nie pokrywała się z perspektywą pracy w społeczeństwie socjalistycznym. Paradoks polegał na tym, że idee pedagoga zostały tak samo wypaczone przez ideologów, stając się na dziesięciolecia oficjalną metodą pedagogiczną (mimo ich wcześniejszego uznania za „nieradziecką”⁶⁷), oraz przez późniejszych kry- tyków systemu, skłonnych przypisywać mu najgorsze cechy odgórnie narzu- conej przeróbki człowieka.

Na polskim gruncie zbieżną ocenę dotyczącą kwestii wychowania wskazy- wał teoretyk pedagogiki Zygmunt Mysłakowski:

„Człowiek” to tylko nazwa dla czegoś, co jest bardziej złożone niż mogło by nam się wydawać. Z punktu widzenia chemika możemy analizować go jako substancję ko- loidalną, podobnie jak z punktu pracodawcy można go uważać tylko za pewna ilość siły roboczej, jak z punktu widzenia polityka tylko za wyborcę.

Wszystko to jest prawdą, ale nie całą prawdą [...] Pedagog powinien unikać zajmo- wania wyłącznie któregoś z podobnych stanowisk [...] Pedagog winien wyrobić swoje własne spojrzenie na dziecko, dostosowane do tej specyficznej celowości, która rzą- dzi jego działaniami⁶⁸.

Podobnie jak Makarenko polski pedagog wskazywał podstawową rolę rodzi- ny w procesie wychowania oraz podkreślał cele tego procesu w nowym syste- mie społecznym. Organizacje masowe i propaganda stanowią jego podstawę, według Mysłakowskiego⁶⁹. Jedynie społeczeństwo bezklasowe urzeczywist- ni wizję „humanizmu socjalistycznego”⁷⁰, jak nazywał ten rodzaj myślenia o wychowaniu.

66 Por. Пеха, *Был ли Макаренко...*, dz. cyt., s. 55.

67 Пеха, *Был ли Макаренко...*, dz. cyt., s. 58.

68 Z. Mysłakowski, *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności. Studia z filozofii wychowania*, Książ- ka i Wiedza, Warszawa 1965, s. 108-109.

69 Mysłakowski, *Wychowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 229.

70 Mysłakowski, *Wychowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 454-460.

Dorobek Makarenki – pedagoga z wizją przebudowy człowieka – wpisuje się w okres pierwszych dekad po rewolucji, pełnych wiary w omnipotencję komunistycznej nauki, w tym także pedagogiki. Autor *Poematu...* niewątpliwie jest wizjonerem, jednym z wielu w tym czasie, marzącym o stworzeniu nowego społeczeństwa, zaludnionego przez nowych ludzi. Sam jednak nie uważał, że jest jedynie pedagogiem, przede wszystkim uznawał się także za literata. W jednym ze swych artykułów nawoływał:

Trudno jest dobrać właściwe słowa, które by w pełni wyraziły ocenę naszej wielkiej epoki. Znajdujemy się w okresie przejściowym, wiodącym do społeczeństwa komunistycznego, zbliżamy się do celów, o których jeszcze tak niedawno ludzkość mogła jedynie marzyć. [...] I najważniejsza, być może, trudność wiąże się z zadaniem, które w pewnej mierze poleca się naszemu oddziałowi pisarskiemu – ze sprawą komunistycznego wychowania mas pracujących, walki z przeżytkami kapitalizmu. W tej właśnie dziedzinie czeka „inżynierów dusz ludzkich” ogromna praca⁷¹.

Pomimo jasno zarysowanych celów Makarenko widział przeszkody, które może napotkać twórca radziecki:

Nie jestem pewny, czy my, pisarze, jesteśmy już gotowi do spełnienia wyznaczonego zadania. Lecz jestem przekonany, że czeka nas wielka praca nad sobą i nad zasadami naszej twórczości, toteż musimy w pełni uświadamiać sobie rozmiary i trudności owej pracy⁷².

Do owych „trudności” zalicza tworzenie w zaciszu gabinetów, które zabiera zdolność obiektywnego odzwierciedlenia rzeczywistości. Pisarz powinien wyjść do człowieka, zobaczyć go w jego naturalnym środowisku, pozostając przy tym wzorem komunistycznej moralności. Nadchodzące czasy wymagały od pisarzy zmiany przyzwyczajzeń twórczych, a przede wszystkim zastosowania nowej estetyki. Jej założenia miały odpowiadać zapotrzebowaniu nowej moralności, a także brać udział w kształtowaniu warunków niezbędnych do budowy nowego społeczeństwa i zapewnienia powszechnego szczęścia. Ważne

71 A. Makarenko, *Opowiadania i szkice. Artykuły o literaturze i recenzje. Korespondencja z M. Gorkim*, tłum. I. Piotrowska, S. Pollack, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1957, s. 117.

72 Makarenko, *Opowiadania i szkice...*, dz. cyt., s. 117-118.

dla Makarenki było to, by los dzieła literackiego nie zależał od zdania „dwóch towarzyszy w aparacie wydawniczym”, lecz by kształtowały go „masy czytelnice”. Wreszcie popierał wizję ustanowienia instytucji silnej kontroli, której zadaniem miałyby być przede wszystkim utrzymywanie odpowiedniego poziomu literatury. Sama krytyka powinna cechować się konstruktywnością wobec swojego przedmiotu oraz nie może być „pozbawiona smaku”⁷³.

Autor *Książki dla rodziców*, w sposób dla siebie niezamierzony, spełnił przydzielone mu zadanie – stał się współtwórcą mitu omnipotencji pedagogiki radzieckiej. Jego działania, m.in. praca z młodzieżą zaniedbaną, mimo że czasem rozmijały się z zapotrzebowaniem ze strony władzy – ostatecznie pozwoliły na umocnienie wizerunku nauki w służbie komunizmu, zdolnej stworzyć z niepełnowartościowego materiału człowieka nowej epoki. Niepoprawna nadzieja, jaką podzielał Makarenko i bolszewicy wizjonerzy, wyrażająca się przekonaniem o nieograniczonej plastyczności ludzkiej natury, wpisała się w oczekiwania epoki, w której powszechnie wierzono w potęgę oddziaływania na człowieka poprzez planową zmianę warunków środowiska społeczno-ekonomicznego. Wreszcie „kolektyw” – podstawowe pojęcie teorii Makarenki idealnie odpowiadało eschatologicznej wizji stworzenia państwa niwelującego podziały pomiędzy jednostkami.

Postać pedagoga, pioniera na polu reedukacji i wychowania poprzez pracę, wydaje się z dzisiejszej perspektywy niejednoznaczna. Częste podkreślanie prymatu kolektywu wobec jednostki razi swym dogmatyzmem. Optymistyczne poglądy na istotę natury ludzkiej, założenie jej nieograniczonej zdolności przystosowania pozwalającej na uformowanie człowieka zgodnie z wcześniejszymi założeniami, stoją w sprzeczności wobec osiągnięć współczesnej nauki. Jednocześnie, zbyt dużym uproszczeniem wydaje się określanie Makarenki mianem komunistycznego pedagoga, co bezpośrednio wiąże się z negatywną oceną jego dokonań, pozwalając na pochopną, dyskredytującą krytykę całości kształtu osiągnięć wychowawcy kolonii im. Gorkiego.

73 Makarenko, *Opowiadania i szkice...*, dz. cyt., s. 117-118.

7

„Homo sovieticus” – nieoczekiwany efekt rewolucji społecznej

Powiedz mi, zacy Fagocie,
Twoim zdaniem mieszkańcy Moskwy bardzo się zmienili?
(M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*)

Ponad 70 lat ustroju, który w założeniu miał się stać urzeczywistnieniem rajy na ziemi, doprowadziło do trwałych zmian w zakresie sytuacji gospodarczej, politycznej i ekonomicznej. Postrewolucyjna Rosja wchodząca w skład nowego tworu – Związku Radzieckiego przeszła w przyspieszonym tempie zmianę swojego oblicza. Procesy kolektywizacji i industrializacji wpisały się w zmieniające się warunki zewnętrzne, prowadząc do przeobrażeń społeczno-gospodarczych kraju.

Bolszewicy, próbując zrealizować komunistyczną tezę o kształtowaniu świadomości przez byt, manipulując warunkami zewnętrznymi, starali się wykreować nową istotę. Działaniom tym przyświecała naczelna, teoretyczna zasada komunizmu: „każdemu według potrzeb”. Zachodzące procesy w sferze gospodarki: panujący głód po wyniszczającej wonie domowej, próba wprowadzenia elementów wolnego rynku (NEP), a później nacjonalizacja ziemi oraz gwałtowne uprzemysłowienie kraju, zanegowały możliwość wprowadzenia w życie tej zasady. Reglamentacja podstawowych dóbr, począwszy od przestrzeni życiowej (*komunałki*) poprzez swobodę wyboru miejsca zamieszkania i pracy, aż po wolność w najszerszym sensie – skutkowały zmianami w obszarze ludzkich zachowań. Bardzo szybko okazało się, że człowiek nowej ery nie spełniał założeń bolszewickich teoretyków. Proces, któremu podlegało modelowanie człowieka radzieckiego, trwał co najmniej kilkadziesiąt lat, a więc swym zasięgiem objął

przynajmniej dwa – trzy pokolenia, wiedząc do stworzenia charakterystycznych cech charakteru i mentalności.

Powstanie *homo sovieticus* poprzedziła koncepcja ideologów komunistycznych, postulująca stworzenie nowego typu istoty – człowieka radzieckiego zamieszkującego w szczęśliwym państwie jutra. Jego tworzenie wymagało najwyższych poświęceń ze strony człowieka „dzisiaj”. Musiał być gotowy na cierpienie i śmierć. Jednym z wizjonerów nowego społeczeństwa był Mikołaj Bucharin. Zgodnie z jego założeniem „przymus proletariacki”, który dotyczył zarówno robotników, jak i klasy rządzącej, miał stać się naczelną metodą tworzenia człowieka komunistycznego z materiału epoki kapitalistycznej¹. Bucharin nie miał wątpliwości, że dla zrealizowania tej koncepcji konieczne będą metody terrorystyczne – fizyczna eksterminacja oraz przymus pracy, co, jak wiadomo, skutecznie realizowano.

Także obraz nowego człowieka, który został nakreślony przez Lwa Trockiego, jest charakterystyczny dla sposobu myślenia ideologów komunistycznych. Zgodnie z tą wizją miała to być istota obdarzona nadludzkimi właściwościami, zdolna do kontrolowania wszystkiego, co istnieje poza nią i w niej samej².

Przekonanie o możliwości planowego modelowania plastycznej psychiki ludzkiej jest wspólne dla większości władców totalitarnych³. Ma ono swoje źródła w wyznawanej w komunizmie zasadzie, że psychika jest wynikiem materialnej działalności mózgu. Przyjęcie tezy, że myśl i wrażenia są jego funkcją, prowadzi do utożsamienia procesów fizjologicznych z myśleniem. Stąd już tylko krok do pawłowskiej teorii warunkowania klasycznego. Zatem nie powinno dziwić zainteresowanie radzieckich decydentów osiągnięciami wybitnego fizjologa.

Gordon Allport, jeden z najbardziej znanych badaczy problematyki osobowości, podjął się klasyfikacji definicji obejmujących to pojęcie. Wyróżnił ich ponad 50. Jednym z kryteriów podziału pojęć sklasyfikowanych przez badacza są te, które kładą nacisk na rozumienie osobowości jako **efektu** [podkreślenie M. G.] stylu przystosowania się do warunków zewnętrznych przez jednostkę⁴. Przykładem takiej definicji jest termin zaproponowany przez Edwarda Kempfa:

1 V. Goněc, hasło: Bucharin Mikołaj, w: *Идеи в России. Идеи в России. Ideas In Russia. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, dz. cyt., t. 3, s. 78.

2 A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 368.

3 R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Index Books, Toruń 1992, s. 72–73.

4 Por. S. Siek, *Struktura osobowości*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1986, s. 16.

„osobowość jest integracją tych systemów, nawyków jednostki, które reprezentują jej indywidualny, charakterystyczny styl przystosowania do otoczenia”⁵.

Jeśli zgodnie z powyższym założeniem przyjmiemy, że zmiana otoczenia wpływa na sposób reagowania jednostek, co w konsekwencji prowadzi do wykształcenia pewnych trwałych, powtarzających się cech, dojdziemy do wniosku, że długotrwała ekspozycja na określone warunki zewnętrzne może doprowadzić do powstania nowego typu antropologicznego lub charakterologicznego. Przy założeniu, że *homo sapiens* jest jedną z urzeczywistnionych dróg ewolucji, tak *homo sovieticus* byłby efektem zmian w sferze obyczajowej, społecznej i politycznej.

Po raz pierwszy termin ten zastosował Aleksander Zinowiew – rosyjski logik, pisarz i publicysta. Sylwetkę badacza przybliżył polskiemu czytelnikowi Lucjan Suchanek w książce *Homo sovieticus. Świetlana przyszłość. Gnijący Zachód*, prezentując szczegółową analizę zinowiewowskiej wizji człowieka i systemu⁶. Pisarstwo Zinowiewa jest mieszanką zarówno interpretacji komunizmu, jak i literackiego sposobu opisu rzeczywistości. Teksty, dzięki którym Zinowiew stał się znany w kraju i na Zachodzie, to m.in. *Przepastne wyżyny* (*Зияющие высоты*), *Żółty dom* (*Желтый дом*), *Komunizm jako rzeczywistość* (*Коммунизм как реальность*). Niemniej znaną publikacją pisarza jest *Homo sovieticus* (Lausanne 1982), przybierający formę narracji pierwszoosobowej, w której wyczuwa się *alter ego* autora. Nie jest to książka naukowa, lecz proza fabularna, która dzięki tytułowi stała się rozpoznawalnym znakiem dla badaczy fenomenu antropologicznego.

Michał Heller podkreślał, że po przewrocie bolszewickim strach stał się zjawiskiem świadomie organizowanym, z którego bolszewicy uczynili instrument nie tylko obrony rewolucji, lecz przede wszystkim także środek obróbki świadomości ludzkiej⁷. Powyższe ujęcie należałoby nieco doprecyzować. Psychologia różnicuje pojęcia strachu i lęku. Dla niniejszych rozważań przyjmujemy kliniczne rozróżnienie strachu jako stanu psychiki, w którym spodziewane jest jasno określone, konkretne zagrożenie – od lęku, emocji wywołanej przez antycypację

5 Por. Siek, *Struktura osobowości*, dz. cyt., s. 16.

6 L. Suchanek, *Homo sovieticus. Świetlana przyszłość. Gnijący zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 8). Por. M. Gwiżdż, *Aleksandra Zinowiewa koncepcja istoty homo sovieticus. Wymiar psychologiczno-antropologiczny*, w: *Kultura rosyjska w ojczyźnie i diasporze. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lucjanowi Suchankowi*, t. 2, red. K. Duda, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 155-164.

7 Heller, *Maszyna i śrubki...*, dz. cyt., s. 87.

nieuchwytnego niebezpieczeństwa. Innymi słowy, strach osadzony jest w rzeczywistości, a lęk w irracjonalności⁸. Strach pojmowany jako reakcja na realne zagrożenie, np. dotyczące życia, swojego i bliskich, efektów funkcjonowania w relacjach społecznych, konsekwencji związanych z wyrażania wewnętrznych odczuć i myśli, generalizuje się, przyjmując formę irracjonalnego lęku.

Podobne stanowisko przedstawił Heller w przedmowie do powieści Zinowiewa zatytułowanej *Tęsknota za zoną*: „trudno dziś znaleźć w całej literaturze światowej książkę, która by tchnęła równie intensywną grozą: «homososy» nadal boją się wszystkiego, czego bali się w Rosji, a na dodatek boją się wszystkiego co widzą na emigracji. Aleksander Zinowiew mógłby do tytułu swojej książki dodać: *Homo sovieticus* – człowiek, który się boi”⁹.

Uogólniony lęk staje się konstytutywną cechą osobowości, nadającą jej charakterystyczny rys. Wykorzystując pojęcie *persony* (maski), zapożyczone z terminologii jednego z najwybitniejszych badaczy ludzkiej psychiki – Carla G. Junga, udaje się zrozumieć, w jaki sposób wymogi otoczenia mogą formować ostateczny kształt osobowości. Wymagania i standardy społeczne owocują powstaniem świadomości warunków ich zaspokojenia. Jednostka uczy się jak zagwarantować sobie nie tylko społeczną akceptację, lecz także odpowiednią pozycję w świecie. Maską stanowi więc obraz Ja przedstawiany innym ludziom¹⁰. Zupełnie odmienną kwestią jest umiejętność różnicowania własnego Ja i *persony*. *Homo sovieticus* zatracił taką zdolność – ciągle dostosowywanie się do przejawów rzeczywistości totalitarnej pozbawiło go umiejętności wglądu w siebie. Stał się, jak bohaterowie opowiadań Michaiła Zoszczenki, zlepkiem oficjalnej ideologii, propagandowych haseł, wzorców i oczekiwań ze strony ideologii. Utracił tym samym zdolność do samodzielnej inicjatywy i indywidualnego sposobu zachowań. Przybieranie maski, którą wymuszało społeczeństwo radzieckie, stało się dla *homososa* sposobem na poradzenie sobie z jego wymogami, pogrążając go jednocześnie w nieprawdzie o sobie samym.

Maska przywdziewana przez człowieka radzieckiego z jednej strony fałszuje obraz rzeczywistości zewnętrznej, ponieważ jest formą dostosowania się do niej, z drugiej strony stanowi przeszkodę w kontakcie z samym sobą. Postulat

8 Por. J. N. Butcher, J. M. Hooley, S. Mineka, *Psychologia zaburzeń DSM-5*, tłum. S. Pikiel, A. Sawicka-Chrapkiewicz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2023, s. 219–221.

9 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 12.

10 B. Dobroczyński, *Psychologia analityczna C. G. Junga*, w: *Współczesne i klasyczne koncepcje osobowości*, red. A. Gałdowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 65–66 (Psychologia Osobowości, 1).

wyrażania istotnego komunikatu o człowieku stanowi podstawową cechę *persony*¹¹. Do zafałszowania samowiedzy dochodzi w momencie scalenia się z fałszywym aspektem własnej osobowości. Taki stan rzeczy musi prowadzić do „schizofrenicznego” rozdzielenia – dostosowawczego dążenia jednostki do spełnienia oczekiwań społecznych i równoległe zafałszowania obrazu siebie. Suchanek ujął ten aspekt zinowiewowskiej myśli następująco:

„Sowczek” posiadał dwie, całkowicie między sobą sprzeczne osobowości. Jedna na zasadzie mimikry dostosowana została do wymagającego stałej samokontroli modelu życia oficjalnego – do przestrzeni rytualnej, druga była korzystaniem z pozorów wolności. Konieczność manewrowania między dwiema sferami egzystencji prowadziła do stopniowej schizofrenizacji społeczeństwa¹².

Rozszczepienie w obszarze persony rozdziela *homososa* na dwie powyższe kategorie. Tym samym dochodzi do najbardziej istotnej przemiany, obejmującej sferę moralności. Staje się ona systemem zależnym od warunków zewnętrznych, a idąc tropem marksistowskich definicji naukowych – ma charakter klasowy¹³. Z punktu widzenia etyki komunistycznej „moralne jest tylko to, co sprzyja unicestwieniu starego świata, wyzysku i nędzy, tylko to co utrwała nowy ustrój socjalistyczny”¹⁴. Cel uświęca środki, ciągła przemiana systemu aksjologicznego kształtuje jednostkę pozbawioną trwałych zasad etycznych. Ustępują one miejsca wartościom ustanowionym przez zespół, kolektyw, stając się wedle słów bohatera *Homo sovieticus* – „o wiele bardziej efektywnymi niż iluzoryczne dwulicowe środki moralności”¹⁵.

Niektórzy zwracają uwagę na fakt, że stopienie się z kolektywem jest najważniejszym celem jednostki żyjącej w społeczeństwie komunistycznym¹⁶. Rezultatem wchłonięcia przez masę jest bezwzględne podporządkowanie się władzy, pozbawienie instynktu oporu i wolności¹⁷. Taki człowiek jest całkowicie plastyczny, podatny na oddziaływania władzy, niezdolny do jakichkolwiek

11 Dobroczyński, *Psychologia analityczna...*, dz. cyt., s. 64.

12 L. Suchanek, *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, w: *Współczesni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19–20 sierpnia 1996*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Universitas, Kraków 1997, s. 139.

13 *Krótki słownik filozoficzny*, dz. cyt., s. 424.

14 *Krótki słownik filozoficzny*, dz. cyt., s. 425.

15 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 60.

16 Por. Bäcker, *Totalitaryzm. Genez...*, dz. cyt., s. 60; Zinowiew, *Homo sovieticus*, dz. cyt., s. 120.

17 Bäcker, *Totalitaryzm. Genez...*, dz. cyt., s. 61–62.

samodzielnych wyborów jednostkowych, wszelka moralność podlega zrelatywizowaniu¹⁸. Tym samym czyny nabierają względnej oceny w zależności od celu, który albo je uswięca (jeśli jest zgodny z obowiązującą ideologią lub panującą doktryną), albo piętnuje (w sytuacji, kiedy pozostaje w sprzeczności z przyjętymi regułami). Wprowadzenie aksjologicznego relatywizmu doprowadza do sytuacji, w której niedawni bohaterowie stają się wrogami (*casus* Tuchaczewskiego, Bucharina, Trockiego). Nikt nie może być pewien słuszności swoich *działań*, ponieważ nie mniej ważna jest *motywacja*, a tę można zweryfikować na podstawie względnej oceny czynów. Ostatecznego arbitrażu dokonuje nominalnie „partia”, a faktycznie umiejscowieni najwyżej w jej wewnętrznej hierarchii decydenci.

Zasadne wydaje się postawienie pytania, jakie czynniki społeczne i polityczne odegrały rolę w kształtowaniu tego typu moralności. Obok władzy kolektywu nad jednostką, wymuszającego posłuszeństwo, Zinowiew wyróżnia ideologię państwową oraz pracę przymusową¹⁹. Kształtowanie ludzkich umysłów dokonuje się dzięki wszechobecnej indoktrynacji walczącej z największym wrogiem totalitaryzmu – intymnością²⁰. Propaganda i ideologia stały się głównym sposobem zmiany sposobu myślenia i przeżywania. Atak na instytucję rodziny zapoczątkował cykl zmian zachodzących w obszarze zbiorowej świadomości.

W procesie wychowania społeczeństwa komunistycznego niepoślednią rolę odegrała ideologia. Karl Mannheim zauważył, że jej głównym założeniem jest walka z „fałszywą świadomością”²¹. W warunkach ustroju radzieckiego zadania aparatu ideologicznego sprowadzały się do całkowitego wyrugowania ze świadomości myślenia niezaangażowanego politycznie. Wszystkie formy aktywności intelektualnej musiały odpowiadać z góry założonym zasadom. Wszelka opozycja była usuwana z areny politycznej. Pozostawanie biernym stało się niemożliwe, ponieważ system wymagał zaangażowania. Obywatelskie uczestnictwo we władzy jest w nim nagradzane i pożądane, co podkreślił inny badacz – Juan Linz²². Jedyną akceptowalną drogą wyrażania poparcia dla partii jest aktywne z nią powiązanie. Może się ono realizować bezpośrednio (np.

18 Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza...*, dz. cyt., s. 61-62.

19 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 60.

20 Por. Sadowski, *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów...*, dz. cyt., s. 11.

21 K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, tłum. J. Miziński, Wydawnictwo Test, Lublin 1992, s. 61.

22 Por. analizę różnic pomiędzy ustrojami totalitarnym i autorytarnym: J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: J. Szczupaczyński, *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1998, s. 301-340.

poprzez członkostwo) lub pośrednio, poprzez udział w życiu struktur powiązanych (np. Komsomołu).

Jednym z nośników ideologii jest edukacja. Ta sfera jest przez władze monitorowana szczególnie. Nauczyciele namaszczeni są przez państwo do sprawowania roli tuby indoktrynacyjnej. Misja pedagogów jest wyjątkowo odpowiedzialna, gdyż to na ich barkach spoczywa odpowiedzialność za „rząd dusz”. Stosunek uczniów do nauczycieli, wyrażający się w bezwzględnym posłuszeństwie połączonym ze strachem i ciągłą groźbą kary jest odzwierciedleniem oczekiwanej postawy jednostki wobec państwa. Ten stan w szkole radzieckiej panował od początku lat 40. XX wieku²³. To właśnie szkoła stała się głównym źródłem zakorzenienia nowej mentalności. Kolejne pokolenia, wzrastając, przekazywały dalej swoje dziedzictwo, kształtując dwubiegunowy sposób myślenia, w którym na pierwszy plan wypływała wartościująca dychotomia: my – oni.

W sukurs edukacji przyszedł oficjalny paradygmat kulturowo-społeczny – socrealizm. Zadaniem formowania pożądanego osobowości zajęła się literatura, sztuka, urbanistyka²⁴, a także nowe, społeczne mity. Przykład Pawlika Morozowa – chłopca, który doniósł na swojego ojca, stał się na długie lata obowiązującym wzorem. Prezentowana postawa, obalająca dotychczasowy system wartości, zdominowała umysły obywateli państwa – „budowniczego komunizmu”. Zanegowanie starej moralności musiało doprowadzić, i w konsekwencji doprowadziło, do pojawienia się względnych zasad etycznych. Leninowski relatywizm, wyrażający się w słowach: „dobre i moralne jest to, co służy do zniszczenia starego świata i budowy nowego”²⁵, oznaczał poparcie dla dewizy: cel uświęca środki. Imperatyw kategoriyczny w wersji komunistycznej można określić następująco: „Będziesz działał tak, aby zwycięstwo komunizmu mogło nastąpić jak najszybciej”²⁶.

Równoległe do przemian zachodzących w obszarze życia rodzinnego i jakości relacji emocjonalnych, dokonywało się przeobrażenie stosunku do pracy. W lapidarnej formie charakter tej zmiany oddał Heller, przywołując

23 C. Friedrich, Z. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Harvard University Press, Cambridge 1956, s. 120–121.

24 Szczególnie warte polecenia jest opracowanie: W. Tomasiak, *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 1999 (Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna). Autor przeanalizował w nim m.in. wpływ założeń realizmu socjalistycznego na tendencje urbanistyczne w krajach socjalistycznych.

25 Por. J. M. Bocheński, *Lewica, religia, sowietologia*, AWM, Warszawa 1996, s. 232–233.

26 Bocheński, *Lewica, religia...*, dz. cyt., s. 233.

popularną w okresie kolejnych pięćdziesiąt lat formułę: „Nie umiesz – nauczymy, nie chcesz – zmusimy”²⁷.

Stosunek do pracy jako jeden z trzech osiowych elementów kształtujących *homo sovieticus* wymienił Józef Tischner, pisząc, że w komunizmie praca nie stała się wyłącznie sposobem zarabiania, lecz była rodzajem przekonania o istnieniu racjonalnej siły, troszczącej się o los pracującego człowieka. Praca stała się wyrazem planu, który z kolei próbował usankcjonować racjonalność dziejów²⁸.

Ważna w tym kontekście wydaje się jeszcze inna myśl: uspołecznienie środków produkcji miało prowadzić nie tylko do zmiany zewnętrznego systemu własności, lecz także do zmiany natury człowieka, co Tischner nazywa uczynieniem z człowieka „własności społecznej”²⁹. Pozorność pracy, jej nieautentyczność w połączeniu z pozbawieniem tej pierwotnej cechy, którą jest nadawanie celowości ludzkiemu istnieniu, skutkuje wyniszczającymi zmianami w obrębie psychiki „sowczeka”. Będąc wynikiem przystosowania się do warunków zewnętrznych otoczenia „nowy człowiek” choruje na brak wartości humanistycznych. W podobny sposób ulega wypaczeniu dotychczasowy etos pracy.

Udział we władzy – znaczenie kolejnej fundamentalnej cechy *homo sovieticus* wymienianej przez filozofa, pokrywa się z desygnatem przypisywanym jej przez Zinowiewa, który napisał, że:

Zasadniczo *homosos* nie współpracuje z władzami. Rzecz polega na tym, że on we władzy uczestniczy. Realizuje swoje własne, potencjalne i aktualne funkcje władzy³⁰.

I dalej:

Całą swą duszą popiera kierownictwo, włada bowiem standardową, indoktrynowaną świadomością, poczuciem odpowiedzialności za kraj jako całość, gotowością do ofiar i gotowością przeznaczania innych na ofiary³¹.

Z kolei Tischner ujął komponent osobowościowy *homo sovieticus* – „udział we władzy” – przez pryzmat uzależnienia. Poczucie bliskiej obecności władzy,

27 Heller, *Maszyna i śrubki...*, dz. cyt., s. 117.

28 J. Tischner, *Homo sovieticus*, w: J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Znak, Kraków 2018, s. 142.

29 Tischner, *Homo sovieticus*, dz. cyt., s. 152.

30 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 57.

31 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 172.

przejawiające się w większości aspektów życia codziennego: od wszechobecnej propagandy aż po posługiwanie się językiem ideologii, daje świadomość istnienia: „Bo wtedy tylko ten, kto ma władzę, czuje, że naprawdę jest”³². Przywołuje to na myśl koncepcję Ericha Fromma zawartą w *Ucieczce od wolności*³³. Ochronny autorytet władzy zaspokaja poczucie bezpieczeństwa i broni przed „wrogim światem”, ale jednocześnie zabiera to, co najistotniejsze – poczucie wolności.

Suchanek, analizując antropologię zinowiewowską, zauważył, że wynikające z istoty socjalności podporządkowanie się kolektywowi, prowadzi do utraty niezależności, stając się tym samym wyrazem „komunalnego poddaństwa”³⁴. Zresztą sam autor *Dennych wyżyn* w artykule, którego tytuł stanowi jasno wyrażone pytanie *Dlaczego jesteśmy niewolnikami? (Почему мы рабы?)*, rozwinął tę kwestię. Stwierdził, że istnieją dwie uzupełniające się odpowiedzi. Jedna z nich głosi, że ludzie radzieccy przyjmują niewolniczy system dobrowolnie, co stanowiłoby, przynajmniej w sferze opisowej, potwierdzenie wizji Fromma, druga zaś zawiera się w stwierdzeniu: „pewna część członków społeczeństwa zagarnęła władzę nad pozostałymi i stosuje wobec nich przemoc”³⁵. Urzeczywistniający się na gruncie rosyjskim pęd do komunizmu, rozumiany przez Zinowiewa jako ruch ludzkości „w dół”, zaspokaja odwieczną ludzką tęsknotę do życia w grupie, w której następuje rozproszenie odpowiedzialności za własne czyny. Taka forma bytowania pozwala przeżyć bez nadmiernego wysiłku i ciężkiej pracy „spokojnie, płytko, z gwarantowanym zaspokojeniem elementarnych potrzeb życiowych”³⁶.

Pozbawienie wolności wszystkich znosi poczucie niewolnictwa – kiedy wszyscy są niewolnikami – nikt nim nie jest, choć głęboko w psychice umiejscowiona świadomość tego stanu rzeczy pozostaje. *Homo sovieticus* radzi sobie z nią przenosząc ciężar z obszaru własnej psychiki na zewnątrz. Zniewala innych: „Zamiast wolności proponuje się możliwość odbierania jej innym, to jest współuczestnictwo w zniewoleniu”³⁷.

Georgij Fiedotow pisał: „Za granicą spotkaliśmy wielu ludzi sowieckich – studentów, wojskowych, emigrantów nowej formacji. U nikogo nie można było

32 Tischner, *Homo sovieticus*, dz. cyt., s. 143.

33 E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, dz. cyt., Kraków 2021.

34 Suchanek, *Homo sovieticus*. Świetlana..., dz. cyt., s. 145.

35 A. Zinowiew, *Dlaczego jesteśmy niewolnikami*, w: A. Zinowiew, *My i Zachód*, tłum. N. B, J.G. [krypt.], Unia, Warszawa 1984, s. 7.

36 Zinowiew, *Dlaczego jesteśmy...*, dz. cyt., s. 9.

37 Zinowiew, *Dlaczego jesteśmy...*, dz. cyt., s. 10.

dostrzec potrzeby wolności, radości oddychania nią³⁸. Podobną analizę stosunku wobec Zachodu przedstawił Czesław Miłosz w *Zniewolonym umyśle*: „oficjalnie wskazane jest okazywać jak największy wstręt do Zachodu. Wszystko jest tam złe [...] Słyszając wzmiankę o nazwisku jakiegoś pisarza, malarza czy muzyka z Zachodu należy wykrzywić twarz sarkastycznie i złożyć usta jak do splunięcia, gdyż walka z kosmopolityzmem jest jednym z podstawowych obowiązków obywatela. Kosmopolityzm jest to szacunek dla kultury Zachodu”³⁹.

Trzeci fundament osobowości „nowego człowieka” wyróżniony przez Tischnera jako poczucie godności, jest równoznaczny z twierdzeniem o wyjątkowej roli „ludu”. Pochodzenie społeczne stało się, na co zwrócił uwagę filozof, wyznacznikiem wartości i przydatności dla społeczeństwa, zgodnie z zasadami: „uciśnionym więcej wolno”, „instykt klasy robotniczej jest nieomylny”, a także „nie ma już grzechu, są tylko głodni”⁴⁰. Innego zdania jest Zinowiew, twierdząc, że swą skrajnie rozwiniętą formę *homo sovieticus* uzyskał w najbardziej wykształconych warstwach społeczeństwa radzieckiego, a masy ludowe „nie dorosły jeszcze do poziomu prawdziwego *homososa*”⁴¹.

Antropologiczną wizję człowieka radzieckiego tworzy specyficzny zestaw cech nowej istoty. Są to: kategoryczność sądów; płynność, zmienność, wieloznaczność; kombinowanie i kręactwo; ciągłe oczekiwanie i gotowość do wojny; przywiązywanie do alkoholu; nieumiarkowanie i rozrzutność połączone ze swobodnym stosunkiem do czasu.

Homo sovieticus nie stanowi zbioru samych cech negatywnych; w zależności od okoliczności „ta sama cecha w pewnych warunkach przejawia się jako dobro, a w innych jako – zło”⁴². Plastyczność i wieloznaczność sfery emocjonalnej oraz behawioralnej stwarza z człowieka radzieckiego istotę podobną do kameleona, próbującego dostosować swoją powierzchowność (personę) do zmieniających się warunków otoczenia. Dominujący kolektyw próbuje przejąć pełną kontrolę nad jednostką, „zmuszając ją do pokajania się” – „zrzucenia maski”⁴³. Taki zabieg prowadzi do utraty własnej wartości i nastającego poczucia

38 Klimowicz, *Przewodnik...*, dz. cyt., s. 77.

39 C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1989, s. 57.

40 Tischner, *Homo sovieticus*, dz. cyt., s. 144.

41 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 81-82.

42 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 173.

43 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 84.

moralnego potępienia. „Kto raz znalazł się w takiej sytuacji, zostanie złamany na zawsze – stwierdził Zinowiew – nigdy już od tego się nie uwolni”⁴⁴.

Środowisko społeczne, w którym wyrasta człowiek radziecki, przesiąknięte jest wizją walki i przygotowań do wojny. Ciągłe poczucie bliskości kataklizmu, który może nastąpić w każdej chwili, kształtuje z czasem sposób przeżywania jednostki. Permanentna wojna – mimo że „zimna”, bo pozostająca w głównej mierze w sferze ideologii, staje się z czasem niemniej realną od konwencjonalnej. W tych warunkach spełnia się potencjał, którego nosicielem pozostaje będący efektem wychowania i indoktrynacji *homo sovieticus* – nowa osobowość może funkcjonować tylko w sytuacji, w której nie musi przełamywać swojej kontroli i zachowań ograniczających wrogość. W okresie stabilizacji wymagającym kontroli własnej wrogości – paradoksalnie – nie jest w stanie działać. Stąd potrzeba „dekalogu” pozwalającego na utrzymanie stanu wiecznej gotowości. Pozwala to oderwać się od sfery uczuć i intymności wiążącej z innymi ludźmi. Zasady, dzięki którym przygotowany jest na śmierć, wyrażają się w następujący sposób: „Bądź spokojny o przyszłość ludzkości”, „Gwizdź na przyjaźń”, „Nie kochaj”, „Nie ufaj nikomu”, „Ucz się tracić”, „Ucz się posiadać”, „Nie myśl o potomstwie” oraz: „Naucz się patrzeć na siebie z dystansu”⁴⁵.

Karl Wittfogel w swym dziele *Władza totalna* uzasadnił tezę, że społeczeństwa *hydrauliczne*, jak je nazwał, czyli powstałe w wyniku koncentracji mas ludzkich wobec wysiłku niezbędnego do urzeczywistnienia wielkich robót irygacyjnych, skutkowały powstaniem despotycznych form rządu i społeczeństwa⁴⁶. Specyficzna organizacja pracy, zmuszająca masy do olbrzymiego, długoterminowego wysiłku, wraz z rozwojem gospodarki wymagającej zorganizowanej pracy przymusowej, w konsekwencji przyczyniła się do wytworzenia „państwa aparatu”⁴⁷. Ten typ władzy politycznej podporządkował sobie religię, sposoby komunikacji, rozwinął metody kontroli społecznej poprzez system wywiadu. Wyjątkowo rozbudowana została biurokracja. Powyższe aspekty określają specyficzny typ państwa, który doprowadził do powstania odpowiadającego mu modelu jednostki przystosowanej.

Należy zauważyć, że nie wszyscy badacze są skłonni interpretować istnienie *homososa* zgodnie z wykładnią, którą zaprezentował Zinowiew. Alain Besançon

44 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 84.

45 Heller, *Przedmowa. Tęsknota...*, dz. cyt., s. 176.

46 Por. K. A. Wittfogel, *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 160-178.

47 Wittfogel, *Władza totalna...*, dz. cyt., s. 47.

stwierdził, że teza autora *Dennyh wyżyn* – jakoby *homo sovieticus* miałby być punktem nieodwracalnej mutacji gatunku – wydaje się wątpliwa⁴⁸. Francuski sowietolog przyznał jednocześnie, że wraz z rozwojem warunków ustroju totalitarnego dochodzi do eskalacji przemocy i zła, które dotyczą prawie wszystkich. System komunistyczny nie ukrywał swych zbrodni, lecz wykorzystał je do umocnienia swojego istnienia. Ludzie, którzy dopuszczali się przemocy w imię dobra, z czasem zyskiwali świadomość swoich czynów⁴⁹. Według Besançon to początek ich moralnego upodlenia – wkrótce stali się tchórzliwi, niegodziwi, zaczęli się płaszczyć, kraść i donosić. W taki sposób rozpędu nabrała atrofia ludzkiej moralności:

Entuzjastyczny stachanowiec z wczesnych lat – jeśli kiedykolwiek istniał inaczej niż element dekoracji – jawi się jako *homo sovieticus*, leniwy, posłuszny i głupi. Kobiety nienawidzą mężczyzn. Dzieci nienawidzą rodziców, czując przy tym, że stają się z kolei jak oni⁵⁰.

To właśnie literaci – Besançon wymienił Wieniedikta Jerofiejewa i Zinowiewa – są w stanie ukazać ostatnie stadium rozkładu, w którym zanika zdolność dwójmyślenia, a pozostaje rozpacz i obrzydzenie do samego siebie. Tak bardzo pesymistyczna diagnoza, w której na pierwszym planie pojawia się spustoszenie moralne dokonane przez komunizm stosowany w praktyce, pokazuje, że nie wszystkie sfery życia codziennego zostały nim skażone. Oazy wolności, mimo wszystko utrzymujące się w podporządkowanych cerkwiach czy też pieczołowicie przekazywany etos inteligenta w tradycjach niektórych rodzin (np. Andrieja Sacharowa), młodzieńczy bunt doprowadzający do egzystencji nie w ramach systemu, lecz na jego marginesie (np. Siergiej Dowłatow), stanowią tego wyraziste przykłady. Osobną kategorię stanowili twórcy pokroju Josifa Brodskiego, których wyjątkowa wrażliwość obnażała mit państwa, w którym żyli, ukazując społeczeństwo pełne „głuchych”, „niemych” i „samotnych” obywateli⁵¹.

48 A. Besançon, *Przekleństwo wieku. O komunizmie, narodowym socjalizmie i jedyności Zagłady*, tłum. J. Guze, Czytelnik, Warszawa 2000, s. 45.

49 Besançon, *Przekleństwo wieku...*, dz. cyt., s. 45.

50 Besançon, *Przekleństwo wieku...*, dz. cyt., s. 45.

51 J. Tarkowska, *Konceptualizacja Rosji i świata w poezji Josifa Brodskiego. Dom, miasto, ojczyzna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 132.

W twórczości wzmiankowanego Wieniedikta Jerofiejewa można odnaleźć jeden z obrazów człowieka upodlonego, zniszczonego przez otaczającą go „ra-dziecką” rzeczywistość, ratunku dla siebie poszukującego w alkoholu. To portret inteligenta, którego droga do wewnętrznej emigracji została usłana pustymi butelkami po wódce. W najbardziej znanym utworze Jerofiejewa, *Moskwa – Pietuszki* (*Москва – Пetyуку*, 1969–1970) odnajdujemy egzemplifikację tego zjawiska.

Narrator – noszący to samo imię i nazwisko co autor – przemierza tytułową trasę pociągami podmiejskim, zanurzając się coraz głębiej w świat alkoholowych zmor, przechodząc własną drogę przez mękę. Picie nie jest tutaj jedynie formą jednorazowej odskoczni od trudnej rzeczywistości, jest zaś elementem mentalności narodowej. „Wszyscy wartościowi ludzie w Rosji, wszyscy potrzebni jej ludzie – pili jak świnie – stwierdza bohater⁵². Alkohol to dla niego nie tylko klucz do odczytania duszy rosyjskiej, lecz także konieczny warunek egzystencji w tym kraju – co podkreślił Andrzej Dudek⁵³. Alkohol stał się surogatem życia nie tylko duchowego, lecz także egzystencji w ogóle. Przykład obu Jerofiejewów, zarówno bohatera powieści, jak i samego pisarza, wskazuje, że picie stające się rytuałem pozwalało zapełnić przerażającą metafizyczną pustkę, z którą musieli zmagać się każdego dnia obywatele Związku Radzieckiego.

Jedna z postaci występująca w utworze przekonuje głównego bohatera: „Pili na umór! Wszyscy uczciwi ludzie Rosji! A dlaczego pili? Z rozpacz! Pili dlatego, że byli uczciwi! Dlatego, że nie byli w stanie ulżyć doli ludu!”⁵⁴.

Poetyka realizmu groteskowego⁵⁵, zastosowana w powieści, pozwala ukazać – w przerysowaniu i odwróceniu – zanik i profanację wartości społecznych. Chorobą duszy dotknięty jest nie tylko jej główny bohater, lecz także inni ludzie – pracujący z nim mężczyźni, choć lepiej byłoby rzec – markujący pracę. Przywołane przez Wieniczkę wspomnienia pijackich libacji z ekipą monterów sieci telefonicznej ukazują stosunek do pracy posttotalitarnego człowieka. Praca przestała być wartością samą w sobie – stała się nużącym obowiązkiem. Jej realne efekty już od dawna nikogo, włącznie „z górą”, nie interesują. Istotne jest to, co jest „na papierze”.

52 W. Jerofiejew, *Moskwa – Pietuszki*, tłum. B. Dohnalik, Orbita, Warszawa 1991, s. 47.

53 A. Dudek, *Droga krzyżowa Wieniczki Jerofiejewa albo Rosja wódką umyta. O powieści „Moskwa – Pietuszki”*, w: *Emigracja i samizdat. Szkice o współczesnej prozie rosyjskiej*, red. L. Suchanek, Universitas, Kraków 1993, s. 251 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, I).

54 Jerofiejew, *Moskwa – Pietuszki*, dz. cyt., s. 47.

55 Dudek, *Droga krzyżowa Wieniczki...*, dz. cyt., s. 256.

Bohater *Moskwy-Pietuszek* wspomina z rozczeniem słodki okres zakropionego alkoholem bumelanctwa:

Wczesnym rankiem budziliśmy się nawzajem: „Locha! Wstawaj, gramy!” [...] Wstawaliśmy i kończyliśmy grę. A potem – przed świtem, o brzasku, nie popiwszy ani „Świeżości”, ani wermutu – łapaliśmy się za bęben z kablem i zaczynaliśmy go rozwijać, żeby do jutra zamókł i nie nadawał się do niczego⁵⁶.

Duże ilości spożywanego alkoholu zmieniają światopogląd i tak już zdeprawowanego człowieka, powodując, że wykonywana praca traci swą pierwotną wartość. Nie jest już czynnością przynoszącą, poza zapłatą, satysfakcję wynikającą z twórczego przeobrażenia rzeczywistości. Okazuje się zbędnym, pozbawionym znaczenia wysiłkiem:

Do czasu wszystko szło wspaniale, raz w miesiącu wysyłaliśmy im zobowiązanie, a oni nam dwa razy w miesiącu pobory. Myśmy na przykład pisali: z okazji zbliżającej się setnej rocznicy zobowiązujemy się skończyć z wypadkami przy pracy. Albo tak: z okazji sławnej setnej rocznicy osiągniemy taki poziom, aby co szósty z nas kształcił się zaocznie na wyższej uczelni. Z wypadkami i uczelnią to naturalnie czysty pic, skoro poza durniem świata bożego nie widzieliśmy, a było nas do kupy pięciu⁵⁷.

Wieniczka to symbol ostatniego inteligenta Rosji, którego erudycja i intelektualne obycie nie mają już żadnego znaczenia w świecie dogłębnie przesiąkniętym ideologią. Próbę dotarcia do Pietuszek można zinterpretować jako przejaw tęsknoty do epoki, gdy kultura mogła jeszcze odgrywać rolę drogowskazu dla wolnego człowieka⁵⁸. To także tragiczno-groteskowe poszukiwanie wolności, czego efektem jest śmierć bohatera z rąk czterech postaci przypominających wyglądem klasyków marksizmu⁵⁹. Morderstwo dokonane przez ideologię na spuściznie kulturowej odrywa człowieka od jego korzeni, sprowadzając na niego zagładę. Alkohol będący jedną z form oderwania się od rzeczywistości jest jednocześnie sposobem na zabijanie – coraz rzadszych – wewnętrznych niepokojów⁶⁰. Trawestacja i parodia, jako podstawowe ujęcia stylistyczne zastosowane

56 Jerofiejew, *Moskwa – Pietuszki*, dz. cyt., s. 17.

57 Jerofiejew, *Moskwa – Pietuszki*, dz. cyt., s. 18.

58 Dudek, *Droga krzyżowa Wieniczki...*, dz. cyt., s. 260.

59 Dudek, *Droga krzyżowa Wieniczki...*, dz. cyt., s. 250.

60 Haśło: *Alkohol*, w: Klimowicz, *Przewodnik...*, dz. cyt., s. 13.

w tekście *Moskwy – Pietuszek*, obnażają całą nędzę ludzkiej egzystencji oraz upadek sprofanowanej kultury⁶¹. Utwór poza możliwością wielopoziomowej interpretacji, dzięki bogatemu nawiązaniu do znanych tekstów (m.in. Biblii, Dostojewskiego, Bułhakowa, Gonczarowa) jest przede wszystkim świadectwem upadku człowieka pozbawionego sensu egzystencji. Jak w krzywym zwierciadle odbija się przerażający obraz *homososa*, który u schyłku imperium stał się zaprzeczeniem swego – propagowanego jeszcze kilkadziesiąt lat temu – wzorca.

Jeszcze z innej perspektywy przyjrzał się ofierze systemu Gieorgij Władimow w utworze *Wierny Rusłan. Historia psa obozowego* (*Верный Руслан. История караульной собаки*), będącym wielopoziomowym i alegorycznym opisem stanu istoty zniewolonej. Główny bohater powieści to tytułowy Rusłan, pies pełniący funkcję strażnika w obozie. Po upadku łagru i przypadkowym uniknięciu śmierci przez rozstrzelanie jego życie rozpoczyna się na nowo w pozornie nowym świecie – dużej *zonie*⁶². Obozowe przyzwyczajenia, styl życia i przede wszystkim bezgraniczne poświęcenie sprawie – służbie, będącej jedynym sensem egzystencji Rusłana – stają się przedmiotem obserwacji autora. *Homo canis* jawi się jako *alter ego* zezwierzęconego człowieka – w metaforycznym i dosłownym sensie. To istota będąca poza moralnością lub inaczej – odrzucająca swoją własną naturę i żyjąca według zasad wpojonych jej odgórnie. Pies to symbol oddania i wierności; staje się nośnikiem przeciwstawnych wartości. Jak zauważyła Krystyna Pietrzycka-Bohosiewicz: „w wyniku brutalnej wiwisekcji amputowano mu zdolność rozpoznawania sensów i znaczeń, a na to miejsce zaszczepiono zdegradowaną sferę wartości”⁶³. Tym samym, opiekun i odwieczny przyjaciel człowieka staje się jednym z jego oprawców, strażnikiem antywartości. Rusłan, podobnie jak *homo sovieticus*, nie jest w stanie obudzić refleksji o utraconych ideałach, jakby nie widząc efektów nieudanego eksperymentu; jest jednym z milionów zaludniających przestrzeń pozostałą po próbie zrealizowania utopii.

Los Rusłana to także historia ruskiego herosa (na myśl przychodzi skojarzenie imienia ludycznego bohatera – rycerza Rusłana, ale także do Rusi-Rossji), który zaprzedał się źle zinterpretowanym ideałom, stając się orędownikiem nowej religii – komunizmu⁶⁴. Wieloletnia tresura, zaczynająca się już od mo-

61 Dudek, *Droga krzyżowa Wieniczki...*, dz. cyt., s. 259.

62 „Duża zona” to w języku więźniów Gułagu świat poza obozem, czyli „małą zoną”.

63 E.K. Pietrzycka-Bohosiewicz, *W poszukiwaniu autentyzmu. Twórczość prozatorska Giergija Władimowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 77 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 6).

64 Pietrzycka-Bohosiewicz, *W poszukiwaniu autentyzmu...*, dz. cyt., s. 75.

mentu narodzin, prowadzi władimowskiego bohatera ku wizji czarno-białego świata, w którym królują ostre podziały na „swojego” i „obcego”. Metafora wiernej służby i całkowitego oddania się psa-strażnika „dwunogiej istocie” wydają się stanowić wyraźne nawiązanie do ślepego posłuszeństwa człowieka wobec systemu. Jest to tym bardziej jaskrawe, że literacka optyka skupia się na charakterystyce zwierzęcia będącego symbolem wiernego towarzysza człowieka. Świat widziany z psiej perspektywy wydaje się miejscem jeszcze bardziej przerażającym i brutalnym, bo odartym z jakiejkolwiek możliwości ludzkiej refleksji. Jednakże Rusłan to istota wymykająca się jednoznacznej ocenie. Działający pod wpływem szlachetnych pobudek, bezgranicznie wierny ideałom, które mu wpojono, nieświadomie czyni zło. Brak nieszczerych intencji nie jest jednak czynnikiem, który mógłby stanowić o rozgrzeszeniu lub jego braku. Wydaje się, że autor celowo unikał ostatecznej oceny postępowania swego bohatera, skupiając się raczej na opisie jego poobozowej egzystencji, od czasu do czasu dokonując wymownych retrospekcji:

Jemu [Rusłanowi] pozostały teraz z obozu tylko dobre wspomnienia. Bo jakże inaczej? Żyjąc jakiś czas na wolności, mógł to i owo porównać. W obozie ludzie nie byli wobec siebie nawzajem obojętni, każdy był czujnie obserwowany i nawet nie przypuszczał, jak wielki stanowi skarb. Trzeba też było chronić te skarby przed samymi ludźmi, bić ich, ranić i karać⁶⁵.

Utracony obozowy świat z obecnej perspektywy psa pozbawionego obowiązku pilnowania wydaje się bajkową krainą, w której jasno określone zasady oraz codzienne rytuały nadawały życiu sens. Rusłan nie potrafi zasmakować życia na wolności. Wychowany za drutami widzi świat tylko przez ich pryzmat, choć sama droga, która doprowadziła do tego, kim ostatecznie się stał, nie była łatwa. Władimow z beznamiętną precyzją kreśli sposoby tresury mające na celu uwarunkowanie zwierzęcia na bycie podejrzliwym i gotowym do walki w każdej chwili. Procedura przystosowania do obozowych warunków jest bolesna i wymagająca. Pies przede wszystkim się uczy, że należy stłumić naturalne odruchy ufności i potrzeby kontaktu z ludzką ręką. Jej bliskość, pierwotnie przepełniająca „całe pieskie ciało słodką oskoma”⁶⁶, nieoczekiwanie okazywała się źródłem bólu. Uporczywy i systematyczny trening z czasem tworzy istotę wynaturzoną,

65 G. Władimow, *Wierny Rusłan*, tłum. A. Drawicz, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1999, s. 110.

66 Władimow, *Wierny Rusłan*, dz. cyt., s. 68.

odartą z pierwotnego instynktu, za to ślepo postępującą według zasad, które zostały jej wpojone przy użyciu siły i podstęp. Przywodzi to na myśl eksperyment profesora Preobrażeńskiego, który opisał kilkadziesiąt lat wcześniej, w *Psim sercu* Bułhakow. Szarika i Rusłana łączy to, że ich dobra, naturalna i czysta natura została pod wpływem ludzkiej ingerencji zmieniona. Transformacja zwierzęcia w człowieka staje się początkiem jego upadku. Należałoby nazwać ten proces, na zasadzie analogii do utraty cech typowo ludzkich przez człowieka – „zczłowieczeniem”. Okazuje się bowiem, że nie ma okrutniejszej bestii niż *homo sapiens*. W toku swej ewolucji zabrął on w ślepą jej odnogę, która skazuje go na osamotnienie, szczególnie ze strony najbliższego przyjaciela:

Bo przecież każde zwierzę rozumie, że człowiek jest wielki, i że wielkość ta sięga daleko zarówno w stronę Dobra, jak w stronę Zła. Ale – nawet gotowe za niego umrzeć – zwierzę nie wszędzie może mu towarzyszyć, nie dojdzie do każdego szczytu, do wszystkich granic – bo gdzieś przystanie i zbuntuje się⁶⁷.

Jeśli Szarikow to wyraz obawy przed konsekwencjami społecznego eksperymentu, to Rusłan jest już namacalnym dowodem, że wyrażony niemal czterdzieści lat wcześniej literacki niepokój był jak najbardziej uzasadniony. Pies-strażnik to nic innego jak perfekcyjnie służący automat, który został zaprogramowany w zgodzie z obowiązującym zapotrzebowaniem, istniejącym zarówno w małej, jak i dużej zonie, na pilnowanie przed „zbyt niebezpiecznym haustem wolności”⁶⁸. Postać zwierzęcia jest w obu przypadkach dobrana nieprzypadkowo. Andrzej Drawicz zwrócił uwagę, że „na tle zwierzęcej naturalności ludzka przewrotność i zepsucie ujawniają się tym silniej”⁶⁹.

* * *

Antyczłowiek, pseudoczłowiek, *homo sovieticus*, *sowok*⁷⁰, mutant, nieudane dziecko eksperymentu społecznej utopii⁷¹, wbrew pierwotnym opiniom twórcy

67 Władimow, *Wierny Rusłan*, dz. cyt., s. 92.

68 Władimow, *Wierny Rusłan*, dz. cyt., s. 98.

69 A. Drawicz, *Dusze okaleczone (O Władimowie i „Wiernym Rustanie”)*, w: A. Drawicz, *Spór o Rosję*, Wydawnictwo Krąg, Warszawa 1987, s. 244.

70 *Sowok* (ros.) – zmiotka.

71 Radzieccy decydenci oficjalnie przyznali, że „proces kształtowania nowego człowieka nie może zostać ukończony w ramach socjalizmu”, por. M. Ebon, *The Soviet Propaganda Machine*, McGraw-Hill Book Company, New York-St. Luis-San Francisco-Hamburg-Mexico-Toronto 1987, s. 341.

określenia nie stał się tworem ponadczasowym i wyrastającym ponad radzieckie warunki społeczne potencjałem tkwiącym w każdym człowieku. Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy istota, której powstanie najszybciej zauważyli obdarzeni ponadprzeciętną wrażliwością twórcy (Bułhakow, Władimow, Olesza, Zoszczenko), znikła wraz z rozpadem imperium. Tischner przyjął, że „klient komunizmu”⁷², żywiący się towarami, które ten mu oferował, wraz z upadkiem ustroju przestał istnieć, przynajmniej w dotychczasowej formie.

Nowy antropologiczny termin, którego autorem był Zinowiew, zrobił oszałamiającą karierę, stając się sposobem na określenie specyficznego typu, modelu zachowania człowieka indoktrynowanego, wychowanego w świecie za „żelazną kurtyną”. Niewątpliwie nie jest to tylko abstrakcyjny opis nieistniejącego zjawiska. Charakterystyka istoty zwanej *homo sovieticus* wpasowuje się w formułę opisywanego w literaturze naukowej „syndromu totalitarnego”, który charakteryzuje brak krytycyzmu wobec autorytetów, destrukcyjność, wrogi stosunek wobec ludzi, dążenie do używania siły i brutalności przy jednoczesnym identyfikowaniu się z osobami, które je wyrażają⁷³.

Jeszcze z innej perspektywy na świat codziennego życia w systemie totalitarnym spojrział badacz tych systemów – Robert Lifton⁷⁴. Wyróżnił on osiem rysów psychologicznych, charakterystycznych, jego zdaniem, dla rządów tego typu, gdzie posługiwanie się metodą reformy myśli jest jednym ze sposobów oddziaływania na jednostkę.

Pierwszy z nich to „kontrola nad otoczeniem” sprowadzająca się do przejęcia władzy nad sposobem komunikowania się jednostek ze światem zewnętrznym, co pozwala na jednoczesne ustanowienie kontroli nad sposobem postrzegania przez nią rzeczywistości. Służą temu celowi: propaganda, agitacja i cenzura, zabierające możliwość wyboru dostępnych źródeł informacji.

Drugi rys to „tajemna manipulacja”, której celem jest generowanie emocji i zachowań, sprawiających pozór spontaniczności. Istotną rolę odgrywa tutaj powołanie się na czynniki niekontrolowane: „przymus historyczny”, „konieczność dziejową”, „bycie wybrańcem”, czy – jak to miało miejsce w kraju bolszewików – nadrzędną i przez to niepodlegającą kontroli, rolę partii.

72 Określenie ks. Tischnera, por. Tischner, *Homo sovieticus*, dz. cyt., s. 141.

73 T. Adorno, *The Authoritarian Personality*, Harper & Row, New York 1950 (Studies in Prejudice, 492).

74 R. Lifton, *Thought Reform and the Psychology of Totalism. A Study of „Brainwashing” in China*, North Carolina Press, Chapel Hill 1989, s. 419-437.

Trzecim rysem totalitarnym nazwał Lifton „wymóg czystości” opierający się na przekonaniu, że wszystkich, którzy znajdują się poza grupą wybrańców, należy wyeliminować. *Asenziator rewolucji* opisany przez Zazubrina⁷⁵ jest tego jasnym przykładem.

Kolejny, czwarty, mechanizm to tak zwany „kult spowiedzi” rozumiany jako przymus zmniejszania obszaru prywatnego na rzecz dzielenia się z kolektywem własnymi, nawet najbardziej skrywanymi przekonaniem. To działanie ma na celu przede wszystkim ograniczenie niezależności jednostki, co realizuje się w akcie publicznie składanej samokrytyki i politycznej ekspiacji.

„Święta nauka” stanowi piąty rys, którego główna siła oddziaływania opiera się na traktowaniu podstawowych dogmatów ideologii jako niepodważalnych z perspektywy aksjologicznej i naukowej, przez co wzmacnia się siła ich oddziaływania. Ideologizacja nauki radzieckiej oraz związanie jej z zasadami materializmu historycznego, wykorzystanie dorobku Pawłowa jako wzoru dla nauk biologicznych czy osobista kontrola Stalina nad problemami językoznawstwa to tylko niektóre egzemplifikacje tego zjawiska.

„Zaszczepienie nowego języka” to określenie procesu mającego na celu zastąpienie złożonych pojęć i faktów krótkimi sformułowaniami bądź hasłami wywołującymi jednoznaczne skojarzenie, jednocześnie dającymi się łatwo zapamiętać i powtórzyć. Frazeologia komunistycznej nowomowy wywołuje efekt podobny do stereotypu – upraszcza proces myślowy, zastępując jego logikę gotowym rozwiązaniem typu: „partia nigdy się nie myli”.

Wiąże się z tym inny mechanizm, zwany „pierwszeństwem doktryny wobec osoby”, zasadający się na przeświadczeniu, że dogmat jest bardziej realny niż wszystko, czego doświadcza jednostka. Prawo to wynika z przekonania, że istnieje tylko jedna droga do Prawdy. Wiedzę na ten temat ma partia lub osoba nią kierująca. W doświadczeniu systemu radzieckiego rys ten spełnia się chociażby w bezrefleksyjnym przyjmowaniu słów Lenina czy Stalina jako prawd objawionych.

Ostatnią z cech wymienionych przez badacza jest „prawo decydowania o życiu i śmierci”. Władza i jej organy przypisują sobie (i co gorsza realizują) zdolność kierowania losem ludzi będących częścią systemu jak i istniejących poza nim. Rozwój aparatu terroru, powstanie Czeka czy krwawe żniwo czystek lat

75 Por. rozdz. 2.

30. XX wieku są aż nazbyt wymownymi doświadczeniami potwierdzającymi istnienie tego prawa w państwie bolszewików.

Tak więc istnieją przesłanki prowadzące do wniosku, że każdy z powyższych mechanizmów, chociażby w częściowej formie, funkcjonował także w Kraju Rad, wpływając na formowanie się syndromu totalitarnego w umysłach jego mieszkańców. Potwierdzają to także współczesne studia socjologiczne.

Po trzech (1994) i dwunastu latach (2003) od upadku Związku Radzieckiego Instytut Jurija Lewady przeprowadził w Rosji badania, uzyskując wyniki świadczące o silnie utrzymującej się identyfikacji jej obywateli z minionym ustrojem. W dalszym ciągu wiele osób na pytanie: „Identyfikujesz się jako człowiek...?”, odpowiada: „radziecki”. Choć respondentów odpowiadających w ten sposób z każdą dekadą jest mniej, to nadal widoczna jest niesłabnąca nostalgia za przeszłością. Wciąż pozostaje ona istotnym punktem odniesienia w procesie samoidentyfikacji⁷⁶. Interesujące wyniki uzyskano, badając stosunek do sloganu „Rosja dla Rosjan”⁷⁷. W udzielonych odpowiedziach uwidaczniają się złożone zależności między opisem siebie za pomocą kategorii „radziecki” i „rosyjski”. Etykieta „radziecki nie odnosi się wyłącznie dooficjalnej terminologii byłego państwa, ale niesie ze sobą również przynależne mu „wewnętrzne” cechy, takie jak porządek społeczny, ideologia, tryb życia itp. Dzieje się tak, ponieważ nadal są one silnie zakorzenione w świadomości opinii publicznej.

Z jeszcze innego badania (przeprowadzonego przez ten sam instytut), którego celem było określenie cech „typowych dla Rosjan”, wyłania się „autoportret” przeciętnej jednostki, która jest prosta, miła, a jednocześnie leniwa i nieodpowiedzialna, oraz niepraktyczna i stale przez kogoś upokarzana⁷⁸. Lewada zinterpetował to jako syndrom „sowoka” – istoty, która charakteryzuje siebie w deprecjonujący i usprawiedliwiający się sposób. Tacy ludzie notorycznie i z premedytacją obniżają poziom swych aspiracji społecznych, odrzucając orientację rozwoju w kierunku bardziej cywilizowanych typów.

Poczucie pewności siebie opiera się w dużej mierze na narastającej niechęci do obcych, wywołanej m.in. zamachami terrorystycznymi, w tym głośnym atakiem na teatr na Dubrowce⁷⁹. Z biegiem czasu pogłębia się przepaść pomiędzy działaniami władzy a jednostkami, które nie czują się odpowiedzialne za

76 Y. Levada, „*Homo Sovieticus*” *Limits of Self-Identification*, „Russia in Global Affairs” 2005 no. 2, s. 60, <https://eng.globalaffairs.ru/articles/homo-sovieticus-limits-of-self-identification/> (3.II.2024).

77 Levada, „*Homo Sovieticus*” *Limits...*, dz. cyt., s. 61.

78 Levada, „*Homo Sovieticus*” *Limits...*, dz. cyt., s. 65.

79 Levada, „*Homo Sovieticus*” *Limits...*, dz. cyt., s. 66.

jej posunięcia. Widoczna jest kontynuacja znanej z okresu radzieckiego „gry”, którą prowadzono z państwem. Jej głównym założeniem było uchylanie się od obowiązków nakładanych przez władzę w sposób najmniej narażający jednostkę na nieprzyjemne reperkusje. Równolegle człowiek postradziecki toczył grę z własnym sumieniem, obarczonym popełnianymi umyślnie „grzesznymi postępkami”⁸⁰.

W podsumowaniu wyników omawianego socjologicznego probierza można powiedzieć, że w po upadku radzieckiego imperium „człowiek radziecki” w dalszym ciągu staje się głównym punktem odniesienia dla samoidentyfikacji współczesnego obywatela Rosji. Jest to także sposób na legitymizację stylu, symboli i metod rządzenia charakterystycznych dla minionego ustroju.

Homo sovieticus jawi się jako najcięższy dowód przeciwko idei społecznej eugeniki, którą niegdyś fascynowali się bolszewicy wizjonerzy. To *enfant terrible* rewolucji – jego pojawienie się i późniejsze istnienie stanowi jeden z najbardziej jaskrawych przykładów zabrnnięcia początkowo wzniosłych idei w ślepy zaułek historii. Stworzony przez system oparty na przemocy i indoktrynacji, przepełniony wszechobecnym lękiem, *homo sovieticus* zaprzecza swojemu pierwowzrowi – idealnemu człowiekowi radzieckiemu, którego z entuzjazmem przedstawiała literatura realizmu socjalistycznego.

80 Levada, „*Homo Sovieticus*” *Limits...*, dz. cyt., s. 70.

8

Zakończenie.

Co się stało z nowym człowiekiem?

Zmiany, które dotknęły Imperium Rosyjskie na początku XX wieku, doprowadziły do społeczno-polityczno-kulturowego przeobrażenia kraju. Narastające w 1905 roku wrzenie w państwie wyrażało opór wobec władzy, którą uosabiał car.

Wybuch pierwszej wojny światowej stanowił jedno z głównych ogniw aktywizujących kolejno przewrót lutowy i rewolucję październikową. Pokłosiem obu wydarzeń było przejście władzy przez grupę rewolucjonistów określających się mianem bolszewików. Realizację marzeń o państwie równości, wedle założeń wyznawców tej koncepcji, miała poprzedzić seria gwałtownych reform zwana przez nich „drogą do komunizmu”.

Żeby zbudować „nowe” należało w pierw zburzyć „stare”. Dokonać tego miały osoby uważające się za komunistów, nosiciele nowej wiary, których Jan Maria Bocheński określa jako ludzi (1) przyjmujących materialistyczny światopogląd; (2) negujących istnienie Boga; (3) wierzących w ostateczne zwycięstwo partii komunistycznej; i wreszcie (4) uznających rewolucję światową i dyktaturę proletariatu za niezbędne do uzyskania tych celów środki¹.

Przeobrażenie państwa zaczęło od eliminacji osób będących reprezentantami jego dotychczasowego ustroju. Wymownym przykładem takich działań jest zamordowanie Mikołaja II i jego rodziny 17 lipca 1918 roku na polecenie Lenina. Emigracja „białych” – zwolenników caratu oraz innych przeciwników bolszewizmu rozpoczęła się już podczas wojny domowej, która rozpętała się po rewolucji październikowej. Konsekwencją umacniania się nowej władzy była walka ze światopoglądem burżuazyjnym, co właściwie oznaczało walkę z inteligencją

1 Bocheński, *Lewica, religia...*, dz. cyt., s. 82.

niepodzielającą entuzjazmu bolszewików i innych stronników rewolucji². Lenin osobiście interweniował w GPU – dopiero co powołanej policji politycznej w sprawie „wrogich władzy proletariatu” intelektualistów, przekazując ich nazwiska oraz podając informację na temat pożądaných kar dla tego typu „włchrycyeli”³. Kolejne dekryty uderzały w przedstawicieli świata nauki i samą edukację, będących symbolem carskiego reżimu, a więc jako takich zwalczanymi. Tych, którzy nie chcieli wyjechać z kraju lub których nie udało się z różnych przyczyn deportować, wsadzano do więzień. Taki los spotkał m.in. rektorów dwóch ważnych ośrodków akademickich: Uniwersytetu Moskiewskiego i Piotrogrodzkiego. Pozbawione starej kadry uczelnie przekształcano w miejsca nauczania materializmu dialektycznego, od tej pory głównej, obowiązującej doktryny społeczno-filozoficznej, wobec której wszystkie inne dotychczasowe podejścia określono mianem „idealistycznych” (a więc będących przeciwieństwem „materializmu”) i uznano za szkodliwe. Filozofia klasy rewolucyjnej, jak zaczęto określać nową wykładnię, stała się jedyną, oficjalną interpretatorką rzeczywistości.

Początek zmian w świecie nauki sprowadzał się do poszukiwań modelu zgodnego z założeniami materializmu. Spór „mechanicystów” – materialistycznych redukcjonistów zjawisk przyrodniczych z „dialektykami” – zwolennikami filozoficznej kontroli nad metodologią naukową, stał się przykładem poszukiwań nowej metodologii. Oponenci „dialektyków” zarzucali im, że przyjęcie heglowskiej metody jest nadużyciem w świecie nauk przyrodniczych, prowadzącym do powstania nieuprawnionych naukowo wniosków. Z kolei „dialektycy” postulowali związanie badań naukowych z filozofią, a ich przywódca Abram Deborin stał na stanowisku stworzenia jednolitej koncepcji „dialektycznego przyrodoznawstwa”⁴.

Spór pomiędzy zwolennikami obu podejść stanowi przykład ewolucji warunków walki o nową metodologię i ich związek z przyjętym paradygmatem filozoficznym. Fundamentalny problem interpretacji podejścia do nauk przyrodniczych kształtował postrzeganie człowieka jako biologicznej maszyny, w której, poza materią, obserwator dostrzega jedynie produkty tej materii – ducha, rozumianego jako efekt „świadości”. Psychika (synonim świadomości) została zinterpretowana przez naukowców podporządkowanych ideologii komunistycznej

2 Pipes, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., s. 358.

3 Pipes, *Rosja bolszewików*, dz. cyt., s. 358.

4 Nasierowski, *Z czarta kuźni rodem...*, dz. cyt., s. 181.

jako „wynik materialnej działalności mózgu”⁵, a więc fenomen nieodbiegający swą istotą od innych procesów neurofizjologicznych. To stanowisko zakreśliło na dziesiątki lat sztywne ramy, w obrębie których dozwolone było podejmowanie naukowych prób zrozumienia istoty bytu i samego człowieka.

Udoskonalenie człowieka, ulepszenie jego natury i wreszcie próby stworzenia zupełnie nowej istoty, wolnej od wad przynależnych *homo sapiens*, to cel różnych ideologii i ich orędowników. Oczekiwanie na urzeczywistnienie komunistycznego raju na ziemi, którym miało być państwo pod rządami bolszewików, stało się sensem życia wielu ludzi. Liderzy partii komunistycznej, tacy jak Bucharin, Łunaczarski, Kołłontaj czy Trocki, stali się symbolami wiary w plastyczność ludzkiej natury, która mogła być od tej pory – jak wierzono – dowolnie kształtowana i poddawana obróbce (pierekowce), kształtując człowieka nowej epoki. W podjętym dziele stworzenia człowieka idealnego znaczącą rolę odegrały równoległe dwie siły: nauka i literatura. Obie podporządkowane dogmatycznym zasadom zawartym w przyjętej przez leninowców interpretacji filozofii marksistowskiej, tzw. marksizmie-leninizmie.

Przyjrzyjmy się bliżej koncepcji przebudowy człowieka, którą zaproponował Lew Wygotcki pod koniec lat 20. XX wieku. Ten wszechstronny badacz, psycholog był jednym z najbardziej twórczych umysłów swego okresu. W trakcie krótkiego – bo niespełna 38-letniego – życia zajmował się przede wszystkim psychologią dziecięcą (*Psychologia pedagogiczna* [Педагогическая психология], 1926), psychologią dysfunkcji psychicznych (*Defekt i kompensacja* [Дефект и компенсация], 1928); (*Zagadnienia defektologii*, [Вопросы дефектологии], 1930), problemami sztuki (*Psychologia sztuki* [Психология искусства], 1925), zależnościami pomiędzy mową a procesami psychicznymi (*Mowa i myślenie* [Мышление и речь], 1934), a także teorią wychowania (*O analizie pedologicznej procesu pedagogicznego* [О педологическом анализе педагогического процесса], 1933). Był osobą niezwykle płodną naukowo, pozostawił po sobie ponad 270 prac⁶. W 1930 roku ukazał się jego artykuł zatytułowany *Socjalistyczna przebudowa człowieka* [Социалистическая перделка человека]⁷. Mimo że sam Wygotcki nie stanowił

5 Bocheński, *Lewica, religia...*, dz. cyt., s. 120.

6 Т. Лифанова, *Полная библиография трудов Льва Семеновича Выготского*, „Вопросы психологии” 1996 № 5, s. 137–157.

7 Л. Выготский, *Социалистическая перделка человека*, ВАРНИТСО (Всесоюзная ассоциация работников науки и техники для содействия социалистическому строительству в СССР) 1930 № 9–10. Tekst ten ukazał się także w czasopiśmie „Психологический журнал” 1997 № 3, s. 149–157.

pożądanego wzorca radzieckiego uczonego – krytycy zarzucali mu „idealistyczne odchylenia” – Wielka Encyklopedia Radziecka charakteryzuje go jako uczonego, którego „rozwój naukowy zbiegł się z okresem przebudowy psychologii radzieckiej na bazie marksizmu, w której ten wziął aktywny udział”⁸. We wspomnianym artykule Wygotcki pokazał perspektywę rozwoju człowieka socjalizmu, przyjmując założenie, że współczesny *homo sapiens* jest efektem nałożenia się dwóch linii ewolucyjnych: biologicznej i historycznej. Do efektów rozwoju biologicznego zaliczył m.in. wykształcenie się specyficznej budowy ciała, funkcji organów, złożonych odruchów, a także instynktu. Z kolei wpływ drugiego – historycznego, uczonego uważał za najważniejszy. Jego zdaniem obraz prymitywnych grup społecznych, w których główną rolę zaczyna odgrywać stopień rozwoju technologii i sił wytwórczych, jest tego dowodem:

Walka o przetrwanie i selekcja naturalna, dwie siły napędowe ewolucji świata zwierzęcego, tracą na znaczeniu w momencie, gdy spojrzymy na człowieka z perspektywy jego rozwoju historycznego⁹.

Jednocześnie podkreślił, że dopiero w społeczeństwach o wysokim stopniu zróżnicowania klas społecznych można zaobserwować bardziej wyraźne zależności, istniejące pomiędzy stopniem rozwoju sił wytwórczych a strukturą grupy społecznej, do której należy jednostka. Odwołując się do Engelsa, Wygotcki zaznaczył, że wraz z podziałem pracy nastąpił podział człowieka, oderwanie jego fizycznej i psychicznej natury¹⁰. Związanie z pracą może być zatem sposobem na zniewolenie człowieka (jak w kapitalizmie) lub drogą do uformowania jego nowego typu (co postuluje socjalizm). Rozwój przemysłu na dużą skalę w świecie, gdzie praca nie staje się formą wyzysku, lecz jest metodą urzeczywistnienia potencjału ludzkiego, stwarza taką możliwość.

Wygotcki widział dwa podstawowe środki prowadzące do ukształtowania wszechstronnie rozwiniętych ludzi, przede wszystkim: pracę wytwórczą oraz edukację. To, co w systemie kapitalistycznym było źródłem degradacji osobowości, zawierało nieskończone możliwości rozwoju osobowości w świecie już bez podziałów klasowych. Dlatego jedynym sposobem na urzeczywistnienie

8 „Выготский Лев Семенович”, *Большая советская энциклопедия*, <https://www.booksite.ru/fulltext/1/001/008/007/355.htm> (23.02.2024).

9 Выготский, *Социалистическая...*, dz. cyt., s. 150.

10 Выготский, *Социалистическая...*, dz. cyt., s. 151.

szczytnego celu jest przeobrażenie społeczne, niosące ze sobą zmianę form organizacji produkcji. Kiedy Wygotcki pisał te słowa, władza była skupiona w rękę bolszewików już od 13 lat. Wydawało się, że pierwszy cel został już osiągnięty. Potencjał, skrywany w zniewolonych do tej pory masach, aby się w pełni zrealizować, potrzebował jeszcze innego bodźca – edukacji.

Radziecki psycholog postulował wprowadzenie nowego typu nauczania, stanowiącego nowatorską metodę rozwoju nowego człowieka¹¹. System oświatowy kładący nacisk na edukację politechniczną stanowiłby podstawę kształtowania wśród uczniów zdolności do ujednoczenia teorii i praktyki¹². Pozwoliłby także na lepsze zrozumienie współzależności zjawisk występujących w przyrodzie. Jak wiadomo, takie podejście stało się podstawą szkolnictwa wyższego w ZSRR. Materialistyczny dogmat, którym kierował się w omawianym artykule Wygotcki, na kolejne dziesięciolecia ukształtował sposób rozumienia idei pedagogicznej w Kraju Rad.

Wygotcki zwracał uwagę także na inne aspekty wychowania, biorące udział w procesie kształtowania człowieka doby socjalizmu, m.in. zjednoczenie pracy fizycznej i intelektualnej oraz kolektywizm, później szczegółowo rozwinięty w pracach Makarenki. Zmiana ludzkiej osobowości, będąca wynikiem przeniesienia się ludzkości na wyższy poziom życia społecznego, prowadzić ma nieuchronnie do zmiany sfery biologicznej człowieka. Wychodząc z tego założenia – podsumował psycholog – można wyprowadzić wniosek, że „siła sprawcza zawierająca się w nadaniu pracy nowej formy leży u podstaw możliwości stworzenia nowego człowieka, który «Starego Adama» przypominać będzie tylko z nazwy”¹³.

Myśl wielkiego psychologa stanowi przede wszystkim wyraz wiary w plastyczność natury ludzkiej, co w połączeniu z doktryną marksistowską miało dać „przepis” na człowieka nowej ery. Jest także dowodem na zaangażowanie przedstawicieli tej nauki w nurt rozważań teoretycznych, które były jeszcze możliwe w tym czasie. Należy jeszcze raz podkreślić, że w ogólności dzieła Wygotckiego nie stanowią przykładu zindoktrynowanego materiału naukowego, a po jego śmierci większość z nich znalazła się w indeksie książek zakazanych¹⁴.

11 Выготский, *Социалистическая...*, dz. cyt., s. 154.

12 Выготский, *Социалистическая...*, dz. cyt., s. 156.

13 Выготский, *Социалистическая...*, dz. cyt., s. 157.

14 Л. Грэхэм, *Естествознание, философия и науки о человеческом поведении в Советском Союзе*, Политиздат, Москва 1991, s. 192.

Niemniej wizja zaprezentowana w *Socjalistycznej przebudowie...* wpisuje się w obraz marzeń na temat nowego człowieka, które kreślili wizjonerzy nowej ery.

Bliskie tej wizji były marzenia Trockiego o nadczłowieku, mającym przewyższyć najlepszych przedstawicieli gatunku ludzkiego: Arystotelesa, Goethego, Marksa... Zaangażowanie autora *Zdradzonej rewolucji* w rozwój psychoanalizy wzrastającej na gruncie radzieckim jest godne uwagi. Szkoły eksperymentalne, będące próbą wychowania dzieci zgodnie z zasadami mariażu teorii Freuda ze światopoglądem materialistycznym, przyjęły barwną, choć nieco dysnansową nazwę „freudomarksizm”. Zainteresowanie rolą snów jako klucza do poznania osobowości również wpisuje się w to bogate kulturowo doświadczenie drugiej i trzeciej dekady ubiegłego wieku. Spektakularne tryumfy, które święciła nauka o nieświadomości tuż przed rewolucją i krótko po niej, czekają jeszcze na swoje odrębne omówienie. Dość wspomnieć, że właśnie po rosyjsku ukazały się pierwsze obcojęzyczne tłumaczenia dzieł twórcy psychoanalizy, a rosyjscy psychiatry byli pierwszymi na świecie twórcami Państwowego Instytutu Psychoanalitycznego. Nazwiska rosyjskich psychoanalityków, które obecnie rozplywają się we mgle zapomnienia, swego czasu tworzyły emblemat światowej awangardy: Moshe Wulff, piszący po niemiecku, po wyemigrowaniu do Izraela stał się pionierem tamtejszego ruchu psychoanalitycznego i założycielem Izraelskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego; Nikołaj Osipow korespondujący z Freudem przyczynił się do powstania pierwszej rosyjskojęzycznej biblioteki psychoanalitycznej; Tatiana Rosenthal będąca jedną z prekursorok badań wzajemnych zależności pomiędzy psychoanalizą a literaturą; Sabina Spilrein – pierwsza pacjentka Carla Junga, badaczka psychologii dziecięcej jako pierwsza (przed Freudem) sformułowała tezę o istotnej roli popędu śmierci; Iwan Jermakow, dyrektor Państwowego Instytutu Psychoanalitycznego, autor psychoanalitycznych analiz literackich, tłumacz Freuda – to na jego przekładach bazowały pierwsze wolne tłumaczenia literatury psychoanalitycznej, które ukazały się w dobie *pierestrojki*, oraz wielu innych. Niestety los dla większości nie był łaskawy. Udało się tym, którzy wyjechali z kraju przed 1930 rokiem, gdy teorię Freuda oficjalnie zaczęto odsądzać od czci i wiary. Mniej szczęścia mieli ci, którzy pozostali, tak jak zmarły w 1940 roku w obozie Iwan Jermakow. Jego kolega po fachu, Nikołaj Osipow, który zdecydował się na emigrację w 1921 roku, dziesięć lat później w artykule *Rewolucja a sen (Революция и сон)* pisał: „u zdrowego człowieka podczas snu w dziwny sposób równowaga [psychiczna] zostaje zaburzona po to, aby w ciągu dziennej aktywności powrócić do poprzedniego

stanu. Czy ta analogia nie jest widoczna w społeczeństwie doby rewolucji?”¹⁵. Bazując na założeniach psychoanalizy, traktujących sen jako możliwość symbolicznej manifestacji popędów tłumionych do tej pory przez twarde reguły świadomości, dochodzi do wniosku, że gwałtowny, polityczny przewrót jest niczym innym jak realizacją wypieranych pragnień konkretnej klasy społecznej. Wspólne dla rewolucji i śniącego są: archaiczne symbole, którymi się posługują oraz narcystyczna popędowość, czekająca na chwilę, w której może znaleźć zaspokojenie. Zdaniem Osipowa „ordynansi, do niedawna skłonni oddać życie za swoich oficerów, w trakcie rewolucji zdzierają z nich skórę, jednocześnie zamieniając się w niewolników nowych dowódców”¹⁶. Psychoanalityk, porównując istotę rewolucji, której był świadkiem, do fenomenu marzeń sennych, idzie dalej. Uważa, że cechą wspólną obu zjawisk jest potrzeba nadania sensu złożonym symbolom, którymi się posługują. Interpretacja psychoanalityczna pokazuje, że pod hasłami rewolucji, podobnie jak pod symbolami marzeń sennych, skrywają się jedynie fałszywe więzy¹⁷.

Wydaje się, że analogia rewolucji jako manifestacji skrywanych przed świadomością popędów, które w „typowych warunkach” znajdują się pod kontrolą racjonalnych procesów nie jest jedynie intelektualną szaradą. Wydarzenia kolejnej dekady pokazały, że tezy Osipowa są użyteczne nie przy opisie wielkich zrywów, lecz także wszelkich zamętów ogarniających ludzkość. Warto zwrócić uwagę, że pomimo odmiennej nomenklatury interpretacja psychoanalityczna zbieżna jest ze sposobem rozumienia przemian społecznych, które reprezentują marksiści. Ci ostatni widzą konflikt klasowy jako deterministyczny. Psychoanalitycy podobnie interpretują antagonizmy pomiędzy wewnętrznymi pragnieniami i popędami jednostki. Mimo że oba światopoglądy przedstawiają jednocześnie receptę na „uzdrowienie” chorej tkanki, czy to socjalnej, czy psychicznej, ich zasady są (wbrew zwolennikom „freudomarksizmu”) nie do pogodzenia. Świadomość i kontrolowany upust tłumionych uczuć nijak się mają do nagłej zmiany stosunków klasowych, będących według marksistów, sposobem na rozwiązanie problemu nierówności między ludźmi. Pokonanie drogą rewolucji historycznych konfliktów między grupami społecznymi nie jest tożsame z próbą rozwiązania konfliktów wrodzonych i przynależnych istocie ludzkiej. Oba podejścia łączy za to niewątpliwie inny, wspólny mianownik. Zarówno

15 Эткинд, *Эрос невозможного...*, dz. cyt., s. 267.

16 Эткинд, *Эрос невозможного...*, dz. cyt., s. 267.

17 Эткинд, *Эрос невозможного...*, dz. cyt., s. 267.

marksizm, jak i psychoanaliza dążą do naprawy zastanego stanu rzeczy, postulując, że może się ona dokonać jedynie poprzez zmianę świadomości, a więc transformację psychiki jednostki (mas).

Wpływanie na sposób postrzegania świata przez istotę ludzką najsilniejszy efekt ma w czasie, w którym owo postrzeganie dopiero zaczyna się kształtować. Wczesny etap rozwoju człowieka, dzieciństwo – to moment, w którym młoda istota ludzka zaczyna zyskiwać jaźń oraz świadomość otaczającego jej świata i panujących w nim reguł. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że to pedagogika i pedologia – nowy nurt psychologii dziecięcej – stały się oczkiem w głowie bolszewickich decydentów. Ich metodologia, tak jak poprzednich dwóch podejść psychologicznych, została podporządkowana interesom państwa. Jednakże nadzieje pokładane początkowo w wynikach testów psychometrycznych legły w gruzach. Zamiast potwierdzić tezę o równości wszystkich ludzi od urodzenia, badania stały się uzasadnieniem przeciwnego poglądu. Dzieci z zaniedbanych środowisk proletariackich osiągały gorsze wyniki niż ich rówieśnicy z lepiej sytuowanych grup społecznych. Niepowodzenie w potwierdzeniu dogmatu równości doprowadziło do upadku pedologii i zakończyło jej istnienie jako oficjalnej nauki.

* * *

Stosunek literatury do otaczającej ją rzeczywistości jest złożony, podobnie jak złożone są zależności pomiędzy samą literaturą a psychologią. Ta ostatnia pozostaje podstawową nauką pomocniczą nauk humanistycznych, ponieważ, jak ujął to jeden z badaczy, „jest niezbędną do wyjaśnienia, a tym samym zrozumienia genezy wytworów psychicznych i psychofizycznych przez nie badanych”¹⁸. Można by rzec, że literatura bez psychologii nie ma racji bytu tak długo, jak istnieje odbiorca dzieła, choćby był nim sam autor. Wzajemne zależności obu dziedzin wynikają m.in. z wykorzystania umysłu jako bazy twórczej. W obu umysł stanowi nie tylko przedmiot poznania, lecz także jego narzędzie. Naturalną konsekwencją tego stanu jest pytanie o obiektywizm poznania: w jaki sposób narzędzie poznawcze, czyli umysł, wpływa na postrzeganie jego własnego wytworu, którym jest literatura? Różne wizje psychologiczne w odmienny sposób charakteryzują ten proces, choć jedna z nich – behawioryzm, jak zwróciła

18 K. Twardowski, *Nauki humanistyczne a psychologia*, „Ruch Filozoficzny” 34 (1976) nr 1-2, s. 21.

uwagę badaczka, pozostaje głuchy na tę kwestię do dziś¹⁹. Jest on zgodny z mechanistycznym i deterministycznym podejściem do ludzkiej natury, charakterystycznym dla budowniczych nowego państwa. Redukcjonistyczne podejście, sprowadzające umysł do jednego z „organów” w maszynerii ludzkiego ciała, straciło jednak całkowicie na aktualności. Rewolucją okazały się odkrycia psychoanalizy, wedle których zachowanie człowieka czasem (a może nawet częściej niż jemu samemu się wydaje) ma swoje źródło nie w intencjonalnym działaniu, lecz kieruje się nieświadomymi aspektami „ja”. Wyparte impulsy, skrywane popędy, tłumione emocje są silniejszą siłą sprawczą niż głośno wyrażane intencje, motywy lub opinie. Uważamy, że m.in. dlatego rozwój nauki Freuda w Rosji radzieckiej był z góry skazany na porażkę. Teoria psychoanalityczna, kwestionując hegemonię rozumu, godziła w czołowy slogan bolszewickich wizjonerów walki ze wszystkim, co nie poddaje się woli racjonalnego myślenia. Stąd na dłuższą metę obie koncepcje w obszarze dogmatów były nie do pogodzenia. Upadek psychoanalizy w Rosji radzieckiej zbiegł się z końcem politycznego (i nie tylko) żywota takich postaci, jak Trocki i Bucharin, stając się jednocześnie cezurą początku ciemnej ery rządów bezkompromisowego satrapy. Natomiast literatura, mająca za zadanie kształtować ludzkie charaktery, postawy i zachowania, stała się papierkiem lakmusowym nowych trendów.

Jak staraliśmy się wykazać, jedno z bardziej znaczących w tym kontekście dzieł – *Przed wschodem słońca* Zoszczenki – stało się pomnikiem metody zastosowanej w nowatorski sposób. Psychologiczna autoanaliza dokonana z pomocą narzędzi psychoanalitycznych, takich jak analiza marzeń sennych, retrospekcja oraz analiza symboli, stanowiła niezwykle obraz dekonstrukcji rzeczywistości. To także emblematyczny gest odwrócenia politycznego wektora. Dzieło literackie, zamiast spełniać pokładane w nim nadzieje, zgodnie z oczekiwaniami metody socrealistycznej, stało się proklamacją wykorzystania narzędzia „inżynierii duszy” w maksymalnie indywidualistycznym charakterze. W taki o to sposób psychologia i literatura spłotły się w jedną nić, nierozzerwalnie wiążącą twórcę ze swoim dziełem.

Na koniec warto zastanowić się, czy podjęta przez bolszewików próba stworzenia nowego typu człowieka przyniosła spodziewane przez nich rezultaty? Pośredniej, lecz niezwykle wymownej odpowiedzi udzieliła sama literatura.

19 D. Danek, *Sztuka rozumienia. Literatura i psychoanaliza*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 1997, s. 45.

Jednakże – jak pokazała rzeczywistość – odmiennej od pokładanych w niej nadziei.

Polski psycholog, analizując próby powstania „nowego człowieka” (mimo że opis dotyczy gruntu polskiego, to z podkreśleniem wpływu radzieckich wzorców), zaznaczył, że głównym założeniem twórców inżynierii społecznej była chęć stworzenia człowieka „zwnętrzsterownego”²⁰. Podczas wdrażania w życie tej idei kładziono nacisk przede wszystkim na kształtowanie takich cech, jak zdolność do przedkładania dobra społecznego i interesu kolektywnego (kolektywizm) nad własny komfort; rozwój odgórnie kontrolowanej produktywności, eliminującej inicjatywę, przedsiębiorczość i spontaniczność; uległość i podporządkowanie totalitarnej władzy (submisywność). Od nowego tworu oczekiwano światopoglądu ateistycznego, który pozwoliłby poświęcić się bez reszty budowaniu utopii socjalistycznej²¹. Przyczyny porażki społecznego eksperymentu, zasadzającego się na założeniach behawioryzmu (który z kolei zakładał zależność podmiotu od warunków zewnętrznych i przez te warunki możliwe do ukształtowania), badacz upatrywał w doborze bodźców warunkujących. Przewaga wzmocnień negatywnych (kar i represji wywołujących lęk i poczucie zagrożenia, wprowadzenie różnego rodzaju ograniczeń, cenzury itp.) nad pozytywnymi (przywileje i uprawnienia dostępne pewnym grupom społecznym czy politycznym, nagrody i odznaczenia) doprowadziła do wykształcenia zachowań pożądaných. Mimo wszystko stanowiły one jedynie zewnętrzną warstwę ludzkich reakcji wymuszonych przez konformistyczną motywację opartą na lęku przed karą. Ludzie przystosowali się do wymogów społecznej utopii, nierzadko wykonując z oporem to, czego wymagała od nich rządząca elita, w głębi duszy pozostając jednak sceptycznymi wobec sloganów socjalistycznego świata. Mimo konkluzji uczonego, że w rodzimych warunkach stworzenie *homo sovieticus* nie powiodło się ze względu na wyraźne wady naszej mentalności narodowej²², warto zwrócić uwagę, że forma i zakres działań władzy radzieckiej znacznie przekraczała metody jakimi posługiwali się komuniści w Polsce, zarówno pod względem użytych środków, jak i skali ich intensyfikacji.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy społeczny eksperyment XX wieku przyniósł trwałe zmiany osobowości i mentalności oraz na ile stabilne okazało się warunkowanie zachowania jednostek. Ludzka natura wydaje się

20 J. Koziellecki, *Psychologiczne koncepcje człowieka*, Żak, Warszawa 1997, s. 84.

21 Koziellecki, *Psychologiczne koncepcje...*, dz. cyt., s. 85.

22 Koziellecki, *Psychologiczne koncepcje...*, dz. cyt., s. 87.

mieć pewną stałą cechę, którą zauważył Francis Fukuyama: „opartą na logice przetrwania skłonność do hołubienia swojego potomstwa”²³. Stąd też wysiłki państw totalitarnych zmierzające do ograniczania roli rodziny oraz przeniesienia jej funkcji na inne formy, instytucjonalne i wspólnotowe, wydają się, na szczęście, skazane na porażkę. Wszystkie systemy stanowiące surogat rodziny działają znacznie gorzej niż podstawowa komórka społeczna ze względu na to, że nie opierają się na naturalnych emocjach²⁴. Wrodzona ludziom walka o uznanie, a także hierarchiczność ich zachowania przejawiająca się w mnogości porządków dominacji (wspólna zresztą innym naczelnym) gwarantuje względną stałość ludzkiego gatunku. Jak stwierdził Fukuyama, to ona pozwala przetrwać napór wszelkich ideologii – wystarczającym dowodem są fotografie biur politycznych w dawnym Związku Radzieckim czy Chinach, gdzie przywódcy są starannie ustawieni – zgodnie z hierarchią²⁵.

Wysiłki podjęte przez bolszewików w utworzenie komunistycznego świata oraz związane z nim wymodelowanie człowieka, który świat ten miał zaludnić, urzeczywistniają odwieczną ludzką fantazję, którą psycholog Emanuel Berman nazwał „ratunkową”²⁶. Utopie społeczne stanowią uogólnioną wizję indywidualnych „fantazji ratunkowych”. Ryzyko popadnięcia w utopijny świat umysłu związane jest z pewnymi właściwościami psychiki, które uruchamiają się w tym procesie. Należy do nich przemożne dążenie do osiągnięcia upragnionych celów, co wraz z rozszczepieniem pomiędzy tym, co obecne (złym), a tym, co postulowane (dobrym) może powodować niedoceniając konfliktów przynależnych naturze ludzkiej. Również zbyt duża powaga i surowość „utopijnego myślenia” mogą odsunąć na bok poczucie humoru, ironię, elementy konieczne do zachowania zdrowej postawy wyrażonej w stwierdzeniu: „żyj i dać żyć innym”²⁷. Używając terminologii psychologicznej, można powiedzieć: utopijny stan umysłu zasadza się na perfekcjonistycznym ideale *ego*, wspieranym przez krytyczne i surowe *superego*, co z kolei ujemnie wpływa na działalność *ego* oraz *id*.

23 F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2004, s. 137.

24 Fukuyama, *Koniec człowieka...*, dz. cyt., s. 137.

25 Fukuyama, *Koniec człowieka...*, dz. cyt., s. 94.

26 E. Berman, *Szkolenie psychoanalityczne i utopijna fantazja o Nowym Człowieku*, www.psych.edu.pl/mambo/images/stories/newsletter/szkolenie%20psychoanalityczne%20i%20utopijna%20fantazja%20o%20nowym%20czlowieku.pdf (24.02.2024).

27 Berman, *Szkolenie psychoanalityczne...*, dz. cyt., s. 5.


Perspektywa psychologiczna zakłada także, zdaniem Bermana, że źródłem totalitaryzmów są ludzkie popędy zawierające w sobie pragnienie rozwiązania wszelkich konfliktów i osiągnięcia stanu trwałej harmonii. Jedną z cech utopizmu jest fantazja o nowym człowieku, będącym ulepszoną wersją aktualnego²⁸. Natomiast odwiecznym marzeniem ludzkości jest rozpoczęcie życia społecznego od nowa²⁹. Jego głębokie korzenie sięgają idei chrześcijańskich, a jedną z gałęzi stanowi niewątpliwie bolszewicka próba realizacji utopii. W tym wydaniu radykalny utopizm przyjął formę oczyszczenia świata z ludzi realnie żyjących, „zdefektowanych”, reprezentujących bezwartościową przeszłość.

Choć eksperyment społeczny zapoczątkowany przez bolszewickich wizjonerów dobiegł końca, zbierając nieoczekiwane żniwo, proces przemiany *homo sapiens* się nie zakończył. Ludzka natura, mimo naturalnej skłonności do homeostazy, jest wciąż poddawana różnego rodzaju oddziaływaniom płynącym przede wszystkim ze strony społeczeństwa i władzy.

28 Berman, *Szkolenie psychoanalityczne...*, dz. cyt., s. 6.

29 Szacki, *Spotkania z utopią*, dz. cyt., s. 240-241.

Michał Gwiżdż

 <https://orcid.org/0000-0001-6513-7022>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>


Abstrakt

Nowy człowiek radziecki. Psychologia i literatura w służbie bolszewickiej utopii

Książka Michała Gwiżdża analizuje ideę „nowego człowieka” jako kluczowego elementu radzieckiej ideologii oraz narzędzia w procesie budowania komunistycznego społeczeństwa. Praca opiera się na interdyscyplinarnym podejściu, łącząc analizę literacką z psychologiczną, ukazując, w jaki sposób literatura i nauka służyły jako narzędzia propagandy i kształtowania świadomości społecznej. Autor szczegółowo omawia ewolucję koncepcji „nowego człowieka” od utopijnych marzeń XIX-wiecznych myślicieli do praktycznych metod stosowanych przez bolszewików w ZSRR. Książka zawiera dogłębną analizę literatury radzieckiej oraz wykorzystania teorii psychologicznych, takich jak pawłowizm, psychoanaliza czy pedologia, w celu stworzenia nowego typu człowieka. Istotną częścią monografii jest również krytyka ideologicznego zniewolenia jednostki oraz wpływu totalitarnej władzy na kształtowanie postaw i wartości w społeczeństwie radzieckim.

Słowa kluczowe: nowy człowiek, rewolucja bolszewicka, literatura radziecka, psychologia społeczna, totalitaryzm

Michał Gwiżdż

 <https://orcid.org/0000-0001-6513-7022>

The Pontifical University of John Paul II in Krakow

 <https://ror.org/0583g9182>

Abstract

The new Soviet man. Psychology and literature in the service of the Bolshevik utopia

Michał Gwiżdż's book explores the concept of the "new man" as a central tenet of Soviet ideology and a tool for constructing a communist society. The work adopts an interdisciplinary approach, combining literary and psychological analysis to demonstrate how literature and science served as instruments of propaganda and social consciousness shaping. The author thoroughly examines the evolution of the "new man" concept, tracing its origins in 19th-century utopian thought to its implementation by the Bolsheviks in the USSR. The book provides an in-depth analysis of Soviet literature and the application of psychological theories such as Pavlovian conditioning, psychoanalysis, and pedagogy to mold a new type of human being. A critical part of the monograph addresses the ideological enslavement of the individual and the impact of totalitarian power on shaping values and attitudes in Soviet society.

Keywords: new man, Bolshevik revolution, Soviet literature, social psychology, totalitarianism

Bibliografia

Teksty źródłowe w języku polskim

- Bucharin N., *Teoria materializmu historycznego*, Spółdzielnia Księgarska „Książka”, Warszawa 1927.
- Bucharin N., Prieobrażenski J., *Abecadło komunizmu*, tłum. J. Dobiszewski, Samokształceniowe Koło Filozofii Marksistowskiej, Warszawa 2008.
- Bukowski W., *I powraca wiatr*, tłum. A. Mietkowski, S. Barańczak, Znak, Kraków 1999.
- Bułhakow M., *Psie serce*, tłum. I. Lewandowska, Iskry, Warszawa 1989.
- Drogowskazy. *Zbiór rozpraw o inteligencji rosyjskiej*, tłum. Pajcaw, Przedświt, Warszawa 1986 (Biblioteka Krytyczna).
- Freud Z., *Psychopatologia życia codziennego. Marzenia senne*, tłum. L. Jekels, H. Iwanaka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013 (Biblioteka Klasyków Psychologii).
- Freud S., *Wstęp do psychoanalizy*, tłum. S. Kempnerówna, W. Zaniewicki, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda, Kraków 2022.
- Gorki M., *O literaturze*, tłum. Z. Kwiecińska, Książka i Wiedza, Warszawa 1951 (Z Teorii Literatury i Krytyki Literackiej).
- Huxley A., *Nowy wspaniały świat*, tłum. B. Baran, Muza, Warszawa 2008.
- Katajew W., *Czasie naprzód!*, tłum. W. Grodzieńska, S. Pollak, Iskry, Warszawa 1955.
- Lenin W.I., *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, t. 2, Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych, Moskwa 1948.
- Lenin W.I., *Dzieła wszystkie*, t. 36: *Marzec – lipiec 1918*, tłum. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Książka i Wiedza, Warszawa 1988.
- Lenin W.I., *Dzieła wszystkie*, t. 45: *Marzec 1922 – marzec 1923*, tłum. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Książka i Wiedza, Warszawa 1988.

- Lenin W., *Materializm a empiriokrytycyzm. Krytyczne uwagi o pewnej reakcyjnej filozofii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949 (Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu).
- Makarenko A., *Poemat pedagogiczny*, tłum. B. Rafałowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.
- Makarenko A., *Książka dla rodziców. Odczyty o wychowaniu dzieci. Przemówienia na temat wychowania w rodzinie*, tłum. W. Ptaszyńska, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1956.
- Makarenko A., *Opowiadania i szkice. Artykuły o literaturze i recenzje. Korespondencja z M. Gorkim*, tłum. I. Piotrowska, S. Pollack, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1957.
- Makarenko A., *O wychowaniu. Wybór pism*, tłum. M. Kozakiewicz i in., Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988.
- Marks K., Engels F., *Manifest komunistyczny*, Książka i Wiedza, Warszawa 1956.
- Marks K., *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, tłum. J. Ładyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1979 (Biblioteka Socjologiczna).
- Olesza J., *Pestka wiśni. Wybór prozy*, tłum. A. Galis, red. J. Szymak-Reiferowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.
- Orwell G., *Rok 1984*, tłum. T. Mirkowicz, Muza, Warszawa 2001.
- Ostrowski M., *Jak hartowała się stal*, tłum. W. Rogowicz, Wydawnictwo MON, Warszawa 1974.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewicki, Kęty 2003 (Biblioteka Europejska – Antyk).
- Płatonow A., *Wykop*, tłum. A. Drawicz, Alfa, Warszawa 1990.
- Sołżenicyn A., *Archipelag GULag 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego*, t. 2, tłum. J. Pomianowski, Nowe Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1990.
- Stalin J., *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1950.
- Stalin J., *Zagadnienia leninizmu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.
- Tiendriakow W., *Na szczęśliwej wyspie komunizmu*, tłum. W. Bienkowska, E. Siemaszkiewicz, R. Lasotowa, Krąg, Warszawa 1991 (Biblioteka Kwartalnika Politycznego „Krytyka”).
- Tołstoj L., *Śmierć Iwana Iljicza*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Wydawnictwo TPPR Współpraca, Warszawa 1985.
- Trocki L., *Moje życie. Próba autobiografii* [reprint], tłum. J. Barski, S. Łukomski, Polonia, Warszawa 1990.

- Trocki L., *Zdradzona Rewolucja. Czy jest ZSRR i dokąd zmierza?*, tłum. A. Achmatowicz, WIBET, Warszawa 1991.
- Władimow G., *Wierny Rusłan*, tłum. A. Drawicz, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1999.
- Zazubrin W., *Drzazga. Opowieść o Niej i o Niej*, tłum. H. Chłystowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008.
- Zinowiew A., *My i Zachód*, tłum. N. B. J. G. [krypt.], Unia, Warszawa 1984.
- Zinowiew A., *Homo sovieticus*, tłum. H. S. Deja, Polonia, London 1984.

Teksty źródłowe w języku rosyjskim

- Басов М. Я., *Воля как предмет функциональной психологии. Методика психологических наблюдений над детьми*, Алетейя, Санкт-Петербург 2007.
- Беломорско-Балтийский канал имени Сталина. *История строительства 1931-1934 гг.*, Под редакцией М. Горького, Л.Л. Авербаха, С.Г. Фирина, [b.w.], [b.m.w.] 1934, reprint 1998.
- Бернштейн Н. А., *Биомеханика и физиология движений: Избранные психологические труды*, Изд-во Московского психолого-социального института, Москва 2004.
- Бехтерев В. М., *Об общественном воспитании детей раннего возраста*, „Революция и культура” 1927 № 1, s. 39-41.
- Блонский П. П., *Материалы дискуссии по педологии...*, „На путях к новой школе” 1932 № 6, s. 33-54.
- Блонский П. П., *Особенности детского возраста*, Санкт-Петербург 1906.
- Богданчиков С. А., *Феномен Енчмена*, „Вопросы психологии” 2004 № 1, s. 144-155.
- Бухарин Н. И., *Енчмениада (К вопросу об идеологическом вырождении)*, w: Н. И. Бухарин, *Атака. Сборник теоретических статей*, Госиздат, Москва 1924, s. 128-170, https://rusneb.ru/catalog/000199_000009_008259220/23.02.2024).
- Бухарин Н. И., *О мировой революции, нашей стране, культуре и прочем (Ответ академику И. Павлову)*, Госиздат, Ленинград 1924.
- Бухарин Н. И., *Проблемы теории и практики социализма*, Издательство политической литературы, Москва 1989.

- Быховский Б. Э., *О методологических основаниях психоаналитического учения Фрейда, „Под знаменем Марксизма”* 1923 № 11-12, s. 158-177.
- Выготский Л. С., Лурия А.Р., *Предисловие*, в: З. Фрейд, *Психология бессознательного*, Просвещение, Москва 1989.
- Горький М., *О детской литературе*, Детгиз, Москва 1958.
- Горький М., *Заключительная речь на Первом Всесоюзном Съезде Советских Писателей 1 сентября 1934 года*, <http://gorkiy.lit-info.ru/gorkiy/articles/article-271.htm> (25.02.2024).
- Залкинд А., *Фрейдизм и марксизм, „Красная новь”* 1924 № 4, s. 163-186.
- Замятин Е., *Сочинения*, т. 4, Книга, Москва 1986.
- Зощенко М., *Избранное*, Советский писатель, Москва 1998.
- Зощенко М., *Перед восходом солнца*, в: М. Зощенко, *Повесть. Рассказы, „Таврия”, Симферополь* 1990, s. 13-267.
- Иванов В., *Кремль, У. Романы*, Издательство „Советский писатель”, Москва 1990.
- Кольман А., *Вредительство в науке, „Большевик”* 1931 № 2, s. 73-81.
- Крупская Н. К., *В поисках новых путей. Сборник статей*, Работник просвещения, Москва 1924.
- Крупская Н. К., *О политехническом образовании, трудовом воспитании и обучении*, Издательство Просвещение, Москва 1982.
- Луначарский А., *Что такое образование?*, в: *О воспитании и образовании*, под ред. А. М. Арсеньева, и др., Педагогика, Москва 1976.
- Луначарский А. В., *Статьи о литературе*, т. 2, Художественная литература, Москва 1988.
- Луначарский А. В., *Из речей Н. К. Крупской, Н. И. Бухарина, А. В. Луначарского, Н. А. Семашко на I педологическом съезде, „На путях к новой школе”* 1928 № 1, s. 9-14.
- Лурия А. Р., *Психоанализ как система монистической психологии*, в: З. Фрейд, *Психоанализ и русская мысль*, Республика, Москва 1994, s. 168-194.
- Макаренко А. С., *О коммунистическом воспитании*, Государственное учебно-педагогическое издательство Министерства Просвещения РСФСР, Москва 1956.
- Мандельштам О., *Слово и культура*, Советский писатель, Москва 1987.
- Найдич С., *Психоанализ в России в последние годы, „Internationale Zeitschrift für Psychoanalyse”* 7 (1921), s. 380-388, <https://psyhistorik.livejournal.com/59550.html?ysclid=lsyms9n2dz97194293> (23.02.2024).

- Павлов И. П., *Полное собрание сочинений*, т. 4, Издательство Академии наук СССР, Москва-Ленинград 1951.
- Павлов И. П., *Рефлекс свободы*, Питер, Санкт-Петербург 2001.
- Троцкий Л., *Анатолий Васильевич Луначарский*, „Бюллетень Оппозиции” (Большевикова-ленинцев) 1934 № 38-39, s. 19-20.
- Троцкий Л., *Литература и революция*, Печатается по изданию 1923 г., Политиздат, Москва 1991.
- Троцкий Л., *Несколько слов о воспитании человека*, „Красная Новь” 1923, <https://www.marxists.org/russkij/trotsky/works/trotl933.html> (23.02.2024).
- Троцкий Л., *Письмо академику И. П. Павлову*, w: Л. Троцкий, *Сочинения*, т. 21, Государственное издательство, Москва-Ленинград 1927, <https://www.marxists.org/russkij/trotsky/works/trotl959.html> (23.02.2024).
- Фридман Б. Д., *Основные психологические воззрения Фрейда и теория исторического материализма*, w: *Психология и марксизм. Сборник статей*, под ред. К. Н. Корнилова, Москва 1925, s. 113-159.
- Шпильрейн И. Н., *О повороте в психотехнике*, „Психотехника и психофизиология труда” 1931 № 4-6, s. 245-246.
- Штырлова М., *Детское движение в дореволюционной России и в первые годы советской власти*, Воронеж 2002.

Teksty źródłowe w języku angielskim i niemieckim

- Freud S., *The History of the Psychoanalytic Movement*, Kessinger Publishing, Whitefish 2004.
- Freud S., *Dostojewski und die Vätertötung*, w: *Die Urgestalt der Brüder Karamasoff*, Hrsg. R. Fülöp-Millerund, F. Eckstein, Piper, München 1928.
- Ivanov V., *Fertility and Other Stories*, Northwestern University Press, Evanston 1998.

Literatura przedmiotu w języku polskim

- Abassy M., *Inteligencja a kultura. O problemach samoidentyfikacji dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

- Arendt H., *Orewolucji*, tłum. M. Godyń, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2022.
- Applebaum A., *Czerwony głód*, tłum. B. Gadomska, W. Gadomska, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2018.
- Aleksandrowicz J., Leder S., Pohorecka A., *O chorobie inaczej*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1977.
- Aleksandrowicz J., *Zaburzenia nerwicowe, zaburzenia osobowości i zaburzenia zachowania dorosłych (według ICD-10). Psychopatologia, diagnostyka, leczenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.
- Antoni Makarenko. *Konfrontacje pedagogiczne z końca wieku*, red. M. Bybluk, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999.
- Asratian E., *Nauka Pawłowa o śnie i jego roli leczniczej*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1952.
- Awdiejew A., *Środki masowego przekazu*, w: *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją*, red. L. Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 444-452 (Prace Katedry Rosjoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, 7).
- Bäcker R., *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Index Books, Toruń 1992.
- Baszkiewicz J., *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993.
- Bażanow B., *Byłem sekretarzem Stalina*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1985 (Biblioteka Kwartalnika Politycznego „Krytyka”).
- Berg H. de, *Teorie Freuda a badania literaturoznawcze i kulturowe. Wprowadzenie do problematyki*, tłum. M. Bralewska, red. D. Bralewski, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2004.
- Besançon A., *Przekleństwo wieku. O komunizmie, narodowym socjalizmie i jedyności Zagłady*, tłum. J. Guze, Czytelnik, Warszawa 2000.
- Bierdiajew N., *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004 (Biblioteka Europejska).
- Bierdiajew N.A., *Sens twórczości*. Próba usprawiedliwienia człowieka, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001 (Biblioteka Europejska).
- Bocheński J. M., *Lewica, religia, sowietologia*, AWM, Warszawa 1996.
- Brażkiewicz B., *Psychiatria radziecka jako instrument walki z opozycją polityczną 1918-1984*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń-Łysomice 2004.
- Berman E., *Szkolenie psychoanalityczne i utopijna fantazja o Nowym Człowieku*, <http://www.psych.edu.pl/mambo/images/stories/newsletter/szkolenie%20>

- psychoanalityczne%20i%20outopijna%20fantazja%20o%20nowym%20człowieku.pdf (24.02.2024).
- Brenner F., *Intrepid Thought. Psychoanalysis in the Soviet Union*, World Socialist Web Site, <http://www.wsws.org/articles/1999/jun1999/freu-j11.shtml> (27.10.2024).
- Butcher J.N., Hooley J.M., Mineka S., *Psychologia zaburzeń DSM-5*, tłum. S. Pi-kiel, A. Sawicka-Chrapkowicz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, So-pot 2023.
- Danek D., *Sztuka rozumienia. Literatura i psychoanaliza*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 1997.
- Dobroczyński B., *Psychologia analityczna C. G. Junga*, w: *Współczesne i klasyczne kon-cepcje osobowości*, red. A. Gałdowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskie-go, Kraków 1999, s. 65–66 (Psychologia Osobowości, 1).
- Drawicz A., *Zaproszenie do podróży. Szkice o literaturze rosyjskiej XX wieku*, Wy-dawnictwo Literackie, Kraków 1974.
- Drawicz A., *Mistrz i diabeł. O Michale Bułhakowie*, Znak, Kraków 1990.
- Drawicz A., *Spór o Rosję*, Wydawnictwo Krąg, Warszawa 1987.
- Drużnikow J., *Zdrajca nr 1, czyli wniebowzięcie Pawlika Morozowa*, tłum. E. Michalak, F. Ociepka, Wydawnictwo Zebra, Warszawa 1990.
- Duda K., *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersyte-tu Jagiellońskiego, Kraków 1995 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamiz-dat – Samizdat, 3).
- Dudek A., *Droga krzyżowa Wieniczki Jerofiejewa albo Rosja wódką umyta. O powieści „Moskwa – Pietuszki”*, w: *Emigracja i samizdat. Szkice o współczesnej prozie rosyjskiej*, red. L. Suchanek, Universitas, Kraków 1993, s. 249–266 (Literatura Rosyj-ska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 1).
- Fast P., *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej. Doktryna, poetyka, konteksty*, Uni-versitas, Kraków 2003.
- Figes O., *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*, tłum. W. Jeżewski, Magnum, Warsza-wa 2007.
- Fromm E., *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, tłum. J. Karłowski, red. M. Chałubiń-ski, Rebis, Poznań 2022.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, tłum. O. i A. Ziemilscy, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda, Kraków 2021 (Meandry Kultury).
- Fukuyama F., *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pie-trzyk, Znak, Kraków 2004.

- Galis A., *Posłowie*, w: J. Olesza, *Pestka wiśni. Wybór prozy*, tłum. A. Galis, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 260–266.
- Gildner A., *Bohater radzieckiej powieści o pracy (1929–1941)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985 (Prace Komisji Słowianoznawstwa, 44).
- Gildner A., *Proza Jewgienija Zamiatina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993 (Rozprawy Habilitacyjne – Uniwersytet Jagielloński, 262).
- Gwiżdż M., *Aleksandra Zinowiewa koncepcja istoty homo sovieticus. Wymiar psychologiczno-antropologiczny*, w: *Kultura rosyjska w ojczyźnie i diasporze*. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Lucjanowi Suchankowi, t. 2, red. K. Duda, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 155–164.
- Gwiżdż M., *Chory ze smutku humorysta. O trudzie odkrywania samego siebie na przykładzie autobiograficznego dzieła Michaiła Zoszczenki – Przed wschodem słońca*, „Slavia Orientalis” 55 (2006) nr 2, s. 199–217.
- Hall C. S., Lindzey G., Campbell J. B., *Teorie osobowości*, tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki, M. Zagrodzki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Handke R., *Poetyka dzieła literackiego. Instrumenty lektury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura – Instytut Książki, Paryż–Kraków 2015 (W Kręgu Paryskiej „Kultury”).
- Heller M., *Przedmowa. Tęsknota za zoną*, w: A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, tłum. H. S. Deja, Polonia, London 1984 (Z Dziejów ZSRR, 3).
- Heller M., *Świat obozów koncentracyjnych a literatura sowiecka*, tłum. M. Kaniowski [pseud.], Instytut Literacki, Paryż 1974 (Biblioteka „Kultury”, 251).
- Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od narodzin do wielkości (1914–1939)*, tłum. A. Mietkowski, Zysk i S-ka, Poznań 2016.
- Herling-Grudziński G., *Upiory rewolucji*, Wydawnictwo FIS, Lublin 1992.
- Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Historia literatury rosyjskiej XX wieku*, red. A. Drawicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002 (Z Prac Zakładu Literatur Wschodniosłowiańskich Instytutu Sławistyki PAN).
- Historia wychowania. Słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 1994.
- Hock R. R., *40 prac badawczych, które zmieniły oblicze psychologii*, tłum. E. Wojtych, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.

- Imos R., *Wiara człowieka radzieckiego*, Nomos, Kraków 2007.
- Jelenkowski M.M., Owen, tłum. M. Przyborowska, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981.
- Jerofiejew W., *Moskwa – Pietuszki*, tłum. B. Dohnalik, Orbita, Warszawa 1991.
- Kasack W., *Leksykon literatury rosyjskiej XX wieku. Od początku stulecia do roku 1996*, tłum. B. Kodzis, Ossolineum, Wrocław 1996.
- Kepner I.J., *Ciało w psychoterapii Gestalt*, tłum. E. Knoll, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1991.
- Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, red. A. Gałdowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999 (Psychologia Osobowości, 1).
- Klimowicz T., *Obywatele Arkadii. Losy pisarzy rosyjskich po roku 1917*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993 (Acta Universitatis Wratislaviensis, 1562; Slavica Wratislaviensia, 80).
- Klimowicz T., *Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917–1996)*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1996 (Aoryst).
- Kotkiewicz A., *Nowy człowiek Michaiła Zoszczenki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012 (Prace Monograficzne, 620).
- Kowalewski Z.M., *Marksizm a psychoanaliza*, „Lewą Nogą” 2004 nr 16, s. 373–398.
- Kozielecki J., *Psychologiczne koncepcje człowieka*, Żak, Warszawa 1997.
- Krótki słownik filozoficzny*, red. M. Rozentel, P. Judin, Książka i Wiedza, Warszawa 1955.
- Krzyżanowski A., *Raj doczesny komunistów. Dzieje Rosji w XX wieku*, Ośrodek Myśli Politycznej – Księgarnia Akademicka, Kraków 2006 (Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej, 17).
- Lazari A. de, *Czy Moskwa będzie trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Oficyna „Śląsk”, Katowice 1996 (Idee w Rosji).
- Lewin A., *Makarenko. Konfrontacje pedagogiczne*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1960.
- Lewin A., *Tryptyk pedagogiczny. Korczak, Makarenko, Freinet*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986.
- Linz J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: J. Szczupaczyński, *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1998.
- Łoski M., *Historia filozofii rosyjskiej*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2000.

- M. Gorki *we wspomnieniach współczesnych*, tłum. T. Jakubowicz, red. N. Wengrowa, Spółdzielnia Wydawnicza Współpraca, Warszawa 1949.
- Mannheim K., *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, tłum. A. Raźniewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974 (Biblioteka Socjologiczna).
- Mannheim K., *Ideologia i utopia*, tłum. J. Miziński, Wydawnictwo Test, Lublin 1992.
- Miłosz C., *Zniewolony umysł*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1989.
- Możejko E., *Realizm socjalistyczny. Teoria, rozwój, upadek*, Universitas, Kraków 2001.
- Mucha B., *Sztuka filmowa w Rosji 1896-1996*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, Piotrków Trybunalski 2002 (Wykłady o Literaturze i Kulturze Europejskiej).
- Myslakowski Z., *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności. Studia z filozofii wychowania*, Książka i Wiedza, Warszawa 1965.
- Nasierowski T., *Iwan Pietrowicz Pawłow. Nauka sowiecka w okowach stalinizmu*, Neriton, Warszawa 2002.
- Nasierowski T., *Z czarta kuźni rodem... Psychiatria, psychologia i fizjologia sowiecka w pierwszych latach po rewolucji*, Neriton, Warszawa 2003.
- Nérard F.-X., *5% prawdy. Donos i donosicielstwo w czasach stalinowskiego terroru*, tłum. J. Szymańska-Kumaniecka, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Ochocki K., *Filozofia a nauki przyrodnicze w kontrowersjach marksistowskich lat 1908-1932*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.
- Pańków I., *Filozofia utopii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990 (Logos).
- Pawłow I. P., *Odpowiedź fizjologa psychologom i inne prace*, tłum. L. Skarżyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990 (Biblioteka Klasyków Psychologii).
- Pawłow I. P., *Wykłady o czynności mózgu*, tłum. S. Miller, red. J. Konarski, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1951.
- Piekara M., *Bohater powieści socrealistycznej*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2001 (Bibliotheca Paucarum Historiarum).
- Pietrzycka-Bohosiewicz E. K., *Poetyka prozy narracyjnej Jurija Oleszy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988 (Prace Komisji Historycznoliterackiej, 46).
- Pietrzycka-Bohosiewicz E. K., *W poszukiwaniu autentyzmu. Twórczość prozatorska Georgija Władimowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 6).

- Pilecka B., *Agresja jako zjawisko psychologiczne*, w: *Konflikty współczesnego świata*, t. 1, red. R. Borkowski, AGH Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2014.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Bellona, Warszawa 2022.
- Pospiszyl K., *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*, tłum. B. Kocowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.
- Przetacznikowa M., Makiełło-Jarża G., *Podstawy psychologii ogólnej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1982.
- Raźny A., *Literatura wobec zniewolenia totalitarnego. Wałtama Szalamowa świadectwo prawdy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 7).
- Raźny A., *Mysł i czyn w świecie zniewolonego ducha. Obraz inteligencji rosyjskiej w tomie Wiechi*, w: *Wizja człowieka i świata w myśli rosyjskiej*, red. L. Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998 (Prace Katedry Literatury i Kultury Rosyjskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1).
- Rubinstein S. L., *Podstawy psychologii ogólnej*, tłum. Z. Danielska i in., Książka i Wiedza, Warszawa 1964.
- Sadowski J., *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów. Rodzina, prokreacja i przestrzeń życia w rosyjskim dyskursie utopijnym lat 20. i 30. XX wieku*, Wydawnictwo Ibidem, Łódź 2005 (Idee w Rosji).
- Sałańczyk J., *Rosyjska literatura radziecka. Wybrane zagadnienia*, t. 2, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1986.
- Siek S., *Struktura osobowości*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1986.
- Skarżyńska K., *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005 (Wykłady z Psychologii, 13).
- Słonimski A., *Moja podróż do Rosji*, Literackie Towarzystwo Wydawnicze, Łomianki 2007.
- Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Universitas, Kraków 2004.
- Smoleń M., *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917–1991*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Suchanek L., *Anioły, biesy i prawda. Pisarstwo Jurija Druźnikowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 14).

- Suchanek L., *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, w: *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19-20 sierpnia 1996*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Universitas, Kraków 1997, s. 133-146.
- Suchanek L., *Homo sovieticus. Świetlana przyszłość, gnijący zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 8).
- Suchanek L., *Świadkowie, oskarżyciele, sprzymierzeńcy i obrońcy. O postawach pisarzy rosyjskich*, w: *Dać świadectwo prawdzie. Portrety współczesnych pisarzy rosyjskich*, red. L. Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996, s. 9-66 (Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat, 4).
- Sokołow B., *Michaił Bułhakow. Leksykon życia i twórczości*, tłum. A. Wołodźko-Butkiewicz, I. Krycka, J. Skruda, E. Skrunda, Trio, Warszawa 2003.
- Studitski A., *Pawłow. Opowiadanie o życiu wielkiego fizjologa*, tłum. A. Wołowski, Nasza Księgarnia, Warszawa 1951.
- Szacki J., *Spotkania z utopią*, Iskry, Warszawa 1980.
- Szentaliniski W., *Wskreszone słowo. Z archiwów literackich KGB*, tłum. M. Kotowska i in., Czytelnik, Warszawa 1996.
- Śliwowsky W. i R., *Andrzej Płatonow*, Czytelnik, Warszawa 1983 (Klasyki Literatury XX Wieku).
- Tarkowska J., *Konceptualizacja Rosji i świata w poezji Josifa Brodskiego. Dom, miasto, ojczyzna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.
- Tavris C., Wade C., *Psychologia. Podejścia oraz koncepcje*, tłum. J. Gilewicz, Zysk i S-ka, Poznań 1999.
- Tazbir J., *Zahartowani jak stal*, „Polityka” 2002 nr 15, s. 65-66.
- Tischner J., *Homo sovieticus*, w: J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Znak, Kraków 2018.
- Tomasik W., *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 1999 (Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna).
- Tomaszewski T., *Zasady psychologii w ZSRR*, Czytelnik, Warszawa 1949 (Wiedza Powszechna, 524; Z Zagadnień Teorii Wychowania, 1).
- Twardowski K., *Nauki humanistyczne a psychologia*, „Ruch Filozoficzny” 34 (1976) nr 1-2, s. 17-24.
- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

- Walicki A., *Rosyjska filozofia i myśl społeczna. Od oświecenia do marksizmu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Wilber K., *Krótką historia wszystkiego*, tłum. H. Smagacz, Wydawnictwo J. Santorski & Co, Warszawa 1997 (Biblioteka Klubu „Świata Zofii”).
- Witkowski L., *Edukacja (dla) nowej formacji*, „Socjologia Wychowania” 6 (1986) z. 166, s. 64-65.
- Werth N., *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, tłum. A. Nieuważny, w: S. Courtois i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. K. Wakar i in., Wydawnictwo AA, Wydawnictwo Dębogóra, Kraków-Dębogóra 2017.
- Whorf B. L., *Język, myśl i rzeczywistość*, tłum. T. Hołówka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.
- Wittfogel K. A., *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
- Woroszyński W., *Śmiech i grzech Michała Zoszczenki*, w: M. Zoszczenko, *Bądź człowiekiem towarzysz! Opowiadania śmieszne i szydercze*, tłum. N. i W. Woroszyńscy, Marabut, Gdańsk 1993.
- Woroszyński W., *Życie Majakowskiego*, Czytelnik, Warszawa 1984.
- Volkoff W., *Dezinformacja – oręż wojny*, tłum. A. Arciuch, Delikon, Warszawa 1991.
- Zych A., *Psychologowie radzieccy i ich prace 1917-1977. Słownik biograficzny*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1980.

Literatura przedmiotu w języku rosyjskim

- Анохин П. К., *Иван Петрович Павлов: жизнь, деятельность и научная школа*, Издательство Академии Наук СССР, Москва-Ленинград 1949.
- Аршавский М. А., *О сессии „двух академий”*, w: *Репрессированная наука*, Вып. 2, Наука, Санкт-Петербург 1994, s. 239-242.
- Белая Г. А., *Дон Кихоты 20-х годов: „Перевал” и судьба его идей*, Сов. Писатель, Москва 1989.
- Воспоминания Михаила Зощенко*, Сост. и подг. Текста Ю. В. Томашевского, Художественная литература, Ленинград 1990.
- Выготский Л., *Социалистическая перделка человека*, „Психологический журнал” 1997 № 3, s. 149-157.
- Григорьян Н. А., *Болезнь и смерть Павлова*, „Природа” 1999 № 8, s. 80-86.

- Грэхэм Л., *Естествознание, философия и науки о человеческом поведении в Советском Союзе*, Политиздат, Москва 1991.
- Гулыга А., *Разум побеждает (О научно-художественных повестях М. Зощенко)*, в: М. Зощенко, *Избранное*, Советский писатель, Москва 1988.
- Давыдова М. И., *Иван Дмитриевич Ермаков*, „Психологический журнал” 10 (1989) № 2, s. 156-159.
- Давыдова М. И., *Труды и личность И. Д. Ермакова (к 130-летию со дня рождения)*, „Психоаналитический вестник” 2005 № 14, s. 161-168.
- Добренко Е., *Искусство принадлежать народу. Формовка советского читателя*, „Новый Мир” 1994 № 12, s. 193-213.
- Жолковский А., *Михаил Зощенко: поэтика недоверия*, Языки русской культуры, Москва 1999.
- Захаров А. В., *Массовое общество и культура в России. Социально-типологический анализ*, „Вопросы философии” 2003 № 9, s. 3-16.
- Иванова Т., *Что не устраивало редакторов?*, „Литературное обозрение” 1990 № 6, s. 4-8.
- Идеи в России. Idee w Rosji. Ideas In Russia. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, t. 3, red. A. de Lazari, Łódź 1999.
- Иоффе С., *Тайнопись в „Собачьем сердце” Булгакова*, „Слово” 1990 № 1, s. 15-23.
- История России. 1917-1940. Хрестоматия*, Сост. В. А. Мазур и др., под редакцией М. Е. Главацкого, Южно-Уральское книжное издательство, Екатеринбург 1993.
- Колчинский Э. И., *Диалектизация биологии (дискуссии и репрессии в 20-е – начале 30-х гг. XX в.)*, „Вопросы истории естествознания и техники” 1997 № 1, s. 39-64.
- Кременцов Н. Л., *От сельского хозяйства до медицины*, в: *Репрессированная наука*, Наука, Ленинград 1991, s. 91-113.
- Лифанова Т., *Полная библиография трудов Льва Семеновича Выготского*, „Вопросы психологии” 1996 № 5, s. 137-157.
- Машников И., *Парадоксы „Собачьего сердца”*, „Слово” 2003 № 1, s. 103-111.
- Мельниченко М., *Советский анекдот. Указатель сюжетов*, Новое литературное обозрение, Москва 2023.
- Москаленко В., *Зачем человеку кентавр?*, „Зеркало недели” 2004 № 50, s. 17-18.
- Никольский С., *Над страницами антиутопий К. Чапека и М. Булгакова (Поэтика скрытых мотивов)*, Индрик, Москва 2001.

- Николаевич О., Кольцова В. А., Тугайбаева Б. Н., *Развитие психологии в России в 20-30-е годы XX в.*, Москва 1997.
- Перемышлев Е., *Двойной портрет*, „Литература” 1998 № 5, с. 9-10.
- Рахмель Э. А., *К итогам I Всесоюзного съезда по психотехнике и психофизиологии труда*, в: *Психология*, т. 5, Москва 1931, с. 164-78.
- Рейснер М. А., *Фрейд и его школа о религии*, „Печать и революция” 1924 № 1, с. 40-60; № 3, с. 81-106.
- Россиянов К. О., *Опасные связи. И.И. Иванов и опыты скречивания человека с человекообразными обезьянами*, „Вопросы истории естествознания и техники” 2006 № 1, с. 3-51.
- Рубен Б., *Алиби Михаила Зоценко. Повествование с документами*, Аграф, Москва 1991.
- Русская литература XX века*, т. 1, под ред. Л. Кременцова, Academia, Москва 2003.
- Садовский М., *Друзья звали его Зига*, „Мигдаль Times” 2006 № 73-74.
- Самойлов В., Виноградов Ю., *Иван Павлов и Николай Бухарин: от конфликта к дружбе*, „Звезда” 1989 № 10, с. 94-120.
- Сарнов Б., Чуковская Е., *Случай Зоценко. Повесть в письмах и документах с прологом и эпилогом 1946-1958*, „Юность” 1998 № 8, с. 69-86.
- Синявский А., *Мифы Михаила Зоценко*, „Вопросы литературы” 1989 № 2, с. 50-67.
- Синявский А., *Основы советской цивилизации*, „Аграф”, Москва 2001.
- Сироткина И. Е., *Н. А. Бернштейн. Годы до и после „павловской сессии”*, в: *Репрессированная наука*, Наука, Ленинград 1991, с. 319-326.
- Сироткина И. Е., *Психология в клинике. Работы отечественных психиатров конца прошлого века*, „Вопросы психологии” 1995 № 6, с. 79-92.
- Социология в России*, под ред. В. А. Ядова, Издательство Института социологии РАН, Москва 1998.
- Спивак М., *Посмертная диагностика гениальности*, Аграф, Москва 2001.
- Таланкин А., *Против меньшевистствующего идеализма в психологии*, „Психология” 1932 № 1-2, с. 3-37.
- Тодес Д., *Павлов и большевики*, „Вопросы Истории Естествознания и Техники” 1998 № 3, с. 26-59.
- Томашевский Ю., *Вера в разум*, в: М. Зоценко, *Исповедь*, Издательство Политической Литературы Украины, Киев 1989.

- Топоров В., *Мифы народов мира. Энциклопедия*, т. 2, Издательство Советская энциклопедия, Москва 1992.
- Уварова Е., *Эстрада в России. XX век. Энциклопедия*, Олма-Пресс, Москва 2004.
- Флоренский П., *Столп и утверждение истины*, т. 1, Правда, Москва 1990, s. 600–606.
- Чудакова М., *Жизнеописание Михаила Булгакова*, „Книга”, Москва 1988.
- Шварцман П. Я., Кузнецова И. В., *Педология*, w: *Репрессированная наука*, под ред. М. Г. Ярошевского, Наука, Санкт-Петербург 1994, s. 121–139.
- Шикман А. П., *Деятели отечественной истории. Биографический словарь-справочник (А-К)*, АСТ, Москва 1997.
- Штефко В. Г., Серебровская М. В., Шугаев В. С., *Материалы по физическому развитию детей и подростков*, НКЗ, Москва 1925.
- Эткинд А., *Лев Троцкий и психоанализ*, „Нева” 1991 № 4, s. 183–190.
- Эткинд А., *Эрос невозможного. История психоанализа в России*, Медуза, Санкт-Петербург 1993.
- Яблоков Е. А., *Мотивы прозы Михаила Булгаков*, Изд. центр РГГУ, Москва 1997.
- Ярошевский М. Г., *История психологии от античности до середины XX в.*, Академия, Москва 1996.
- Ярошевский М. Г., *Как предали Ивана Павлова*, w: *Репрессированная наука*, Вып. 2, Наука, Санкт-Петербург 1994, s. 76–82.
- Ярошевский М. Г., *Сталинизм и судьбы советской науки*, w: *Репрессированная наука*, Наука, Ленинград 1991, s. 9–33.

Literatura przedmiotu w języku angielskim i francuskim

- Adorno T., *The Authoritarian Personality*, Harper & Row, New York 1950 (Studies in Prejudice, 492).
- Bauer R. A., *New Man in Soviet Psychology*, Harvard University Press, Cambridge 1968 (Russian Research Center Studies, 7).
- Braun E., *The Director and the Stage. From Naturalism to Grotowski*, Holmes & Meier, New York 1982.
- Cohen S. F., *Bukharin and the Bolshevik Revolution. A Political Biography 1888–1938*, Oxford University Press, Oxford 1980.
- Conquest R., *The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine*, Oxford University Press, New York 1986.

- Doyle P., *Bulgakov's Satirical View of Revolution in Rokovy'e Iaitsa and Sobach'e Serdtse*, „Canadian Slavonic Papers” 20 (1978) no. 4, s. 467-482.
- Drain R., *Twentieth Century Theatre. A Sourcebook*, New York, Routledge 1995, <https://doi.org/10.4324/9780203214671>.
- Draper T. H., *The Mystery of Max Eitingon*, „The New York Review of Books” 35 (1988) no. 6, s. 32-43.
- Ebon M., *The Soviet Propaganda Machine*, McGraw-Hill Book Company, New York-St. Luis-San Francisco-Hamburg-Mexico-Toronto 1987.
- Friedrich C. J., Brzeziński Z., *Totalitarian dictatorship and autocracy*, Harvard University Press, Cambridge 1956.
- Getty J. A., Rittersporn G. T., Zemskov V. N., *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-War Years. A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „The American Historical Review” 98 (1993) no. 4, s. 1017-1049, <https://doi.org/10.2307/2166597>.
- Huestis D. W., *The life and death of Alexander Bogdanov, physician*, „Journal of Medical Biography” 4 (1996) no. 3, s. 141-147.
- Joravsky D., *Russian psychology. A critical history*, Basil Blackwell, Oxford 1989.
- Konorski J., *Integrative Activity of the Brain*, Chicago Press, Chicago 1967.
- Konorski J., *A History of Psychology in Autobiography*, vol. 6, ed. G. Lindzey, Prentice-Hall, New Jersey 1974.
- Levada Y., „Homo Sovieticus” *Limits of Self-Identification*, „Russia in Global Affairs” 2005 no. 2, s. 60-70, <https://eng.globalaffairs.ru/articles/homo-sovieticus-limits-of-self-identification/> (3.11.2024).
- Lifton R., *Thought Reform and the Psychology of Totalism. A Study of „Brainwashing” in China*, North Carolina Press, Chapel Hill 1989.
- Marti J., *La psychanalyse en Russie et en Union soviétique de 1909 à 1930*, „Critique” 32 (1976) no. 346, s. 199-236.
- Milgram S., *Behavioral Study of Obedience*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 67 (1963) no. 4, s. 371-378, <https://doi.org/10.1037/h0040525>.
- Miller A. M., *Freud and the Bolsheviks. Psychoanalysis in Imperial Russia and the Soviet Union*, Yale University Press, New Heaven 1998.
- Morukov M., *The White Sea-Baltic Canal*, w: P. R. Gregory, *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, Hoover Institution Press, Stanford 2003 (Hoover Institution Press Publication, 518).
- Pollock E., *Stalin and the Soviet Science Wars*, Princetown University Press, Princetown 2006 (ACLS Fellows' Publications).
- Proffer E., *Mikhail Bulgakov. Life and Work*, Ardis, Ann Arbor 1984.

Scientific Session on the Physiological Teachings of Academician Ivan P. Pavlov. June 28–July 4, 1950, University Press of the Pacific, Honolulu 2001.

Schmidt V., *Éducation psychanalytique en Russie soviétique*, „Les Temps Modernes” 1969 nr 273, s. 315–334.

Inne źródła internetowe

Encyclopedia Britannica, <http://www.britannica.com> (27.10.2024).

Большая советская энциклопедия, <https://www.booksite.ru/full-text/1/001/008/130/index.htm> (27.10.2024).

Декреты Советской власти, t. I, Москва 1957, <http://www.hist.msu.ru/ER/Etext/DEKRET/press.htm> (27.10.2024).

Институт мозга человека Российской Академии Наук, <http://www.ihb.spb.ru> (27.10.2024).

Kalendarz imion rewolucyjnych, https://braxru.ru/375f8coe/Имена_советского_происхождения (27.10.2024).

Muzeum Iwana Pawłowa, <http://pavlov.amr-museum.ru/russ/nav.htm> (27.10.2024).

Институт Русской Цивилизации, www.rusinst.ru (27.10.2024).

Объяснения церковных и домашних молитв, <http://www.pravoslavie.ru/put/biblio/molitva/98.htm> (27.10.2024).

Сообщения Найдичь, Осипова и Паппенхайма, <http://psychoanalyse.narod.ru/russia/verein/1921.htm> (27.10.2024).

Biografia Arona Zalkinda, http://www.psychol.ras.ru/cntnt/informacy/rus_whois/z1.html#Zalkind (27.10.2024).

Strona wytwórni filmowej Mosfilm, <http://www.mosfilm.ru/about/history> (27.10.2024).

Karykatury autorstwa Borysa Jefimowa, <https://histoforum.net/prentendoos/jefimov3.htm> (27.10.2024).

Strona Cerkwi Chrystusa Zbawiciela w Moskwie, <https://xxc.ru/about/history/> (27.10.2024).

Spis treści

Wprowadzenie. Rewolucja a idea nowego człowieka	7
1. Tło społeczne rozwoju nauki w Rosji radzieckiej po rewolucji 1917 roku	33
2. Literatura wobec koncepcji formowania i przebudowy człowieka	53
3. Warunkowanie nowego człowieka. Nauka i literatura	85
4. Romans bolszewików z psychoanalizą	133
5. Śmiech przez łzy. Przypadek Michaiła Zoszczenki	165
6. Pedologia i Makarenko	191
7. „Homo sovieticus” – nieoczekiwany efekt rewolucji społecznej	217
8. Zakończenie. Co się stało z nowym człowiekiem?	239
Abstrakt	251
Abstract	252
Bibliografia	253

Jak psychologia i literatura i ukształtowały sowiecką utopię?

Idea stworzenia „nowego człowieka” stanowiła fundament bolszewickiej wizji świata. Wyrósła na gruncie oświeceniowych idei i znalazła swoje apogeum w realiach rewolucji 1917 roku. Ten wyidealizowany model istoty wyższego rzędu miał zaludnić państwo jutra, lecz stworzony musiał zostać z „niedoskonałego materiału” — dotychczasowego człowieka.

Książka ukazuje, jak psychologia i literatura stały się narzędziami w rękach komunistycznych demiurgów. Znajomość mechanizmów ludzkiej psychiki w połączeniu z siłą słowa drukowanego miały wykreować jednostkę świadomie zespoloną z kolektywem, wolną od „mieszczańskich ograniczeń” i podporządkowaną ideologii. Czy jednak wizja homo sovieticus okazała się skuteczna?

To fascynujące studium sięga w głąb ludzkiej natury i ambicji, z jakimi rewolucja próbowała przekształcić jednostkę w idealnego obywatela utopijnego państwa jutra.



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

